

## Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	7
<b>Waldemar Chorążyczewski</b> , Archiwa społeczne jako fenomen kulturowy .....	9
<b>Dariusz Magier</b> , Jak zaprzepaścić dorobek dokumentacyjny własnej organizacji społecznej?.....	23
<b>Rafał Galuba</b> , Archiwa organizacji pozarządowych w polskim prawie archiwalnym 1918–2012 .....	29
<b>Marek Konstankiewicz</b> , Aspekty teoretyczne i prawne działalności archiwalnej organizacji pozarządowych .....	51
<b>Magdalena Wiśniewska</b> , Funkcje archiwów społecznych.....	63
<b>Joanna Michałowska</b> , Archiwum społeczne w organizacji pozarządowej – sytuacja obecna i szanse rozwoju na podstawie działalności Archiwum Ośrodka KARTA .....	71
<b>Monika Lipka</b> , Archiwum Wschodnie Ośrodka KARTA – problemy gromadzenia i opracowywania zbiorów oraz ich udostępnianie i popularyzacja .....	77
<b>Marcin Wilkowski</b> , Wypracowując granice archiwum – oddolna digitalizacja w projekcie Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej .....	83
<b>Bogumiła Kowal</b> , Archiwum Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu .....	89
<b>Mirosław Szumilo</b> , Zbiory Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL i ich znaczenie w badaniach nad historią Polski Ludowej .....	107
<b>Tomasz Czarnota</b> , Kancelaria i archiwum Zarządu Obszaru Wschodniego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość .....	117
<b>Piotr Szkutnik</b> , Zasoby Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi oraz Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej.....	131
<b>Robert Derewenda</b> , Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie – charakterystyka zasobu oraz metody opracowywania dokumentacji .....	143
<b>Maria Wrede</b> , Porządkowanie i inwentaryzacja Archiwum i Biblioteki Instytutu Literackiego Kultura .....	153
<b>Edyta Targońska</b> , Funkcjonowanie archiwum polonijnego na przykładzie Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce .....	159
<b>Robert Degen, Marlena Jabłońska</b> , <i>Collecting projects i documentation strategies</i> jako narzędzia kształtowania zasobu archiwalnego i budowania wizerunku archiwów .....	167
<b>Lukasz Wróblewski</b> , Porządkowanie dokumentacji przez studentów historii i jego społeczny aspekt .....	175
<b>Bibliografia</b> .....	189
<b>Wykaz ważniejszych skrótów</b> .....	207



## WPROWADZENIE

W ostatnich latach można zaobserwować wzrost zainteresowania archiwami funkcjonującymi poza państwową siecią archiwalną, których zawartość zgodnie z literą prawa jest zaliczana do niepaństwowego zasobu archiwalnego. Tymczasem przez długi czas uwaga badaczy skupiała się na państwowym zasobie archiwalnym, skutkiem czego opracowania poświęcone wielu różnorodnym archiwom niepaństwowym stanowią stosunkowo skromną część literatury archiwalnej. Choć obecnie, także dzięki poszerzającemu się zakresowi zainteresowań samej archiwistyki jako dyscypliny i występowaniu nowych trendów, sytuacja ta ulega poprawie, sygnalizowana tendencja jest nadal widoczna. Ten stan rzeczy był jednym z bodźców do podjęcia przez Zakład Archiwistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej problematyki współczesnych archiwów ze sfery niepublicznej i stworzenia okazji do zaprezentowania jej w szerszej perspektywie.

Zakres niniejszej publikacji został ograniczony do jednego tylko obszaru problematyki archiwów prywatnych, mianowicie organizacji pozarządowych (*non-governmental organizations*, w skrócie NGO). Przyjęte zostało szerokie rozumienie tego terminu obejmujące podmioty niebędące częścią aparatu państwowego ani przedsiębiorcami – przede wszystkim stowarzyszenia czy fundacje, ale i organizacje wyznaniowe. Stan badań i refleksji nad działalnością archiwalną prowadzoną przez te rodzaje podmiotów jest nader zróżnicowany. Archiwa niektórych z nich, np. instytucji kościelnych i emigracyjnych, doczekały się już obszernej literatury i wyższego poziomu zorganizowania ich środowisk. Inne, jak prowadzone m.in. przez organizacje pozarządowe archiwa społeczne, to zjawisko stosunkowo nowe. Nawiasem mówiąc, chęć pogłębienia refleksji nad archiwami społecznymi (w tym ulepszenia związanego z nimi aparatu pojęciowego), a zarazem ukazania związanej z nimi problematyki w nieco szerszym kontekście stanowiła dodatkowy asumpt do przygotowania niniejszej publikacji. Naszą intencją było zebranie materiału o różnych przejawach działalności archiwalnej, by ułatwić dyskusję o tym, co mają ze sobą wspólnego prowadzące archiwa organizacje pozarządowe i co odróżnia je od znacznie szczegółowiej opisywanych archiwów publicznych.

Zaproszenie do nadsyłania testów do niniejszej publikacji zostało wystosowane do uczestników konferencji naukowej zatytułowanej „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce”, która odbyła się w Lublinie 8 listopada 2012 r., a ponadto

do szeregu innych organizacji, znanych z prowadzenia archiwalnej działalności. Zaowocowało to nadesłaniem kilkunastu testów, które złożyły się na niniejszą pracę zbiorową. Utrzymane są one w bardzo różnych konwencjach autorskich, co odzwierciedla różnorodność środowisk, z których wywodzą się osoby zainteresowane niniejszą problematyką, oraz odmienność stosowanych przez nie podejść.

W naszym odczuciu udało się przedstawić stosunkowo szerokie spektrum problematyki działalności archiwalnej prowadzonej przez organizacje pozarządowe. Znalazły się tu ujęcia syntetyczne – traktujące o ogólnych problemach tych archiwów w aspektach teoretycznych i prawnych (Rafał Galuba i Marek Konstankiewicz), czy dokonane w żartobliwym tonie uogólnienia pewnych obserwacji praktycznych (Dariusz Magier). Omówiono narzędzia przydatne w działalności takich archiwów (Robert Degen, Marlena Jabłońska) oraz możliwości wynikające z wykorzystania w nich (i nie tylko w nich) pracy wolontariuszy (Łukasz Wróblewski). Znaczna część tekstów poświęcona została budzącemu duże zainteresowanie zjawisku archiwów społecznych (Waldemar Chorążyczewski, Magdalena Wiśniewska, Joanna Michałowska, Marcin Wilkowski).

Druża grupa wypowiedzi to swoiste studia przypadków przybliżające działalność archiwalną różnych rodzajów podmiotów trzeciego sektora. Zaprezentowano w ten sposób organizacje zajmujące się gromadzeniem źródeł historycznych i, w wielu przypadkach, ich wykorzystywaniem w badaniach naukowych czy edukacji (Monika Lipka, Bogumiła Kowal, Tomasz Czarnota, Mirosław Szumiło), w tym organizacje działające poza Polską (Maria Wrede, Edyta Targońska) oraz instytucje wyznaniowe (Piotr Szkutnik, Robert Derewenda). Znaleźć tu można opracowania o typowo archiwoznawczym charakterze, a nawet zestawy tematów badawczych niemal gotowych do podjęcia z wykorzystaniem opisywanych zbiorów. Na podstawie wielu zebranych tutaj artykułów można stworzyć obszerny katalog różnorodnych problemów występujących w codziennej działalności opisywanych organizacji, niekiedy immanentnie związanych ze specyfiką podmiotów niepublicznych.

Jako redaktorzy niniejszego tomu, oddając go do rąk Czytelników, wyrażamy nadzieję, że nie tylko wypełni on w pewnej mierze wciąż istniejącą lukę w literaturze archiwalnej, traktującej o szeroko rozumianej działalności archiwalno-dokumentacyjnej, uprawianej pod innym, niż państwowy, szyldem. Chcielibyśmy również wywołać wzmożenie zainteresowania tą problematyką ze strony badaczy, które zaowocowałyby kolejnymi publikacjami. Zależy nam też na pośrednim dowartościowaniu środowisk i osób uprawiających takową działalność. *Last but not least* chodzi również o podtrzymanie – tudzież wzmocnienie – istniejącego zainteresowania ze strony instytucji publicznych (w tym archiwów państwowych) tą istotną dla narodowego dziedzictwa działalnością, z nadzieją, że znajdzie ono wyraz we wzajemnej współpracy, opartej na zrozumieniu specyfiki funkcjonowania wytwórców i przechowawców niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Tomasz Czarnota, Marek Konstankiewicz

## ARCHIWA SPOŁECZNE JAKO FENOMEN KULTUROWY

Będzie to opowieść o tym, jak pojawienie się historii naukowej, krytycznej, uniwersyteckiej, doprowadziło do rozwoju publicznych archiwów instytucjonalnych i jak archiwa te, służąc nauce historycznej, w pewnym momencie wydały się nieodpowiednie i niewystarczające dla pewnych grup obywateli, i jak ludzie wzięli sprawę w swoje ręce, tworząc – obok publicznych – archiwa społeczne.

Czy archiwa są zjawiskiem powszechnym? Wydaje się, że tak. Zdaniem marksistów pismo jest koniecznością dziejową w momencie przejścia ze społeczeństwa bezklasowego w klasowe. Pismo jest nie tylko narzędziem komunikacji, ale też narzędziem władzy człowieka – właściciela środków produkcji nad człowiekiem – siłą wytwórczą. Pismo utrwalone w dokumencie jako narzędziu władzy wymaga przechowania, skąd rodzi się archiwum – zbiornica dowodów utrwalających kształt rzeczywistości. Jak w dawnej Polsce archiwa sądów partykularnych – stróże przynależności do stanu szlacheckiego, nośnik pamięci rodowej i stanowej, strażnik fortuny szlacheckiej<sup>1</sup>. Albo jak we Francji końca XVIII w., gdy chłopci niszczyli dokumenty, bo określały ich powinności feudalne. Albo jak w filmie *C.K. Dezertery*, gdy uczestnicy akcji „Pierzyna” palą kancelarię pułkową, by wyzwolić się od przymusu służenia sprawom zupełnie im obojętnym. Uciemienieni przez archiwa kryjące akta dla nich niewygodne, papiery gromadzone na nich, przeciw nim, nie są jednak w stanie zwalczyć powszechności istnienia archiwów. Zrywy rewolucyjne, które można traktować jak powiew świeżego powietrza, są krótkotrwałe. Zaraz do głosu dochodzą ci, którzy zorientują się, że archiwa *ancien regime*’u zachować warto, choćby po to, by osądzić wrogów rewolucji, potem ci, którzy rozumieją praktyczną użyteczność archiwaliów starego porządku dla instytucji nowego porządku, wreszcie ci, którzy widzą w nich pamiątki przeszłości – źródła historyczne<sup>2</sup>.

Ta ostatnia grupa okazuje się ostatecznie najważniejsza. Archiwa mają służyć historii krytycznej, jako ideał powstałej w wieku oświecenia, a uprawianej w XIX w. już na uniwersytetach. Historia krytyczna narodziła się w efekcie sprzeciwu wobec pragmatyzmu dawniejszych historyków: „Przez wiele wieków

---

<sup>1</sup> Por. W. Chorążyczewski, K. Syta, *Stosunek szlachty polskiej w XV–XVIII w. do ksiąg sądów partykularnych w świetle ustaw sejmowych i sejmikowych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 10, 1999, s. 3–26.

<sup>2</sup> Zob. E.W. Starostin, T.I. Chorchordina, *Archiwy i rewolucja*, Moskwa 2007.

refleksje o przeszłości i relacje o niej miały komuś (władcy, kościołowi, miastu itd.) służyć, czyli być bezpośrednio użyteczne. Dopiero w okresie późnego renesansu, a bardziej jeszcze w okresie baroku, tzn. od końca XVI w., zaczyna torować sobie drogę w badaniach nad przeszłością niestandardowa jeszcze zasada obiektywizmu, przeciwstawna dawnej zasadzie pragmatyzmu. Zaczyna wykształcać się niezbędny dla rozwoju nauki etos badaczy, którzy za cel swój stawiają nie »służenie«, lecz dążenie do prawdy<sup>3</sup>. Obiektywizm historyka nowego typu to idea szczytna i wzniosła. Zakładał on poznanie wolne od osobowości poznającego i kontekstu kulturowego. Każdy badacz, dysponując porównywalnym przygotowaniem, sformułowałszy analogiczny temat, powinien wykorzystać te same źródła i osiągnąć te same wyniki.

Historia krytyczna jako ideał miała być remedium na nienaukowość historii pragmatycznej, przedkrytycznej. Problem historii przedkrytycznej nie jest jednak taki prosty. Sięga on samych zasad postrzegania świata. Czy można znać rzeczywistość lepiej niż świadkowie zdarzeń? W jaki sposób można byłoby odrzucić ich autorytet, powagę przekazu przez nich pozostawionego? A takimi przecież lepiej wiedzącymi świadkami są historycy – kronikarze annaliści. To oni oglądali opisywane wypadki lub stykali się z sobą współczesnymi, żywymi ludźmi, którzy im o tych wypadkach opowiedzieli. Przekaz poprzedników należy przejść do pisanej przez siebie historii, ewentualnie uzupełnić o przekazy innych świadków. Można wypełnić luki na podstawie spekulacji opartych na dawnych autorach i zdrowym rozsądku, byle nie stawać w sprzeczności z przekazem przodków, nie przeinaczać ich<sup>4</sup>. Rzeczywiście ten rodzaj piśmiennictwa za naukę przez Kartezjusza i przez żadnego metodologa nauki uznany być nie może. Jak zauważyli klasycy historii krytycznej: „Descartes, pracujący wówczas, kiedy historia polegała jeszcze na powtarzaniu starszych opowiadań, nie znalazł środków do zastosowania powątpiewania metodycznego; odmówił też historii charakteru naukowego”<sup>5</sup>.

Wydawać by się mogło, że sytuacja historii była beznadziejna. Na szczęście przekazy kronikarskie bywają ze sobą sprzeczne. Z całą mocą pokazało się to w epoce humanistycznego zbieractwa starożytnych tekstów. Liczne kopie nie były ze sobą zgodne. Dotyczyło to także *Pisma Świętego*. Oto Erazm z Rotterdamu ustalał poprawny tekst *Biblii* jako podstawę odnowionej pobożności. Skąd te rozbieżności? Oczywiście z powodu błędów kopistów przepisujących zmuśnię przez wieki święte teksty czy dzieła niechrześcijańskiego antyku. Teksty można ze sobą porównywać, grupować pod względem podobieństw, głównie podobnych błędów, można określać pochodzenie jednego przekazu od drugiego albo dwóch różnych od jeszcze innego, nie zawsze zachowanego. Celem jest właśnie usunięcie błędów, dotarcie do pierwotnego przekazu. W taki sposób humaniści renesansowi wypracowali metodę

<sup>3</sup> J. Topolski, *Prawda i fałsz w historii*, Warszawa 1987, s. 4.

<sup>4</sup> Zob. szerzej: K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009.

<sup>5</sup> Ch.V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912, s. 173.

filologiczną, do dziś stosowaną przez edytorów źródeł historycznych. Ale to jest zaledwie pierwszy krok w kierunku historii krytycznej, właściwie powstawania tylko podglebia dla niej. Bo przecież ustalony, oczyszczony tekst dzieła ma się stać autorytetem niepodważalnym.

Duże znaczenie dla rozwoju historii krytycznej miało okrycie dokumentów przechowywanych w archiwach jako potencjalnych źródeł informacji dla historyków. Może się to wydawać dziwne, ale aż do przełomu nowożytnego historia nie ma nic wspólnego z archiwami. Historia rozwija się poprzez powielanie i uzupełnianie dzieł poprzedników. Jeszcze Bernard Wapowski streszcza i kontynuuje Jana Długosza. Długosz opowiedział dzieje Polski do roku 1480 i to jest wystarczające, skoro jednak zmarł, to jego dzieło trzeba uzupełniać o kronikę następnych lat, co Wapowskiemu udało się do 1530 r. Archiwa nie mają tu nic do rzeczy. Nie zawierają one przecież opowieści o dziejach, ale zbiór dowodów prawnych.

W związku z tym bardzo charakterystyczne jest nieporozumienie wokół dzieła Stanisława Górskiego, twórcy *Actów Tomicianów*. Nazywano go nawet historykiem gromadzącym materiał źródłowy, być może do zamierzonego, a nie zrealizowanego dzieła historycznego. W jakim by innym celu przepisywał wraz ze swoim warsztatem kopistów te kilkadziesiąt tomów materiałów do panowania Zygmunta Starego? I dlaczego tworzył tak kaligraficzne, kodeksowe, oprawne zwody? Dlaczego darował je Radziwiłłom, królowi, senatorom? Przedziwny historyk, który swego warsztatu nie wykorzystuje, co najwyżej pisze komentarze o ludziach i wypadkach na marginesie tworzonych kolekcji. Dopiero Ryszard Marciniak zagadkę rozwiązał, dochodząc do wniosku, że to nie było dzieło historyczne, ale polityczne! Akta, spuścizna kancelarii królewskiej, nie mają bowiem nic wspólnego z historią, ale jest zbiorem wzorców politycznego postępowania, jest to właśnie archiwum, coś tajemnego, oddanego w bezpieczne ręce króla i panów rad, a nie ogółowi<sup>6</sup>. Być może, przypisując Stanisławowi Górskiemu skłonności historyczne, sugerowano się zewnętrznie nieco podobnemu przedsięwzięciu Adama Naruszewicza, ale to już wiek XVIII i zupełnie inna historia.

Nie znaczy to, żeby w XVI w. do archiwów nie sięgali też historycy, z których pierwszym jest Marcin Kromer. Ale czy to już historyk, czy wciąż kronikarz? Czy można mówić o krytyce źródeł informacji, które trafiały do rąk królewskich i innych historiografów? Przeładowanie kronik szlacheckich czy miejskich XVI i XVII w. dokumentami z archiwów nie świadczy o krytycznym ich wykorzystaniu. Dokumenty pełnią rolę analogiczną do kronik, przekazują informacje niepodważalne, tyle że kronika jest narracją ciągłą, a dokumenty narracją nieciągłą, którym dopiero trzeba nadać ciągłą formę kroniki.

<sup>6</sup> Zob. R. Marciniak, *Acta Tomiciana w kulturze politycznej Polski okresu odrodzenia*, Warszawa – Poznań 1983.



Przed Jeanem Mabillonem (choć pierwszy wyłom należy przypisać włoskim humanistom XV w., zwłaszcza Lorenzo Valli, którzy podważali prawdziwość *Constitutum Consantini*, zestawiając je z innymi dokumentami z epoki<sup>7</sup>), przed końcem XVII w., najważniejsze jest, by tekst pochodził ze skarbnicy wiarygodnej. Zadziwiają nas dzisiaj kancelaryjne badania autentyczności dokumentu, które nie biorą pod uwagę jego cech własnych, zewnętrznych i wewnętrznych, ale historię jego przechowywania, a więc pochodzenia z archiwum władzy posiadającej autorytet uwiarygodnienia<sup>8</sup>. Jakie to dawało możliwości nadużyć. Wystarczyło podłożyć dokumenty sfalszowane do wiarygodnego archiwum, na przykład w wawelskim skarbcu, by nadać im walor autentyczności. Wystarczy wpisać sfalszowany dokument do autentycznych ksiąg metrycznych koronnych czy sądów partykularnych, by ekstrakt z nich (czy królewski transumpt) przekonał sąd, władzę o swojej autentyczności i wiarygodności. Wystarczy oblatować w tychże księgach inwentarz, rejestr archiwum podległego zagładzie, by autorytet archiwum spłynął na dokumenty, płaszczem otoczył dokumenty rejestrem objęte, rejestrem uwiarygodnionym.

Koniec XVII w. przyniósł prawdziwy przewrót, którego głównym autorem jest wspomniany wyżej J. Mabillon, benedyktyn – w sporze z jezuitami zwalczającymi nieprawdziwą hagiografię odkrył, że dzieje przechowywania dokumentu nie są najważniejsze. Dokument ma cechy sobie przypisane, świadczące o jego autentyczności i wiarygodności, niezależne od miejsca, w którym historyk go znajdzie, cechy związane ze swoim powstaniem, cechy kancelaryjne. Rodzi się krytyka dokumentu, krytyka autentyczności i wiarygodności dokumentu, a następnie dokonuje się rozciągnięcie jej na wszelkie teksty, źródła pisane, a z czasem też niepisane.

Rozwój historii krytycznej z jej kultem obiektywizmu doprowadził do preferowania przez historyków źródeł oficjalnych (dokumentalnych) jako właśnie obiektywnych: „Źródła dokumentalne są zazwyczaj ściśle obiektywne, rzeczowe, nie mają zabarwienia uczuciowego, subiektywnego, stwierdzają fakt rzeczowo i formalnie: i na tym polega ich ogromne znaczenie dowodowe i naukowo-badawcze przy rekonstruowaniu faktów przeszłości”<sup>9</sup>. Tej preferencji towarzyszy ostrożność wobec źródeł narracyjnych jako subiektywnych: „Źródła narracyjne – inaczej niż dokumentalne – posiadają zazwyczaj nader wiele cech subiektywnych autora. Subiektywizm jest cechą stałą, niemal dominującą źródeł narracyjnych. [...] W źródłach narracyjnych znajdujemy częstokroć opowieść wyjaśniającą dokonanie faktu, o którym w sposób urzędowo-rzeczowy podają wiadomość źródła dokumentalne, i na tym między innymi polega wielka przydatność w badaniach naukowych

<sup>7</sup> Zob. np. S.I. Camporeale, *Lorenzo Valla i jego traktat o donacji Konstantyna. Retoryka, wolność i eklezjologia w XV wieku*, Warszawa 1997.

<sup>8</sup> Zob. M. Hlebionek, *Praecipum archivi effectus est probatio ac fides rei gesta publica. Krytyka autentyczności i wiarygodności materiałów archiwalnych w najstarszych traktatach archiwistycznych*, w: *Silva rerum opera historica, diplomatica et archivistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski, M. Hlebionek, Toruń – Warszawa 2012, s. 127–138.

<sup>9</sup> S. Kościałkowski, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954, s. 108.



źródeł narracyjnych”<sup>10</sup>. Miejscem przechowywania źródeł preferowanych przez historyków są właśnie archiwa.

Wraz z krytyką źródła pojawiła się historia (historiografia) klasyczna, uznająca się za naukową, a więc obiektywną, a więc też taką, gdzie badanie jest powtarzalne. Obiektywizm oznacza nie tylko bezstronność badacza, ale też wysłuchanie wszystkich stron, czyli wszystkich źródeł. Potrzebny jest dostęp do składów tych źródeł, spośród których najcenniejsze są dokumenty i akta przechowywane w archiwach. Wymóg powtarzalności badania pociąga za sobą konieczność stałego, wieczystego przechowywania archiwaliów. Do archiwaliów tych trzeba dotrzeć, co znaczy, że zostają wprowadzone pewne zasady porządkowania tego zbioru tekstów, którym jest archiwum. Odkryta zostaje rzeczowość archiwaliów (stąd pertynencja rzeczowa), ich terytorialność (pertynencja terytorialna), wreszcie związek archiwaliów z ich ustrojowym twórcą (poszanowanie zespołu archiwalnego).

Można zaryzykować twierdzenie, że to właśnie historia krytyczna powołała archiwa instytucjonalne i archiwistykę do życia. Ten początek datuje się na lata rewolucji francuskiej. Z początku do głosu doszła idea, że archiwa były narzędziem ucisku państwowego, dlatego miało miejsce spontaniczne niszczenie przywilejów feudalnych, bezprecedensowe zrywanie z przeszłością. Nowy ustrój zupełnie od podstaw organizował państwo. Dla tych archiwaliów, które przetrwały masową zagładę, należało jednak znaleźć schronienie i uzasadnić ich przechowywanie. Idealnym schronieniem stały się archiwa – instytucje, jakoś zupełnie nowa w porównaniu z dawnymi archiwami przy urzędach. W momencie, gdy archiwalia utraciły walor prawny, ich dalsze istnienie możliwe jest pod warunkiem przypisania im wartości innej, kulturowej, historycznej. Demokratyczne hasła rewolucji, hasła równości, pociągają za sobą publiczność dostępu do archiwaliów. Aby jednak dostęp mógł być możliwy, należy zorganizować jakoś ten ogromny zbiór informacyjny, którym jest zasób archiwalny. Publiczne archiwum instytucjonalne pierwszy raz w dziejach przechowuje archiwalia mnóstwa różnych twórców, z których żaden już nie istnieje i nie może wskazać na swoje potrzeby jako podstawę porządkowania archiwaliów. Odpowiedzią na to wyzwanie była zasada pertynencji rzeczowej. Polegała ona na tym, że cały zasób archiwum układano według pewnych grup rzeczowych, do których kwalifikowano obiekty niezależnie od ich pochodzenia od różnych twórców. Podstawową metodą podziału zasobu było zatem przypisanie archiwaliów nie do ich twórców, a do wydedukowanych grup rzeczowych. W układzie wprowadzonym w archiwum narodowym w Paryżu widać wpływ trójpodziału władz Monteskiusza. Schemat rzeczowy dla całego archiwum nie musiał zresztą oznaczać za każdym razem rozbijania „zespołów naturalnych”. Schemat układu dla całego archiwum na dłuższą metę okazał się jednak niewygodny, nieelastyczny, wymuszający arbitralne przyporządkowania, a więc w konsekwencji nieprzejrzysty. Zastąpiono go w roku 1841 zasadą poszanowania zespołu archiwalnego zaproponowaną trzy lata

<sup>10</sup> Tamże, s. 109.

wcześniej przez Natalisa de Wailly. Zasada poszanowania zespołu archiwalnego miała fundamentalne znaczenie dla rozwoju archiwistyki. Wprowadziła ona pojęcie zespołu archiwalnego jako całości dokumentacji (dokumentów, ksiąg, poszytów, map) pochodzących od jednego twórcy (urzędu, rodziny, osoby). Zasób archiwum należało zatem podzielić na tak rozumiane zespoły. Wewnątrz zespołów polecano archiwistom nadawać archiwaliom układ rzeczowy rozumowany (dedukowany z ogólnej przesłanki). W obu przypadkach dominował więc rozum archiwistów, a nie obserwacja rzeczywistości, czyli archiwaliów. Jak historia krytyczna jest dziełem wieku świateł, tak i archiwistyka tego czasu jest racjonalna, dedukcyjna, dążąca do przejrzystości. Widać to także w przyjętej w 1815 r. zasadzie pertynencji terytorialnej. W rzeczy samej oznacza ona tyle, że każde archiwum ma swoją właściwość terytorialną (prócz rzeczowej), zgodnie z którą gromadzi archiwalia. Gdy znamy tę właściwość archiwum, rozmieszczenie podstawowej masy źródeł historycznych jest dla badacza przejrzyste i oczywiste.

Pozytywizm i historia pozytywistyczna postawiły przed archiwami i archiwistyką kolejne wyzwanie: pytanie o realność i naturalność archiwów i archiwaliów. Rozpoczyna się w drugiej połowie XIX w. i trwa do połowy wieku XX epoka metafory biologicznej w archiwistyce, a jednocześnie kult organiczności. Akta wytwarzane przez urzędy zrastają się w coś, co nazywane jest registraturą. Registraturę tę należy przejść w stanie nienaruszonym łącznie z pomocami kancelaryjnymi bądź registraturalnymi. Gdy utrzymany zostanie nienaruszony układ akt, pomoce kancelaryjne bądź registraturalne stać się mogą pomocami archiwalnymi. Archiwista strzec ma tylko zachowania tego porządku, a sam nie potrzebuje, dobrze strzegąc, robić niczego, żadnych pomocy sporządzać. Gdzie tu jednak metafora biologiczna? Otóż registratura jest żywym organizmem, natomiast zespół to skamielina. Archiwista jak paleontolog zachowuje lub, gdy ustrzec się nie dało układu organicznego, rekonstruuje szkielet pozostały po żywym organizmie, składa akta ze sobą jak paleontolog kosteczki<sup>11</sup>. Metafora biologiczna trwa aż do Adolfa Brennekego i jego wolnej zasady proveniencji, każącej likwidować patologie porządku organicznego<sup>12</sup>.

Pozytywizm zaowocował zwrotem od myślenia dedukcyjnego do indukcyjnego w archiwistyce, co pociągnęło za sobą wypracowanie zasady proveniencji. Została ona potraktowana jako unaukowanie archiwistyki, odpowiedź na głód naukowości i na potrzebę pozytywizmu – wiedzy pozytywnej, mówiącej o realnie istniejącym świecie, jego wycinku, którym są archiwalia i archiwa. Zasada proveniencji jest uniwersalna i obiektywna. Każda registratura ma swój własny, niepowtarzalny kształt. Każdy archiwista porządkujący dany zespół archiwalny nada mu taki sam

<sup>11</sup> Por. K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 34; tenże, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion”, t. 19–20, 1951, s. 20.

<sup>12</sup> Zob. A. Brenneke, *Archivkunde*, Leipzig 1953; J. Prażak, *Tak zwana wolna zasada proveniencji*, (z powodu wydania podręcznika teorii archiwalnej Brennekego), „Archeion”, t. 27, 1957.

kształt będący odzwierciedleniem tego właśnie niepowtarzalnego kształtu registratury<sup>13</sup>. Jak stwierdził Aleksy Bachulski: „metoda postępowania w porządkowaniu zasobów archiwalnych musi być jedna, niezależna od miejsca, czasu i osoby, za taką metodę uważam zasadę proveniencji (przynależności kancelaryjnej)”<sup>14</sup>. Dla historyków najważniejsze było to, że zasada proveniencji gwarantowała poprawność krytyki źródła. Najcelniej ujął to Kazimierz Konarski, sam przecież nie tylko archiwista, ale i historyk: „Niszczenie związku między archiwaliaми grozi [...] wyjąłowieniem samych aktów. Dokument wyrwany z grupy, do której pierwotnie należał, traci niejednokrotnie całe swoje znaczenie i treść, całe swe już nie tylko archiwalne, ale wraz z nim i dziejowe podłoże. Korelacji akt odpowiada jak najściślej korelacja faktów, dla historyka zjawisko niesłychanej wagi; przez proste mechaniczne choćby tylko zniweczenie związku, jaki łączy ze sobą wyrosłe na gruncie jednej organizacyjnej komórki akta, niszczyliśmy możliwość odtworzenia przyczynowego związku między faktami”<sup>15</sup>.

Pozytywizm i ściśle związana z nim zasada proveniencji nie miała jednak aż takiego wpływu na działalność archiwów jak historia (historiografia) modernistyczna, zwana inaczej procesualną. Ukształtowana w pierwszej połowie XX w., od połowy wieku zaciążyła silnie nad archiwistyką. Historia procesualna (w wydaniu szkoły „Annales” czy historiografii marskistowskiej) kładzie nacisk na zjawiska masowe. Historia krytyczna (też pozytywistyczna), ustalająca fakty, historia wielkich czynów wybitnych jednostek, przestała wydawać się wystarczająco naukowa. Fakt historyczny pozostaje na poziomie faktów jednostkowych nauk ścisłych, na przykład obserwacji chemicznych. Zbiór faktów jednostkowych musi zostać przetworzony, ujęty w jakąś konstrukcję ogólniejszą. Historia jako zbiór wiedzy o faktach jednostkowych musi zostać przetworzona w historię prawdziwie naukową, wskazującą na pewne prawidłowości. Tego podniesienia dokonała właśnie historia nazywana obecnie modernistyczną czy procesualną. Fakty jednostkowe układają się w zjawiska, czyli zespoły faktów współwystępujących w danym czasie. Zjawiska ewoluują w czasie, czyli składają się na procesy historyczne.

W historii procesualnej nieważne są jednostki wybitne i wielkie wydarzenia, ważny jest człowiek, tyle że człowiek statystyczny. Historyk-modernista interesuje się pojedynczymi najdrobniejszymi zdarzeniami i przeciętnymi ludźmi nie dla nich samych, ale aby znaleźć dla nich statystyczne uśrednienie. Znakomicie ujął to klasyk historii modernistycznej, Andrzej Wyczański: „Współczesny historyk jest wyzwolony z kultu dla jednostki, dla pojedynczego, być może nawet niepowta-

<sup>13</sup> Zob. W. Chorążyczewski, *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku*, w: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 101–137.

<sup>14</sup> A. Bachulski, *Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, cz. 1, *Referaty*, Lwów 1925, Sekcja VI, s. 6.

<sup>15</sup> K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka...*, s. 62.

rzalnego wydarzenia, dla gromadzenia drobnych, oderwanych faktów. Interesują go procesy, a więc zjawiska będące sumą faktów łącznie, która składa się na dzieje i ulega wyraźnym przemianom. Podobnie rzecz się ma z człowiekiem i społeczeństwem. Interesuje nas społeczeństwo jako zbiorowość ludzka, interesuje nas jednostka, ale najczęściej nie jako niepowtarzalne indywiduum, lecz jako składnik określonej zbiorowości, jako reprezentant społecznych cech działania, myśli, dążeń i potrzeb<sup>16</sup>. W innym miejscu A. Wyczański napisał: „Zamiast wybitnych ludzi, głośnych wypadków, zamiast pojedynczych zdarzeń, niepowtarzalnych, zaczęto w badaniach historycznych interesować się tym, co masowo, co typowo występowało w dawnych wiekach, szukano wypadków powtarzalnych, starano się dojść do określenia jakiejś prawidłowości wydarzeń, do uchwycenia prawidłowości procesu historycznego<sup>17</sup>”.

Wywarło to wpływ na działalność archiwów. Archiwiści wykształceni na historii prawdziwie naukowej, czyli procesualnej odwracają się od poszczególnych jednostek (w praktyce od akt pojedynczych spraw), postanawiając, że najważniejsze jest zachowanie obiektywnego obrazu rzeczywistości. A skoro wszystkiego zachować się nie da (właściwie dlaczego się nie da? bo nie ma miejsca, nie można wszystkiego ogarnąć informacyjnie, czy nie wszystko naprawdę jest warte zachowania?), to zachować warto takie materiały, które dla prawdziwie naukowych historyków są najcenniejsze. Plany działań i plany ekonomiczne, sprawozdania z działalności i bilanse, zarządzenia, protokoły posiedzeń ciał kolegialnych, statystyki tych czy owych działań i zjawisk. Takie materiały nie tylko ogniskują w sobie działalność twórcy archiwaliów, ale też dają historykowi półprodukt źródłowy do badań zjawisk masowych i czynią niepotrzebnymi akta spraw jednostkowych, które można masowo niszczyć, odcinając magazyny archiwalne. Człowiek jest ciekawy dzięki swej statystycznej przeciętności, a nie przez swą wyjątkowość. Najlepiej widać to w metodzie reprezentacyjnej. Wybierzmy X procent akt (registrator) klasy Y, a uzyskamy miarodajną, wiarygodną podstawę do wnioskowania na temat wydarzeń i procesów zachodzących w klasie Y.

Odpowiedzią archiwów jest zatem skłonność do zachowywania kosztem akt jednostkowych spraw materiałów syntetyzujących i statystycznych. Archiwa pragną wyjść naprzeciw potrzebom nowoczesnych historyków i dostarczają im informacji przetworzonej, gotowej do bezpośredniego wykorzystania przez historyków zjawisk masowych i procesów.

Obecnie jednak widać, że losowa próba, tak konieczna w przypadku badań procesualnych, podobnie jak wszelkie badania uśredniające, w których jednostka ważna jest tylko jako reprezentant masy, nie mogą sprostać społecznej potrzebie pamięci. Ludzie nie interesują się sobą jako uśrednieniem, ale wyjątkiem, osobnością. Nie

<sup>16</sup> A. Wyczański, *Przedmowa do I wydania*, w: *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. tenże, Warszawa 1986, s. 7–8.

<sup>17</sup> Tenże, *Polska Rzecz Pospolita szlachecką*, Warszawa 1991, s. 6.

chodzi o to, co działo się w przeciętnym przedsiębiorstwie, instytucji, ale w tym konkretnym przedsiębiorstwie, instytucji, być może – niestety – niewylosowanym do zachowania na wieki wieków.

Bo oto w humanistyce rozpanoszyło się nowe myślenie. Nauki humanistyczne, w tym kluczową dla archiwistyki historię oskarżono o sprzyjanie totalitaryzmom. Historia mówiąca o postępie, przechodzeniu od formacji społeczno-ekonomicznej gorszych do lepszych, hołdująca archaicznemu już dziś ewolucjonizmowi rozumianemu jako postęp, a nie przystosowanie, antropologia, która mówiąc o rasach, rasy wartościuje, sprzyjały zbrodniczym pomysłom poświęcania jednostek i pokoleń przyszej pomyślności.

Historia pod wpływem prądów końca XX w. antropologizuje się. Jest to proces nabierający wciąż rozpędu (historia, a jeszcze bardziej archiwistyka, są na tej drodze spóźnione w stosunku do filozofii i ogólnej metodologii nauk i jakiś czas będzie w nich jeszcze dominował paradygmat traumy, a nie ogłaszany świeżo paradygmat afirmacji). Zainteresowanie historyków zwraca się ku zwyczajnym postaciom, które dawniej zwano niehistorycznymi, w pierwszym rzędzie ku pokrzywdzonym, milczącym, czyli mniejszościom etnicznym, wyznaniowym, seksualnym, ludziom marginesu, kobietom, dzieciom, starcom, kalekom, niższym warstwom społecznym. Historyk pojęty zostaje jako tłumacz, pośrednik, mediator między kulturami. Empatia historyka ma stać się udziałem czytelnika, stąd różne eksperymenty narracyjne (niedomówienia, zerwanie z czasem linearnym), nowe formy przedstawiania przeszłości, takie jak: film, obraz, muzyka, teatr, inscenizacje uliczne, strony internetowe. Jeśli w ogóle istnieje coś takiego jak historia postmodernistyczna, to jest to taki sposób uprawiania historii, w którym podważa się nie tylko wielkie wydarzenia i wielkie postacie, ale też sens ujmowania zjawisk statystycznie; źródło historyczne widzi się jako subiektywny tekst o przeszłości, co podważa możliwość rekonstrukcji dziejów – dzieje się konstruuje i ta konstrukcja też odbywa się subiektywnie<sup>18</sup>.

Koniec wieku XX to epoka pamięci, wielu pamięci równouprawnionych, które zastępują jedną naukową historię, a przynajmniej przeciwko niej występują. Równoprawność kreacji wykracza poza historię jako naukę o dziejach – bo znów totalitarnie żądalibyśmy, żeby każdy człowiek był albo wykształconym historykiem, albo nie miał swojej wizji przeszłości, nie wypowiadał się o niej. Te inne kreacje czy projekcje przeszłości nazywamy pamięcią. Pamięć to szczerze przekonanie o przeszłości osiągnięte bez dyscypliny naukowej. Pamięć to wyzwolenie grup pozbawionych głosu, podczas gdy historia miała być głosem rządzących. Pamięć jest subiektywna, choć przekonana o swej obiektywności, prawdziwości. Pamięć jest prawdziwa z definicji, sama w sobie, sama dla siebie, jako szczerzy konstrukt. Pamięć musi zostać skonstruowana (niekoniecznie świadomie); istnieją oczywiście

<sup>18</sup> Taki punkt widzenia akceptuje nawet klasyk modernistycznej metodologii historii Jerzy Topolski, por. J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001.

nośniki pamięci (w tym archiwa), które jednak pamięcią nie są, gdyż pamięć musi być z nich odczytana. Pamięć jest samoświadectwem konstruktora i pamiętającego. Pamięć służy budowaniu tożsamości, jest więc użytkowa terażniejszo, stwarzając: ród, naród, korporację, człowieka. Pamięć oznacza także zapominanie – jest selektywna; jesteśmy też tym, co o sobie zapomnieliśmy. Pamięć jest ahistoryczna, nie widzi zmienności, nie tłumaczy terażniejszości jako wyniku przeszłości (co jest zasadniczym celem historii modernistycznej), lecz zrównuje przeszłość z terażniejszością, co jest warunkiem jej skuteczności. Ludziom z przeszłości przypisuje nowoczesne sposoby myślenia, np. sądzi się, że król Przemysław II w XIII w. myślał kategoriami narodowymi w rozumieniu ludzi XXI w. Pamięć dla pamiętającego jest obiektywna, pełna, jedynie prawdziwa, natomiast dla zewnętrznego obserwatora jest subiektywna, wybiórcza, jedną z wielu „prawd”.

Epoka wielu współistniejących pamięci to czas wielości punktów patrzenia w przeszłość, niepowtarzalnych sposobów przeżywania czasu i miejsca, w którym przyszło poszczególnemu, niepowtarzalnemu człowiekowi żyć. Jest to więc epoka mikrohistorii<sup>19</sup>. Mikrohistoria to nie historia lokalna, regionalna (ta jest przypisana do poprzednich nurtów historii), choć takie nieporozumienie można spotkać. Nie chodzi o dowartościowanie regionalistów. Mikrohistoria to nie historia szczegółowa, dająca pożywkę makrohistorii, choć takie nieporozumienie istnieje. Czym zatem jest mikrohistoria? Jest to realizacja postmodernistycznego postulatu zwrócenia się ku zwykłym pojedynczym ludziom, to oddanie głosu zwykłym ludziom „niehistorycznym”. Przedmiotem mikrohistorii jest spojrzenie na świat z perspektywy poszczególnego człowieka umiejscowionego w danym miejscu i danym czasie. Taka mikroperspektywa nie może być nieprawdziwa. Jest indywidualna i szczerą, bo osobista, oddająca subiektywność historycznego doświadczenia. Chodzi w niej o spojrzenie, a nie o faktografię. Mikrohistoria nie może więc być prawdziwa albo nieprawdziwa, ale szczerą albo nieszczerą. Szczerość to nowy wymiar prawdy i obiektywizmu.

Wypełnieniem mikrohistorii jest historia mentalności. Mentalność rozumiana jest jako sposób odbierania, widzenia, postrzegania, ale najwłaściwiej byłoby powiedzieć, że odczytywania świata, skoro świat jest zakodowany, jest tekstem. Ten sposób odczytywania świata określa z kolei ludzkie zachowania. Badanie mentalności jest to zajrzenie do wnętrza umysłu człowieka. Jest obserwacją, jak świat zewnętrzny zostaje oswojony przez człowieka, jak w jego umyśle powstaje jego odbicie pozwalające człowiekowi znaleźć się w świecie zewnętrznym, podejmować decyzje, działać. Historia mentalności jest historią tych sposobów odczytywania świata. Podstawową kategorią odczytywania świata są wartości, czyli aspekty świata dostrzegane przez człowieka i przechowywane w umyśle jako coś cennego, coś co wyznacza postępowanie człowieka. Wartości te układają się w umyśle człowieka w świat wartości. Świat wartości jest indywidualną, subiektywną projekcją rze-

<sup>19</sup> Zob. szerzej: E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005.



czywistego świata. Świat wartości jest systemem, jest zhierarchizowany. Historia mentalności bada świat wartości pojedynczego człowieka, żyjącego w konkretnej społeczności (wiosce, kulturze). Ten świat wartości związany jest z codziennym życiem, rodziną, wierzeniami (w tym czarami), pojmowaniem innych jako swoich lub obcych, śmiercią, seksem, snami, zabawą.

W ramach oskarżenia humanistyki o sprzyjanie totalitaryzmom (podczas gdy paradygmat postmodernistyczny twierdzi, że nikogo nie wolno poświęcać dla dobra ogólnego) lokuje się oskarżenie archiwów publicznych o sprzyjanie pamięci władzy, a krzywdzenie mniejszości i zwykłych ludzi, nie wybitnych, ale też nie anonimowych, jak chciałaby historia modernistyczna. Istotnym dla przyszłości humanistyki i archiwistyki jądrem tego oskarżenia jest stanowisko, że nikogo nigdy nie wolno poświęcić z żadnego powodu, także potencjalnej pamięci o nim, o jego świecie wartości, jego postrzeganiu świata, zapisanych na nośnikach pamięci, do których zalicza się archiwalia. Osobisty świat każdego człowieka jest równie ważny. Dotyczy to zarówno ludzi żyjących dawniej, w archiwaliach zapisanych, jak i ludzi żyjących obecnie i w przeszłość spoglądających. Tej równości dowieść nie sposób, ma ona jednak chronić nas na przyszłość przed zbrodniami. Dla archiwistyki konsekwencje są dalekosiężne. Wartościowanie dokumentacji traci wszelką rację bytu. Każdy niech zachowuje to, co mu się podoba. Człowieku w pamięci swej równouprawniony, jesteś archiwistą i masz władzę zachowywania takiej pamięci, jaka ci odpowiada. Pamięć każdego, każdy sposób myślenia o przeszłości jest równoprawny. Historia naukowa nie jest uprzywilejowana. Archiwa publiczne pełne są materiałów syntetycznych nieprzydatnych dla większości ludzi przychodzących do archiwów. Wracać trzeba do akt jednostkowych, mówiących o konkretnych ludziach i sprawach, a nie ujmujących ich, ludzi i spraw, syntetycznie. Nie tylko jednak czyny konkretnych, zwyczajnych ludzi zyskują wagę pierwszoplanową, ale ich umysł, sposób odbierania świata, świat zewnętrzny odbity w umyśle pojedynczego, nieuśrednionego człowieka, niepowtarzalny świat wartości każdego człowieka. Archiwa spojrzeć muszą inaczej na archiwalia już posiadane, zmienić muszą swe podejście do kwestii gromadzenia archiwaliów, nie mogą już czekać na nie pasywnie, ale realizując strategie dokumentacyjne, zmuszone są wręcz do prowokowania powstawania archiwaliów. Archiwa przekształcają się w instytucje dokumentacyjne. Działalność dokumentacyjna wyrasta na jeszcze jedną, ważną funkcję archiwalną. Czy koniecznie pełnioną przez instytucjonalne archiwa publiczne?

Zmiana zainteresowań badawczych historii w pewnej mierze zagraża pozycji dotychczasowych archiwów instytucjonalnych. Przestają być one głównym miejscem przechowywania materiałów pożądanых przez zantropologizowanych historyków. Szukają oni przede wszystkim tego, co nazywają egodokumentami lub samoświadectwami, tekstami, w których człowiek mówi o samym sobie, ujawnia



swą osobowość, sposób myślenia<sup>20</sup>. Pojawienie się i rozwój teorii egodokumentów zmieniły nasze widzenie źródeł historycznych w ogóle. Możemy wręcz mówić o „kopernikańskim przewrocie” w źródłoznawstwie. Dotąd istotne było poszukiwanie źródeł obiektywnych, dostarczających informacji prawdziwych, a krytyka źródła miała za zadanie wysledzić i usunąć z nich elementy subiektywne, zależne od osobowości autora źródła. Stąd przedkładanie źródeł oficjalnych (akt i dokumentów) nad narracyjne (opisowe). Teraz poszukujemy w źródłach tego, co szczere, a więc subiektywne, rejestrujące osobisty i niepowtarzalny ogląd świata danego człowieka. Zostaliśmy uwrażliwieni na widzenie elementów samoświadectw w każdym tekście kulturowym. Wynika z tego, że egodokument to nie tylko nowy termin nadrzędny nad autobiografiami, pamiętnikami, dziennikami itd., ale raczej nowe spojrzenie na tekst, propozycja nowej jego interpretacji. Egodokument oznacza zerwanie z modernistycznym poszukiwaniem prawdy obiektywnej. Egodokumenty to docenienie subiektywnego oglądu świata, zrozumienie, że poprzez egodokumenty człowiek mówi o sobie i wyraża siebie.

Egodokumenty można tworzyć, historyk i archiwista zaczyna je wywoływać. *Oral history* to nic innego, jak prowokowanie powstawania samoświadectw, to sposób na gromadzenie tekstów, przez które człowiek wyraża się w dziejach. Przy czym wcale nie chodzi tu o to, żeby zbiory historii mówionej wypełniły formalne luki faktograficzne w oryginalnej dokumentacji, ale by dostarczyły materiałów nowego typu, obrazujących sposób przeżywania dziejów przez człowieka. Tym *oral history* różni się od dawniejszych akcji gromadzenia relacji jako materiału uzupełniającego w przypadku nieistnienia akt oficjalnych. Czy nakłada to na archiwa obowiązek aktywnego gromadzenia przekazów ustnych, a więc konstruowania zasobu archiwalnego na podstawie rozeznania archiwistów co do braków w dokumentacji archiwalnej, by w ten sposób przywracać życie i głos przypadkowo lub celowo usuniętym z materiałów archiwalnych, ofiarom reżimów, więźniom, uciskanym mniejszościom?

Czy stać na taką działalność archiwa publiczne, a jeśli ich nie stać, to czy jest to oskarżenie pod ich adresem? Archiwa publiczne powstały i istnieją przede wszystkim z myślą o gromadzeniu archiwaliów wytwarzanych przez instytucje publiczne lub biorące udział w życiu publicznym (jak partie polityczne czy politycy). Jest rzeczą właściwą, by archiwa publiczne za priorytet uznawały gromadzenie archi-

<sup>20</sup> Por. S. Roszak, *Egodokumenty epoki nowożytnej w perspektywie europejskiej*, w: *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*, red. P. Borek, Kraków 2012, s. 15–29. Zob. też praktyczne realizacje badań nad egodokumentami w polskiej literaturze: A. Rosa, *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczańskie*, „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006; W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Podróż anonimowych Litwinów przez Toruń i Kujawy w roku 1779*, „Ziemia Kujawska”, t. 20, 2007; A. Rosa, *Elementy samoświadectwa personelu kancelaryjnego w dokumentach i księgach kancelarii koronnej*, w: *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, ed. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Warszawa 2011, s. 73–85; W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Samoświadectwa pracowników polskiej kancelarii królewskiej czasów nowożytnych. Przypadek sekretarza królewskiego Jana Piotrowskiego*, w: tamże, s. 87–106.

waliów wytworzonych przez instytucje publiczne albo archiwalia ważnych w życiu publicznych instytucji i osób. I choć archiwa publiczne w coraz większym zakresie starają się gromadzić także archiwalia zwyczajnych, prostych ludzi, nieodgrywających w życiu publicznym wybitnej roli, to nie wolno od nich wymagać, by na tej działalności się koncentrowały. Mają one swoje zadania jako strażnik dowodów prawnych i administracyjnych o publicznej wartości, jako urzędy wiary publicznej, i powinny wręcz na tym zadaniu się skupiać jako na wyznaczniku swojej tożsamości.

Tym samym jednak powstaje w dziedzinie archiwalnej nisza do wypełnienia. Rodzi ją społeczna potrzeba pamięci. Poczucie konieczności wzięcia w swoje ręce spraw gromadzenia (a w dalszej konsekwencji opracowywania i udostępniania) materiałów archiwalnych, których w archiwach publicznych próżno szukać, prowokuje powstawanie archiwów społecznych. Dyskusje na temat tego, co to są archiwa społeczne czas uciąć i uznać, że archiwum społeczne to zasób archiwalny stanowiący własność instytucji życia publicznego (partii, stowarzyszenia, fundacji), która posiada archiwalia wytworzone przez siebie, ale też mogąca (i zwykle w jakimś zakresie to czyniąca) gromadzić archiwalia obcych wytwórców, odpowiadające profilowi jej własnej działalności. W skrajnym przypadku może to być instytucja życia publicznego powołana właśnie w celu gromadzenia tych materiałów obcych, dokumentujących fragment rzeczywistości uznany przez instytucję życia publicznego za wart udokumentowania, bo zaniedbany przez dotąd istniejące archiwa, czy to publiczne, czy społeczne.

Trzeba jednak zauważyć, że archiwa społeczne nie są jedyną formą realizacji społecznej potrzeby upamiętnienia tych różnorodnych rzeczywistości „ukrzywdzonych”. Społeczeństwo stanowią ludzie, którzy mogą przecież, będąc pracownikami instytucji państwowych, prowadzić w ich imieniu, ale z potrzeby własnego serca, działalność dokumentacyjną analogiczną do aktywności archiwów społecznych (np. Archiwum Emigracji w ramach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu). Członkowie społeczeństwa mogą prowadzić jednak działalność dokumentacyjną prywatnie, co często stoi u początku archiwów społecznych (np. prywatna początkowo działalność Elżbiety Zawackiej, a obecna Fundacja<sup>21</sup>). A jeśli nie przeistoczą się w archiwum społeczne, ale wytworzą archiwum prywatne? Częściej jednak archiwa prywatne będą krótkotrwałe, stanowić będą źródło archiwaliów dla archiwów społecznych, swoiste ich przedpole archiwalne.

Czy efemeryczność archiwów prywatnych jest ich cechą immanentną? Tak samo efemeryczne zdają się być archiwa społeczne, wciąż zagrożone w swoim byciu materialnym. I tu wracamy do społecznej roli archiwów publicznych. Ich zadaniem w odniesieniu do instytucji życia publicznego i osób prywatnych nie jest bezwzględnie konieczne pierwszeństwo w gromadzeniu ich zasobów, ale po pierwsze – wspieranie ich istnienia, niesienie pomocy merytorycznej, a po drugie

<sup>21</sup> Zob. K. Minczykowska, *Fundacja General Elżbiety Zawackiej 1990–2012. Najważniejsze aspekty działalności*, w: *Silva rerum...*, s. 161–175.

– ratowanie w momencie, gdy te inicjatywy społeczne i prywatne zagrożone są w swoim istnieniu. W ten sposób archiwa publiczne wypełniają powinność wobec społeczeństwa jako suwerena w państwie.

Narzędziem pomocy dla archiwów społecznych powinien stać się rejestr archiwów niepaństwowych. Nowoczesna na swój czas ustawa archiwalna z 1983 r. wprowadziła instytucję rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego. Zapis ten nigdy nie został zrealizowany, co doprowadziło do zastosowania kuriozalnego systemu naprawczego. Zamiast ten ze wszech miar pożyteczny zamysł wreszcie urzeczywistniać, usunięto go z ustawy archiwalnej. Nie rozwiązało to prawdziwego problemu rozciągnięcia przyjaznej, dyskretnej opieki na niepaństwową sferę dziedziny archiwalnej. Obecnie temat rejestru powraca. Rejestr powstać może, nie musi, ale powinien. Korzyści z jego istnienia płynące mogą być wielorakie. Będzie on szansą na włączenie archiwaliów pozostających własnością społeczną i prywatną do zintegrowanego systemu informacji archiwalnej. Pozwoli na otoczenie tych archiwaliów opieką prawną. Zwiększy szansę pozyskiwania środków na działalność archiwów społecznych i prywatnych, a być może korzystania też z ulg podatkowych.

Niezależnie od tego, czy rejestr zostanie zaprowadzony czy też nie, archiwa społeczne są faktem i będą się rozwijać jako zjawisko. Są one bowiem koniecznością w epoce różnorodności, historii zantropologizowanej, wielości spojrzeń w przeszłość, wielości pamięci, mikrohistorii, poszukiwania takich przekazów źródłowych, w których odbija się mentalność człowieka. W tym sensie archiwa społeczne są dzieckiem swego czasu, fenomenem współczesnej nam kultury.

Dariusz Magier

(Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej  
i Archiwum Państwowe w Lublinie)

---

## JAK ZAPRZEPAŚCIĆ DOROBEK DOKUMENTACYJNY WŁASNEJ ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ?

### Wstęp

Lawinowemu w ostatnich latach wzrostowi liczby organizacji społecznych nie towarzyszyła dotychczas większa refleksja archiwalna. Jest to tym bardziej niepokojące, że tzw. trzeci sektor bądź to przejmując współcześnie zadania administracji państwowej i samorządowej, bądź „tylko” wyprzedza je w swej aktywności, co widać szczególnie wyraźnie w okresie wzmożonego wycofywania się administracji państwowej do wielkich aglomeracji miejskich (likwidacja prowincjonalnych szkół, bibliotek, sądów, placówek pocztowych, PKS). Mamy tu do czynienia z pozostającą poza nadzorem archiwalnym sieci archiwów państwowych<sup>1</sup> alternatywną polską rzeczywistością, w której funkcjonuje około 100 tys. stowarzyszeń i fundacji (dane na 2010 r.), a ich wzrost oceniany jest na ponad 5 tys. rocznie<sup>2</sup>. Poszczególne or-

<sup>1</sup> Zob. A. Górak, D. Magier, *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2011, nr 2 (4), s. 134–138. Z zadowoleniem przyjąć należy, że istota tego faktu została zauważona przez obecnego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który w liście otwartym do pracowników państwowej sieci archiwalnej z 13 XII 2012 r. pisze: „Dokumentacja i występujące wśród niej materiały archiwalne wytworzone w sferze niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego przez organizacje pozarządowe, partie polityczne i związki zawodowe czy też prywatne przedsiębiorstwa w stopniu częstokroć wyższym niż te, które powstają w wyniku funkcjonowania państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, odzwierciedla przebieg głębokiego procesu zmian zachodzących w naszym kraju. Zwracam się więc z apelem o współpracę w dziele dokumentowania i zabezpieczania wytwarzanego aktualnie dziedzictwa archiwalnego” [on line], <http://www.archiwa.gov.pl/pl/component/content/article/63-aktualnosci/3476-list-otwarty-naczelnego-dyrektora-archiwow-pastwowych-warszawa-13122012-r.html> [dostęp: 19 XII 2012 r.]. Poza tą ogólną refleksją podjęte też zostały konkretne działania mające przynieść efekt w tym zakresie w postaci *Zarządzenia nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 XII 2012 r. w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego* [on line], <http://archiwa.gov.pl/images/stories/zarzadzenie%20nr%2016.PDF> [dostęp: 19 XII 2012 r.].

<sup>2</sup> J. Przewłocka, *Polskie organizacje pozarządowe. Najważniejsze pytania, podstawowe fakty*, Warszawa 2011, s. 5 i 7. Jednocześnie trzeba pamiętać, że „W oficjalnych statystykach ukryta jest trudna do oszacowania liczba »martwych dusz« – organizacji, które w rzeczywistości już nie istnieją lub nie prowadzą żadnych działań, jednak oficjalnie nie zostały zlikwidowane. Szacuje

ganizacje różnią się nie tylko celami i formami działania, ale także ramami prawnymi funkcjonowania, źródłami finansowania i partnerami wsparcia społecznego. Działają na niwie sportu i turystyki (36%), wychowania i edukacji (15%), kultury i sztuki (14%), ochrony zdrowia (7%), pomocy społecznej (7%), rozwoju lokalnego (5%) oraz różnych innych dziedzin życia społecznego (16%)<sup>3</sup>. Bez względu na sferę funkcjonowania znaczenie tych podmiotów we współczesnym państwie wynika z samej ich definicji, oznaczającej zaspokajanie różnorodnych potrzeb poszczególnych grup społecznych<sup>4</sup>. Ich aktywność to zapewne najważniejszy wyznacznik tzw. społeczeństwa obywatelskiego, które stanowić ma tę część przestrzeni społecznej, która jest autonomiczna wobec państwa i złożona z dobrowolnie współdziałających, zrzeszonych jednostek<sup>5</sup>. Być może są to najciekawsze przejawy „obywatelskości”, które więcej mogą powiedzieć nam o więziach społecznych i aktywności lokalnych społeczności w tzw. ponowoczesnych społeczeństwach niż badania oparte na analizie spuścizny dokumentacyjnej administracji terenowej.

Celem artykułu jest zaprezentowanie negatywnego przykładu miernej świadomości archiwalnej i historycznej oraz wpływających z niej działań organów władz organizacji społecznej. Na zasadzie kontrastu zasugerowana zostanie w ten sposób przykładowa wzorcowa polityka dokumentacyjna organizacji trzeciego sektora.

### Oktalog dokumentalisty-minimalisty

Zacznijmy pesymistycznie. Nie jesteśmy w stanie całkowicie wymazać śladu istnienia po fundacji czy stowarzyszeniu. Nadzór sprawowany nad rzekomo pozarządowymi organizacjami przez różnorodne typy administracji państwa (ogólnej i specjalnych) i samorządu w praktyce skutecznie nam to uniemożliwia. Organy władzy organizacji społecznej, których ideą przewodnią będzie pozostawienie po swojej działalności jak najmniejszej ilości źródeł archiwalnych, mogą jednakże podjąć pewne działania minimalizujące własną spuściznę aktową, a tym samym wymazujące pamięć przyszłych pokoleń o swojej działalności. W tym celu powinni oni kierować się poniższym oktalogiem zasad, które w dużej mierze pomogą im to zrealizować.

Pierwsze: Nie wytwarzaj. Pewne rodzaje dokumentów organizacja wytwarzać nieestety musi. Nie do omięcia będzie już dokumentowanie procesu rejestracji

---

się, że ich liczba wśród wszystkich organizacji pozarządowych nie przekracza 25% ogółu zarejestrowanych podmiotów”, tamże, s. 5. Poza zainteresowaniem niniejszego referatu pozostawiam zjawisko odgórnie sterowanego wykorzystywania formuły organizacji pozarządowych do dostępu do dotacji i programów finansowych.

<sup>3</sup> Tamże, s. 9.

<sup>4</sup> Zob. Z. Lasocik, *Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Warszawa 1994.

<sup>5</sup> A. Antoszewski, *Spoleczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*, w: *Studia z teorii polityki*, t. 3, red. A. Czajkowski, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, s. 9.

sądowej stowarzyszenia bądź fundacji, które zostało ściśle określone prawem<sup>6</sup>. Formularze urzędowe (4 lub 5 – jeśli organizacja chce prowadzić działalność gospodarczą) zawierające podstawowe dane, nazwiska osób tworzących komitet założycielski i organy władzy organizacji muszą być uzupełnione załącznikami, przed których wytworzeniem nic nas zatem nie zwolni: statut organizacji, lista członków założycieli, uchwały podjęte na spotkaniu założycielskim<sup>7</sup>. W czasie działalności dochodzą do tego coroczne sprawozdania finansowe i merytoryczne<sup>8</sup> oraz obowiązkowa dokumentacja związana z typową dla każdego podmiotu działalnością – dokumenty księgowe (rachunki i faktury, noty i raporty księgowe)<sup>9</sup> oraz umowy<sup>10</sup>.

Jednakże po oddaniu „cesarzowi co cesarskie” należy ze szczególną wstrzeźliwością utrwać swoją działalność na nośniku (czy to papierowym, czy elektronicznym), co dotyczy zwłaszcza protokołowania posiedzeń organów władzy, sporządzania notatek z doraźnych działań, wydawania plakatów i druków ulotnych w związku z organizowanymi przedsięwzięciami, prowadzenia korespondencji lub – nie daj Bóg! – przekazywania informacji do mediów. Zatem, drogi dokumentalisto-minimalisto, nie prowadź żadnej ewidencji kancelaryjnej. Załatwiał jak najwięcej spraw ustnie, jeśli już musisz dokumentować, rób to w jak najmniejszej liczbie egzemplarzy, zaś dokumentację zewnętrzną obowiązkowo w jednym, gdyż archiwum odbiorcy jest najwspanialszym systemem kancelaryjnym.

Drugie: Nie gromadź. Jeśli już życie zmusiło cię do wyprodukowania nośnika z informacją, staraj się nie przywiązywać do niego większej wagi. Niech kieruje tobą przeświadczenie, że dokumentacja to jedynie bałagan, kłopot z magazynowaniem, miejsce osadzania kurzu, gniazdowania gryzoni i źródło biologicznego zagrożenia. Dlatego staraj się nie zachowywać dokumentów przez siebie sporządzanych i nie kolekcjonować tych, które napływają z zewnątrz.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, tekst jednolity: „Dziennik Ustaw” (dalej: Dz. U.) 2007, nr 168, poz. 1186 z późn. zm., art. 19 ust. 2–2a. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępnienia, Dz. U. 2000, nr 118, poz. 1247 z późn. zm.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, tekst jednolity: Dz. U. 2001, nr 79, poz. 855 z późn. zm., art. 12. Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym..., art. 9, 19, 19a, 19b. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, tekst jednolity: Dz. U. 1991, nr 46, poz. 203 z późn. zm., art. 9.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, tekst jednolity: Dz. U. 2002, nr 76, poz. 694 z późn. zm., art. 52 ust. 1 i 2, art. 53 ust. 1. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej, Dz. U. 2001, nr 137, poz. 1539. Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tekst jednolity: Dz. U. 2000, nr 54, poz. 654 z późn. zm., art. 27 ust. 2. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach..., art. 12 ust. 2 i 3. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji, Dz. U. 2001, nr 50, poz. 529.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości....

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.



Trzecie: Niszcz, co tylko możesz. Musisz zdawać sobie sprawę, że obowiązujące prawo pod rygorem odpowiedzialności karnej nakazuje okresowe przechowywanie jedynie niektórych typów dokumentacji. Uważnie pilnuj, by wszystkie pozostałe były na bieżąco niszczone. Pilnie przestrzegaj także terminów niszczenia dokumentów objętych rygorem czasowego przechowywania, by nie przetrzymywać dłużej tego, co możesz zniszczyć bez konsekwencji prawnych. Stanowczo zwalczaj próby wprowadzenia jakiegokolwiek standardu działalności kancelarii twojej organizacji.

Czwarte: Przechowuj w przypadkowych i nieodpowiednich miejscach. Zazwyczaj zaczyna się niewinnie. Zakładasz segregator do gromadzenia narastającej dokumentacji. Potem zauważasz, że łatwiej coś znaleźć, jeśli podzielisz ją na grupy rzeczowe i umieścisz w kilku teczkach. Gdy ich ilość wzrośnie, wyniesiesz niewykorzystywane już w pracy bieżącej tecki do innego pomieszczenia, które z czasem przeznaczysz wyłącznie do przechowywania akt. I już blisko do zaawansowanego procesu archiwizacji, którego przecież chciałbyś uniknąć. Dlatego wrzucaj dokumenty do różnych szuflad, szafek, gromadź w przyrmach na biurku, trzymaj w różnych, nieopisanych teczkach, bez spisów spraw. Nie przeznaczaj szaf biurowych, a zwłaszcza oddzielnych pomieszczeń, wyłącznie na potrzeby przechowywania dokumentacji. Jeśli naprawdę musisz, to lokuj je na nieocieplanych strychach, w nieogrzewanych i zawilgoconych piwnicach.

Najlepiej zaś na bieżąco digitalizuj dokumentację aktową i dąż do stworzenia archiwum wyłącznie cyfrowego, przechowywanego na płytach. Nie dość, że zostaniesz uznany za awangardę postępu biurowego, co jest obecnie niezwykle modne, to przede wszystkim rzucisz wyzwanie problemowi zachowania informacji zapisanej elektronicznie. Zasoby elektroniczne charakteryzują się bowiem znaczną niestabilnością, o wiele większą niż obiekty fizyczne, takie np. jak dokumentacja aktowa. Szacunki trwałości są bardzo różnorodne i dla CD/DVD rozrzut oscyluje między 20 a 200 latami. Nie mówiąc już o tym, jak specjalistyczne *hardware* i *software* potrzebne będą za kilka lat do ich odczytania<sup>11</sup>. Jest szansa, że twoja organizacja stanie się częścią *delete generation*<sup>12</sup>.

Piąte: Rozprasza dokumentację. Najlepiej, jak dokumentacja będzie stale przechowywana u osób, które załatwiają konkretne sprawy twojej organizacji, np. dokumenty zarządu u sekretarza, komisji rewizyjnej u jej przewodniczącego, korespondencja u obsługującego biuro, sprawozdania i umowy u prezesa, zaś dokumentacja finansowa u księgowej. Nie archiwizuj jej i nie scalaj po roku czy dwóch latach od wytworzenia. Niech poszczególne osoby traktują dokumenty, które posiadają, jako swoją własność, a wraz z końcem kadencji lub zaprzestaniem działalności – zabierają je ze sobą.

<sup>11</sup> D.J. Cohen, *The Future of Preserving the Past* [on line], <http://chnm.gmu.edu/essays-on-history-new-media/essays/?essayid=39> [dostęp: 19 XII 2012 r.].

<sup>12</sup> M. Wilkowski, *Czy zachowamy cyfrowe dziedzictwo? Penny Carnaby i delete generation* [on line], <http://historiaimedia.org/2009/09/19/czy-zachowamy-cyfrowe-dziedzictwo-penny-carnaby-i-delete-generation/> [dostęp: 19 XII 2012 r.].



Szóste: Nie wyznaczaj osoby do opieki nad dokumentacją. Wyznaczenie osoby do opieki nad dokumentowaniem pracy organizacji i aktami może rodzić zagrożenie, że osoba ta podejmie działania, które doprowadzą do standaryzacji procesu aktotwórczego organizacji i w efekcie zachowania zbioru dokumentacji. Dlatego niech będzie zawsze niewiadomą, kto ma przechowywać dokumenty bieżące i gdzie są te, które zostały wytworzone już jakiś czas temu.

Siódme: Polegaj głównie na zawartości strony internetowej. Trwaj niewzruszenie na stanowisku, że nie ma nic lepszego niż przechowywanie informacji o twojej organizacji głównie na stronie internetowej. Zamieszczaj tam wszystko, nie powielaj na inny nośnik cyfrowy, nie drukuj. Niech źródłem informacji o waszej działalności będzie głównie sieć. Fakt, że nieprzerwanie odbywa się bezpowrotna utrata informacji, które zostały opublikowane tylko w Internecie, i że przeciętna strona internetowa funkcjonuje średnio kilkadziesiąt dni, po czym ślad po niej ginie, rodzi nadzieję, że i twojego stowarzyszenia nie ominie zjawisko „cyfrowej amnezji” (*amnesia digital*) – efektu ograniczonej trwałości dokumentacji znajdującej się w sieci internetowej.

Ósme: Nie współpracuj ze służbą archiwalną, bibliotekami i muzeami. Nie chodzi tu oczywiście o wspólne przedsięwzięcia kulturalne, wystawy, konferencje, pokazy itp. Raczej o kontakty, których przedmiotem jest dokumentacja twojej organizacji. Dlatego nie interesuj się rozstrzygnięciami prawa archiwalnego. Nie dociekaj znaczenia akt przez siebie przechowywanych dla odtwarzania dziejów lokalnej społeczności, miasta czy miejscowości. Nie próbuj się radzić administracji archiwalnej w zakresie sposobów postępowania z dokumentacją. Mogą z tego wyniknąć tylko kłopoty, np. wzbudzenie zainteresowania twoimi zbiorami, nachodzenie przez nadzór archiwalny pragnący wglądu do twego archiwum, próba nawiązania stałych kontaktów, chęć przejęcia części dokumentacji lub zaproszenie do zewidencjonowania jej w jakimś ogólnym systemie ewidencyjnym. Nie informuj nikogo o posiadanych aktach. W przypadku zakończenia działalności przez organizację nie chwal się zasobem dokumentacyjnym pracownikom archiwów, bibliotek i muzeów lokalnych, które być może chętnie włączyłyby je do swoich zbiorów.

## Zakończenie

Wszystkie działania przedstawione w powyższym oktalogu są oczywiście elementem zarządzania organizacją. Dlatego jasne jest, że zachowania opisane w nim – o ile nie są celowym działaniem na szkodę teraźniejszego administrowania oraz zachowania pamięci o własnej działalności (co raczej trudno przyjąć, zważywszy na ludzkie dążenia do pozostawienia po sobie jak najwyraźniejszego śladu) – będą możliwe tylko w przypadku złej koordynacji. Z tego wynika, że należyta polityka dokumentacyjna organizacji społecznej wynika wprost z dobrego zarządzania. Sprawne prowadzenie działań statutowych wymaga dobrego planu oraz upo-

rządkowania obszarów i przyporządkowania im osób odpowiedzialnych. Jednym z takich obszarów na pewno jest produkcja kancelaryjna oraz zasób dokumentacyjny organizacji. System kancelaryjno-archiwalny nie musi być skomplikowany, może być to najprostsza postać systemu dziennikowego akt spraw. Archiwizacja dokumentacji wytworzonej i zgromadzonej przez organizację też może przybrać najprostsze formy oparte na głównych założeniach metodyki archiwalnej. Istotne, by wypracować względnie stały sposób funkcjonowania w tym zakresie – standard dokumentowania czynności oraz przechowywania wytworzonej dokumentacji. Aby koordynować sytuację dzięki wypracowaniu odpowiednich narzędzi. Będą one pomagać w określeniu, w jaki sposób zaplanować działania, jak w nich umiejscowić cykl dokumentacyjny oraz jak go czytelnie osadzić w strukturze organizacyjnej. Zastosowanie wypracowanych narzędzi w poprawnej, uwzględniającej sprawy kancelaryjno-archiwalne koordynacji organizacji pozwoli jej nie tylko trwale działać i lepiej realizować swoją misję społeczną, ale również „nie wszystkim umrzeć” po zakończeniu działalności<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Na temat istoty sprawności organizacyjnej organizacji trzeciego sektora zob. np. E. Gałka, *Dobra organizacja – dobra koordynacja* [on line], <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/753344.html> [dostęp: 19 XII 2012 r.].

*Rafał Galuba*

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

---

## **ARCHIWA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W POLSKIM PRAWIE ARCHIWALNYM 1918–2012**

W każdej formie ustrojowej państwa polskiego w latach 1918–2012 były prawne podstawy do działalności organizacji pozarządowych, ale ich rola i funkcja były zupełnie inne. W II Rzeczypospolitej zdecydowana większość polskiej elity politycznej opowiadała się za państwem demokratycznym o ustroju republikańskim i podmiotowością społeczeństwa lokalnego oraz ustrojem gospodarczym opartym na zasadach gospodarki wolnorynkowej. Organizacje pozarządowe w tym modelu ustrojowym miały wspierać i uzupełniać działalność władz, administracji i instytucji państwowych.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzeń działalności publicznej, również zajmowanej przez organizacje pozarządowe, była bardzo ściśle reglamentowana i kontrolowana przez władze komunistyczne w ramach realizowanej koncepcji instytucjonalizacji życia państwowego i społecznego. Dlatego działalność organizacji pozarządowych nie mogła się rozwinąć na miarę potrzeb i oczekiwań społecznych. Było to jednak zgodne z założeniami ideologicznymi komunistów, dla których najważniejszym zadaniem w sferze społecznej było narzucenie jednolitej świadomości klasowej w ramach budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, a nie pobudzanie aktywności obywatelskiej i społecznej, które mogły zakłócić lub uniemożliwić realizację powyższego procesu.

Zmiana ustroju państwa polskiego od 1989 r. nie spowodowała odbudowy działalności organizacji pozarządowych w skali, która jest niezbędna w demokratycznym państwie prawa oraz społeczeństwie obywatelskim.

Polskie prawo archiwalne w latach 1918–2012 wyraźnie preferowało gromadzenie materiałów archiwalnych z administracji państwowej (rządowej) i państwowych jednostek organizacyjnych. Taki model gromadzenia zasobu archiwów państwowych wynikał z dominującego wśród archiwistów państwowych poglądu, że materiały archiwalne tworzone przez administrację państwową (rządową) i podmioty państwowe posiadały najwyższą wartość, jako źródło informacji o wartości historycznej, a ich gromadzenie gwarantuje utworzenie właściwej bazy źródłowej do badań naukowych oraz zaspokajania innych potrzeb informacyjnych.

Prawo archiwalne II Rzeczypospolitej zakładało ograniczoną ingerencję archiwów państwowych w działalność archiwów niepaństwowych oraz gwarantowało ich

niezależność. Zakładało, że materiały archiwalne pełnią ważną rolę także w działalności podmiotów niepaństwowych. Działalność państwowej służby archiwalnej miała uzupełniać dużą liczbę archiwów niepaństwowych. Ustawodawca przyjął rozwiązanie, dominujące wówczas w państwach o ustroju demokratycznym, że zadaniem państwowej służby archiwalnej powinna być wyłącznie opieka nad materiałami archiwalnymi tworzonymi przez instytucje państwowe, naczelne władze państwowe i administrację rządową.

*Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwiami*<sup>1</sup> zakładał: 1) upodmiotowienie obywateli i organizacji pozarządowych w zakresie organizowania oraz prowadzenia archiwów, 2) poszanowanie ich prawa własności. Państwowa służba archiwalna gromadziła i przechowywała prawie wyłącznie akta władz, administracji i instytucji państwowych, które z punktu widzenia interesów państwa polskiego tworzyły materiały archiwalne o wartości historycznej. Pozostałe materiały archiwalne miały gromadzić i przechowywać archiwa organizacji pozarządowych, np. samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, organizacji społecznych, politycznych, fundacji, związków wyznaniowych i osób prywatnych<sup>2</sup>.

W II Rzeczypospolitej pozostawiono podmiotom niepaństwowym tworzone przez nich lub posiadane materiały archiwalne, również o znaczeniu historycznym. Zamiast nacjonalizacji zasobów archiwalnych, znajdujących się w archiwach niepaństwowych<sup>3</sup>, ustawodawca wydał ogólne przepisy na temat współpracy państwowej służby archiwalnej z podmiotami niepaństwowymi posiadającymi archiwa lub materiały archiwalne. Niestety nie zostały określone szczegółowe warunki takiej współpracy. Rada Ministrów nie zdecydowała się na wprowadzenie ramowych przepisów, które określałyby niezbędne warunki zabezpieczenia i przechowywania materiałów archiwalnych przez podmioty niepaństwowe.

Wydział Archiwów Państwowych miał podstawy prawne do gromadzenia materiałów archiwalnych wytworzonych przez organizacje pozarządowe na zasadzie dobrowolności. Do jego zadań należała: 1) opieka techniczno-naukowa nad archiwami i zbiorami archiwalnymi, które należały również do organizacji pozarządowych, 2) ratowanie od zniszczenia znajdujących się na terytorium kraju zabytków archiwalnych, 3) udzielenie organizacjom pozarządowym pomocy przy ochronie i przechowywaniu zabytków archiwalnych (art. 1–2). Nie posiadał on konkretnych uprawnień do nadzoru nad kształtowaniem narastającego zasobu aktowego organizacji pozarządowych. Nadzór nad ich prowadzeniem był uzależniony od ich zgody<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 14, poz. 182. S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, s. 117–118.

<sup>2</sup> W 1938 r. liczba archiwów niepaństwowych wynosiła ogółem 282. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 241.

<sup>3</sup> M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918–1939)*, „Archeion”, t. 48, 1968, s. 126.

<sup>4</sup> S. Sierpowski, D. Matelski, dz. cyt., s. 9–20, 31–33; I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 58–60, 79–80, 221.

*Dekret z 7 lutego 1919 r.* stanowił podstawę prawną do przejmowania materiałów archiwalnych przez państwową służbę archiwalną od instytucji i osób nieurzędowych (niepaństwowych)<sup>5</sup>. Do zadań archiwów państwowych należało: 1) przechowywanie materiałów archiwalnych, które zostały wytworzone przez organy państwa polskiego, władz kościelnych i wyznaniowych, instytucji i korporacji publicznych i prywatnych; 2) gromadzenie i przechowywanie zabytków rękopiśmienniczych, dotyczących kultury, dziejów, polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa polskiego (art. 3). Powyższe materiały archiwalne tworzyły już oraz miały tworzyć tzw. zasób historyczny. Archiwa państwowe miały również obowiązek: 1) przejmować od organizacji pozarządowych materiały archiwalne w depozyt lub część składową zasobu archiwalnego w wypadku zgody organizacji pozarządowych na ich przekazanie, 2) włączać do własnego zasobu pozostające bez opieki zabytki archiwalne w wypadku zagrożenia ich zniszczeniem. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego sprawował nadzór nad działalnością archiwów państwowych w tym zakresie (art. 7). Archiwa państwowe otrzymywały prawo gromadzenia materiałów archiwalnych, będących wytworem lub znajdujących się w posiadaniu instytucji niepaństwowych i osób prywatnych<sup>6</sup>.

Z przejmowaniem materiałów archiwalnych wiązała się najściślej kwestia ich zabezpieczenia przed zniszczeniem. *Dekret z 7 lutego 1919 r.* dał uprawnienia państwowej służbie archiwalnej do: 1) niezwłocznego zabezpieczenia materiałów archiwalnych – zabytków archiwalnych przed zniszczeniem lub utratą, 2) ingerencji w warunki przechowywania zasobu archiwów i instytucji niepaństwowych poprzez wizytacje oraz wykonywanie zabiegów konserwacyjnych. Powyższe działania państwowa służba archiwalna mogła również przeprowadzić na prośbę organizacji pozarządowych i obywateli<sup>7</sup>. *Dekret z 7 lutego 1919 r.* w zakresie gromadzenia zasobu archiwów państwowych nie wprowadził zasady, że bez zgody właściwej władzy archiwalnej nie można żadnych materiałów archiwalnych brakować. Nie przewidywał również żadnych kar za bezprawne niszczenie materiałów archiwalnych lub ich przechowywanie w nieodpowiednich warunkach.

*Dekret z 7 lutego 1919 r.* nałożył na ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego obowiązek ratowania zabytków archiwalnych przed zniszczeniem oraz udzielenia pomocy w tej sprawie organizacjom pozarządowym i osobom prywatnym. Wydział Archiwów Państwowych w tym zakresie miał obowiązek: 1) zbierać informacje o pozostawionych bez należytej opieki zabytkach archiwalnych organizacji pozarządowych; 2) zapewnić zabytkom archiwalnym właściwą i stałą opiekę lub włączyć je do zasobu właściwego archiwum państwowego, gdy organizacja pozarządowa lub osoba prywatna wyraziły na to zgodę; 3) udzielać porad organizacjom pozarządowym lub osobom prywatnym w kwestii przecho-

<sup>5</sup> Tamże, s. 165.

<sup>6</sup> Tamże, s. 57–58, 166.

<sup>7</sup> M. Motas, dz. cyt., s. 135–136.

wywania i konserwacji zbiorów archiwalnych; 4) roztoczyć opiekę nad zbiorami archiwalnymi instytucji niepublicznych lub osób prywatnych, na wzór opieki nad zasobem archiwum państwowym, w wypadku ich prośby o taką opiekę; 5) kupować materiały archiwalne od organizacji pozarządowych lub osób prywatnych. Wydział Archiwów Państwowych w celu ratowania zabytków archiwalnych mógł korzystać z pomocy delegowanych członków Rady Archiwalnej i korespondentów Wydziału Archiwów Państwowych (art. 15–20).

Ustawodawca powoływał urząd archiwistów objazdowych do opieki technicznej i naukowej nad archiwami państwowymi oraz ratowania zabytków archiwalnych od zniszczenia przechowywanych w archiwach organizacji pozarządowych i przez obywateli (art. 28). Ich zadania określał w *Regulaminie czynności archiwistów objazdowych*, który upoważniał archiwistów objazdowych do opieki nad archiwami i materiałami archiwalnymi niezależnie od tego, do kogo należały i w jaki sposób powstały<sup>8</sup>.

*Dekret z 7 lutego 1919 r.* oraz *Regulamin czynności archiwistów objazdowych* stwarzały archiwom państwowym podstawy prawne do nawiązywania współpracy z instytucjami niepaństwowymi i obywatelami w zakresie działalności archiwalnej. Na ich podstawie państwowa służba archiwalna współpracowała z organizacjami pozarządowymi w zakresie: 1) opracowywania projektów przepisów regulujących różne dziedziny życia kulturalnego, samorządowego itp.; 2) organizacji oraz opieki technicznej i naukowej nad archiwami; 3) pomocy w przechowywaniu, brakowaniu, porządkowaniu i opracowaniu zasobów archiwów; 4) gromadzenia najcenniejszych materiałów archiwalnych pozostających w archiwach; 5) współpracy z konserwatorami lub urzędami wojewódzkimi w ratowaniu zagrożonych materiałów archiwalnych; 6) współudziału w opracowaniu przepisów archiwalnych; 7) tworzenia archiwów, 8) pomocy w obrębie ewidencjonowania i porządkowania materiałów archiwalnych<sup>9</sup>. Formy współpracy zależały od otwartości i aktywności zarówno ze strony państwowej służby archiwalnej, jak i organizacji pozarządowych.

*Dekret z 7 lutego 1919 r.* zawierał ogólne postanowienia dotyczące udostępniania zasobu archiwalnego wyłącznie w archiwach państwowych. Organizacje pozarządowe miały prawo wydawać własne przepisy dotyczące zasad udostępniania materiałów archiwalnych z ich zasobu.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz państwowa służba archiwalna otrzymali uprawnienia wobec archiwów niepaństwowych w zakresie zabezpieczenia przed zniszczeniem lub zapewnienia właściwych warunków przechowywania materiałów archiwalnych. Ustawodawca dał podstawę prawną podmiotom niepaństwowym do występowania do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz państwowej służby archiwalnej o współpracę w celu

<sup>8</sup> R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej, cz. I. Protokoły Rady Archiwalnej, cz. II Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne”, t. 13, 1971, s. 169–195; M. Motas, dz. cyt., s. 123; I. Mameczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 240–241.

<sup>9</sup> Tamże, s. 242–245.



właściwego zabezpieczenia i przechowywania materiałów archiwalnych. Było to bardzo korzystne rozwiązanie, ponieważ gwarantowało państwowej służbie archiwalnej wpływ na warunki przechowywania materiałów archiwalnych w archiwach niepaństwowych w sytuacji, gdy archiwa państwowe nie dysponowały powierzchnią magazynową niezbędną do ewentualnego przejęcia bardzo dużych ilości materiałów archiwalnych zagrożonych zniszczeniem z instytucji niepaństwowych oraz od obywateli.

*Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych* był podstawą nowego prawa archiwalnego w PRL<sup>10</sup>. Opierał się na trzech założeniach, które miały decydujący wpływ na działalność archiwalną organizacji pozarządowych. Pierwsze było związane z nacjonalizacją części niepaństwowych zasobów archiwalnych<sup>11</sup>. Drugie polegało na wprowadzeniu do polskiego systemu prawnego pojęcia „państwowy zasób archiwalny”, które przejęto z archiwistyki radzieckiej<sup>12</sup>. Państwowy zasób archiwalny obejmował całość archiwalnego dziedzictwa narodu. Trzecie polegało na centralizacji polityki archiwalnej PRL.

*Dekret z 29 marca 1951 r.* nie rozstrzygnął, które materiały archiwalne wchodziły w skład państwowego zasobu archiwalnego. Nie nakładał na archiwa państwowe obowiązku współpracy i pomocy dla organizacji pozarządowych w działalności archiwalnej, ale nie wykluczał takiej możliwości.

W latach 1952–1957 na podstawie *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*<sup>13</sup> państwowy zasób archiwalny tworzyły wszystkie materiały archiwalne, które miały historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze i naukowe. Do państwowego zasobu archiwalnego zaliczone zostały znacjonalizowane materiały archiwalne pozostałe po: 1) majątkach ziemskich, które w wyniku reformy rolnej weszły do Państwowego Funduszu Ziemi; 2) rodzinach i rodach, które odgrywały w przeszłości rolę historyczną, które znalazły się już w archiwach państwowych. Materiały archiwalne organizacji pozarządowych, zwłaszcza instytucje i podmioty gospodarcze oraz związki wyznaniowe, tworzone współcześnie nie zostały włączone do państwowego zasobu archiwalnego.

*Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*<sup>14</sup> do państwowego zasobu archiwalnego, który powstał po 22 lipca 1944 r., zaliczyło materiały archiwalne wytworzone w wyniku działalności organizacji pozarządowych. Wśród nich znalazły się: 1) organizacje

<sup>10</sup> „Dziennik Ustaw” (dalej: Dz. U.) 1951, nr 19, poz. 149. S. Sierpowski, D. Matelski, dz. cyt., s. 117–118.

<sup>11</sup> *Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Dz. U. 1944, nr 4, poz. 17, oraz *Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz. U. 1946, nr 3, poz. 17.

<sup>12</sup> T. Walichnowski, *Radziecki dekret o reorganizacji archiwów*, „Archeion”, t. 67, 1979, s. 169–172.

<sup>13</sup> Dz. U. 1952, nr 24, poz. 165.

<sup>14</sup> Dz. U. 1957, nr 12, poz. 66 z późn. zm. S. Sierpowski, D. Matelski, dz. cyt., s. 122–127.



polityczne i społeczne, związki zawodowe, organy samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego; 2) przedsiębiorstwa spółdzielcze; 3) spółdzielnie produkcyjne; 4) niepaństwowe: instytucje naukowe, kulturalne, oświatowe i artystyczne; 5) niepaństwowe wydawnictwa i redakcje; 6) niepaństwowe instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa; 7) zlikwidowane przedsiębiorstwa prywatne; 8) polskie instytucje i organizacje działające poza granicami PRL. Powyższe podmioty trudno zaliczyć do organizacji pozarządowych we współczesnym rozumieniu tego pojęcia. Znajdowały się one pod bardzo ścisłą kontrolą administracji państwowej (ogólnej i gospodarczej), rozbudowanych instytucji aparatu bezpieczeństwa podległych ministrowi spraw wewnętrznych lub ministrowi obrony narodowej i aparatowi PZPR lub były przez te organy zarządzane w ramach instytucjonalizacji życia państwa i społeczeństwa. Dlatego ich pozarządowy status był często fikcją.

*Dekret z 29 marca 1951 r.* zakazał bez zezwolenia właściwej władzy archiwalnej brakować lub niszczyć tworzone w zakładach pracy materiały archiwalne, które wchodziły w skład państwowego zasobu archiwalnego (art. 4 ust. 3). Przewidywał procedurę klasyfikowania, kwalifikowania i brakowania w ramach pozaarchiwalnego brakowania akt<sup>15</sup>. Dla materiałów archiwalnych organizacji pozarządowych, które nie zostały włączone do państwowego zasobu archiwalnego, zezwolenie na brakowanie mogły wydawać archiwa organizacji pozarządowych, np. związków wyznaniowych.

Bardzo niekorzystnym procesem po 1944 r. było powszechne lekceważenie przez państwowych i niepaństwowych twórców materiałów archiwalnych przepisów dotyczących działalności archiwalnej. Naraziło to znaczną część materiałów archiwalnych na zniszczenie, ponieważ zasady prawa archiwalnego były powszechnie nieznane i lekceważone, a skomplikowana i czasochłonna procedura brakowania akt była uważana przez podmioty państwowe i niepaństwowe za zbędną. Rada Ministrów nie przewidziała jednak żadnych sankcji wobec podmiotów, także niepaństwowych za brakowanie materiałów archiwalnych kategorii B bez zgody właściwego archiwum państwowego lub bezprawne niszczenie materiałów archiwalnych kategorii A i B.

*Dekret z 29 marca 1951 r.* dał archiwum państwowym szerokie uprawnienia w zakresie zabezpieczania narastającego zasobu archiwalnego, ale z wyłączeniem organizacji pozarządowych, które nie tworzyły państwowego zasobu archiwalnego. W wyniku upaństwowienia podmiotów gospodarczych oraz wyraźnej dominacji państwa w życiu społecznym, kulturalnym i naukowym nie miało to tak dużego znaczenia, jak w II Rzeczypospolitej. Najbardziej liczące się archiwa niepaństwowe w tym okresie PRL miały wyłącznie związki wyznaniowe.

Nowe rozwiązania prawne w zakresie postępowania z dokumentacją i materiałami archiwalnymi organizacji pozarządowych wprowadziła *Ustawa z dnia 14*

<sup>15</sup> C. Biernat, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „Archeion”, t. 41, 1964, s. 97–103.

lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>16</sup>. Sejm PRL uzupełnił pojęcie „państwowy zasób archiwalny” o nowy termin „niepaństwowy zasób archiwalny”. Zdefiniował w ten sposób pojęcie „narodowy zasób archiwalny”. Według niego również instytucje niepaństwowe mogą tworzyć materiały archiwalne ważne dla dziejów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych państwa i narodu polskiego (art. 2 ust. 1). Sejm PRL przyjął tytuł własności jako bardzo ważne kryterium wartościowania dokumentacji i zaliczenia materiałów archiwalnych do państwowego lub niepaństwowego zasobu archiwalnego<sup>17</sup>.

Podział narodowego zasobu archiwalnego nie jest do końca zgodny z obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej obecnie prawem. Od 1 stycznia 1999 r. twórcami państwowego zasobu archiwalnego są nie tylko podmioty państwowe, lecz również organy samorządu terytorialnego<sup>18</sup>. Sejm RP dokonał w ten sposób istotnego rozstrzygnięcia prawnego, dzieląc organizacje pozarządowe na dwie grupy: 1) tworzące państwowy zasób archiwalny, 2) tworzące niepaństwowy zasób archiwalny. Podział twórców materiałów archiwalnych według struktury własności był i nadal pozostaje w oderwaniu od najważniejszego czynnika decydującego o wartości historycznej materiałów archiwalnej – ich wartości informacyjnej, która jest często niezależna od struktury właścicielskiej jego twórcy. Bardzo często informacje rozpowszechniane przez publicznych twórców materiałów archiwalnych (do 1989 r. państwowych) wskutek kreatywnej polityki informacyjnej były i pozostają celowo niewiarygodne, aby ochronić określone interesy partykularne lub wynikają z aktualnej sytuacji politycznej. Natomiast informacje tworzone przez niepublicznych twórców miały i mają bardzo często większą wartość historyczną lub stanowią cenne ich uzupełnienie.

Sejm RP po 1989 r. nie dostrzegł również istotnych zmian w strukturze własności gospodarki narodowej i nie zmienił pojęcia „państwowy zasób archiwalny” na „publiczny zasób archiwalny”. W latach 1944–1989 w sferach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, naukowego i społecznego istniał prawie wyłącznie monopol państwa i partii rządzącej. Do 1989 r. udział twórców niepaństwowych był ograniczony przez istniejący system polityczno-gospodarczo-społeczny. Po 1989 r. wskutek budowy społeczeństwa obywatelskiego i zmian w strukturze własności nie tylko w sferze gospodarczej monopol państwa polskiego i partii rządzącej (elity politycznej) został ograniczony, a w wielu sferach życia III Rzeczypospolitej i społeczeństwa podmioty niepubliczne zaczęły dominować lub stanowić poważną

<sup>16</sup> Tekst jednolity: Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm. Dalej cytowana jako *Ustawa archiwalna z 1983 r.*

<sup>17</sup> L. Łysiak, *Nowe polskie prawo archiwalne*, „Archeion”, t. 82, 1987, s. 18.

<sup>18</sup> Na podstawie art. 49 pkt 5 *Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa*, Dz. U. 1998, nr 106, poz. 668. *Archiwa. Przepisy prawne (2000–2007)*, wybór i oprac. R. Galuba, Poznań 2007, s. 19–20, 26–27, 30–31.

konkurencje dla podmiotów publicznych. Sejm RP nie uwzględnił tych zmian oraz nie zaproponował nowych zasad klasyfikowania materiałów archiwalnych.

W celu gromadzenia narodowego zasobu archiwalnego Sejm PRL wprowadził nowe pojęcie „materiały archiwalne” wchodzące do narodowego zasobu archiwalnego, które tworzy dokumentacja tradycyjna i elektroniczna, bez względu na formę kancelaryjną (art. 1). Najważniejszym kryterium wartościowania i zaliczenia do materiałów archiwalnych, wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego, jest znaczenie dokumentacji jako źródła informacji o wartości historycznej o działalności państwa polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki podmiotów wymienionych w art. 1. Termin „materiały archiwalne” powinien zostać uzupełniony o zapis, że w ich skład wchodzi również dokumentacja stanowiąca źródło informacji o wartości historycznej o działalności twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego. *Ustawa archiwalna z 1983 r.* przepisy wykonawcze do niej nie wprowadziły żadnych innych zasad wartościowania dokumentacji. Wykluczyły stosowanie np. kryterium politycznego (racja stanu, ważny interes polityczny, zabezpieczenie przed niepokojami społecznymi i inne) wartościowania dokumentacji oraz pominięcie procedury brakowania przed przekazaniem nieprzydatnej do bieżącej działalności dokumentacji na makulaturę.

*Ustawa archiwalna z 1983 r.* wprowadziła trzy rodzaje materiałów archiwalnych: 1) materiały archiwalne wchodzące w skład narodowego zasobu archiwalnego, 2) materiały archiwalne wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego, 3) materiały archiwalne wchodzące w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego, które dzielą się dodatkowo na tworzące zasób ewidencjonowany i tworzące zasób nieewidencjonowany.

Sejm PRL nie wyjaśnił pojęcia „źródło informacji o wartości historycznej”. Nie określił również, jaki podmiot ma decydować o zaliczeniu w jednolitym rzeczowym wykazie akt lub innym kwalifikatorze dokumentacji określonych rodzajów dokumentacji do materiałów archiwalnych. Przyjęcie pozaarchiwalnego brakowania akt wymusiło opracowanie i stosowanie w praktyce zasad klasyfikowania i kwalifikowania (wartościowania) dokumentacji przez ich twórcę.

Ustawodawca nie opracował ramowych przepisów dla twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego, które mogłyby stanowić podstawę do opracowania własnych przepisów przez organizacje pozarządowe. Ramowe przepisy dla twórców państwowego zasobu archiwalnego, np. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych*<sup>19</sup> nie uwzględnia kosztów działalności archiwalnej, co ma duże zna-

<sup>19</sup> Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67.

czenie dla większości organizacji pozarządowych dysponujących ograniczonymi środkami finansowymi.

Ważnym założeniem nowego prawa archiwalnego miała być centralizacja nadzoru nad materiałami archiwalnymi wchodzącymi w skład narodowego zasobu archiwalnego. Nie została ona jednak w przepisach *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* zagwarantowana, ponieważ Sejm PRL utworzył państwową sieć archiwalną zarządzaną przez niezależne podmioty oraz niepaństwowe sieci archiwów, np. PZPR w latach 1984–1990. Ich wzajemne uprawnienia i relacje nie zostały precyzyjnie określone. Na podstawie *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* od 2005 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego<sup>20</sup> sprawuje nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym za pośrednictwem naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

Ustawodawca nie dokonał zasadniczej zmiany w podejściu do problemu tworzenia archiwów zakładowych w podmiotach niepublicznych, zwłaszcza gospodarczych. Sejm RP nie dał państwowej służbie archiwalnej uprawnień kontrolnych w zakresie postępowania z dokumentacją wobec niepublicznych podmiotów gospodarczych oraz nie zobowiązał ich do uzgadniania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych z archiwami państwowymi<sup>21</sup>. Państwowa służba archiwalna nie ma również uprawnień w zakresie selekcji niepublicznych podmiotów z punktu widzenia interesów państwa, gospodarki narodowej, społeczeństwa i badań naukowych<sup>22</sup>. Podmioty niepubliczne muszą jedynie utrzymać archiwa zakładowe do czasu przechowywania materiałów archiwalnych odziedziczonych po podmiotach publicznych, które są niezbędne do bieżącej działalności. Sejm RP nie podjął próby zmiany istniejącego w tym zakresie stanu prawnego, aby zobowiązać lub zachęcić podmioty niepubliczne do tworzenia archiwów zakładowych i przekazywania materiałów archiwalnych do państwowej sieci archiwalnej. Państwo polskie jest odpowiedzialne za zachowanie dziedzictwa narodowego. Dla podmiotów niepublicznych tworzenie i przechowywanie materiałów archiwalnych jest procesem kosztownym i bardzo często zakłócającym normalny obieg dokumentacji zwią-

<sup>20</sup> Na podstawie § 1 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia Ministerstwa Kultury*, Dz. U. 2005, nr 220, poz. 1885.

<sup>21</sup> Archiwum państwowe, podległe naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych lub organowi nadzorującemu archiwa wyodrębnione, może kontrolować podmiot niepubliczny, jeżeli przejął materiały archiwalne po podmiocie publicznym do czasu ich przekazania do właściwego archiwum państwowego lub zbycia byłego podmiotu publicznego, ale wyłącznie w zakresie postępowania z dokumentacją przejętą po podmiocie publicznym. Na podstawie § 11 *Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*, Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 101–102.

<sup>22</sup> Zgodnie z *Decyzją nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 27 maja 2002 r. w sprawie zasad i sposobu ustalania przez archiwa państwowe państwowych jednostek organizacyjnych, jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych, w których tworzy się archiwa zakładowe*. *Archiwa. Przepisy metodyczne (2000–2007)*, wybór i oprac. R. Galuba, Poznań 2007, s. 21–33, też: [on line], [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec\\_1\\_2002.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec_1_2002.pdf) [dostęp: 1 VI 2014 r.].

zany z procesami technologicznymi i sprawami finansowo-osobowymi. Dlatego powinny, np. choćby w części, otrzymywać rekompensaty za koszty związane z prowadzeniem archiwum zakładowego. Jedynie publiczne podmioty gospodarcze znajdujące się pod nadzorem archiwalnym muszą prowadzić archiwa zakładowe. Od 1989 r. istniejący stan prawny jest analogiczny do okresu II Rzeczypospolitej, gdy państwowa służba archiwalna na podstawie *Dekretu z 7 lutego 1919 r.* nie miała wpływu na proces kształtowania zasobu archiwalnego w niepublicznych podmiotach, zwłaszcza gospodarczych.

Nie została uregulowana ważna kwestia przejmowania w wyniku zmian własnościowych przez podmioty niepubliczne posiadające wyłącznie składnice akt materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, które są niezbędne do prowadzenia bieżącej działalności po podmiotach publicznych. Ustawodawca nie rozstrzygnął, czy w tej sytuacji podmiot niepubliczny musi utworzyć archiwum zakładowe do własnej dokumentacji i odziedziczonych materiałów archiwalnych, czy osobno utworzyć archiwum zakładowe do odziedziczonych materiałów archiwalnych i utrzymać dotychczasowe składnice akt do własnej dokumentacji. Nie uregulował kolejnej kwestii, czy podmiot niepubliczny, realizując zadania publiczne, musi tworzyć archiwa zakładowe do powstającej w toku ich realizacji dokumentacji, czy wystarczy gromadzenie dokumentacji przez podmiot publiczny nadzorujący lub zlecający realizację zadania. Pośrednio taki obowiązek dla podmiotu niepublicznego wynika z § 11 *Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*<sup>23</sup>.

*Ustawa archiwalna z 1983 r.* nie zakłada tworzenia archiwów niepublicznych, które mogłyby prowadzić działalność archiwalną wobec materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, np. o mniejszym znaczeniu dla badań naukowych. Nie wyklucza jednak możliwości ich tworzenia.

Sejm PRL, dzieląc narodowy zasób archiwalny, podzielił według tego samego kryterium również archiwa na: 1) państwową sieć archiwalną, 2) niepaństwową sieć archiwalną i niepaństwową archiwa. Państwowa sieć archiwalna ma prawo gromadzić materiały archiwalne wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego oraz na podstawie art. 44 również niektóre materiały archiwalne twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego. Niepaństwowe sieci archiwalne i niepaństwowe archiwa nie mają prawa gromadzić materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, lecz wyłącznie materiały archiwalne wytworzone przez nadzorowane jednostki organizacyjne. Ustawodawca uregulował wyłącznie organizację sieci archiwalnej, która prowadzi działalność archiwalną w zakresie państwowego zasobu archiwalnego (art. 24). Nie uregulował, kto ma prawo tworzyć archiwa niepaństwowe, oraz nie określił zadań archiwów niepań-

<sup>23</sup> *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 101–102.



stwowych w zakresie działalności archiwalnych. *Ustawa archiwalna z 1983 r.* nie zawiera przepisów dotyczących współpracy państwowej sieci archiwalnej z archiwami niepaństwowymi w zakresie gromadzenia narodowego zasobu archiwalnego. Sejm RP nie nałożył na państwową służbę archiwalną obowiązku współpracy z podmiotami niepublicznymi, np. w zakresie działalności archiwalnej.

Państwowy zasób archiwalny dzieli się na dwie części: 1) przejęty przez państwową sieć archiwalną przed 1 stycznia 1984 r. oraz gromadzony jednocześnie przez publiczne jednostki organizacyjne (art. 15 ust. 1); 2) przejęty przez państwową sieć archiwalną przed wejściem w życie *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*, wytworzony przez podmioty wymienione w art. 15 ust. 2, które od 1 stycznia 1984 r. zgodnie z art. 42 i art. 46 tworzą niepaństwowy zasób archiwalny.

Niepaństwowy zasób archiwalny tworzą materiały archiwalne, które nie są własnością państwowych jednostek organizacyjnych oraz od 1 stycznia 1999 r. również organów jednostek samorządu terytorialnego oraz innych samorządowych jednostek organizacyjnych<sup>24</sup>. Dzieli się go na: 1) ewidencjonowany, 2) nieewidencjonowany. Ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny tworzyły i tworzą: 1) partie polityczne; 2) organizacje polityczne, spółdzielcze i inne organizacje społeczne; 3) Kościoły i związki wyznaniowe; 4) inne niepaństwowe jednostki organizacyjne, np. gospodarcze (art. 42)<sup>25</sup>. Materiały archiwalne muszą stanowić własność wyżej wymienionych podmiotów (art. 41). Nieewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny tworzą materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku działalności osób fizycznych, stanowiące własność tych osób lub ich prawnych następców (art. 46).

Materiały archiwalne powstałe w wyniku działalności PZPR do 1990 r. tworzyły ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny. Nie dawało to władzom PZPR żadnego prawa do niszczenia własnych materiałów archiwalnych i innej dokumentacji przed okresem upływu jej przechowywania, ponieważ materiały archiwalne należące do narodowego zasobu archiwalnego powinny być przechowywane wieczyście (art. 3). Niezależnie od *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* również *Kodeks karny* zakazywał niszczenia dokumentów<sup>26</sup>. Materiały archiwalne PZPR miały decydujące znaczenie dla badania okresu PRL, dlatego przed 1990 r. powinny być włączone do państwowego zasobu archiwalnego<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Na podstawie art. 49 pkt 5 *Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa*, Dz. U. 1998, nr 106, poz. 668.

<sup>25</sup> C. Biernat, *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archeion”, t. 80, 1986, s. 65; L. Łysiak, dz. cyt., s. 18–19.

<sup>26</sup> *Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny*, Dz. U. 1969, nr 13, poz. 94 z późn. zm.

<sup>27</sup> L. Łysiak, dz. cyt., s. 18–19. Wątpliwości budzi również fakt, że materiały archiwalne, np. PZPR zawierały bardzo ważne informacje dotyczące państwa, społeczeństwa i gospodarki narodowej. Nie służyły wyłącznie celom wewnątrzpartyjnym.

PZPR przechowywała dużą liczbę materiałów archiwalnych, które stanowiły państwowy zasób archiwalny<sup>28</sup>. Z chwilą wejścia w życie *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* powyższe materiały archiwalne powinny być przekazane do archiwów państwowych wskazanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Sejm PRL nie przewidział możliwości powierzenia podmiotowi niepaństwowemu materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego. *Ustawa archiwalna z 1983 r.* nie rozstrzygała, który podmiot miał decydować o losie tych materiałów archiwalnych w wypadku rozwiązania PZPR.

Niepaństwowy zasób archiwalny powinien służyć nie tylko jego twórcom, lecz również celom ogólnopaństwowym: nauce, kulturze i gospodarce narodowej. Z tego powodu zasady kształtowania, przechowywania, wartościowania i zabezpieczenia dokumentacji i materiałów archiwalnych powinny być podporządkowane powyższemu celom, a nie partykularnym lub doraźnym interesom podmiotu niepaństwowego. Ustawodawca nawet dla twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego ustalił bardzo wysokie wymagania w zakresie obowiązków wynikających z prawa archiwalnego. Podporządkowanie podmiotów niepaństwowych *Ustawie archiwalnej z 1983 r.* ograniczyło ich niezależność i nałożyło istotne obowiązki w stosunku do przepisów z lat 1951–1983.

Termin „ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny” oznacza, że z mocy *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* instytucje niepaństwowe, wymienione w art. 42, muszą ewidencjonować swój zasób. Sejm PRL nie określił formy ewidencji, która powinna umożliwić ustalenie stanu posiadania i dotarcie do zasobu archiwalnego. Niepaństwowy nieewidencjonowany zasób archiwalny nie podlega obowiązkowi prowadzenia ewidencji. Zależy to wyłącznie od decyzji jego twórców.

Prowadzenie ewidencji nie było równoznaczne z wpisem materiałów archiwalnych do rejestrów prowadzonych przez archiwa państwowe podległe naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych. Wpisem do rejestru mógł być objęty niepaństwowy ewidencjonowany i nieewidencjonowany zasób archiwalny. Odbywał się dobrowolnie na wniosek właściciela materiałów archiwalnych (art. 43, 48). Państwowa sieć archiwalna nie mogła na podstawie jednostronnych decyzji administracyjnych zmusić podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny, aby wpisały tworzone lub przechowywane przez nich materiały archiwalne do rejestrów. Natomiast miała uprawnienia do odmowy wpisania zgłoszonych przez podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny materiałów archiwalnych do rejestru wyłącznie w wypadku, gdy nie miały one wartości historycznej. Podmioty tworzące niepaństwowy nieewidencjonowany zasób archiwalny z chwilą wpisania do rejestru musiały prowadzić odpowiednią ewidencję dla materiałów archiwalnych. Materiały archiwalne należące do niepaństwowego zasobu archiwalnego,

<sup>28</sup> W. Horst, *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944–1990)*, Warszawa 2006, s. 322–336.



niezależnie od decyzji ich twórców o wpisaniu do rejestru, wchodzi w skład narodowego zasobu archiwalnego<sup>29</sup>.

Naczelnicy dyrektor archiwów państwowych oraz archiwa państwowe, zgodnie z ich właściwością, miały obowiązek prowadzić do 2007 r. rejestry niepaństwowego zasobu archiwalnego w celu ochrony materiałów archiwalnych tworzących ten zasób (art. 41). Według znowelizowanego w 2007 r. art. 41 jednolity niepaństwowy zasób archiwalny tworzą materiały archiwalne, które nie wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego. Naczelnicy dyrektor archiwów państwowych oraz archiwa państwowe nie prowadzą już rejestrów niepaństwowego zasobu archiwalnego. Podmioty zobowiązane na podstawie *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* nadal muszą prowadzić ewidencję tworzonego niepaństwowego zasobu archiwalnego<sup>30</sup>.

*Ustawa archiwalna z 1983 r.* zawiera bardzo ogólne zasady brakowania dokumentacji innej niż materiał archiwalny. Na ich podstawie może ona ulec brakowaniu, za zgodą dyrektora właściwego archiwum, po upływie okresów przechowywania określonych w jednolitym rzeczowym wykazie akt lub kwalifikatorze dokumentacji, z uwzględnieniem czasu przechowywania wynikającego z odrębnych przepisów, np. o ochronie informacji niejawnej oraz po uznaniu przez daną jednostkę organizacyjną tej dokumentacji za nieprzydatną do działalności bieżącej. Z art. 5 wynika, że *Ustawa archiwalna z 1983 r.* całkowicie wyklucza możliwość przekazania dokumentacji na makaturę (zniszczenie) bez przeprowadzenia procedury brakowania.

Sejm PRL nie zapewnił archiwom państwowym podległym naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych prawa nadzoru prawidłowości procesów wartościowania i brakowania dokumentacji twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego. Instytucje niepaństwowe zostały również zobowiązane do klasyfikowania i kwalifikowania wytwarzanej dokumentacji oraz przechowywania materiałów archiwalnych. Sejm PRL nie wydał w tym zakresie żadnych przepisów wykonawczych, które dotyczyłyby wyłącznie twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego. Dlatego, jeżeli podmiot niepubliczny wytwarza lub przechowuje materiały archiwalne, jest zobowiązany przestrzegać przepisów dotyczących twórców państwowego zasobu archiwalnego, ale nie może być kontrolowany przez państwową służbę archiwalną, z wyjątkiem wypadku, gdy przejął materiały archiwalne po twórcy państwowego zasobu archiwalnego.

Niepaństwowe jednostki organizacyjne zasady i tryb brakowania dokumentacji niearchiwalnej mają prawo regulować we własnym zakresie<sup>31</sup>. Ze względu na przepis art. 3 *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* zasady klasyfikowania, kwalifikowania i brakowania dokumentacji przez podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny muszą być takie, jak dla twórców państwowego zasobu archiwalnego.

<sup>29</sup> C. Biernat, *Ustawa...*, s. 62–63.

<sup>30</sup> Na podstawie art. 1 pkt 15 lit. a i b *Ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 283.

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 13 *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*

W przypadku PZPR zasady postępowania z dokumentacją nie określał minister sprawujący nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym ani naczelny dyrektor archiwów państwowych, lecz statutowy organ PZPR.

Partie polityczne, organizacje polityczne, spółdzielcze i inne organizacje społeczne oraz inne niepaństwowe jednostki organizacyjne, a także Kościoły i związki wyznaniowe otrzymały prawo regulowania we własnym zakresie kwestii: 1) okresów przechowywania oraz zasad klasyfikowania i kwalifikowania materiałów archiwalnych; 2) ich ewidencji, przechowywania, ochrony przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą; 3) koniecznej konserwacji materiałów archiwalnych (art. 13). Artykuł 13 wyłączał uprawnienia państwowej służby archiwalnej do nadzoru nad gromadzeniem materiałów wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego. Sejm PRL nie zobowiązał nawet ważnych twórców niepaństwowego zasobu archiwalnego do uzgadniania zasad tworzenia, klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji. W ten sposób materiały archiwalne PZPR pozostawały poza kontrolą państwowej służby archiwalnej, co stanowiło wyjątkowy uszczerbek dla badań naukowych oraz właściwego kształtowania narodowego zasobu archiwalnego.

Niepaństwowe podmioty nie musiały i nadal nie muszą uzyskiwać zatwierdzenia instrukcji kancelaryjnej i archiwalnej przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych lub właściwe archiwum państwowe. *Ustawa archiwalna z 1983 r.* nie wykluczała takiej możliwości.

Ustawodawca nie rozstrzygnął, czy twórca materiałów archiwalnych wchodzących w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego powinien utworzyć archiwum zakładowe. Taki warunek musi spełnić twórca materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego. Jednostka organizacyjna, która nie tworzyła materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, ma obowiązek zorganizować składnicę akt. Sejm PRL nie uregulował powyższej kwestii. Dlatego należy przyjąć, że twórców materiałów archiwalnych należących do narodowego zasobu archiwalnego powinny obowiązywać takie same zasady. Stąd też jednostka organizacyjna tworząca materiały archiwalne wchodzące w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego powinna utworzyć archiwum zakładowe. W składnicach akt nie można przechowywać materiałów archiwalnych.

Sejm PRL określił najważniejsze zasady udostępniania materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego, które podporządkował potrzebom nauki, kultury, techniki oraz gospodarki. Sejm RP nie przeprowadził zasadniczej zmiany warunków udostępniania materiałów archiwalnych. Nie dokonał również jakościowej zmiany podejścia do problemu dostępu do informacji zawartej w dokumentacji i materiałach archiwalnych<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> Na temat przyczyn, że zmiana ustroju państwa w 1989 r. nie wpłynęła na wprowadzenie do polskiego prawa archiwalnego nowych zasad udostępniania materiałów archiwalnych, zob. szerzej: D. Grot,

Udostępnianie materiałów archiwalnych należących do niepaństwowego zasobu archiwalnego odbywa się na podstawie zasad określonych w *Ustawie archiwalnej z 1983 r.* oraz innym powszechnie obowiązującym prawie, np. dotyczącym ochrony danych osobowych, informacji niejawnych i innych tajemnic ustawowo chronionych. Sejm PRL nie określił jednak podmiotów uprawnionych do rozpatrywania odwołania od odmownej decyzji w zakresie udostępniania materiałów archiwalnych, czy należy odwołać się do ministra nadzorującego naczelnego dyrektora archiwów państwowych, czy do sądów administracyjnych.

*Ustawa archiwalna z 1983 r.* zawiera ogólne zasady dokumentacji i udostępniania materiałów archiwalnych. Ustawodawca wprowadził dwa tryby udostępniania materiałów archiwalnych: 1) zwykły, 2) wcześniejszy. Szczegółowe warunki udostępniania zawierają przepisy wydawane na podstawie zasad określonych w *Ustawie archiwalnej z 1983 r.* przez podmioty niepubliczne. Materiały archiwalne mogą być udostępniane bezpłatnie podmiotom publicznym i niepublicznym oraz obywatelom na potrzeby nauki, kultury, techniki oraz gospodarki (art. 16 ust. 1). Opłaty za korzystanie z materiałów archiwalnych w innych celach może określić podmiot niepubliczny. W latach 1984–2007 materiały archiwalne mogły być w trybie zwykłym udostępniane po upływie 30 lat od ich wytworzenia, jeżeli nie naruszało to prawnie chronionych interesów państwa polskiego i obywateli. Od 2007 r. art. 17 przewiduje, że dyrektor archiwum państwowego może, poprzez decyzję administracyjną, odmówić ich udostępnienia, jeżeli: 1) ich stan fizyczny nie pozwala na udostępnienie; 2) udostępnienie miałyby spowodować naruszenie: a) prawnie chronionych interesów państwa polskiego, jednostek organizacyjnych i obywateli, b) tajemnic ustawowo chronionych (art. 17 ust.1 i 1a)<sup>33</sup>. Podobne uprawnienia przysługują podmiotom niepublicznym. Warunkiem udostępnienia materiałów archiwalnych jest złożenie pisemnego wniosku, na którego podstawie właściwy organ podejmuje decyzję administracyjną o udostępnieniu lub odmowie udostępnienia zgodnie z *Kodeksem postępowania administracyjnego*<sup>34</sup>.

Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego od 2007 r., poprzez rozporządzenie, może określić szczególne wypadki i tryb wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych, uwzględniając, że udostępnienie-

---

*Dostępność zasobów archiwów państwowych (część czwarta)*, „Problemy archiwistyki”, 2009, nr 3, s. 39–40, 42 [on line], [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/DGrot\\_3.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/DGrot_3.pdf) [dostęp: 21 IX 2009 r.].

<sup>33</sup> Na podstawie art. 1 pkt 4 *Ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 278–279.

<sup>34</sup> Zob.: 1) § 3 ust. 2 *Zarządzenia nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Archiwa. Przepisy metodyczne...*, s. 200 oraz [on line] [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz\\_04\\_2000.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz_04_2000.pdf) [dostęp: 1 VI 2014 r.]; 2) § 5 ust. 2 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach wyodrębnionych*, Dz. U. 2008, nr 107, poz. 679.

nie nie może spowodować naruszenia: 1) prawnie chronionych interesów państwa, jednostek organizacyjnych i obywateli; 2) tajemnic ustawowo chronionych<sup>35</sup>.

Ustawodawca nie uregulował zakresu praw obywateli wobec dokumentacji i zasobu archiwalnego podmiotów niepublicznych, zwłaszcza w zakresie prawa uzyskiwania uwierzytelnionych odpisów, wypisów, wyciągów i reprodukcji przechowywanych materiałów, a także zaświadczeń na podstawie tych materiałów<sup>36</sup> oraz udostępniania do celów naukowych.

Materiały archiwalne należące do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego są własnością: 1) partii politycznych; 2) organizacji politycznych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych; 3) Kościołów i związków wyznaniowych; 4) innych niepaństwowych jednostek organizacyjnych (art. 42). Nie były i nie są własnością poszczególnych członków, np. partii politycznych, nawet sprawujących najwyższe funkcje partyjne lub państwowe. Na własność materiałów archiwalnych należących do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego ustawodawca nałożył istotne ograniczenia. Własność materiałów archiwalnych nie może być przedmiotem obrotu (art. 43. 1)<sup>37</sup>. Osobom fizycznym należącym do podmiotów niepublicznych nie przysługuje prawo własności. Nie mają one również żadnego prawa, podobnie jak wszystkie inne statutowe władze, dowolnego dysponowania dokumentacją i materiałami archiwalnymi tworzącymi ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny. Wyłącznie materiały archiwalne należące do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego stanowiące własność osób fizycznych mogą być przedmiotem obrotu odpłatnie i nieodpłatnie (art. 47 ust. 2).

Warunki włączenia materiałów archiwalnych tworzących ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny do państwowego zasobu archiwalnego określa art. 44. Ustawa archiwalna z 1983 r. przewiduje, że z chwilą zakończenia działalności jednostki organizacyjnej, która tworzyła ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny, jej materiały archiwalne przechodzą na własność państwa polskiego. Konsekwencją zmiany właściciela jest włączenie ich do państwowego zasobu archiwalnego. Podlegają wówczas przekazaniu do właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej wskazanej decyzją naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Zmiana właściciela decyduje o zaliczeniu materiałów archiwalnych do państwowego zasobu archiwalnego, a nie ich wartość, jako źródła informacji o wartości

<sup>35</sup> Na podstawie art. 1 pkt 4 *Ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 278–279. Na temat tajemnic ustawowo chronionych zob. szerzej: M. Taradejna, R. Taradejna, *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*, Toruń 2003.

<sup>36</sup> Załatwianie powyższych spraw powinno odbywać się zgodnie z *Ustawą z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeksu postępowania administracyjnego*, tekst jednolity: Dz. U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.

<sup>37</sup> Jest ona ponadto ograniczona przepisami art. 6 oraz art. 8 *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 28–29.

historycznej o działalności instytucji wskazanych w art. 1. Artykuł 44 nie przewiduje, że prawny następca podmiotu niepaństwowego może przejąć jego materiały archiwalne. Miało to poważne konsekwencje dla PZPR, która została rozwiązana 27–30 stycznia 1990 r. PZPR nie została przekształcona w inną partię polityczną lub nie została podzielona na różne ugrupowania polityczne, ale uległa likwidacji.

Podmiot niepaństwowy na podstawie art. 44 ust. 2 może podjąć decyzję o przekazaniu własnych materiałów archiwalnych, np. niepotrzebnych do bieżącej lub statutowej działalności, na własność państwa polskiego i włączenie ich do państwowego zasobu archiwalnego. Ma również prawo przekazać własne materiały archiwalne w depozyt archiwom państwowym, bez włączenia ich do państwowego zasobu archiwalnego (art. 42 ust. 3).

Własność materiałów archiwalnych została ponadto ograniczona przez art. 6 (art. 43 ust. 1). Twórcy ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego na podstawie art. 6 zostali zobowiązani zapewnić odpowiednią ewidencję, przechowywanie oraz ochronę przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą: 1) tworzonej przez nich dokumentacji, w sposób odzwierciedlający przebieg załatwiania i rozstrzygania spraw; 2) nadsyłanej i składanej do nich dokumentacji, w sposób odzwierciedlający przebieg załatwiania i rozstrzygania spraw. Dodatkowo ustawodawca w art. 45 ust. 1 nałożył na organy niepaństwowych jednostek organizacyjnych obowiązek ewidencjonowania, przechowywania i zabezpieczenia materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Prawo własności materiałów archiwalnych jest również ograniczone przez art. 3, bezwzględnie zakazujący niszczenia materiałów archiwalnych należących do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Prowadzenie ewidencji nie było równoznaczne z wpisem materiałów archiwalnych do rejestrów prowadzonych przez państwową sieć archiwalną podległą naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych. Wpisem do rejestru mógł być objęty niepaństwowy ewidencjonowany i nieewidencjonowany zasób archiwalny. Odbywał się on dobrowolnie na wniosek właściciela materiałów archiwalnych (art. 43, 48). Państwowa sieć archiwalna nie mogła na podstawie jednostronnych decyzji administracyjnych zmusić podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny, aby wpisały tworzone lub przechowywane przez nich materiały archiwalne do rejestrów. Natomiast miała uprawnienia do odmowy wpisania zgłoszonych przez podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny materiałów archiwalnych do rejestru wyłącznie w wypadku, gdy nie miały one wartości historycznej. Podmioty tworzące niepaństwowy zasób archiwalny z chwilą wpisania do rejestru musiały prowadzić odpowiednią ewidencję materiałów archiwalnych. Materiały archiwalne należące do niepaństwowego zasobu archiwalnego, niezależnie od decyzji ich twórców o wpisaniu do rejestru, wchodziły w skład narodowego zasobu archiwalnego<sup>38</sup>.

<sup>38</sup> C. Biernat, *Ustawa...*, s. 62–63.



Materiały archiwalne należące do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego mogły w latach 1984–2007, na wniosek ich właściciela bądź posiadacza, na podstawie decyzji dyrektora właściwego archiwum państwowego, zostać wpisane do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego (art. 48). Właściciel lub posiadacz materiałów archiwalnych, wpisanych do rejestru, był obowiązany dbać o ich zachowanie, a w szczególności: 1) chronić je przed zniszczeniem lub uszkodzeniem; 2) niezwłocznie zawiadomić właściwe archiwum państwowe o wydarzeniach mogących mieć ujemny wpływ na stan i zachowanie materiałów archiwalnych; 3) zawiadomić właściwe archiwum państwowe o przejściu własności materiałów archiwalnych na inną osobę, w ciągu trzech miesięcy od dnia przeniesienia własności (art. 49). Miał prawo do konserwacji tych materiałów na koszt państwa we właściwym archiwum państwowym (art. 50). Dyrektor właściwego archiwum państwowego może wydać decyzję o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych wpisanych do rejestru przez przeniesienie ich do archiwum aż do czasu ustania zagrożenia, jeżeli istnieje uzasadniona obawa ich zniszczenia, uszkodzenia lub wywiezienia za granicę bez zezwolenia, o którym mowa w art. 14 (art. 51)<sup>39</sup>.

W latach 1984–2007 materiały należące do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, na wniosek właściciela i na podstawie decyzji dyrektora właściwego archiwum państwowego, mogły być wpisane do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego. Skreślenie materiałów z rejestru następowało w razie całkowitego ich zniszczenia lub utraty na mocy decyzji naczelnego dyrektora archiwów państwowych (art. 43 ust. 2 i 3). W 2007 r. został zlikwidowany rejestr niepaństwowego zasobu archiwalnego<sup>40</sup>.

Naczelny dyrektor archiwów państwowych oraz podległe archiwa państwowe, zgodnie z ich właściwością terytorialną lub rzeczową, prowadziły rejestr materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny w celu ich ochrony. Materiały archiwalne powstałe lub powstające przez PZPR (twórcę ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego) z mocy *Ustawy archiwalnej z 1983 r.* nie zostały wpisane do rejestru materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny. Zgodnie z art. 43 ust. 2 materiały archiwalne mogły być wpisane do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego wyłącznie na: 1) wniosek PZPR, 2) podstawie decyzji dyrektora właściwego archiwum państwowego.

Organy niepaństwowych jednostek organizacyjnych zostały zobowiązane do: 1) ewidencjonowania, przechowywania i zabezpieczenia materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego; 2) określenia zasad i trybu udostępniania materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepań-

<sup>39</sup> Artykuły: 48, 50 i 51 zostały uchylone na podstawie art. 1 pkt 17 *Ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 283.

<sup>40</sup> Artykuł 43 ust. 2 i 3 został uchylony na podstawie art. 1 pkt 16 *Ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426. *Archiwa. Przepisy prawne...*, s. 283.



stwowego zasobu archiwalnego (art. 45)<sup>41</sup>. Archiwa niepaństwowych jednostek organizacyjnych mogą obejmować również zasób historyczny. Archiwa partii politycznych i związków wyznaniowych mają prawo gromadzić zasób archiwalny nie tylko powstający na bieżąco, lecz również zasób zgromadzony w przeszłości (zasób historyczny), zgodnie z art. 25 ust. 2<sup>42</sup>. *Ustawa archiwalna z 1983 r.* sankcjonowała w ten sposób przechowywanie materiałów archiwalnych, które nie były wytworzone przez PZPR (PPR), np. materiałów administracji rządowej z II Rzeczypospolitej, Delegatury Rządu na Kraj, Armii Krajowej, archiwum Polskiej Partii Socjalistycznej i niemieckich władz okupacyjnych 1939–1944<sup>43</sup>.

Prawo własności materiałów archiwalnych należących do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego przysługuje osobom fizycznym, które je wytworzyły<sup>44</sup>. Materiały archiwalne należące do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego mogą być przedmiotem obrotu odpłatnie i nieodpłatnie (art. 47 ust. 2).

*Ustawa archiwalna z 1983 r.* przewidywała również możliwość skreślenia materiałów archiwalnych z rejestru na mocy decyzji naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Podstawą jej wydania mogły być całkowitego zniszczenie lub utrata materiałów archiwalnych (art. 43 ust. 3). Nie określała, czy musi to być decyzja wydana zgodnie z *Ustawą z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego*<sup>45</sup>.

Z treści artykułów 43 ust. 1 i 45 ust. 1 wynika, że powyższy obowiązek występował niezależnie od wpisania do rejestru. Występowała jednak zasadnicza sprzeczność pomiędzy artykułami 45 ust. 1 i 43 ust. 3. Pierwszy zobowiązywał organy niepaństwowych jednostek organizacyjnych do ustawowego zabezpieczenia własnych materiałów archiwalnych. Drugi dopuszczał możliwość ich całkowitego zniszczenia lub utraty, jako podstawy wykreślenia materiałów archiwalnych z rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Naczelnny dyrektor archiwów państwowych w 1984 r. otrzymał następujące uprawnienia wobec niepaństwowego zasobu archiwalnego: 1) określanie zasad współpracy państwowej sieci archiwalnej z archiwami niepaństwowych jednostek organizacyjnych; 2) określanie zasad i trybu rejestracji niepaństwowego zasobu archiwalnego; 3) określanie zasad i warunków konserwacji materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego, wpisanych do

<sup>41</sup> R. Górski, *O udostępnianiu archiwaliów proveniencji prywatnej słów kilka*, „Problemy archiwistyki”, nr 4 (2009), s. 1–15 [on line], <http://archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/rgorski4.pdf> [dostęp: 1 VI 2014 r.].

<sup>42</sup> C. Biernat, *Ustawa...*, s. 65.

<sup>43</sup> A. Janowski, Z. Szczygielski, *Centralne Archiwum KC PZPR. Informator*, Warszawa 1978, s. 24–34.

<sup>44</sup> Prawo własności materiałów archiwalnych jest ograniczone tylko przepisami art. 14 *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*, który zabrania wywozu za granicę materiałów archiwalnych stanowiących narodowy zasób archiwalny.

<sup>45</sup> *Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego*, tekst jednolity: Dz. U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.

rejstru. Był również zobowiązany w ramach koordynowania oraz nadzorowania działalności archiwalnej do współpracy nie tylko z organami administracji państwowej, lecz również np. PZPR<sup>46</sup>.

Niepaństwowa jednostka organizacyjna może zawrzeć porozumienie z ministrem nadzorującym narodowy zasób archiwalny, które określałoby zasady współpracy z archiwami państwowymi podległymi naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych (art. 45 ust. 4). Ustawodawca nie zobowiązał twórców ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego do zawierania obligatoryjnych porozumień z naczelnym dyrektorem archiwów państwowych w zakresie postępowania z materiałami archiwalnymi należącymi do narodowego zasobu archiwalnego. Nie narzucała także ramowych warunków takiego porozumienia, np. dotyczących prawa nadzoru archiwów państwowym nad kształtowaniem dokumentacji, jej wartościowania i brakowania oraz przechowywania materiałów archiwalnych, zwłaszcza stanowiących zasób historyczny<sup>47</sup>.

Na podstawie art. 49 właściciel lub posiadacz materiałów archiwalnych wpisanych do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego został zobowiązany dbać o ich zachowanie. Do jego obowiązków wobec materiałów archiwalnych należało w szczególności: 1) chronić je przed zniszczeniem lub uszkodzeniem; 2) niezwłocznie zawiadomić właściwe archiwum państwowe o wydarzeniach mogących mieć ujemny wpływ na stan i zachowanie materiałów archiwalnych. Były to obowiązki niezależne od artykułów 41 ust. 1 i 45 ust. 1. Z analizy powyższych przepisów wynika, że inne były obowiązki twórcy ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, a nieco inne twórcy ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego wpisanego do rejestru materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny.

Właścicielowi lub posiadaczowi materiałów archiwalnych wpisanych do rejestru przysługiwało prawo do konserwacji tych materiałów na koszt państwa polskiego we właściwym archiwum państwowym (art. 50). Dyrektor właściwego archiwum państwowego miał prawo wydać decyzję o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych wpisanych do rejestru przez przeniesienie ich do archiwum aż do czasu ustania zagrożenia, jeżeli istnieje uzasadniona obawa ich zniszczenia lub

<sup>46</sup> *Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, Dz. U. 1984, nr 41, poz. 218. S. Sierpowski, D. Matelski, dz. cyt., s. 263–264.

<sup>47</sup> *Zob. Zarządzenie nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2012 r. w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzi w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego* [on line], <http://archiwa.gov.pl/images/stories/zarzadzenie%20nr%2016.PDF> [dostęp: 1 VI 2014 r.]. Dyrektorzy archiwów państwowych powinni przeprowadzić rozpoznanie podmiotów, które tworzą lub przechowują materiały archiwalne wchodzące w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego w celu sporządzenia i aktualizacji ich wykazu. Następnie wysłać do danego podmiotu ofertę kontynuowania lub nawiązania współpracy, określając jej zakres oraz informacje o możliwości zawarcia porozumienia, zgodnie z art. 45 ust. 4 *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*

uszkodzenia (art. 51). Ustawodawca nie rozstrzygnął, czy powyższe uprawnienie dotyczyło wyłącznie właściciela lub posiadacza materiałów archiwalnych należących do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, czy również dotyczą zasobu ewidencjonowanego.

Organizacje pozarządowe mają obowiązek gromadzić, przechowywać i zabezpieczać dokumentację i materiały archiwalne nie tylko na podstawie *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*, lecz również na podstawie innych powszechnie obowiązujących przepisów, np. prawa finansowego, podatkowego i administracyjnego.

Gromadzenie materiałów archiwalnych tworzonych przez organizacje pozarządowe przez archiwa państwowe wymaga zmian prawa archiwalnego. Jest to jednak warunek niezbędny do zachowania możliwie pełnego dziedzictwa kulturalnego państwa i narodu polskiego. Ustawodawca powinien niezwłocznie opracować właściwe ramy prawne do prowadzenia działalności archiwalnej przez organizacje pozarządowe, ponieważ gromadzenie wyłącznie państwowego zasobu archiwalnego nie gwarantuje zachowania możliwie pełnej bazy źródłowej dla badań historycznych i innych.



## **ASPEKTY TEORETYCZNE I PRAWNE DZIAŁALNOŚCI ARCHIWALNEJ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH**

Od ponad dwudziestu lat obserwujemy w Polsce dynamiczny rozwój organizacji pozarządowych, które określa się też zbiorczo mianem „trzeciego sektora”<sup>1</sup>. Można przyjąć, że istotna grupa składających się nań podmiotów w toku swej działalności wytwarza dokumentację, która może mieć znaczenie jako źródło historyczne, a więc ma charakter materiałów archiwalnych. Ponadto niektóre z nich zasadniczą część swojej aktywności ukierunkowują na prowadzenie działalności archiwalnej, której przedmiotem są archiwalia wytworzone przez inne podmioty niż one same. Jest to stosunkowo nowe zjawisko o dużej doniosłości społecznej, a znaczenie tego typu podmiotów prawdopodobnie będzie wzrastać.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy dla analizowania działalności archiwalnej organizacji pozarządowych dostatecznie adekwatna jest obecna terminologia i rozstrzygnięcia teoretyczne archiwistyki. Wydaje się, że zostały one ukształtowane poprzez odniesienia do zjawisk zachodzących w aparacie władzy publicznej, a przynajmniej w strukturach w dużej mierze zbiurokratyzowanych. Takie podejście widoczne jest w opublikowanym w 1966 r. artykule Andrzeja Tomczaka, będącym pierwszą syntezą dziejów archiwów w Polsce. Jego autor swą narrację skoncentrował wokół dwóch modeli organizacyjnych archiwów, które roboczo określił w dość znamiennej sposób jako archiwa „państwowe” i „zakładowe”<sup>2</sup>. Ostatnio, w odniesieniu do archiwów osobistych, pojawił się postulat rozszerzenia znaczenia

---

<sup>1</sup> W niniejszym tekście pod pojęciem organizacji pozarządowej rozumiana jest organizacja niebędąca częścią aparatu państwowego i nie mogąca zgodnie z prawem dzielić zysku pomiędzy osoby ją kontrolujące (członków, udziałowców, fundatorów, pracowników) – por.: M. Kisilowski, *Prawo sektora pozarządowego. Analiza funkcjonalna*, Warszawa 2009, s. 35. O kontrowersjach związanych z zaliczeniem do trzeciego sektora organizacji wyznaniowych – tamże s. 204–205. Jest to szersze ujęcie niż definicja organizacji pozarządowych zawarta w art. 3 *Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*, tekst jednolity: „Dziennik Ustaw” (dalej: Dz. U.) 2010, nr 234, poz. 1536 z późn. zm. Na pograniczu trzeciego sektora lokują się podmioty gospodarki społecznej, przede wszystkim spółdzielnie i organizacje pomocy wzajemnej – K. Kiełtińska, *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 2010, s. 63, 90–91.

<sup>2</sup> A. Tomczak, *Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania*, „Archeion”, t. 43, 1966, s. 58–59.

terminu „archiwum” na osoby działające poza instytucjami, co można interpretować jako propozycję odejścia od dominacji konotacji instytucjonalnych<sup>3</sup>.

W kontekście niniejszych rozważań odnieść się trzeba do stosunkowo nowego terminu, którym jest „archiwum społeczne”. Według Katarzyny Ziętał oznacza on archiwum prowadzone przez organizację pozarządową w rozumieniu *Ustawy z 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie* lub powstałe przy jednostce samorządu terytorialnego w efekcie celowej aktywności obywatelskiej<sup>4</sup>. Z kolei Tomasz Czarnota za archiwa społeczne uznaje publicznie dostępne archiwa przechowujące archiwalia więcej niż jednego aktotwórcy będącego osobą fizyczną lub organizacją trzeciego sektora i zarazem innego niż samo archiwum<sup>5</sup>. Powyższe propozycje swymi zakresami częściowo tylko pokrywają się z archiwami organizacji pozarządowych w znaczeniu przyjętym w niniejszych rozważaniach.

Archiwa społeczne można potraktować jako pewien model zorganizowania działalności archiwalnej, znamienym szczególnie rodzajem samej inicjatywy stworzenia archiwum, a także ewentualnie charakterem jego zasobu i jego dostępności. Tymczasem archiwa organizacji pozarządowych to przede wszystkim określona forma prawno-organizacyjna, implikująca oczywiście sposób funkcjonowania takiego archiwum i jego zasobu (choćby poziom sformalizowania czy dostępność). Takie archiwa mogą (choć nie muszą) być zorganizowane według modelu archiwów społecznych, w jego kierunku się przekształcać lub od niego odchodzić. Ponieważ termin „archiwum społeczne” nie występuje dotąd w prawie archiwalnym, należy odnieść się do regulacji w zakresie poszczególnych kategorii podmiotów, które potencjalnie mogą takowe archiwa tworzyć.

Status prawny archiwów organizacji pozarządowych jest określony przepisami *Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (w dalszej części tekstu cytowanej jako *ustawa archiwalna*), które od momentu jej wejścia w życie 1 stycznia 1984 r. poddane zostały tylko jednej nowelizacji<sup>6</sup>. Archiwalia będące własnością organizacji pozarządowych tworzą niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny (art. 42), stanowiący część narodowego zasobu archiwalnego. W *ustawie archiwalnej* jego właścicielom (osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną) zagwarantowano autonomię w zakresie ustalania zasad kwalifikowania narastającej dokumentacji do materiałów archiwalnych, ich ochrony (art. 13), a także udostępniania (art. 45 ust. 2).

<sup>3</sup> W. Chorążyczewski, *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów*, w: *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, t. 1, 2005. s. 13.

<sup>4</sup> K. Ziętał, *Wstęp*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. taż, Warszawa 2012, s. 9–10, też [on line], [http://archiwa.org/as/as\\_img/materialy/Archiwa\\_spoleczne\\_podrecznik.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/materialy/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf) [dostęp: 1 V 2013 r.].

<sup>5</sup> T. Czarnota, *Komu są potrzebne społeczne archiwa*, „Archiwista Polski”, 2011, nr 4, s. 15–16.

<sup>6</sup> Tekst jednolity: Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm. Artykuły cytowane bez bliższego określenia są artykułami tej ustawy. Dalsze rozważania dotyczą stanu prawnego z 1 I 2014 r.



Sama możliwość posiadania przez organizacje pozarządowe (podobnie jak przez inne niezależne od państwa podmioty) archiwaliów, ich wieczystego przechowywania oraz tworzenia własnych archiwów może być wyprowadzana z treści prawa własności rzeczy (a więc i archiwaliów), obejmującego możliwość swobodnego nimi dysponowania, którego ochronę zapewnia art. 64 *Konstytucji RP* z 2 kwietnia 1997 r. Zapisy *ustawy archiwalnej* o prowadzeniu przez organizacje pozarządowe (i inne podmioty prywatne) własnych archiwów z tego punktu widzenia mają stosunkowo niewielkie znaczenie<sup>7</sup>. Natomiast mogą one stanowić wskazówkę przy interpretacji przepisów odnoszących się bezpośrednio do działalności archiwalnej niewskazanych bliżej podmiotów. Pierwszym tego przykładem jest art. 32 ust. 4 *Ustawy z 1997 r. o ochronie danych osobowych*, który z przetwarzaniem danych dla niezdefiniowanych tam celów archiwalnych łączy zwolnienie przetwarzającego z pewnych obowiązków<sup>8</sup>. Z kolei art. 28 *Ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* zezwala archiwom (bliżej w tym akcie nieokreślonym) na podejmowanie pewnych działań w zakresie udostępniania rozproszonych utworów<sup>9</sup>.

Ograniczenia swobody organizacji pozarządowych (podobnie jak i innych niepaństwowych jednostek organizacyjnych) w dysponowaniu należącymi do nich archiwami wynikają z przepisów *ustawy archiwalnej*. Najpoważniejsze z nich polega na tym, iż jedynym nabywcą materiałów archiwalnych może być Skarb Państwa, zarówno w okresie, gdy będąc ich właścicielem organizacja pozarządowa istnieje, jak i wtedy, gdy jej działalność ustanie (art. 44). Drugie istotne obostrzenie stanowi zakaz wywozu za granicę materiałów stanowiących narodowy zasób archiwalny, łagodzony przez możliwość wydania przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych zezwolenia na wywóz czasowy (art. 14).

*Ustawa archiwalna* nie zawiera definicji legalnej terminu „archiwum” i nie formułuje wprost ani jakie zadania archiwa w ogólności wykonują, ani jakie warunki spełnić należy, tworząc archiwum<sup>10</sup>. Na organizacje pozarządowe ustawodawca nałożył jedynie obowiązki przechowywania, ewidencjonowania i zabezpieczania

<sup>7</sup> Podobnie ocenić należy rolę przepisów szeregu ustaw regulujących stosunek państwa do Kościołów i związków wyznaniowych mówiących o prawie zakładania i posiadania przez nie archiwów. Przykładowo: art. 50 ust. 1 *Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154 z późn. zm.

<sup>8</sup> *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*, tekst jednolity: Dz. U. 2002, nr 101, poz. 926 z późn. zm.

<sup>9</sup> *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, tekst jednolity: Dz. U. 2006, nr 90, poz. 631 z późn. zm. Odnośnie do zakresu podmiotowego cytowanego przepisu uwagi mające również znaczenie dla archiwów czyni A. Niewęglowski, *Prawnoautorskie aspekty udostępniania utworów w działalności bibliotek*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z prawa własności intelektualnej” 2012, z. 115, s. 71–76.

<sup>10</sup> Tymczasem w *Ustawie z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach*, Dz. U. 1997, nr 5, poz. 24 z późn. zm. znajduje się zarówno definicja muzeum, jak i katalog warunków, które musi spełnić podmiot tworzący muzeum.

ich archiwaliów (art. 12 i 45 ust. 1), co częściowo przesądza o zakresie działania tworzonych przez nie archiwów, rozumianych jako byty organizacyjne o charakterze wewnętrznym. Można tu też odwołać się do katalogu rodzajów czynności składających się na działalność archiwalną (art. 23), choć formalnie rzecz biorąc, umieszczony jest on w rozdziale ustawy dotyczącym państwowego zasobu archiwalnego.

W *ustawie archiwalnej* przewidziano funkcjonowanie archiwów organizacji pozarządowych generalnie jako archiwów przechowujących dokumentację własną, czyli narosłą w tej organizacji, w której archiwum działa. Wynika to – po pierwsze – z zakazu zbywania materiałów archiwalnych wchodzących do państwowego zasobu archiwalnego (art. 7), co powoduje, że interesujące nas podmioty nie mogą stać się właścicielami takich archiwaliów. Po drugie – wspomniane ograniczenie w obrocie materiałami należącymi do niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego (art. 44) powodują, iż organizacja pozarządowa nie może przejąć archiwaliów wytworzonych przez inną niepaństwową jednostkę organizacyjną.

Wyjątek od tej zasady przewiduje art. 45 ust. 3 *ustawy archiwalnej*, w myśl którego archiwa niepaństwowych jednostek organizacyjnych mogą obejmować również zasób historyczny w rozumieniu art. 25 ust. 2 tej ustawy. Kluczowe jest tu wyinterpretowanie znaczenia terminu „zasób historyczny”. Jak się wydaje, oznacza ono takie archiwalia, które dane archiwum zgromadziło niezgodnie ze swą właściwością wynikającą z przepisów *ustawy archiwalnej* przed jej wejściem w życie. W odniesieniu do archiwów organizacji pozarządowych może to oznaczać archiwalia wytworzone przez inne jednostki organizacyjne niż one same. W praktyce niewiele funkcjonujących aktualnie podmiotów może korzystać z tej regulacji, która najpewniej została stworzona z myślą o konkretnych sytuacjach z początku lat osiemdziesiątych XX w.<sup>11</sup>

Jedynym istotnym obszarem na którym ustawa dopuszcza swobodę organizacji pozarządowych w gromadzeniu archiwaliów obcej proveniencji jest niepaństwowy nieewidencjonowany zasób archiwalny. Składają się nań archiwalia powstałe w wyniku działalności osób fizycznych, będące ich własnością, które mogą być przedmiotem obrotu ograniczonego jedynie prawem pierwokupu przysługującym archiwom państwowym i wyodrębnionym na zasadach określonych w art. 9 *ustawy archiwalnej*. Dla tej grupy archiwaliów zasadą jest przejmowanie ich przez archiwa (także archiwa organizacji pozarządowych) poprzez czynności cywilnoprawne, przede wszystkim w formie umowy sprzedaży lub darowizny. Warto zauważyć,

<sup>11</sup> M. Konstankiewicz, *Prawne regulacje działalności archiwalnej w Polsce (stan prawny z dnia 1 stycznia 2010 r.)*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2010, nr 1 (3), s. 141–142, też [on line], [http://www.home.umk.pl/~akz/AKZ\\_03\\_Konstankiewicz\\_Marek\\_Prawne\\_regulacje\\_dzialalnosci\\_archiwalnej\\_w\\_Polsce\\_Stan\\_prawny\\_z\\_dnia\\_1\\_stycznia\\_2010\\_r.pdf](http://www.home.umk.pl/~akz/AKZ_03_Konstankiewicz_Marek_Prawne_regulacje_dzialalnosci_archiwalnej_w_Polsce_Stan_prawny_z_dnia_1_stycznia_2010_r.pdf) [dostęp: 17 IX 2013 r.]. Inna interpretacja zakładająca, że chodzi o archiwa o charakterze centralnym organizacji społecznych gromadzące archiwalia ich jednostek terenowych (analogicznie do zasobu historycznego archiwów państwowych o charakterze centralnym) tworzyłaby możliwość, która i tak mieści się w zakresie swobody kształtowania struktur własnych archiwów przez organizacje społeczne, istniejącej wobec braku przepisów zawierających jakiegokolwiek wytyczne w tym zakresie.

że w interesującym nas przypadku jedną ze stron tych czynności będzie nie samo archiwum, lecz organizacja pozarządowa (np. stowarzyszenie, fundacja) będąca osobą prawną lub jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną. Przedmiotem tych czynności są zaś archiwalia rozumiane jako rzeczy, a mogą być także prawa do dóbr niematerialnych ucieleśnionych w tej dokumentacji, w szczególności do utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Oba te aspekty powinny być w należyty sposób uwzględnione w wytycznych metodyki archiwalnej, odnoszących się do przejmowania archiwaliów pochodzących od osób fizycznych.

Przepisy *ustawy archiwalnej* od momentu jej uchwalenia, co warto podkreślić ze względu na epokę, w której do tego doszło, zagwarantowały autonomię organizacjom pozarządowym w zakresie wszystkich aspektów prowadzonej działalności archiwalnej, już to poprzez wyraźne jej zastrzeżenie (art. 13) względnie poprzez brak sformułowań dających podstawy do istotnych ingerencji zewnętrznych. Wyjątki od tej zasady są stosunkowo nieliczne i kryją się za nimi władcze kompetencje administracji archiwalnej, czyli Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych lub podległych mu dyrektorów archiwów państwowych. Oprócz wspomnianego już wydawania zezwoleń na czasowy wywóz archiwaliów za granicę należy do nich instytucja prawna przewidziana w art. 12a *ustawy archiwalnej*. Na jego podstawie archiwalia, także będące własnością organizacji pozarządowej, mogą być na mocy decyzji dyrektora właściwego archiwum państwowego przymusowo czasowo przeniesione do tego archiwum, jeśli istnieje uzasadniona obawa ich zniszczenia, uszkodzenia lub utraty, w szczególności przez wywiezienie za granicę bez zezwolenia.

Pewne wątpliwości budzi treść art. 44 ust. 1 *ustawy archiwalnej*, który stanowi, iż z chwilą ustania działalności jednostki organizacyjnej jej materiały archiwalne stają się własnością państwa i podlegają przekazaniu do właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej<sup>12</sup>. Wydaje się, że jest to dość poważne ograniczenie samodzielności między innymi organizacji pozarządowych w dysponowaniu własnym majątkiem, będące w istocie wywłaszczeniem dokonywanym wobec milczenia przepisu bez odszkodowania. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z przynajmniej jedną przesłanką dopuszczającą tego rodzaju regulacje, które wskazano w art. 21 ust. 2 *Konstytucji RP*.

<sup>12</sup> W przypadku przejmowania archiwaliów w trybie art. 44 zastosowanie znajduje *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*, Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375, którego przepisy należy stosować odpowiednio (§ 18). Zbyt daleko idące wnioski wysnuwa w tej kwestii W. Stępiak, *Część zasobu narodowego*, w: *Archiwistyka społeczna...*, s. 16, oraz tenże, *Narodowy zasób archiwalny w Polsce*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępiak, Warszawa 2012, s. 19. Regulację szczególną dla archiwaliów posiadanych przez spółdzielnie, które ujmowane jako podmioty gospodarki społecznej można lokować na pograniczu trzeciego sektora, stanowi *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 1995 r. w sprawie sposobu i czasu przechowywania ksiąg i dokumentów zlikwidowanych spółdzielni oraz organizacji spółdzielczych*, Dz. U. 1995, nr 47, poz. 248.

Ponadto art. 44 ust. 1 *ustawy archiwalnej* upoważniający jednostki państwowej sieci archiwalnej do przejmowania archiwaliów od instytucji prywatnych wyłącza możliwość gromadzenia takich materiałów przez państwowe oraz samorządowe biblioteki i muzea, które do tej sieci nie należą (por. art. 22 ust. 2 pkt 2). Nie negując potrzeby zabezpieczenia archiwaliów narosłych w organizacjach pozarządowych i innych podmiotach prywatnych, warto się zastanowić nad stworzeniem warunków po temu, aby właśnie te podmioty mogły w jak najszerszym zakresie decydować o losie ich dokumentacji, przynajmniej mając prawo do dokonania wyboru spośród różnych instytucji pamięci. Nie można bowiem zakładać, a w przypadku ruchu archiwów społecznych byłoby to już dość niezręczne, że organizacja kończąca działalność zawsze z obojętnością traktuje posiadane przez siebie archiwalia<sup>13</sup>.

Przepisy *ustawy archiwalnej* nie przewidują obecnie żadnych mechanizmów finansowego wsparcia przez władze publiczne działalności archiwalnej prowadzonej przez organizacje pozarządowe. W niewielkim tylko stopniu brak ten mogą uzupełnić inne regulacje. Wśród nich można wskazać przepisy *Ustawy z 2010 r. o zasadach finansowania nauki*. Na ich podstawie działalność statutowa jednostki naukowej w rozumieniu cytowanej ustawy, także będącej organizacją pozarządową, może być finansowana między innymi w zakresie utrzymania jej potencjału badawczego, w tym zaś utrzymania infrastruktury badawczej obejmującej także archiwa i biblioteki. Druga możliwość dotycząca podmiotów działających na rzecz nauki to finansowanie tworzenia, przetwarzania, udostępniania i upowszechniania informacji naukowych i naukowo-technicznych, a także podejmowania innych działań szczególnie ważnych dla rozwoju nauki<sup>14</sup>. Z kolei po nowelizacji z 2010 r. art. 53 pkt 7 *Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej* przewiduje możliwość ogłaszania corocznych konkursów na finansowanie przez Instytut badań naukowych nad najnowszą historią Polski, w czym także mogą mieścić się działania dotyczące archiwaliów<sup>15</sup>.

W swym obecnym kształcie *ustawa archiwalna* przewiduje stosunkowo nieznaczne działania o charakterze niewładczym wobec właścicieli niepaństwowego zasobu archiwalnego, w tym organizacji pozarządowych. Dwie instytucje prawne tego rodzaju zostały zlikwidowane w ramach jej nowelizacji dokonanych w latach 2006–2007. Pierwszą był rejestr, do którego archiwalia stanowiące niepaństwowy

<sup>13</sup> Na potrzebę uwzględnienia w dyskursie archiwistycznym punktu widzenia aktotwórcy uwagę zwróciła A. Rosa, *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki*, w: *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, t. 2, Toruń 2008, s. 107.

<sup>14</sup> *Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki*, Dz. U. 2010, nr 96, poz. 615 z późn. zm., szczeg. art. 18 ust. 1 pkt 1 lit. b oraz art. 25 ust. 1 pkt 3 i 5. W *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 września 2010 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność upowszechniającą naukę*, Dz. U. 2010, nr 179, poz. 1206 wskazano między innymi na działalność archiwalną jako objętą finansowaniem.

<sup>15</sup> *Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, tekst jednolity: Dz. U. 2007, nr 63, poz. 424, z późn. zm.

zasób archiwalny mogły być dobrowolnie wpisywane, zaś druga dawała możliwość wypłaty ekwiwalentu za nakłady związane z przechowywaniem, zabezpieczaniem i konserwacją archiwaliów z tej grupy w razie ich nieodpłatnego przekazania jednostkom państwowej sieci archiwalnej (uchylony art. 10). Potencjalnie pierwsze z tych rozwiązań stwarzało możliwość gromadzenia przez administrację archiwalną informacji o archiwaliach znajdujących się w rękach prywatnych, a drugie mogło ułatwiać przejmowanie takowych materiałów do państwowego zasobu archiwalnego, lecz w praktyce nie znalazły one zastosowania<sup>16</sup>.

Jako przepis *ustawy archiwalnej* dający podstawę do podejmowania wobec interesujących nas archiwów działań o charakterze niewładczym wskazać należy art. 28 pkt 7, w którym do zadań archiwów państwowych zaliczono popularyzację wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzenie działalności informacyjnej. Szerokie znaczenie użytych w nim określeń pozwala objąć nimi również przekazywanie wiedzy o uznawanych za właściwe sposobach postępowania z archiwaliami, w szczególności o zasadach ich gromadzenia, zabezpieczenia, opracowywania czy udostępniania<sup>17</sup>.

Wszelkie formy działalności edukacyjnej skierowanej do posiadających archiwalia organizacji pozarządowych dostępne są nie tylko dla administracji archiwalnej, ale też innych instytucji pamięci (np. bibliotek), placówek oświatowych i szkół wyższych oraz innych organizacji pozarządowych, zwłaszcza działających na polu archiwistyki. Niemal wyłączna rola niewładczych form działania stanowi pewne wyzwanie dla tych instytucji, które posługują się w codziennej praktyce środkami opartymi na przymusie państwowym. Wydaje się, że ustalenie skutecznych metod oddziaływań na podmioty prywatne jest istotnym zadaniem stojącym przed metodyką archiwalną, która swym zakresem winna obejmować również ustalanie zasad pośredniego wpływania na kształtowanie, opracowywanie i udostępnianie narodowego zasobu archiwalnego<sup>18</sup>. Niezbędne wydaje się też dokonanie zmian w obowiązującym prawie, które ułatwiłyby podejmowanie tego typu działań przez administrację archiwalną i rozszerzyłyby ich katalog.

<sup>16</sup> Niestosowanie w praktyce obu przepisów wskazano jako powód ich uchylecia – *Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 18 października 2006 r. o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych*, Sejm RP V kadencji, nr druku 299, oraz *Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Sejm RP V kadencji, nr druku 1242. Por.: W. Stępiak, *Narodowy...*, s. 19.

<sup>17</sup> W najszerszym dotąd opracowaniu poświęconym tego rodzaju oddziaływaniom instytucji archiwalnych organizacje pozarządowe, w szczególności prowadzące archiwa społeczne nie zostały bezpośrednio wskazane, lecz niewątpliwie dotyczą ich rozważania o pracownikach jednostek organizacyjnych oraz wszystkich posiadaczach dokumentacji jako o odbiorcach działań edukacyjnych – A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 137–139.

<sup>18</sup> W kwestii niewładczych form działania instytucji publicznych inspirujące mogą być uwagi czynione przez naukę administracji, por.: Z. Leoński, *Nauka administracji*, wyd. 6, Warszawa 2010, s. 126–129.



Natura zasobu archiwalnego wymaga prowadzenia działalności informacyjnej obejmującej różne archiwa gromadzące archiwalia z określonego terytorium, bez względu na ich status prawny i organizacyjny. Można w tym miejscu przywołać jedno ze znaczeń terminu „sieć archiwalna”. Jeśli miałyby do niej należeć archiwa organizacji pozarządowych, to należy uwzględnić inne mechanizmy spajające taką sieć niż zależności hierarchiczne, na które głównie zwraca się uwagę w dotychczasowej literaturze. Jedną z możliwości może być oparta na zasadzie dobrowolności normalizacja w zakresie informacji archiwalnej<sup>19</sup>.

Rozważenia wymaga jeszcze kwestia, czy skupienie się na archiwach organizacji pozarządowych w sensie ścisłym nie zawęży zbyt przedmiotu refleksji naukowej archiwistyki. Powszechnie przyjmowane definicje archiwum zwracają uwagę bowiem na fakt, iż tak nazywane struktury organizacyjne zajmują się gromadzeniem, przechowywaniem, opracowywaniem i udostępnianiem archiwaliów. Wydaje się, że to właśnie realizacja wszystkich tych funkcji przesądza o możliwości zaliczenia danego podmiotu do kategorii archiwów, nawet jeśli nie posługuje się on tym określeniem w swej nazwie.

Pojawia się jednak pytanie, jak określić organizację, która nie wykonuje wszystkich z wymienionych podstawowych funkcji archiwum, a realizować może zgoła tylko jedną z nich. Przykładowo stowarzyszenie genealogiczne, tworząc indeksy do akt stanu cywilnego, w istocie te archiwalia opracowuje (a w dalszej perspektywie ułatwia ich udostępnianie), lecz ani ich nie przechowuje, ani nie gromadzi<sup>20</sup>. Podobnie możliwe jest, by organizacja pozarządowa udostępniała reprodukcje archiwaliów, zwłaszcza za pomocą sieci komputerowej (co w ramach szeroko rozumianego udostępniania czynią i archiwa państwowe), nie będąc jednocześnie podmiotem odpowiedzialnym za przechowywanie samych materiałów archiwalnych. Nawiasem mówiąc, wyzwaniem dla współczesnej archiwistyki jest też teoretyczne i terminologiczne ujęcie upowszechniającej się praktyki przechowywania i udostępniania cyfrowych kopii archiwaliów, coraz bardziej niezależnego od podejmowania analogicznych działań wobec ich oryginałów.

Tym samym warto rozważyć dokonanie rozróżnienia na – z jednej strony – archiwa gromadzące, przechowujące, opracowujące i udostępniające archiwalia, czyli prowadzące działalność archiwalną *sensu stricto*, oraz z drugiej – inne podmioty prowadzące działalność archiwalną w formie wykonywania tylko niektórych funkcji właściwych archiwom (działalność archiwalna *sensu largo*). Jak się

<sup>19</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 25–27. Dyskusji nad poziomem i zakresem standaryzacji w archiwistyce poświęcono konferencję III Toruńskie Konfrontacje Archiwalne zorganizowaną w dniach 17–18 listopada 2011 r., por.: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń, 2013.

<sup>20</sup> A. Laszuk, *Użytkownicy współtwórcami informacji o zasobie archiwalnym*, w: *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Kołodziejowi w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 123–133.



wydaje, ta druga kategoria winna również budzić zainteresowanie archiwistyki jako dyscypliny teoretycznej i dydaktycznej, gdyż w takiej też formie przejawia się społeczne zainteresowanie archiwaliami.

Przywołany przykład współpracy archiwów ze środowiskiem genealogów wskazuje na możliwość wsparcia służb publicznych przez podmioty niepubliczne, w szczególności przez organizacje pozarządowe, poprzez opracowanie archiwaliów bardziej pogłębione czy wyspecjalizowane niż realizowane przez archiwa państwowe. Podobnie podmioty trzeciego sektora mogą być bardziej predysponowane do pozyskiwania archiwaliów ze specyficznych środowisk niż administracja archiwalna, nie tylko ze względu na przygotowanie do stosowania całkowicie odmiennych metod i form działania, ale i na społeczny odbiór tej ostatniej<sup>21</sup>.

Formalną podstawą współpracy organizacji pozarządowej z państwową siecią archiwalną są porozumienia zawierane pomiędzy tą pierwszą a ministrem właściwym do spraw kultury (art. 45 ust. 4 *ustawy archiwalnej*). Takie wskazanie organu kompetentnego do ich zawierania jest zapewne reliktem czasów funkcjonowania scentralizowanych organizacji społecznych, dla których władz naczelnych właściwym partnerem wydawał się minister. Obecnie uznać to należy za zbędne utrudnienie dla dyrektorów archiwów państwowych, w których rękach powinno koncentrować się prowadzenie polityki archiwalnej także w formie zawierania porozumień. Odrębnym zagadnieniem jest kwestia formułowania postanowień tego rodzaju umów, a zwłaszcza w zakresie praw i obowiązków ich stron oraz uwzględnienia bezpieczeństwa materiałów archiwalnych i ich dostępności.

Należy dodać, iż na administrację archiwalną obowiązek współdziałania z organizacjami pozarządowymi nakłada art. 5 (w związku z art. 4 ust. 1 pkt 14 i 16) cytowanej już *Ustawy z 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Może to przybierać postać informowania się, konsultowania czy najbardziej zaawansowaną – zlecenia realizacji zadań publicznych na zasadach określonych w tej ustawie. Art. 5b tej ustawy dopuszcza przyjęcie (na zasadach określonych w art. 5a i 5b) przez organ administracji rządowej (a więc i Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych) programu współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Rozważając płaszczyzny współdziałania organizacji pozarządowych z publicznymi instytucjami archiwalnymi, wzięć należy pod uwagę jeszcze regulacje *Ustawy z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*. Zasadniczo nie dotyczą one bezpośrednio państwowego zasobu archiwalnego, to jednak informację o wchodzących do niego materiałach zawartą w pomocach archiwalnych można już uznać za informację publiczną. Konsekwencją tego jest nałożenie pewnych obowiązków na podmioty publiczne w zakresie udostępniania takiej informacji, także w celu jej ponownego wykorzystania. Jego zasady reguluje dodany w 2011 r. do wzmiankowanej ustawy nowy rozdział 2a<sup>22</sup>. W dyskusjach wokół tych złożonych problemów

<sup>21</sup> Por.: T. Czarnota, dz. cyt., s. 21 i n.

<sup>22</sup> *Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*, Dz. U. 2001, nr 112, poz. 1198

należy brać także pod uwagę potrzeby organizacji pozarządowych prowadzących działalność archiwalną *sensu largo*, zwłaszcza w zakresie udostępniania archiwaliów i ich kopii czy wykorzystywania ich do celów edukacyjnych i kulturalnych.

W chwili obecnej polskie organizacje pozarządowe prowadzą działalność archiwalną, której przedmiotem jest ich własna dokumentacja, a także, w coraz większym zakresie, gromadzą, przechowują i udostępniają one materiały proveniencji obcej. Prowadzenie takich archiwów, zwłaszcza w modelu archiwum społecznego, jest jednym z przejawów realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego. Archiwalia wytworzone przez organizacje pozarządowe, w związku z ich istotną rolą w dzisiejszym życiu społecznym w istotny sposób uzupełniają państwowy zasób archiwalny. Pojawiają się też przykłady uzupełniania i wspieranie przez trzeci sektor działalności publicznych instytucji archiwalnych w zakresie realizacji poszczególnych ich funkcji – pozyskiwanie archiwaliów, ich opracowywanie czy udostępnianie.

Dotychczasowe ustalenia teoretyczne archiwistyki, powstałe w dużej mierze w wyniku badań nad procesami archiwotwórczymi zachodzącymi w aparacie państwa, w konfrontacji z różnorodnością występujących obecnie zjawisk i specyfiki funkcjonowania współczesnych instytucji, takich jak organizacje pozarządowe, wymagają odpowiedniego rozwinięcia. Podobnie normy obowiązującej *ustawy archiwalnej*, stworzone w zupełnie innym systemie, nie są adekwatne do obecnego stanu rzeczy, choć zważywszy na ówczesne standardy, należy je ocenić jako stosunkowo mało opresyjne. Wzrost znaczenia organizacji trzeciego sektora w życiu społecznym, a także pojawienie się archiwów społecznych i podobnych inicjatyw winno skłonić do dyskusji nad dostosowaniem prawa archiwalnego do zmienionej rzeczywistości.

Pierwszą grupę zmian winny stanowić te, które dotyczą archiwów wszystkich organizacji pozarządowych, także tych administrujących wyłącznie materiałami wytworzonymi przez nie same. Największe wątpliwości budzi obecnie obligatoryjne przejmowanie przez państwo archiwaliów w razie zaprzestania działalności niepaństwowej jednostki organizacyjnej. Z jednej strony egzekwowanie tej regulacji wydaje się obecnie mocno utrudnione. Z drugiej, jest ona w istocie ubezwłasnowolnieniem aktotwórców – pozbawieniem ich możliwości zadecydowania o losach własnej spuścizny dokumentacyjnej, nie tylko w znaczeniu przedmiotów materialnych, ale i obiektów mających znaczenie kulturowe. Zarówno z punktu widzenia konstytucyjnej ochrony prawa własności, idei społeczeństwa obywatelskiego, jak i aktualnego poziomu kultury historycznej naszego społeczeństwa przepis ten wymaga zmiany. Pośrednio uderza on także w sprawność systemu ochrony

---

z późn. zm. z uwzględnieniem zmian wprowadzonych *Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. 2011, nr 204, poz. 1195. Rozwiązania ustawowe będą musiały ulec zmianie w związku z wejściem w życie *dyrektywy 2013/37/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 czerwca 2013 r. zmieniającej dyrektywę 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, seria L, 2013, nr 175.

narodowego zasobu archiwalnego, gdyż stanowi formalne ograniczenie dla wielu instytucji (takich jak publiczne biblioteki czy właśnie organizacje pozarządowe), które mają faktyczne możliwości zabezpieczania materiałów archiwalnych proveniencji prywatnej.

Druga grupa postulatów legislacyjnych dotyczy tych organizacji pozarządowych, których działalność statutowa obejmuje prowadzenie archiwów lub wykonywanie niektórych ich funkcji. Najważniejsze wydaje się tu udoskonalenie regulacji dotyczących współpracy tych podmiotów z publicznymi instytucjami archiwalnymi. Szczególnie doniosłą kwestią jest stworzenie odpowiednich mechanizmów wsparcia finansowego i metodycznego. Z punktu widzenia użytkowników archiwaliów kluczowe znaczenie ma podjęcie działań sprzyjających dostępności do tej części narodowego zasobu archiwalnego, w tym objęcie jej odpowiednim systemem informacji archiwalnej. Zarówno rozstrzygnięcia prawne, jak i praktyka ich stosowania muszą jednak respektować samodzielność i autonomię organizacji pozarządowych, zaś z drugiej strony, równoważąc ją troską o interes publiczny w zabezpieczeniu dziedzictwa kulturowego.



## FUNKCJE ARCHIWÓW SPOŁECZNYCH

Archiwa społeczne są to instytucje pamięci gromadzące źródła (najczęściej do zadanego tematu) niebędące wyłącznie wytworem jego dysponenta, który to dysponent jednocześnie nie jest jednostką o charakterze państwowym (nadzorowaną przez struktury państwowe), samorządowym (nadzorowaną przez samorząd), kościelnym (nadzorowaną przez struktury kościelne) bądź komercyjnym (której celem istnienia jest czerpanie zysków z gromadzenia dokumentacji, jak to jest w przypadku firm przechowalniczych). Archiwum społeczne może być zatem prowadzone przez jednostki trzeciego sektora (tj. fundacje i stowarzyszenia), jak również osoby fizyczne czy partie polityczne, a w teorii również przedsiębiorstwa prywatne.

Istotą archiwów społecznych są więc dwie cechy:

- niepaństwowość; oddolna (społeczna właśnie) inicjatywa,
- gromadzenie również dokumentacji „obcej” – niebędącej wytworem danej instytucji czy osoby, a jedynie przez nią zebranej (co odróżnia archiwa społeczne od archiwów bieżących, np. stowarzyszeń i fundacji czy archiwów prywatnych i rodzinnych).

Jednocześnie nie zgadzam się ze zdaniem Tomasza Czarnoty wyrażonym przez niego w bodajże pierwszym polskim artykule dotyczącym archiwów społecznych<sup>1</sup>, jakoby archiwum o wymienionych cechach nie było archiwum społecznym, jeżeli gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie zasobu jest jedynie celem ubocznym działalności dysponenta, a nie nadrzędnym celem jego istnienia. Za istotniejszą cechą niż umiejscowienie dokumentowania w hierarchii ważności działalności dysponenta uważam oddolność inicjatywy – dana osoba lub grupa osób mogła zaniechać dokumentowania, a jednak się go podjęła.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech archiwów społecznych, znaczących jednocześnie ich odmienność od pozostałych typów archiwów, jest sposób gromadzenia zasobu. Archiwa społeczne pozyskują zasób aktywnie. Odbywać się to może dwutorowo. Po pierwsze, archiwa poszukują osób, które mogą posiadać jakiegoś rodzaju źródła do interesującego dane archiwum tematu.

---

<sup>1</sup> T. Czarnota, *Komu są potrzebne społeczne archiwa?*, „Archiwista Polski”, 2011, nr 4 (64), s. 15. W trakcie konferencji „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce” (Lublin, 8 XI 2012 r.) miałam okazję wymienić poglądy z T. Czarnotą, który wyraził zrozumienie dla mojego zdania w tej kwestii.

Może to się odbywać albo przez ogłaszanie akcji gromadzenia w lokalnej (lub szerszej) społeczności (np. zbieranie bibuły organizowane przez Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego), albo poprzez docieranie do potencjalnych darczyńców dzięki informacjom uzyskanym od osób, które już nawiązały jakąś współpracę z danym archiwum. W pierwszym wypadku działania kierowane są do jakiejś szerszej grupy, w drugim – do konkretnych już, wytypowanych osób. W obu przypadkach materiały przekazywane są archiwum społecznemu w formie daru bądź w formie depozytu, zależnie od dyspozycji właściciela dokumentów. Niewielka cześć archiwów monitoruje internetowe serwisy aukcyjne oraz lokalne antykwariaty w poszukiwaniu cennych materiałów archiwalnych, które mogłyby zakupić<sup>2</sup>. Drugą formą pozyskiwania zasobu przez archiwa społeczne jest wywoływanie źródeł – nagrywanie bądź spisywanie relacji, robienie zdjęć. Często w jednym archiwum wykorzystywane są obie te formy pozyskiwania materiałów (poszukiwanie darczyńców i wywoływanie źródeł), nieraz wręcz jednocześnie (np. nagrywanie relacji połączone ze skanowaniem dokumentów).

Bezpośrednio ze sposobem gromadzenia źródeł, odmiennym dla archiwów państwowych i społecznych, związany jest charakter zasobów obu tych typów archiwum. Archiwa będące składnikami sieci państwowej gromadzą zasób w ogromnym stopniu w wyniku nadzoru archiwalnego, sprawowanego przede wszystkim nad instytucjami o charakterze państwowym bądź samorządowym. Dokumentacja osób prywatnych czy organizacji trzeciego sektora jest w archiwach państwowych właściwie rzadkością. Natomiast na zasób archiwów społecznych składają się materiały wytworzone lub zebrane przede wszystkim przez osoby prywatne, różnego rodzaju organizacje o charakterze społecznym oraz środowiska niesformalizowane. Znacznie różni placówki państwowe od ich społecznych odpowiedników również rodzaj gromadzonej dokumentacji. W pierwszym przypadku największą część zasobu stanowią akta spraw ukazujące działalność instytucji, której dokumentacja trafiła do archiwum. Ten typ dokumentacji w archiwach społecznych właściwie się nie pojawia, króluje tam natomiast – obecne w znacznie mniejszym stopniu w archiwach państwowych – fotografie, relacje, druki ulotne, listy, wspomnienia i dzienniki oraz wiele innych, bardzo różnorodnych ze względu na formę źródeł. Taka odmienność zasobu jest bezpośrednią konsekwencją sposobu jego pozyskiwania.

Niewiele jest informacji na temat sposobów przechowywania zasobu archiwów społecznych. Ponieważ jednak nie mają one zazwyczaj stałego i pewnego źródła finansowania, w przeciwieństwie do archiwów państwowych, spodziewać się można, że warunki przechowywania mogą być w nich nieco gorsze – materiały mogą znajdować się w niedostosowanych do tego celu pomieszczeniach, o nieodpowiednich warunkach klimatycznych, nieprofesjonalnie wyposażonych. Jednak archiwa społeczne przechowują materiały archiwalne, które zasadniczo i tak do archiwów

<sup>2</sup> Zob. T. Filipczak, *Zbiory Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie*, „Archiwista Polski”, 2009, nr 3, s. 39.



państwowych by nie trafiły, a często ratują źródła przed kompletnym zniszczeniem bądź zapomnieniem. Założyć więc można, że nawet niedostatecznie dobre warunki przechowywania, które mogą występować w archiwach społecznych, są i tak lepszą alternatywą dla materiałów archiwalnych niż w wypadku nieistnienia danego archiwum społecznego lub archiwów społecznych w ogóle. Dość częstym zjawiskiem jest przechowywanie zasobu archiwum społecznego w innym miejscu niż jego siedziba. Tak jest na przykład w przypadku Archiwum „Solidarności” przechowywanym obecnie w Ośrodku KARTA, Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, której część zasobu (zespoły/zbiory zamknięte) przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Komisji Historii Kobiet przechowywanym w Archiwum Akt Nowych. Istnieje obecnie pewna tendencja do skupiania się sporej ilości materiałów archiwalnych innych archiwów społecznych w Ośrodku KARTA. Obecnie Ośrodek przechowuje w depozycie archiwalia m.in. wspomnianego już Stowarzyszenia Archiwum „Solidarności”, Stowarzyszenia Federacji Młodzieży Walczącej, Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Podmioty te nie były w stanie zapewnić zebranych materiałom odpowiednich warunków przechowywania<sup>3</sup>.

Zazwyczaj archiwa społeczne nie podejmują się samodzielnej konserwacji zasobu, z wyjątkiem drobnych prac konserwatorskich. Przykładowo, wykonuje je Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego – jest to podklejanie, prostowanie, przekładanie papierem bezkwasowym<sup>4</sup>. Wyjątkiem może być tutaj Fundacja Archiwum Filmowe „Drogi do Niepodległości”, która samodzielnie zajmuje się czyszczeniem taśm magnetycznych i usuwaniem z nich tlenków za pomocą ewaluatora zakupionego w ramach dofinansowania z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej<sup>5</sup>. Poważniejsze prace służące konserwacji zasobu prowadzą archiwa społeczne zazwyczaj we współpracy z archiwami państwowymi. I tak Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, prowadząca Archiwum Ormian Polskich, w kwestii konserwacji współpracuje z Archiwum Głównym Akt Dawnych (dezynfekcja akt)<sup>6</sup>. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek przeprowadza prace konserwatorskie z pomocą Archiwum Państwowego w Toruniu<sup>7</sup>.

W kwestii metodyki opracowania materiałów archiwalnych stosowanej przez archiwa społeczne zauważyć należy przede wszystkim, że jest ona odmienna od metodyki wypracowanej i stosowanej przez archiwa podległe Naczelnemu Dy-

<sup>3</sup> Z. Gluza, *Szansa ruchu oddolnego*, „Karta”, 2012, nr 71, s. 143.

<sup>4</sup> K. Minczykowska, *Spoleczne ośrodki dokumentacji dziejów konspiracji 1939–1945 w Polsce*, „Archiwista Polski”, 2003, nr 2, s. 48.

<sup>5</sup> *Aktualności. Projekty dofinansowane z PISF w 2010* [on line], <http://www.archiwumfilmowe.org.pl/aktualnosci/szczegoly/id/9> [dostęp: 14 VI 2012 r.].

<sup>6</sup> *Dotychczasowa działalność* [on line] [http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Dotychczasowa\\_dzialalnosc](http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Dotychczasowa_dzialalnosc) [dostęp: 14 VI 2012 r.].

<sup>7</sup> K. Minczykowska, dz. cyt., s. 45.

rektorowi Archiwów Państwowych, a wynika to przede wszystkim ze specyfiki gromadzonych przez archiwa społeczne materiałów. Najważniejszą różnicą jest mała ilość, a niekiedy całkowity brak w archiwum społecznym zespołów archiwalnych („organicznie powiązane ze sobą zarchiwalizowane materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej”<sup>8</sup>), a obecność jedynie lub przede wszystkim zbiorów archiwalnych („dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje) lub osoby fizyczne pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych”<sup>9</sup>, tj. materiały niepowiązane ze sobą organicznie, a jedynie połączone pewnymi kryteriami doboru; złączenie danych materiałów w całość jest wynikiem jakiejś idei kolekcjonerskiej). Tym samym niemal nie stosuje się charakterystycznej dla archiwów sieci państwowej metodyki opracowania zespołu archiwalnego.

Archiwa społeczne wypracowują jednak własną, samodzielną metodykę opracowywania swoich zasobów, dostosowaną do charakteru posiadanych przez dane archiwum materiałów. Prekursorem w tej dziedzinie jest zwłaszcza Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, które stworzyło specjalne zasady opracowania teczek osobowych konspiratorów pomorskich, kobiet-żołnierzy oraz kurierów Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej „Zagroda”. Kolejność materiałów w tezkach jest ściśle określona, podobnie jak zasady opisu teczek i poszczególnych dokumentów<sup>10</sup>. Inne wykonywane przez archiwa społeczne czynności, związane z opracowywaniem zasobu to np.: ewidencjonowanie (zwłaszcza akcesyjne), porządkowanie, katalogowanie, indeksowanie oraz tworzenie opisu, często przy okazji digitalizacji zasobu bądź wpisywaniu jego ewidencji do baz danych. Wypracowują wtedy archiwa społeczne zazwyczaj własną listę pól, wedle których dokonany zostanie opis materiałów archiwalnych, zazwyczaj zestaw pól różni się w zależności od postaci archiwaliów (odrębne dla nagrań, dokumentów, fotografii).

Pomoce archiwalne stosowane przez archiwa społeczne różnią się zasadniczo od tych stosowanych przez archiwa państwowe, w których to podstawową pomocą, od której istnienia uzależnione jest udostępnianie materiałów archiwalnych, jest inwentarz zespołu archiwalnego. Pierwszą godną uwagi rzeczą jest fakt, że archiwa społeczne dużo chętniej i bez większych wymagań formalnych udostępniają swój zasób. Często jedyną pomocą informacyjną jest ewidencja sporządzona w momencie akcesji. Natomiast pomoce archiwalne najchętniej stosowane w archiwach społecznych stanowią katalogi, indeksy, kartoteki, rejestry oraz podobnego charakteru pomoce o dużej głębi informacyjnej, choć niektóre archiwa poprzestają

<sup>8</sup> Słownik archiwalny [on line], <http://www.archiwa.gov.pl/pl/materiay/725-slownik-archiwalny.html?start=4> [dostęp: 14 VI 2012 r.].

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> W. Janowski, *Metodyka opracowania dokumentacji zgromadzonej przez organizacje społeczne, fundacje i stowarzyszenia. Doświadczenia i rzeczywistość (Zarys problematyki)*, „Archiwista Polski”, 2007, nr 1, s. 30.

na ubogiej ewidencji akcesyjnej, nie raz prowadzonej elektronicznie, pozwalającej jedynie orientować się w posiadanym zasobie i jego rozlokowaniu w magazynie. Na drugim biegunie znajduje się Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek. Fundacja prowadzi wielorakie pomoce wyższego rzędu, np.: indeksy osobowe, indeks pseudonimów, indeks kryptonimów terenowych, kartoteka relatora, kartoteka problemowa, wykaz skrótów, rejestr poczt i meldunków, zestawienia depesz, kartoteki (nazwisk, pseudonimów, kryptonimów), wykaz map i szkiców. Tylko zespół Akt Okręgu Pomorskiego ZWZ – AK (1939–1945/– 1975/) opisany jest w tradycyjnym inwentarzu książkowym analitycznym poprzedzonym wstępem<sup>11</sup>. Mimo że w wielu przypadkach pomoce archiwalne tworzone przez archiwa społeczne oparte są na innych założeniach niż pomoce tworzone zgodnie z wytycznymi metodycznymi państwowej służby archiwalnej, to często wykazują się one większą głębią informacyjną i przydatnością dla potencjalnego użytkownika archiwum.

Charakterystyczne dla metodyki archiwów społecznych jest oddzielanie od siebie materiałów ze względu na ich formę, czasem nawet mimo tego, że dotyczą tego samego tematu. Przykładowo zasób Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek podzielone jest na działy: Archiwalia, Dokumentacja nieaktowa, Muzealia, Zbiory biblioteczne. Oddzielone od siebie zostały np. materiały aktowe („Archiwalia”) oraz fotografie („Dokumentacja nieaktowa”) dotyczące Przynależności Wojskowej Kobiet, Wydziału Łączności ZWZ–AK „Zagroda” oraz konspiratorów z Pomorza<sup>12</sup>; kolejnym przykładem może być oddzielenie nagrań od materiałów aktowych dotyczących NSZZ „Solidarność” w Archiwum „Solidarności” (dwa osobne zespoły – jeden dla nagrań, drugi dla materiałów aktowych).

Typowe dla właściwie wszystkich archiwów społecznych jest również posługiwanie się odmienną terminologią. W oczy rzuca się zwłaszcza używanie zwrotu „zbiory archiwum” zamiast „zasób archiwum” i to raczej nie w sensie liczby mnogiej od terminu „zbiór archiwalny”. Jest to raczej terminologia zaczerpnięta z bibliotek i muzeów; bardziej popularne i zakorzenione w społecznej świadomości są zbiory muzealne i zbiory biblioteczne niż zasób archiwalny. Zdarza się również archiwom społecznym używać terminu „archiwalia” w sensie dokumentacji aktowej, czyli w opozycji do dokumentacji nieaktowej – fotografii, nagrań itd.

W kwestii udostępniania zauważyć należy przede wszystkim, że jest ono we wszystkich archiwach społecznych poza jednym<sup>13</sup> szersze i nieobłożone takimi

<sup>11</sup> *Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”*, red. K. Minczykowska, Toruń 2000, s. 83–87.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Chodzi o Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, którego zasób udostępniany jest za okazaniem listu polecającego lub skierowania z uczelni wyższej lub innej placówki naukowo-badawczej. W przypadku kombatanów i ich rodzin zasób udostępniany jest na podstawie dokumentu tożsamości lub dokumentu potwierdzającego pokrewieństwo

obostrzeniami, jak w archiwach państwowych (dotyczącymi chociażby potrzeby posiadania polskiego obywatelstwa, aby móc swobodnie korzystać z całego zasobu danego archiwum państwowego). W archiwach społecznych udostępnia się materiały zazwyczaj bez żadnych właściwie ograniczeń oraz bez wypełniania zbyt wielu formalności. Ograniczenie w udostępnianiu stanowi niekiedy jednak krótko i rzadko otwarta pracownia naukowa lub czytelnia, czego powodem jest – jak sądzę – niedobór etatów w archiwach społecznych.

Archiwa społeczne, w bodajże większym nawet stopniu niż obecnie archiwa państwowe, zajmują się popularyzacją i promocją swoich zasobów. Bardzo często podejmowanymi przez nie akcjami są akcje promocyjne zachęcające do przekazywania danemu archiwum swoich dokumentów czy zachęcające do oddania na daną jednostkę jednego procenta swojego podatku (dotyczy organizacji pożytku publicznego), ponadto organizują konferencje, sympozja i innego rodzaju spotkania naukowe i popularno-naukowe. Bardzo często archiwa społeczne współpracują również ze szkołami, innymi fundacjami, stowarzyszeniami lub instytucjami samorządowymi, a także prowadzą działalność wydawniczą (często obfitą i efektywną).

Rzeczą charakterystyczną w przypadku właściwie wszystkich archiwów społecznych jest fakt, że w swoim zasobie zazwyczaj prócz archiwaliów mają również muzealia oraz książki. Łączą często tym samym działalność archiwalną z muzealnictwem i działalnością bibliotek, co odzwierciedla na przykład nazwa: „Biblioteka, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki”. Często muzealia są ważnym elementem posiadanych przez dane archiwum społeczne źródeł (patrz: Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek), niekiedy stanowią jedynie drobną część zasobu danej instytucji, uzupełnienie, w pewnym sensie jakiegoś rodzaju ciekawostkę (jak to jest na przykład w przypadku Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego lub Archiwum Polskich Ormian). Natomiast, zgodnie ze swoją nazwą, Muzeum Harcerstwa skupia się na muzealiach, nie na materiałach archiwalnych, które jednak posiada, stając się tym samym zgodnie z przyjętą przeze mnie definicją archiwum społecznym. Trudno jest również niekiedy po prostu oddzielić od siebie materiały o charakterze archiwalnym od tych o charakterze bibliotecznym (np. efemerydy, starodruki, rękopisy).

Taki stan rzeczy, tj. łączenie przez archiwa społeczne funkcji archiwów, muzeów i bibliotek wynika – jak sądzę – ze sposobu gromadzenia zasobu przez archiwa społeczne – często „bierze się” od darczyńcy wszystko, co ma związek z tematem, jeśli tylko dana instytucja jest w stanie „to coś” przechować. Najczęściej archiwa społeczne nie selekcionują gromadzonych materiałów, jedynie mogą one zostać

---

z kombatantem. Ponadto wizyta w Archiwum musi zostać poprzedzona e-mailem lub rozmową telefoniczną oraz uzyskaniem zgody prezesa Zarządu Fundacji lub kierownika Archiwum. Zob. *Udostępnianie zbiorów Fundacji* [on line], <http://www.zawacka.pl/udostepnianie.html> [dostęp: 29 V 2012 r.].

odrzucone ze względu na brak tematycznego związku z archiwum. Taka różnorodność posiadanych materiałów może wynikać również z tego, że archiwa społeczne są na tyle samodzielne, że nie muszą z nikim „dzielić się” zebranymi źródłami, o ile tylko jest to zgodne z przyjętym przez nie statutem (w przypadku archiwum gromadzonego przez fundację lub stowarzyszenie).

Sądzę jednak, że różnorodność oferowana użytkownikowi przez archiwa społeczne jest ich zaletą, a nie wadą. Zainteresowany tematem badacz po przyjsciu do archiwum spotyka w nim możliwie kompletny zestaw źródeł – zarówno pisanych, jak i materialnych, a także publikacje wydane na ten temat. Podobnie jak inne aspekty różniące archiwa społeczne od państwowych, ten także można rozpatrywać pod względem większej wygody użytkownika.

Wniosek, będący wynikiem przedstawionych powyżej przemyśleń, jest następujący: mimo ogromnej różnorodności zjawiska społecznej archiwistyki można znaleźć wiele cech łączących ze sobą archiwa społeczne, które to cechy jednocześnie podkreślają ich odmienność wobec archiwów państwowych (nie licząc tych przymiotów, które umieszczone są w definicji i z zasady odróżniają archiwa społeczne od jakichkolwiek innych, czyli oddolność inicjatywy i niepaństwowość). Te cechy to przede wszystkim: obejmowanie zasobu nie ze względu na jego przynależność terytorialną, lecz z uwagi na temat, gromadzenie zasobu głównie w wyniku starań własnych, a nie odgórnie narzuconych zasad selekcji archiwalnej, odmienna metodyka opracowania zasobu, szersze udostępnianie materiałów, łączenie funkcji archiwów, muzeów oraz bibliotek.





Joanna Michałowska  
(Fundacja Ośrodka KARTA)

---

## ARCHIWUM SPOŁECZNE W ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ – SYTUACJA OBECNA I SZANSE ROZWOJU NA PODSTAWIE DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM OŚRODKA KARTA

Archiwum Ośrodka KARTA (dalej: AOK) rozpoczęło swoją działalność w 1987 r., najpierw nielegalnie, w podziemiu, bez stałego miejsca przechowywania zbiorów, bez potrzebnego zaplecza technicznego<sup>1</sup>. Oficjalnie AOK zaczęło istnieć w 1990 r. wraz z powołaniem Fundacji Archiwum Wschodniego. W 1991 r. powstało Archiwum Peerelu, obecne Archiwum Opozycji. AOK było ogromnym ruchem społecznym, skupiającym w różnych miejscach Polski, w różnym okresie nawet kilkaset osób ściśle współpracujących z centralą w Warszawie i agendami w innych miastach. Niestety od początku swego istnienia borykało się z poważnymi problemami finansowymi, lokalowymi, technicznymi i sprzętowymi<sup>2</sup>.

Tak było blisko trzydzieści lat temu. Czy przez ten czas sytuacja się zmieniła? Jak współcześnie funkcjonuje archiwum w organizacji pozarządowej i jakie ma szanse rozwoju?

Archiwa społeczne tworzone są w Polsce przez organizacje, które nie mają stałego finansowania. Nie istnieje żaden kierunkowy fundusz – ani państwowy, ani samorządowy, ani pozarządowy, który zapewniałby im stałe finansowanie pewnych kosztów. Działalność i prawidłowe funkcjonowanie archiwum organizacji pożytku publicznego zależy od funkcjonowania i stanu finansów samej organizacji oraz od roli, jaką w niej pełni: czy jego istnienie i funkcjonowanie jest tylko ubocznym skutkiem działalności organizacji, czy też jest ważną jej składową. AOK stanowi istotny element w strukturze Fundacji. To ono zapoczątkowało ogromny ruch skupiony wokół gromadzenia społecznych świadectw historii i do dziś jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych agend Ośrodka<sup>3</sup>. Rocznie z naszych zbiorów, mimo małej 6–8-miejscowej czytelnicy, korzysta kilkaset osób, a kilka tysięcy odwiedza prowadzoną przez Archiwum Bibliotekę Cyfrową, którą uruchomiliśmy w 2009 r. Nasze zbiory to ok. 1400 mb. archiwaliów, które dzięki osobom prywatnym z całej Polski ciągle się powiększają. Trzydzieści lat istnienia KARTY sprawiło, że grono osób

---

<sup>1</sup> Z. Gluza, *Archiwum Wschodnie*, „Karta”, 1996, nr 19, s. 137–151.

<sup>2</sup> Tenże, *Archiwum Wschodnie a państwo*, „Karta”, 1991, nr 2, s. 149–151.

<sup>3</sup> Tenże, *Archiwa Ośrodka KARTA*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 27–35.

chcących powierzyć nam swoje zbiory nie maleje, a dzięki Pogotowiu Archiwalnemu, przez prawie trzy lata, mieliśmy możliwość reagowania na każdy sygnał z Polski o chęci przekazania nam materiałów.

Archiwum ma za zadanie przede wszystkim właściwie zająć się powierzonymi mu materiałami. Od 2007 r. wszyscy zatrudnieni w AOK pracownicy mają wyższe wykształcenie historyczne i ukończoną specjalizację archiwistyczną. Obecnie metody opracowywania zbiorów zbliżone są do metod stosowanych w archiwach państwowych, jednak tam, gdzie stosowany od lat sposób opracowywania materiałów uznaliśmy za słuszny, a nawet lepszy i przyjaźniejszy dla czytelnika – nie wprowadzaliśmy zmian (przykładem niech będzie opracowanie zbioru do poziomu dokumentu). W 2012 r. podjęliśmy intensywną współpracę z Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) w celu prawidłowego opracowania kilku największych zbiorów z Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA. Mimo początkowych obaw ta współpraca okazała się dla nas bardzo korzystna. Kompromis między oczekiwaniami pracowników AAN a naszymi postulatami zaowocował m.in. wypracowanym wspólnie zbiorem zasad opracowywania poszczególnych rodzajów materiałów. AAN jest wyjątkiem, jeśli chodzi o współpracę z archiwami państwowymi. Niestety w ostatnich latach nie mieliśmy okazji wymienić się doświadczeniami z innymi tego typu placówkami.

Opracowywanie jest jednym z podstawowych zadań AOK, ale nie jedynym. Niemniej ważnym jest pozyskiwanie nowych zbiorów. Zasób archiwum powstał dzięki darom osób prywatnych, stowarzyszeń i instytucji, które nie mają możliwości przechowywania swoich materiałów. W przypadku archiwów społecznych, kwestia pozyskiwania jest niezwykle istotna. Jeśli chcemy wzbogacać nasze zbiory bądź uzupełniać braki, wysiłek podejmowany w tym kierunku jest konieczny. Form pozyskiwania materiałów jest bardzo wiele.

W przypadku AOK pomaga ponad trzydziestoletnia działalność KARTY. Jesteśmy powszechnie znani w pewnych kręgach, wiele osób poleca nas kolejnym, które nie wiedzą, gdzie przekazać swoje prywatne zbiory. W początkach istnienia Ośrodka częstą formą zdobywania nowych materiałów były ogłoszenia w prasie zachęcające do przekazywania nam archiwaliów oraz prywatne znajomości „karciarzy”. Z biegiem lat pojawiały się nowe możliwości, wypracowane przez naszych poprzedników metody, z których korzystamy do dziś. Wydawało się, że przełomem będzie powołanie w 2007 r. Pogotowia Archiwalnego. Dzięki pozyskaniu sponsora, który zdecydował się dofinansować to przedsięwzięcie, przez trzy lata Archiwum miało w rękach poważne narzędzie, dzięki któremu nie musieliśmy się ograniczać do pozyskiwania zbiorów jedynie z Warszawy i jej najbliższych okolic. Kilka razy w roku „karetka” Pogotowia wyjeżdżała w różne, często bardzo odległe rejony Polski, by odebrać materiały od osób chcących nam je przekazać. Niestety w momencie zakończenia tego finansowania działalność programu musiała zostać znacząco okrojona, a pozyskiwanie skupiło się wokół innych działań.

Niezwykle ważna jest współpraca Archiwum z innymi agendami Ośrodka, zwłaszcza z działem Historia Mówiona. To agenda, której celem jest zbieranie relacji mówionych. Dzięki jej pracy w archiwum Historii Mówionej przechowywanych jest obecnie 4 900 nagrań ze świadkami historii. Nasza współpraca polega zwłaszcza na wymianie informacji. Jeśli w Archiwum pojawia się osoba, która przekazuje nam swoje materiały, a przy okazji opowiada o swoich przeżyciach, kierujemy ją do Historii Mówionej. I odwrotnie, jeśli w czasie nagrania, pracownicy działu Historii Mówionej spotykają osobę, która martwi się o to, co stanie się z jej pamiątkami po śmierci, proponują jej kontakt z nami. Podobnie wygląda współpraca z redakcją kwartalnika „Karta”, Archiwum Fotografii oraz Indekssem Represjonowanych, który gromadzi informacje o osobach represjonowanych przez Związek Radziecki.

Pozyskiwaniem zajmują się także sami pracownicy Archiwum przy okazji udziału w imprezach cyklicznych czy współpracy podejmowanej z różnymi instytucjami z Polski i z zagranicy. Od kilku lat jesteśmy m.in. współorganizatorami Warszawskiego Pikniku Archiwalnego, imprezy towarzyszącej Międzynarodowemu Dniu Archiwów, w czasie której kilkadziesiąt archiwów z Warszawy i okolic ma szansę zaprezentować swój zasób i metody pracy. Od 2009 r. promuje nas i zachęca do powierzania nam swoich zbiorów wystawa „Historie Ocalone”, prezentująca sylwetki dziesięciu osób, które przekazały nam swoje archiwalia w ramach akcji Pogotowia Archiwalnego. Wystawa była już pokazywana w kilkunastu miastach Polski, braliśmy udział w kilku otwarciach, zachęcając równocześnie do decydowania się na taki krok, jaki zrobiło dziesięć prezentowanych osób.

Sposobem na pozyskiwanie nowych materiałów bądź dopełnianie posiadanych zbiorów jest współpraca z instytucjami w Polsce i za granicą. AOK współpracuje m.in. z Libri Prohibiti z Czech, Instytutem Badań Europy Wschodniej przy Uniwersytecie Bremeńskim, w Polsce: z Biblioteką Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Biblioteką Uniwersytetu Szczecińskiego czy Stowarzyszeniem „Archiwum Solidarności”. Z wszystkimi wymienionymi instytucjami prowadzimy m.in. wymianę wielokrotnych egzemplarzy czasopism i książek drugiego obiegu.

Praca Archiwum uzależniona jest od pozyskanych środków pieniężnych. Każdego roku piszemy kilka wniosków w ramach konkursów dotacyjnych ogłaszanych przez instytucje państwowe, przez fundacje z kraju i z zagranicy oraz od kilku do kilkunastu listów intencyjnych zachęcających potencjalnych partnerów komercyjnych do współpracy. Taka zależność od sponsorów oznacza, że planowane przez nas prace muszą być zgodne z priorytetami ogłaszanego konkursu i jednocześnie atrakcyjne. Brak zainteresowania ewentualnego sponsora oraz brak pozytywnego dla nas rozstrzygnięcia w konkursie oznaczają nie tylko rezygnację z realizacji zadania, ale także poważne utrudnienia w pracy Archiwum w ogóle. Brak dotacji jest równoznaczny z brakiem środków pieniężnych na wynagrodzenia i na utrzymanie Archiwum. Choć to ostatnie, nawet przy wygranych konkursach instytucji

państwowych, i tak jest trudne. Główną bolączką jest m.in. brak stałego dofinansowania, które umożliwiłoby utrzymanie infrastruktury. Przecież te zadania, na które otrzymujemy środki, nie dzieją się w wirtualnej przestrzeni i nie są wykonywane przy użyciu wirtualnych materiałów. To są realne koszty za wynajem powierzchni, zakupy materiałów, utrzymanie i konserwację baz itd. Szansą są pieniądze od osób prywatnych czy partnerów biznesowych oraz ewentualne dochody z zadań.

Ograniczeń w konkursach ogłaszanych przez instytucje państwowe czy prywatne fundacje jest zresztą znacznie więcej. Jeden z operatorów nie finansuje etatów, opłacane mogą być tylko umowy o dzieło, zlecenia oraz rachunki i faktury od wykonawców zewnętrznych. Co to oznacza dla organizacji czy dla samego Archiwum? Otóż etaty jego pracowników muszą być opłacone przez samą organizację (pytanie tylko: skąd wziąć na to pieniądze?).

Kolejna instytucja dofinansowująca prace organizacji pożytku publicznego w konkursach związanych z cyfryzacją wymaga oświadczenia, że do materiałów, które będą poddane digitalizacji wnioskujący posiada prawa autorskie bądź w trakcie realizacji zadania je zdobędzie. Nam uniemożliwiło to złożenie wniosku na digitalizację czasopism drugiego obiegu wychodzących poza zasięgiem cenzury w latach 1976–1989/90. Zdaniem wielu takie żądanie w stosunku do drugiego obiegu jest nie do zrealizowania. Jak zapewnić o posiadaniu lub zdobyć prawa autorskie od setek czy tysięcy osób, które na przestrzeni tych trzynastu lat były autorami tekstów w ówczesnej podziemnej prasie? Zresztą sami zainteresowani często są zaskoczeni takim wymogiem regulaminu. Do dziś odwiedzają AOK drukarze, redaktorzy i kolporterzy różnych wydawnictw. Żadnemu z nich nie przyszło do głowy, by żądać od archiwów gromadzących drugi obieg respektowania ich praw autorskich. Ich działalność miała na celu osłabianie ówczesnej władzy i walkę o demokrację, a nie rozwijanie własnej kariery publicystycznej. Z podobnymi problemami borykają się archiwiści i bibliotekarze z zaprzyjaźnionych z nami instytucji z Pragi czy z Nowego Jorku.

Problemy finansowe zmuszają organizacje pozarządowe, w tym i archiwa, które w nich działają, do ograniczania swojej działalności i niestety zmniejszania zespołu. Obecnie w AOK pracują tylko trzy osoby. Na szczęście możemy korzystać z pomocy praktykantów oraz wolontariuszy. Zwłaszcza ci ostatni są dla nas niezwykle cenni. To ludzie, którzy świadomie podejmują się darmowej pracy na rzecz naszego Archiwum, ponieważ chcą nam pomóc, a jednocześnie zdobyć doświadczenie i poszerzyć swoje umiejętności. Obecnie w AOK na stałe pracuje dziewięcioro wolontariuszy: czworo studentów i pięć pań wolontariuszek, które opracowują napływające do nas wspomnienia świadków historii. Dwie z nich przeżyły II wojnę światową, walczyły w powstaniu warszawskim, przetrwały niewolę i życie w teoretycznie wolnej powojennej Polsce, więc ich opinie na temat wspomnień często są nieocenione.

Czy wobec różnych trudności, których kilka przykładów tu przytoczyłam, archiwa w organizacjach pozarządowych mają szansę na właściwe spełnianie swoich zadań, a nawet na rozwój? Czy w ogóle jest taka potrzeba? Jestem przekonana, że archiwa społeczne są niezbędne. Od sześciu lat obserwuję sytuację wokół archiwistyki społecznej. W wielu małych archiwach utworzonych przy fundacjach czy stowarzyszeniach znajdują się cenne materiały, które powinny być opracowane, właściwie przechowywane i udostępniane. Tak się nie dzieje nie tylko z powodu braku odpowiedniej kadry, ale często z powodu braku możliwości normalnego funkcjonowania. W Polsce istnieje kilkaset archiwów społecznych, ich wkład w ochronę narodowego zasobu archiwalnego jest na tyle poważny, by wreszcie je zdefiniować, a stosowny zapis powinien się znaleźć w nowej ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zasoby archiwów społecznych i archiwów państwowych potrafią się doskonale uzupełniać. Bardzo często nasi czytelnicy, badając jakiś temat, korzystają na zmianę ze zbiorów AOK i zbiorów archiwów państwowych. Najwyższa pora, by archiwa społeczne zostały docenione nie tylko przez ich bezpośrednich użytkowników.





*Monika Lipka*  
(Fundacja Ośrodka KARTA)

---

## **ARCHIWUM WSCHODNIE OŚRODKA KARTA – PROBLEMY GROMADZENIA I OPRACOWYWANIA ZBIORÓW ORAZ ICH UDOSTĘPNIANIE I POPULARYZACJA**

Archiwum Wschodnie (dalej: AW) działa w ramach Fundacji Ośrodka KARTA, niezależnej apolitycznej organizacji pożytku publicznego. Zbiory archiwalne powstają w efekcie działań Ośrodka KARTA. Trwa to od początku istnienia pisma „Karta” (tj. 1982 r.), a w sposób uporządkowany – od powołania AW (1987 r.). AW jest jednym z większych archiwów społecznych w Polsce, zajmującym się dokumentowaniem i upowszechnianiem historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. AW spełnia podstawowe zadania archiwum: gromadzi, przechowuje i udostępnia świadectwa życia społecznego Polski i jej sąsiedztwa z pierwszej połowy XX w. Najważniejsza część zbiorów AW dotyczy historii Kresów Wschodnich II RP, losów obywateli polskich w ZSRR i pod okupacją sowiecką oraz przesiedleń po II wojnie światowej. Specjalne miejsce zajmują źródła zawierające informacje o obywatelach polskich prześladowanych przez ZSRR w latach 1939–1956 (rozstrzelanych, deportowanych, internowanych, więzionych w łagrach, wcielonych do Armii Czerwonej).

AW powstało nieformalnie w 1987 r., jako oddolny ruch ocalania pamięci, i działało w warunkach konspiracji. W lutym 1990 r. zostało zarejestrowane jako Fundacja AW, co dało początek organizowaniu fachowej instytucji dokumentacyjno-archiwalnej. Początkowo AW posiadało oddziały m.in. w Poznaniu (Archiwum Zachodnie), Wrocławiu, Białymstoku, Lublinie oraz po zmianach ustrojowych w Polsce miało swoich przedstawicieli za granicą (w Moskwie, w Londynie, gdzie działał Komitet AW, koordynujący pracę głównie w Instytucie Sikorskiego, w Studium Polski Podziemnej, w Instytucie Piłsudskiego, w Stanfordzie – współpraca z Instytutem Hoovera oraz Nowym Jorku – współpraca z Instytutem Piłsudskiego)<sup>1</sup>. Dzięki temu ruch mógł wyjść poza środowisko warszawskie, co ważne – również poza granice kraju. Obecnie AW jest częścią Archiwum Ośrodka KARTA, a zgromadzone przez lata zbiory są złożone w centralnym miejscu – w siedzibie Ośrodka KARTA w Warszawie przy ul. Narbutta 29.

---

<sup>1</sup> Z. Gluza, *Archiwum Wschodnie*, „Karta” 1996, nr 19, s. 140–143.

Do najważniejszych kierunków działania archiwum należą: gromadzenie rozproszonej społecznej dokumentacji, związanej z wydarzeniami z przeszłości naszej części Europy z lat 1901–1956, opracowanie gromadzonych zbiorów oraz ich upowszechnienie. Archiwum stara się poprzez swoją aktywność mobilizować energię społeczną różnych środowisk w Polsce i za granicą do działań dokumentujących historię najbliższego otoczenia.

Idea AW zaczęła kształtować się w 1986 r., gdy redaktorzy podziemnego pisma „Karta” natknęli się na spisana relację człowieka, który część swojego życia spędził w Gułagu<sup>2</sup>. Świadcstwo, będące chaotycznym, a zarazem uderzającym zapisem przeżyć tego człowieka, stało się impulsem do poszukiwania podobnych losów ludzi. Pracownikom „Karty” nie było łatwo do nich dotrzeć. Po pierwsze, władze PRL propagowały inną wizję historii, w której nie było miejsca na lekcje o represjach sowieckich, a po drugie, łagiernicy obawiali się ujawnienia swojej tożsamości i pewnych faktów z przeszłości ze względu na ewentualne represje władz PRL. Metodą poszukiwania świadków, zapewniającą względne warunki konspiracji, było nawiązywanie kontaktów prywatnych. Z uwagi na polityczne uwarunkowania na początku działalności archiwum nie było mowy o stosowaniu szerokich apeli społecznych związanych z ratowaniem archiwaliów i zgłaszaniem się do nagrania. Metoda „od osoby do osoby” sprawdzała się z powodzeniem, jak mówią dziś dawni pracownicy „Karty”. Ich celem stało się systematyczne gromadzenie relacji, świadectw, dokumentów dotyczących „wschodniej przeszłości” Polaków. Wiedza o represjach sowieckich, aresztowaniach, deportacjach, zsyłkach, łagrach w latach PRL była nieobecna w świadomości społecznej. Postanowiono przywrócić tę pamięć, dokumentując losy pojedynczego człowieka.

Zbigniew Gluza, prezes Ośrodka KARTA, w swojej książce pt. *Odkrycie KARTY. Niezależna strategia pamięci*, opisując historię AW szczególnie podkreśla rolę oddolnej inicjatywy, bez której archiwum nie mogłoby zaistnieć<sup>3</sup>. Duże zasługi w tworzeniu AW miał Wiesław Krasnodębski, posiadający doświadczenie w nagrywaniu relacji świadków – nagrywał łagierników w swoim mieszkaniu przy ul. Pięknej 43 w Warszawie tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r.<sup>4</sup> Stał się on głosem środowiska AK-owców, którzy przeszli przez łagry po roku 1944. To w jego mieszkaniu został ukonstytuowany Społeczny Komitet AW w listopadzie 1987 r. Przychodzili tam ludzie z różnych środowisk twórczych, przedstawiciele wydawnictw podziemnych: „Przedświtu”, „Karty”, Wydawnictwa Społecznego KOS, Wydawnictwa „Spotkania”, Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r., Instytutu Europy Wschodniej oraz grupa akowców-łagierników<sup>5</sup>. To oni tworzyli podstawy AW. Do tego środowiska weszła również Małgorzata Giżejewska, która bardzo mocno

<sup>2</sup> Tamże, s. 138.

<sup>3</sup> Z. Gluza, *Odkrycie KARTY. Niezależna strategia pamięci*, Warszawa 2012, s. 97–99.

<sup>4</sup> Tamże, s. 98.

<sup>5</sup> Z. Gluza, *Archiwum Wschodnie...*, s. 139.

zaangażowała się w nagrywanie relacji. Stała się specjalistką od Kołomy i autorką wielu książek na ten temat<sup>6</sup>. Owocem działalności tych i wielu innych osób, ogromnie zaangażowanych w przedsięwzięcie ocalania pamięci indywidualnej, było powstanie unikatowego zbioru relacji AW. Nie sposób teraz wymienić wszystkich osób zaangażowanych w tworzenie AW. Zapis o nich znalazł się w wymienionej powyżej książce Z. Gluzy.

AW rozpoczęło swoją działalność od sporządzania nagrań dźwiękowych ze świadkami historii, głównie z osobami, których dotknęły represje sowieckie. Relacje nagrywano na taśmach magnetofonowych. W zasadzie od razu pojawił się problem metodologiczny i pytanie, w jaki sposób nagrywać? Początkowo istniały dwie koncepcje nagrywania. Pierwsza, za pomocą zadawania rozmówcy 23 rozbudowanych pytań; druga zakładająca, że świadek będzie opowiadał o całym swoim życiu. Pierwsza koncepcja nie do końca sprawdzała się – nagrywający, zadając te konkretne pytania, uzyskiwał lakoniczne odpowiedzi. Druga koncepcja owocowała tym, że świadek opowiadał o całym swoim życiu na zasadzie opowieści biograficznej<sup>7</sup>. Część nagrań Sybiraków powstała za pomocą szczegółowego kwestionariusza z pytaniami, inne są zapisem swobodnych wypowiedzi. Z czasem ten drugi sposób prowadzenia wywiadów biograficznych stał się podstawową metodą pozyskiwania relacji mówionych. Relacje świadków nagrane w ramach AW stały się podstawą do powołania programu Archiwum Historii Mówionej w 2003 r. Efektem działania programu jest wciąż powiększający się zbiór nagrań, który w 2006 r. stał się częścią Medioteki Domu Spotkań z Historią. Od tego momentu placówka ta aktywnie uczestniczy w pozyskiwaniu nowych relacji, a przede wszystkim stara się popularyzować zgromadzone świadectwa. Informacje o zasobie nagrań dźwiękowych można znaleźć na stronie internetowej: [www.audiohistoria.pl](http://www.audiohistoria.pl).

Ważną kwestią dla osób nagrywanych w ramach AW w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych było nieujawnianie ich tożsamości. W opisie nagrania umieszczano często pseudonim osoby nagrywanej, nie podając żadnej informacji kontaktowej. Obecnie nie ma możliwości dotarcia do części tych osób. Brak podpisanych oświadczeń czy umów z osobami nagrywanymi stawia pod znakiem zapytania możliwość udostępnienia takiej relacji np. w Internecie. Wpływa to również na jej wiarygodność. W takiej sytuacji udostępniamy materiały tylko w czytelnym, bez możliwości odsłuchu całości nagrań w Internecie.

W ostatnich latach zbiór nagrań AW został zdigitalizowany. Istniała obawa, że zapisane na nietrwałym nośniku (na taśmach magnetofonowych) relacje mogłyby ulec w niedługim czasie całkowitemu zniszczeniu. Relacje dźwiękowe w większości zostały spisane na papier, a do każdej z nich stworzono metryczkę i krótkie streszczenie. Ich stenogramy znajdują się w zasobie AW.

<sup>6</sup> M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie 1940–1943*, Warszawa 1997; też, *Kołyma 1944–1956 we wspomnieniach polskich więźniów*, Warszawa 2000.

<sup>7</sup> Z. Gluza, *Archiwum Wschodnie...*, s. 141.

Równoległe gromadzono w AW pamiątki z Syberii, wspomnienia, dokumenty, listy z zesłania. Często przy okazji nagrywania świadków historii pozyskiwano dokumentację prywatną oraz materiały ikonograficzne. W latach dziewięćdziesiątych Ośrodek KARTA organizował konkursy, które miały zachęcać ludzi do spisywania i przekazywania swoich wspomnień. Ogłoszono kilka tematów, m.in.: „Kresy Wschodnie pod okupacjami 1939–1945”, „Wypędzenie ze Wschodu (1939–59) – we wspomnieniach Polaków, Niemców i innych wydziedziczonych”, „Wschodnie piętno najnowszej historii Polski”. Dzięki tej inicjatywie do AW trafiło wiele ciekawych zapisów dziennikowych i wspomnieniowych, które aktualnie są w dużej mierze wykorzystywane przez historyków.

Współtwórcą AW był śp. Janusz Przewłocki, działacz Związku Sybiraków i przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie. Dzięki jego staraniom zebrano wspomnienia, dokumenty, zdjęcia, mapy i pamiątki zesłańców. Zbiór ten został zdeponowany w AW, liczy 1 157 j.a. (ok. 5,7 mb.). Wymienione materiały napływały do archiwum Komisji Historycznej od początku lat dziewięćdziesiątych. Były pisane w odpowiedzi na liczne komunikaty i konkursy ogłaszane przez instytucje podejmujące badania nad wschodnimi losami Polaków.

AW nie należy do państwowej sieci archiwalnej i nie jest bezpośrednio objęte zarządzeniami Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Pracownicy AW starają się, aby zbiory były należycie przechowywane, systematycznie opracowywane, digitalizowane oraz udostępniane. Inaczej niż w archiwach państwowych wygląda sprawa finansowania (brak stałego budżetu, środki finansowe pochodzą z wygranych konkursów), pozyskiwania i opracowania zbiorów. Pracownicy archiwum korzystają z doświadczeń archiwistów państwowej służby archiwalnej, zwracając się do nich o konsultacje. Od niedawna przy opracowaniu kolekcji prywatnych korzystamy z wytycznych Archiwum Polskiej Akademii Nauk dotyczących opracowania spuścizn archiwalnych. Poza ogólnym opisem każdej teczki z zasobu AW, w komputerowej bazie danych archiwum występuje opis każdego dokumentu, będącego jej zawartością.

AW pozyskuje zbiory dzięki aktywnym staraniom. W 2007 r. w ramach Archiwum Ośrodka KARTA uruchomiono „Pogotowie Archiwalne” – program ratowania archiwaliów<sup>8</sup>. Dzięki nagłośnieniu akcji zbierania dokumentów archiwalnych pozyskaliśmy cenne materiały historyczne. Pojawiły się sygnały od ludzi, którzy nie mieli komu przekazać zbiorów, choćby uwagi na brak spadkobierców czy zainteresowania młodego pokolenia w rodzinie. Pośród pozyskanych w ten sposób materiałów można wymienić m.in. kolekcję rodziny Kamlerów, kolekcję mjr. Władysława Grocholi oraz Edmunda Wojciechowskiego.

Pozyskujemy zbiory poprzez nawiązywanie kontaktów ze stowarzyszeniami, osobami prywatnymi, ogłoszenia, artykuły w lokalnych mediach, a także materiały

<sup>8</sup> W. Michałowski, *Pogotowie Archiwalne*, „Karta”, 2007, nr 53, s. 142–144.

poprzez wymianę z innymi archiwami, jak również biernie przyjmujemy dokumentację. Zbiory pochodzą głównie z darów społecznych. Na początku praktyka przyjmowania zbiorów wyglądała różnie. Nie sporządzano protokołu/ umowy przekazania zbiorów do archiwum. Często nie ma informacji, kto przekazał dany zbiór, kto jest wytwórcą, jaki jest status prawny przekazywanej dokumentacji. Obecnie sporządzamy protokół przekazania materiałów do archiwum, z uwzględnieniem najważniejszych informacji o zbiorze oraz ofiarodawcy.

Na zasób AW składają się: relacje spisane z nagrań dźwiękowych, wspomnienia i dzienniki, w tym plon konkursów, wspomnienia i dokumenty będące depozytem Związku Sybiraków, kolekcje osobiste, opracowania, kopie polskich zbiorów Instytutu Hoovera w Stanfordzie (USA) oraz Instytutu Sikorskiego w Londynie, kopie dokumentów sowieckich dotyczących represji na obywatelach polskich z archiwów Rosji, Białorusi i Ukrainy, pozyskanych w ramach międzynarodowego programu „Wspólne miejsce – Europa Wschodnia”, kolekcje tematyczne, m.in. kolekcja „rumuńska”, „Archiwum Parasola”, kolekcja Związku Syndykalistów Polskich, muzealia – pamiątki z zesłania i łagrów (większość w stałym depozycie w Muzeum Niepodległości w Warszawie).

Relacje i wspomnienia opracowujemy, wypełniając ankietę, w której opisie uwzględniamy: imię i nazwisko autora, imię i nazwisko ofiarodawcy, wypisujemy ich dane kontaktowe, tytuł, streszczenie, datę powstania, liczbę stron, format papieru, postać dokumentu, miejsce i datę sporządzenia tekstu, sygnaturę, cezurę czasowe, imiona i nazwiska osób występujących w tekście, hasła przedmiotowe wraz z podaną miejscowością i zakresem dat, stan zachowania materiału. Następnie wpisujemy te informacje do komputerowej bazy danych. Prowadzimy ją dopiero od 2006 r. Korzystamy z programu Musnet, za pomocą którego katalogujemy zbiory AW. Baza Musnet ma możliwość wyszukiwania według wymienionych wyżej atrybutów. Udostępniamy ją również użytkownikom archiwum. Baza ta stanowi pomoc archiwalną, ułatwia szybkie dotarcie do interesującej użytkownika jednostki archiwalnej.

Oprócz elektronicznej bazy danych posiadamy katalogi. W 2006 r. ukazał się katalog zbiorów AW tom 1 pt. *Kolekcja relacji*<sup>9</sup>, w 2008 r. katalog zbiorów AW tom 2 zatytułowany *Kolekcje osobiste. Kolekcje wspomnień Związku Sybiraków*<sup>10</sup>. Dzięki tym publikacjom wzrosło zainteresowanie materiałami przechowywanymi w AW, szczególnie kolekcjami osobistymi. Pomoce archiwalne są również dostępne na stronie Fundacji Ośrodka KARTA w formie katalogów elektronicznych.

Prowadzimy czytelną naukową. Nastawiamy się na jak najszersze udostępnianie materiałów archiwalnych na miejscu pod warunkiem, że zbiory nie zostały zastrzeżone. Skorzystać ze zbiorów AW może każdy, bez konieczności przedsta-

<sup>9</sup> *Archiwum Wschodnie. Kolekcja relacji*, t. 1, red. M. Bronowicki, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> *Archiwum Wschodnie. Kolekcje osobiste. Kolekcje wspomnień Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków*, t. 2, red. A. Dzienkiewicz, J. Michałowska i E. Rybarska, Warszawa 2008.

wiania zaświadczeń z placówki naukowej. Wykonujemy kwerendy archiwalne dla osób zainteresowanych, najczęściej są to historycy, studenci, genealodzy, osoby prywatne.

Digitalizujemy i udostępniamy zbiory AW na stronie internetowej: [www.dLibra.karta.org.pl](http://www.dLibra.karta.org.pl). Opublikowaliśmy dotychczas 3 490 dokumentów z AW w postaci cyfrowej. Zamierzamy kontynuować rozpoczętą digitalizację. Doświadczenia z lat 2009–2011 pokazują, że coraz więcej osób korzysta ze zbiorów archiwum za pośrednictwem Biblioteki Cyfrowej Ośrodka KARTA. Na jej stronie zostały zamieszczone skany 9 kolekcji osobistych, m.in. rodziny Kamlerów, rodziny Szumańskich, Anny z Krassowskich Olszańskiej.

Zbiory AW cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży, studentów i badaczy zajmujących się tematyką „wschodnią”. Dlatego przed nami odpowiedzialne zadanie, aby ruch społeczny, który zrodził się przed laty, nie zgasł. Wręcz przeciwnie, aby był impulsem do działania na rzecz dobra wspólnego.



Marcin Wilkowski  
(Historia i Media)

---

## WYPRACOWUJĄC GRANICE ARCHIWUM – ODDOLNA DIGITALIZACJA W PROJEKCIE CYFROWE ARCHIWA TRADYCJI LOKALNEJ

Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej (dalej: CATL) to realizowany przez Ośrodek KARTA projekt tworzenia sieci lokalnych archiwów społecznych budowanych na bazie bibliotek gminnych w niewielkich miejscowościach (do 20 tys. mieszkańców). Ośrodek KARTA dzięki grantowi z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego (FRSI) stworzył odpowiednią infrastrukturę merytoryczną (szkolenia), organizacyjną i techniczną pozwalającą na uruchomienie lokalnego, oddolnego archiwum w ponad 110 miejscowościach w całej Polsce. Katalog zbiorów i informacje o projekcie znaleźć można na stronie: [www.archiwa.org/catl](http://www.archiwa.org/catl).

Biorąc udział w tym projekcie, miałem okazję obserwować powstawanie lokalnych inicjatyw archiwalnych i ich relacje z Ośrodkiem KARTA, jako głównym organizatorem i instytucją, która udostępniała odpowiednie zaplecze merytoryczne i formułowała podstawowe standardy, mające obowiązywać archiwa społeczne sieci CATL. Niniejszy tekst wynika po części z moich obserwacji, nie jest jednak pogłębionym i wyczerpującym studium przypadku, ale raczej szkicem problemów, które należałoby opracować w dalszych badaniach.

Inspiruje mnie przede wszystkim zderzenie między proponowanym w praktyce Ośrodka KARTA ideałem obiektywnego, przezroczystego i wyobcowanego z pamięci archiwum, a oddolną, żywą i afektywną działalnością o charakterze archiwalnym, ukierunkowaną na pamięć: „Pamięć jest afektywna i magiczna; przyswaja zatem jedynie pasujące do niej fakty; karmi wspomnienia, które mogą być nieostre lub odległe, partykularne lub symboliczne – podatne na przekaz wszelkimi kanałami lub we wszelkich ramach fenomenalnych, na każdy typ cenzury lub projekcji. Historia jest wytworem intelektualnym i świeckim, domaga się więc analizy i krytyki. Pamięć umieszcza wspomnienie w porządku sakralnym; historia, zawsze prozaiczna, na nowo je uwalnia”<sup>1</sup>.

Pomijam tu oczywiście problem natury działalności archiwalnej KARTY jako organizacji pozarządowej w perspektywie modelu funkcjonowania np. archiwów

---

<sup>1</sup> P. Nora, *Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum”, 2009, s. 5.

państwowych – przyjmuję jednak, że prowadzone w Ośrodku KARTA archiwa są zorganizowane w sposób spełniający wszystkie niezbędne standardy archiwalne. To właśnie odróżnia je od praktyki tworzonych oddolnie w projekcie CATL inicjatyw. Na praktykę tego projektu spojrzeć można jak na nieustanne wypracowywanie granic archiwum. Kto jednak powinien mieć decydujący głos w ich określeniu?

Projektując organizację systemu CATL, staraliśmy się wdrożyć przynajmniej podstawowe normy działania wynikające z profesjonalnej praktyki archiwalnej, takie jak stworzenie przejrzystej, racjonalnej struktury zbioru czy ustalenie jednolitych zasad gromadzenia, opisu i udostępniania archiwaliów. Zasady te zostały skonfrontowane z afektywnym, subiektywnym charakterem tworzonych przy bibliotekach archiwów lokalnych. Ostatecznie założyliśmy pewien minimalny poziom wymogów formalnych, organizacyjnych, technicznych i metodologicznych, wychodząc z założenia, że największą wartością jest samo gromadzenie zbiorów, a nie jego zgodność z profesjonalnymi kanonami archiwalnymi. Oddolna digitalizacja, pomimo wszystkich swoich wad, jest przecież wartościowym zjawiskiem wzbogacającym zasoby Internetu o zbiory, które często leżą poza zainteresowaniem czy zasięgiem profesjonalnych instytucji pamięci<sup>2</sup>.

Wspomniane w tytule granice archiwum ujawniają się w perspektywie problemów takich, jak: wybór zasobów podlegających archiwizacji, język opisu zbiorów czy ostateczny cel ich gromadzenia. Postaram się scharakteryzować je na podstawie doświadczeń z warsztatów prowadzonych z bibliotekarzami biorącymi udział w projekcie CATL i bezpośrednich rozmów z nimi oraz na bazie wstępnej analizy gromadzonych przez nich materiałów, dostępnych na stronach systemu [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org). Należy to jednak traktować jedynie jako zaproszenie-wprowadzenie do planowanego szerzej badania.

W odróżnieniu od archiwów państwowych czy archiwów społecznych, takich jak archiwum Ośrodka KARTA czy Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, powstające przy bibliotekach archiwa sieci CATL nie mają ani odrębnej osobowości prawnej, ani oficjalnego statusu, który mógłby w wyraźny sposób wyznaczać zakres ich działania. Podczas szkoleń i w ramach dalszej komunikacji posługujemy się pojęciami, takimi jak: lokalna historia, lokalne dziedzictwo czy lokalna tradycja – jak wiadomo, pojęcia te nie są tożsame ze sobą i chociaż posiadają pewien wspólny mianownik, na gruncie socjologii czy teorii historii są odrębnie definiowane. Inaczej niż w regulowanych przepisami prawa archiwach państwowych czy celach archiwalnych zapisanych w statutach organizacji pozarządowych, powstające przy bibliotekach CATL-e muszą samodzielnie określać cel i zakres swoich działań, zadawać pytania: na jakiej podstawie decydujemy, który materiał archiwalny zostanie zeskanowany i umieszczony w Internecie? Jaki jest cel naszego archiwum? Dla kogo pracujemy?

<sup>2</sup> O potencjale oddolnej amatorskiej digitalizacji pisze Melissa Terras, poruszając także problem jakości opisu zbiorów i ich udostępniania: M. Terras, *Digital curiosities: resource creation via amateur digitization*, „Literary and Linguistic Computing”, 2010, vol. 25(4), s. 425–438.

Od razu pojawia się tu problem relacji władzy zapisanej w naturze archiwum. Nawiązując do znanej tezy Derridy, archiwum to nie tylko akt archiwizacji, lecz także decyzji o tym, co zostanie zarchiwizowane i w jaki sposób opisane<sup>3</sup>. Władza ta ujawnia się w wyznaczaniu granic archiwum, definiowaniu, co należy do historii i posiada odpowiednie znaczenie, a co można pominąć i skazać na zapomnienie. Kiedy przeglądam zbiory zgromadzone już przez bibliotekarzy z CATL zastanawiam się jednak, czy realizacja tej archiwalnej władzy – wyboru tego, co należy zabezpieczyć i udostępnić – rzeczywiście jest autonomiczna. Czy w pewnym sensie decyzje o digitalizacji nie są motywowane dominującymi trendami kultury historycznej, akcentującej patriotyzm, martyrologię, militarystykę i historię polityczną? Objawiać się to może nie tylko w wyborze konkretnych materiałów archiwalnych dokumentujących historyczną rzeczywistość (np. za ważniejsze od innych mogą być uważane te odnoszące się do patriotyzmu), ale także w języku opisu tych zasobów. W odróżnieniu od profesjonalnych archiwów nie jest on neutralny. O ile zakładana dominacja materiałów ukazujących przeszłość w militarnym, religijnym czy politycznym kontekście wynikać może z tego, że po prostu głównie takie dokumenty dominowały i zachowały się w lokalnej społeczności, to nieneutralny, afektywny język opisu narracyjnego jest już zupełnie od tego niezależny i jego źródło znajduje się na zupełnie innym poziomie. W opisach takich, jak te:

- *Florentyna z Sokołowskich z mężem oraz dziećmi – Leonem (pierwszy od lewej, później został zamęczony [wyróżnienie M.W.] w Katyniu) i Janiną. Dokument udostępniła Barbara Sokołowska-Kurek<sup>4</sup>.*
- *Koniec II wojny światowej zastał naszego bohatera [wyróżnienie M.W.] w Bolonii, gdzie linia frontu stanęła u podnóża Alp. Do kraju wrócił 15 lipca 1946 roku<sup>5</sup>.*

szukać go można także w przekonaniach osób, które te opisy przygotowują. Warto zadać sobie pytanie, czy oddolne archiwa nie powinny mieć prawa do tego, aby samemu decydować o wyborze języka opisywania zbieranych dokumentów? Skoro mają one prawo decydowania o tym, które materiały archiwalne wybierane są do digitalizacji i udostępniania, być może nie powinniśmy narzucać pozbawionego emocji stylu opisu – jego obligatoryjność na pewno nie uczyni tych archiwów bardziej obiektywnymi i oddzielonymi od pamięci.

Z drugiej strony jednak język ten przejmowany może być z dominującego społecznie języka odniesień do przeszłości, w którym – dzięki polityce historycznej – dominują pojęcia takie, jak: patriotyzm, honor, wolność, gdzie miarą odniesienia

<sup>3</sup> J. Derrida, *Archive fever: A Freudian impression*, „Diacritics”, 1995, vol. 25(2), s. 9.

<sup>4</sup> Florentyna z Sokołowskich z rodziną – pocz. XX w., fotografia udostępniana przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Adama Asnyka w Trzebinie, sygn. CATL 44 A / 11.1.57 [on line], <http://trzebinia.archiwa.org/zasoby.php?id=3812> [dostęp: 28 II 2013 r.].

<sup>5</sup> Piotr Gardzina bohater z Niepli w mundurze wojska J. Piłsudskiego, 1920 r., fotografia udostępniana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Jaśle z siedzibą w Szebniach, sygn. CATL 53 E / 7.1.2 [on line], <http://szebnie.archiwa.org/zasoby.php?id=402> [dostęp: 28 II 2013 r.].

jest ojczyzna lub wiara. W takim przypadku archiwum w pewnym sensie przestaje być autentyczne i oryginalne i po prostu replikuje przychodzące z zewnątrz schematy. Ten niejednoznaczny status oddolnych archiwów wydaje się być bardzo atrakcyjnym problemem badawczym.

Szukając zewnętrznych wpływów modelujących kształt oddolnie tworzonego archiwum można skoncentrować się na problemie typów dokumentów, które są przez bibliotekarzy udostępniane online. W projekcie CATL przy dodawaniu na stronę archiwa.org informacji o zdigitalizowanym dokumencie wybrać można typ dokumentu z wcześniej przygotowanej listy. Znajduje się na niej dziś 165 pozycji (m.in. biuletyn, dowód osobisty, plakat, dziennik, list, odznaka, fotografia). Okazuje się, że na 6656 opublikowanych do dziś opisów aż 5055 dotyczy fotografii (ponad 75 procent)<sup>6</sup>. Sama analiza statystyk zasobów CATL nie da niestety odpowiedzi na pytanie, dlaczego w tworzonych przez biblioteki zbiorach tak bardzo dominują fotografie. W pogłębionym badaniu należałoby sprawdzić, czy przedmiotem owych 5 tys. opisów rzeczywiście są fotografie archiwalne (a nie np. skany dokumentów) oraz zanalizować charakter archiwaliów gromadzony na miejscu w bibliotekach – czy jest tak, że trafiają tam przede wszystkim fotografie, czy może bibliotekarze wybierają głównie je, z jakiegoś powodu uznając za bardziej atrakcyjne i historyczne? Jaki wpływ na taką sytuację może mieć także interfejs serwisu [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org) i fakt, że domyślnym wyborem typu dokumentu przy publikowaniu opisu jest fotografia? Jeśli okazałoby się, że bibliotekarze nie uznają ważności tego elementu opisu<sup>7</sup> i istniałoby wiele dokumentów błędnie nim oznaczonych, czy jako organizatorzy projektu powinniśmy z niego zrezygnować?

Andrzej Szpociński, charakteryzując współczesną kulturę historyczną, a więc także wzory zachowań i wartości regulujące formy odnoszenia się do przeszłości, zwraca uwagę na jej coraz bardziej wizualny charakter – kontakt z przeszłością ma być dziś źródłem przede wszystkim estetycznych, a nie intelektualnych czy etycznych przeżyć<sup>8</sup>. Fotografie historyczne zdecydowanie efektywniej od skanów dokumentów narracyjnych czy nagrań historii mówionej odpowiadają na tę potrzebę. Odpowiednio przygotowane badania jakościowe wśród uczestników projektu CATL pozwoliłyby oszacować ich motywacje: czy budowanie lokalnych archiwów ma być formą dbania o zachowanie lokalnego dziedzictwa, czy raczej to praca o charakterze kolekcjonerskim, w której od merytorycznych wartości zbiorów ważniejsza jest ich estetyczna, popularna atrakcyjność. Cyfrowa forma archiwum jeszcze potęgowałaby ten efekt: „Tradycyjna budowa archiwum polega na tworzeniu spisów dokumentów w celu ich klasyfikacji. W mediach cyfrowych

<sup>6</sup> Dane pochodzą z 28 II 2013 r.

<sup>7</sup> Opis dokumentów w systemie CATL przygotowywany jest na podstawie schematu Dublin Core, w którym znajduje się pole *type*, zob. Dublin Core Metadata Element Set, Version 1.1. [on line], <http://dublincore.org/documents/dces/> [dostęp: 28 II 2013 r.].

<sup>8</sup> A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna”, 2010, nr 1(63), s. 16.

ta metodyka jest obecnie zastępowana przez dynamiczny porządek oparty na fluktuacji. Ale to już nie jest »archiwum«, lecz zbiór procesów regulowanych za pomocą algorytmów<sup>9</sup>.

Użytkownicy serwisu [www.archiwa.org/catl](http://www.archiwa.org/catl) korzystać mogą ze stron domowych poszczególnych bibliotek, na których gromadzone przez nie zbiory prezentowane są w ramach standardowego schematu – każdy pojedynczy dokument przypisany jest do odpowiedniej hierarchicznej struktury (działu, kolekcji i teczki). Oprócz tego jednak zbiory CATL przeszukiwać można za pomocą ogólnej wyszukiwarki (indeksującej ogół dokumentów wszystkich bibliotek) oraz pomocniczej wyszukiwarki zbudowanej na podstawie usługi Google Custom Search. Zastosowanie wyszukiwania Google pozwala przeglądać zbiory archiwum bez korzystania z jego schematu formalnego: wpisanie słowa kluczowego wygeneruje tymczasową listę zbiorów, wyświetlanych bez kontekstu biblioteki, w której zostały zdigitalizowane oraz działów, kolekcji i teczek, do których je przypisano. Na podobnej zasadzie zbiory CATL przeglądane być mogą w wyszukiwarce Google Images, gdzie wyświetlać się będą wraz z fotografiami pochodzącymi z innych źródeł. To ułatwia przede wszystkim estetyczny odbiór oferty archiwum. Warto dodać, że wśród 6656 opublikowanych dziś na [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org) opisów dokumentów tylko 103 nie zawiera materiału graficznego (tj. niewielkich rozmiarów poglądowego skanu).

W tym kontekście warto byłoby zanalizować dokładność i merytoryczną wartość opisów dokumentów udostępnianych w ramach CATL. Analiza zapisów bazy danych systemu [archiwa.org](http://www.archiwa.org) pokazała, że w 1528 opisach nie ma żadnej informacji o dacie wytworzenia dokumentu, a w aż 4920 brakuje informacji o ich autorach. To może, ale nie musi sugerować aktywność bibliotekarzy nastawioną głównie na efekt estetyczny: podstawową wartością projektu okazałoby się wtedy samo udostępnianie atrakcyjnych zbiorów archiwalnych online (głównie fotografii), a nie ich merytoryczne opracowanie i uporządkowanie, co wydaje się być jednym z podstawowych zadań profesjonalnych archiwów.

Granice oddolnego archiwum cyfrowego ujawniają się dynamicznie w afektywnym, nieneutralnym języku opisów czy jego estetycznym charakterze. Jaką rolę w tym projekcie przyjąć powinien Ośrodek KARTA, mający doświadczenia w prowadzeniu profesjonalnego archiwum i chcący te standardy przekazywać do bibliotek biorących udział w CATL? Być może warto rozpatrywać ten problem w perspektywie koncepcji archiwum partycypacyjnego, którą przedstawił na łamach czasopisma „Archival Science” Isto Huvila. Opierając się na przykładzie prowadzonego przez fińską organizację pozarządową cyfrowego archiwum dworu Manor (Saari Manor), zaproponował on model praktyki archiwalnej oparty na trzech zasadach: decentralizacji zarządzania (*decentralised curation*), radykalnej

<sup>9</sup> W. Ernst, *Archiwum, przechowywanie, entropia. Tempor(e)alność fotografii*, w: *Archiwum jako projekt*, red. K. Pijarski, Warszawa 2011, s. 76.

orientacji na użytkownika (*radical user orientation*) i prawie użytkowników do nadawania własnego kontekstu publikowanym zbiorom (*participatory archive also acknowledges the importance of other than archival and organisational contexts of records, such as those of their originators, curators and users*)<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> I. Huvila, *Participatory archive: towards decentralised curation, radical user orientation, and broader contextualisation of records management*, „Archival Science”, 2008, vol. 8(1), s. 25.



## **ARCHIWUM POŁUDNIOWO-WSCHODNIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W PRZEMYŚLU**

### **1. Wstęp**

Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu (dalej: PWIN) jest instytucją pozarządową o charakterze naukowym i edukacyjnym. Powstał 2 lutego 1990 r. dzięki inicjatywie dra Stanisława Stępnia, byłego pracownika Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyślu<sup>1</sup>. Pełni on obecnie funkcję prezesa PWIN. Głównym celem PWIN jest upowszechnianie wiedzy o stosunkach polsko-ukraińskich, a także prowadzenie badań dotyczących wspólnego dziedzictwa kulturowego Polaków i Ukraińców oraz innych narodowości zamieszkujących współczesną i dawną Rzeczpospolitą<sup>2</sup>. Placówka ta nie posiada stałego źródła finansowania i prowadzi swoją działalność jedynie dzięki funduszom pochodzącym z grantów, dotacji i darowizn, a także niewielkim wpływom ze składek członkowskich oraz dochodom ze sprzedaży własnych publikacji.

Przedmiotem moich rozważań jest charakterystyka archiwum PWIN w Przemyślu. Nazwy archiwum zamierzam używać w odniesieniu do dokumentacji wytwarzanej przez PWIN w wyniku badań własnych, a także gromadzonych w nim przez lata darowizn, spuścizn, zbiorów ikonograficznych, mikrofilmów itd. W strukturze organizacyjnej PWIN nie wyodrębniono archiwum jako samodzielnie działającej komórki. Akta wchodzi nadal w skład oddziału bibliotecznego i są przechowywane w Dziale Rękopisów Biblioteki PWIN. W celu przedstawienia powyższej problematyki najpierw zaprezentuję podstawowe formy działalności PWIN, a następnie omówię znajdującą się tam dokumentację, w której skład wchodzi zarówno akta własne instytutu, jak również darowizny.

---

<sup>1</sup> Sprawozdanie z działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2007, t. 13, s. 325; Archiwum PWIN, „Lista członków założycieli. Deklaracje członków Instytutu”, sygn. 001, s. 1.

<sup>2</sup> Archiwum PWIN, „Statut Instytutu”, sygn. 002, s. 1–8. Tekst statutu dostępny również na stronie internetowej [www.pwin.pl](http://www.pwin.pl) [dostęp: 22 IX 2012 r.].

## 2. Działalność PWIN

Oprócz badań naukowych, działalności wydawniczej, realizacji programów edukacyjnych, utrzymania specjalistycznej biblioteki ukrajoznawczej, istotnym celem działalności PWIN jest prowadzenie kwerend archiwalnych w archiwach polskich i ukraińskich, których wyniki służą do realizacji badań własnych, a także przygotowania tematycznych edycji źródeł. Głównymi wydawnictwami są dwie serie – *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów. Cz. 1: Lata 1917–1939* oraz *Polska – Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*. W pierwszej publikowane są dokumenty archiwalne obrazujące życie społeczne i położenie materialne ludności polskiej na Ukrainie Radzieckiej (wiele z nich odnosi się także do mniejszości niemieckiej i żydowskiej, a także do Ukraińców). Są one przykładem stosunku totalitarnego państwa do mniejszości narodowych po rewolucji październikowej, znakomicie obrazują funkcjonowanie sowieckiego aparatu represji. Druga z serii to publikacja prac zbiorowych historyków polskich i ukraińskich, a także białoruskich i zachodnioeuropejskich poruszających głównie problematykę życia religijnego na pograniczu polsko-ukraińskim ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego.

PWIN wydaje także trzy czasopisma periodyczne: „Biuletyn Ukrajoznawczy”, „Studia Polsko-Ukraińskie” i „Studia Przemyskie”. Ich zawartość tematyczna koncentruje się wokół tematyki ukrajoznawczej. Na łamach „Biuletynu Ukrajoznawczego” publikowane są także sprawozdania merytoryczne i finansowe PWIN. Niestety z braku funduszy nie zawsze ukazują się one periodycznie. Ponadto PWIN wydaje prace monograficzne oraz źródła o charakterze subiektywnym – dzienniki i wspomnienia odnoszące się do przeszłości naszych dziejów.

Do innych form działalności PWIN zaliczyć należy organizowanie konferencji naukowych, seminariów oraz wykładów dotyczących problematyki wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa kulturowego, dziejów Ukrainy i sytuacji mniejszości narodowych w Polsce (szczególnie Ukraińców i Żydów).

Organizowane są również specjalne programy edukacyjne dla uczniów szkół średnich oraz studentów zarówno z Polski, Ukrainy, jak i Białorusi mające na celu przybliżenie im wspólnej historii oraz służące wypracowywaniu klimatu wzajemnej współpracy i tolerancji. Szczególne miejsce zajmuje organizowana corocznie w lipcu Polsko-Ukraińsko-Białoruska Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej (w 2013 r. odbyła się ona już po raz trzeci). W jej trakcie organizowane są pokazy filmów polskich, wycieczki krajoznawcze, a dodatkowo nauka języka polskiego. Studentom ze wschodu przybliża się polską kulturę, mentalność i uczy szacunku dla odmiennego pojmowania historii.

W PWIN udzielane są wszystkim zainteresowanym osobom informacje merytoryczne dotyczące prowadzonych na Ukrainie badań oraz ukraińskiego rynku

wydawniczego<sup>3</sup>. Ponadto opracowywane są tutaj ekspertyzy naukowe i opinie w sprawie herbów miast i gmin.

Jednym z niezwykle istotnych działań „usługowych” PWIN wobec nauki polskiej, zwłaszcza szeroko pojętego ukraïnoznanstwa jest prowadzenie specjalistycznej biblioteki naukowej. Obecnie zbiory biblioteki liczą 15 000 woluminów (publikacje, czasopisma, serie wydawnicze).

PWIN zgromadził unikatowy na skalę całej Polski zbiór polskich i ukraińskich publikacji, zarówno współczesnych, jak i tych wydawanych w XIX w. oraz w okresie międzywojennym. Biblioteka stara się na bieżąco zakupywać zarówno wszelkie nowości wydawnicze z Ukrainy dotyczące tematyki ogólnej, a także regionalnej, jak również te wydawane w Rzymie przez oo. bazylianów oraz Ukraiński Uniwersytet Katolicki św. Klemensa papieża. Wśród czasopism o charakterze ogólnym znajdujących się w bibliotece PWIN wymienić można: „Harvard Ukrainian Studies”, „Український Історичний Журнал”, „З архівів ВУЧК, ГПУ, НКВД, КГБ”, „Запуски Наукового Товариства імені Шевченка”, „Наукові праці”. Z kolei do czasopism o charakterze regionalnym zaliczyć można takie wydawnictwa, jak: „Галичина”, „Дрохобицький Краєзнавчий Збірник”. Natomiast wśród wydawnictw ciągłych dotyczących dziejów Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego wymienić można: „Ковчег”, „Богословія”, „Byzantine Kyivan Rite Students”, „Monumentae Ukraina Historica”.

W bibliotece gromadzone są również: ryciny, mapy, fotografie, ulotki, broszury, afisze, dokumenty archiwalne oraz mikrofilmy. Bogaty zbiór fotografii, diapozytów i archiwaliów obrazuje życie codzienne zarówno Polaków, jak i mniejszości narodowych w Galicji w tym Ukraińców i Żydów. Jak już wspomniałam, właśnie w ramach biblioteki w Dziale Rękopisów działa omawiane społeczne archiwum PWIN.

### 3. Zasób archiwum

#### 3.1. Akta własne

Zasób archiwum obejmuje obecnie 6 mb. akt. Akta można podzielić na dokumentację wytwarzaną przez PWIN (administracyjną, finansową, dotyczącą działalności naukowej i wydawniczej) oraz na przekazane do tej placówki naukowej darowizny (spuścizny naukowe i kolekcje tematyczne).

<sup>3</sup> Zob. S. Stępień, *Ukraïnoznanstwo, materiały bibliograficzne. Publikacje wydane na Ukrainie w latach 1996–1998*, Przemyśl 1999; S. Stępień, *Ukraïnoznanowe badania na polsko-ukraińskim pograniczu: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu*, „Warszawskie Zeszyty Ukraïnoznanowe” 1998, nr 6–7; A.S. Felczak, S. Stępień, *O potrzebie badań naukowych w środowiskach nieakademickich, czyli z działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej”, 1997, t. 4.

Wśród przechowywanych akt własnych PWIN, dokumentacja kat. A obejmuje obecnie 0,76 mb., czyli 84 j.a., zaś dokumentacja kat. B zaledwie 0,50 mb. akt, czyli 17 j.a.

Wśród dokumentacji dotyczącej działalności naukowej PWIN wymienić można: wszelkiego rodzaju akta dotyczące organizowanych konferencji, seminariów i obozów naukowych, a także odnoszące się do realizowanych programów badawczych. Można wśród nich znaleźć umowy dotyczące poszczególnych grantów, listy biorących w nich udział uczestników, a także sprawozdania merytoryczne z wykonania określonych projektów badawczych.

Na szczególną uwagę zasługują akta obrazujące działalność edukacyjną PWIN. Wśród nich znajdują się materiały dotyczące realizowanego w latach 1999–2003 „Seminarium Narodowościowego” dla uczniów starszych klas szkół średnich, finansowanego przez fundację imienia Stefana Batorego, a także akta odnoszące się do Międzynarodowego Programu Medialnego: „Partnerstwo na rzecz demokracji”, realizowanego w latach 2005–2006 przy współpracy z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie oraz fundacją Seminarium Demokratyczne we Lwowie. Program skierowany był do ukraińskiego i polskiego środowiska dziennikarskiego, a także do przedsiębiorców, samorządowców, polityków, naukowców i studentów. W trakcie trwania tego projektu organizowano szereg warsztatów dziennikarskich przybliżających partnerom ze wschodu polskie doświadczenia dotyczące przebiegu kampanii wyborczych w naszym kraju, a także bezpieczeństwa energetycznego, ekologii, reform oświaty i nauki oraz funkcjonowania polskich organizacji pozarządowych i systemu więziennictwa. Celem programu było zainteresowanie ukraińskiego środowiska inteligenckiego tematyką proeuropejską i budową demokratycznego państwa ukraińskiego.

Wśród akt obrazujących działalność PWIN znajdują się również materiały z międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych przez tę placówkę na przykład symposium „Polsko-ukraińska współpraca transgraniczna i regionalna w perspektywie przystąpienia Polski do Unii europejskiej”, które odbyło się w dniu 22 maja 2003 r., czy międzynarodowa konferencja „Czy istnieje czwarta Ruś? Wokół tożsamości kulturowej w regionie karpackim”.

W skład materiałów programowych wchodzi również akta odnoszące się do organizowanych przez PWIN wystaw. Wśród nich na uwagę zasługują akta odnoszące się do wystawy zorganizowanej przez tę placówkę w dniach 6–18 listopada 2003 r. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej. Dotyczyła ona książek i akt znajdujących się w zbiorach PWIN i odnoszących się do polskiego dziedzictwa kulturowego na Ukrainie.

Pomiędzy archiwaliami znajdują się również materiały związane z nagrodą imienia Marcelego Handelsmana przyznawaną przez PWIN autorom prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych odznaczających się wysokim poziomem merytorycznym, które mogą przyczynić się do większego zrozumienia wśród na-

rodów Europy Wschodniej. Akta te pochodzą z lat 1992–1998. Nagroda ta obecnie nie jest przyznawana z powodu trudnej sytuacji finansowej PWIN.

Wśród akt znajdują się również sprawozdania i opinie członków Rady Naukowej odnoszące się do działalności PWIN. Natomiast spośród opracowanych przez PWIN ekspertyz znaleźć można te dotyczące herbu gminy Krasiczyn z 2004 r., herbu gminy Medyka opracowanego w latach 2008–2009 oraz herbu, flagi i pieczęci gminy Pruchnik z roku 2012 wraz z opiniami Komisji Heraldycznej<sup>4</sup>.

Pośród przechowywanych akt znajduje się również korespondencja wydawnicza PWIN oraz korespondencja dyrektora tej placówki Stanisława Stępnia z wybitnymi intelektualistami polskimi i zagranicznymi. Zaliczyć do nich można Jerzego Giedroycia, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Czesława Miłosza, Zbigniewa Brzezińskiego, Andrzeja Vincenta, Daniela Beauvois, Światosława Hordyńskiego i Petra Melnyka, a także wybitnych polskich historyków: Ryszarda Łuźnego, Stefana Kozaka i Władysława Andrzeja Serczyka.

Wśród akt administracyjnych PWIN znajdują się: jego akt rejestracji oraz statut i regulamin, a także listy i deklaracje członkowskie członków zwyczajnych<sup>5</sup>, ponadto protokoły posiedzeń władz PWIN i zarządzenia prezesa bądź innych zwierzchników tej placówki.

Natomiast przechowywane obecnie akta kat. B to głównie dowody księgowe z lat 2005–2009 oraz wszystkie listy płac pracowników, karty wynagrodzeń, deklaracje rozliczeniowe ZUS wraz z korespondencją ubezpieczeniowo-społeczną.

### 3.2. Darowizna Stanisława Barana z Berlina

W archiwum PWIN znajdują się również akta niewytworzone bezpośrednio przez tę placówkę naukową. Do nich zaliczyć można „Kolekcję materiałów dotyczących dziejów wsi: Kobylnica Wołoska, Kobylnica Ruska, Potok Jaworowski (Fehlbach)”; dalej: „Kolekcja materiałów dotyczących dziejów wsi: Kobylnica Wołoska ...”.

Akta te zostały zebrane i przekazane PWIN w celu ich udostępniania zainteresowanym badaczom dziejów regionalnych przez Stanisława Barana mieszkającego obecnie w Berlinie. Stanisław Baran urodził się w 1953 r. w Kobylnicy Wołoskiej, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej, a następnie w 1974 r. ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Przemysłu. W 1979 r. osiedlił się w Berlinie, gdzie pracował jako technik-mechanik. Jako prawdziwy pasjonat historii regionalnej od wielu lat zbiera wszelkie możliwe materiały odnoszące się zarówno do swojej ro-

<sup>4</sup> PWIN opracowywał również ekspertyzy herbów Przemysłu i województwa podkarpackiego, jednak nie zostały one przyjęte przez organy samorządowe, które wybrały inne projekty.

<sup>5</sup> Członkowie zwyczajni PWIN posiadają wszelkie prawa wynikające z postanowień statutowych, czyli pełnie uczestniczą w realizacji celów statutowych, korzystają z biblioteki oraz biorą udział w wyborze władz. Natomiast członkami honorowymi zostają osoby szczególnie zasłużone na polu zbliżenia polsko-ukraińskiego. Tytuł ten nadaje im Walne Zgromadzenie Członków PWIN.

dzinnej miejscowości, jak również całej ziemi lubaczowskiej. Prowadzi kwerendy w archiwach niemieckich oraz współpracuje z wieloma polskimi historykami. Od 2001 r. współpracuje z Archiwum Państwowym w Przemyślu, a od 2007 r. z Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym w Przemyślu. Udało mu się dotrzeć do wielu niepublikowanych źródeł dotyczących działań armii niemieckiej na terenie Galicji w okresie I wojny światowej. W 2007 r. Stanisław Baran wydał przy współpracy z Archiwum Państwowym w Przemyślu publikację *Przywilej lokacyjny miasta Tarłowiec z 1557 roku: na obszarze przestrzennym Kobylnicy Ruskiej i Kobylnicy Wołoskiej*.

W skład „Kolekcji materiałów dotyczących dziejów wsi: Kobylnica Wołoska...” przekazanych przez niego na zasadzie darowizny do PWIN wchodzi kopie archiwaliów, a także wybrane teksty drukowane. Obejmują one 185 j.a., co stanowi 0,67 mb. akt. Ich zakres chronologiczny obejmuje lata 1557–2007<sup>6</sup>.

Na uwagę zasługuje kopia „Przywileju lokacyjnego miasta Tarłowiec z 1557 r.”. Miasto to miało powstać na gruntach należących do Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej, jednak była to lokacja nieudana. Równie ważny jest wypis z przywileju Jana III Sobieskiego dla miejscowych proboszczów Kościoła wschodniego z rodziny Tymonowiczów, pochodzący z 4 października 1679 r., potwierdzający ich zwierzchnictwo nad popostwem w Kobylnicy Wołoskiej, w powiecie lubaczowskim oraz zwalniający z niektórych powinności względem państwa<sup>7</sup>.

Wśród zgromadzonych archiwaliów znajdują się również dokładne opisy gruntów wsi Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej, a także rachunki dzierżawców tych miejscowości, notanda, sumariusze oraz kopie inwentarzy folwarków kobylnickich z XVIII w. Pozostałe archiwalia pochodzą z XIX i XX w., a ich problematyka obejmuje różnorodne aspekty życia mieszkańców Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej. Dotyczą one głównie rozwoju szkolnictwa, przemian w sytuacji Kościoła, a także obrazują sytuację finansową mieszkańców Kobylnicy Wołoskiej i sąsiednich wsi. Są to duplikaty wyciągów metrykalnych, orzeczeń sądowych z lat 1839–1844 (umowy, kontrakty), protokołów z posiedzeń szkolnych z 1933 r., a także dzienników urzędowych, okólników, zawiadomień i kwitów płatności.

W skład materiałów dotyczących szkolnictwa weszły m.in.: wykazy frekwencji dzieci uczęszczających do Kobylnicy Wołoskiej z lat 1910–1912, dokument z 1875 r. obrazujący stan ówczesnej szkoły w Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej, a także protokół sporządzony w sprawie reorganizacji szkoły parafialnej w Kobylnicy Wołoskiej na skutek rozporządzenia Rady Szkolnej Krajowej z 1874 r. Istotne znaczenie mają również pisma do Rady Szkolnej Krajowej w sprawie ustanowie-

<sup>6</sup> O. Морозова, *Південно-Східний науковий інститут як дослідницький центр з історії українсько-польських взаємин*, „Історичний архів” 2012, t. 8, s. 145–149. Opis kolekcji materiałów dotyczących Kobylnicy Wołoskiej, Kobylnicy Ruskiej, Potoku Jaworowskiego (Fehlbachu) dostępny jest na stronie internetowej [www.pwin.pl](http://www.pwin.pl) w zakładce: Działalność naukowa, projekt nr III „Nasze małe ojczyzny – dzieje wielokulturowego społeczeństwa na pograniczu etnicznym” [dostęp: 4 I 2013 r.].

<sup>7</sup> Tamże.



nia klasy nadetatowej w szkole w Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej w 1910 r. oraz wynajęcia tam nowych sal do nauki szkolnej.

Do materiałów znajdujących się w kolekcji obrazujących przemiany w sytuacji Kościoła grekokatolickiego zaliczyć można listy wyborcze komitetu cerkiewnego z Kobylnicy Wołoskiej z XIX w. oraz materiały dotyczące konserwacji zabytkowej cerkwi w Kobylnicy Wołoskiej, a także wykaz tamtejszych dochodów parafialnych z adnotacją dziekana lubaczowskiego księdza Aleksandra Sembratowicza z 1894 r.

Interesujące są również źródła kartograficzne, w których skład wchodzi kopie map katastralnych Kobylnicy Wołoskiej, zarówno z czasów Józefa II, jak również z roku 1939, a także te ilustrujące dawne województwo przemyskie.

W kolekcji znaleźć można także fragmenty opublikowanych już tekstów źródłowych oraz monografii, w których znajdują się wzmianki dotyczące dziejów Kobylnicy Wołoskiej, Kobylnicy Ruskiej, Potoku Jaworowskiego oraz Lubaczowa.

### 3.3. Spuścizna dra Aleksandra Kolańczuka

Twórcą zespołu „Spuścizna dra Aleksandra Kolańczuka” jest historyk wojskowości dr Aleksander Kolańczuk, który przez wiele lat swojej pracy naukowej zbierał w archiwach polskich i zagranicznych wszelkie możliwe informacje dotyczące polsko-ukraińskiego braterstwa broni w 1920 r., a także ośrodków internowania wojskowych Ukraińskiej Republiki Ludowej w Polsce. Obecnie część zebranych przez siebie materiałów przekazał PWIN w Przemyśle w celu ich udostępniania badaczom wojskowości oraz wszystkim innym zainteresowanym powyższą tematyką osobom.

Aleksander Kolańczuk urodził się 2 kwietnia 1932 r. we wsi Wólka Tarnowska w powiecie chełmskim. W 1951 r. ukończył Państwowe Liceum Hodowlane Zespołu Państwowych Liceów Rolniczych w Karolewie koło Kętrzyna. Następnie w roku 1957 zakończył naukę w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, uzyskując stopień magistra inżyniera zootechniki. W 1974 r. odbył dodatkowo kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół zawodowych, zorganizowany przez Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Olsztynie<sup>8</sup>. W 2001 r. Aleksander Kolańczuk uzyskał tytuł doktora nauk historycznych na Politechnice Lwowskiej, broniąc pracę *Українська військова еміграція у Польщі 1920–1939 (Ukraińska emigracja wojskowa w Polsce w latach 1920–1939)* pod kierunkiem prof. Mykoły Łytwywna z Instytutu Ukrainoznawstwa Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> S. Stępień, *Jubileusze naszych przyjaciół, czyli o Stefanie Kozaku i Aleksandrze Kolańczuku słów kilka*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2007, t. 13, s. 20.

<sup>9</sup> H. Lewkowicz, *Ukrainoznawstwo na polsko-ukraińskim pograniczu etnicznym. Dziesięć lat działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle*, Przemyśl 2001, s. 95–96.

A. Kolańczuk w przeszłości był przez wiele lat związany z redakcją Polskiego Radia w Olsztynie<sup>10</sup>. Obecnie działa w Związku Ukraińców w Polsce i Ukraińskim Towarzystwie Historycznym w Polsce<sup>11</sup>. Dzięki jego inicjatywie doszło do odnowienia wielu grobów żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej znajdujących się na terenie Polski. Nadal bierze udział w licznych konferencjach naukowych.

Wśród licznych prac napisanych przez A. Kolańczuka do najbardziej znanych można zaliczyć: *Internowani żołnierze armii URL w Kaliszu 1920–1939*, Kalisz – Przemyśl – Lwów 1995, *Українська військова еміграція у Поліці 1920–1939*, Львів 2000, *Увiчнення нескорених. Українські військові меморіали 20–30-х років ХХ ст. У Поліці*, Львів 2003, *Nekropolie i groby ukraińskich walk niepodległościowych w latach 1917–1921*, Przemyśl 2003.

Po uporządkowaniu materiałów przekazanych przez Kolańczuka do PWIN w Przemyślu obejmują one 202 j.a., co stanowi 0,81 mb. akt. Ich zakres chronologiczny to lata 1914–1946, 1948–1953, 1955–2012.

W skład zespołu „Spuścizna dra Aleksandra Kolańczuka” wchodzi zarówno kserokopie archiwaliów dotyczących żołnierzy ukraińskich internowanych w obozach na terenie Polski po 1920 r., pochodzące z archiwów polskich i zagranicznych, jak również oryginalne dokumenty.

Wśród akt prezentujących postać A. Kolańczuka na uwagę zasługują jego świadectwa szkolne, nominacja na stopień podporucznika z 1959 r., poświadczenia osiągnięć zawodowych oraz zaświadczenia wydawane przez różnorodne instytucje i urzędy. Występują tutaj również nagrody przyznane mu przez Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, materiały poświadczające jego działalność w zakresie kierowania organizacją szkolenia i doskonalenia zawodowego rolników, a także podziękowania składane przez różne instytucje za działalność na polu oświaty, gospodarki oraz pracy w rozgłośni radiowej miasta Olsztyn. Pomędzy archiwaliaми znajdują się prywatne notatki, rękopisy i maszynopisy artykułów naukowych.

A. Kolańczuk sporządził również częściowo w formie rękopisów, a częściowo maszynopisów wypisy sygnatur pochodzących z informatorów o zasobach archiwalnych w Polsce odnoszących się do tematyki ukraińskich obozów internowania po 1920 r. Znajdują się tutaj wypisy z Archiwum Państwowego w Pabianicach, Archiwum Państwowego w Poznaniu, Archiwum Państwowego w Krakowie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie koło Warszawy, materiały z Ossolineum we Wrocławiu, a także archiwów zagranicznych, jak choćby z Ukraińskiego Muzeum w Pradze, Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Organów Władzy i Rządu w Kijowie, Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie.

<sup>10</sup> M. Литвин, С. Юсов, *Коланчук Олександр Миколаевич*, „Українські історики ХХ століття. Біобібліографічний довідник”, 2003, t. 2, s. 143–144.

<sup>11</sup> S. Stępień, dz. cyt., s. 22.

Ważną część materiałów stanowi korespondencja autora spuścizny w sprawach związanych z jego działalnością naukową wraz z zaproszeniami na posiedzenia naukowe oraz inne uroczystości. Wśród archiwaliów istotne znaczenie mają również sporządzone przez A. Kolańczuka oryginalne zdjęcia przedstawiające ukraińskie cmentarze wojskowe na terenie Polski.

### 3.4. Zbiór materiałów dotyczących II wojny światowej

Gromadzenie materiałów dotyczących okupacji hitlerowskiej i sowieckiej w latach 1939–1944 rozpoczęła jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyślu (ok. 10% zbiorów). Po rozwiązaniu tej placówki i przejściu wyżej wymienionych zbiorów przez powstały 2 lutego 1990 r. PWIN były one systematycznie uzupełniane zarówno poprzez darowizny osób fizycznych, jak również zakupy antykwaryczne. Zdjęcia i dokumenty dotyczące II wojny światowej przekazywali do PWIN m.in.: Władysław Fołta, dr Stanisław Stępień, redaktor Mieczysław Nyczek, dr Frank Grelka oraz dr Aleksander Kolańczuk.

Wyodrębnionym materiałem dotyczącym życia ludności cywilnej terenów dawnej Galicji w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej w latach 1939–1944 nadano nazwę „Zbiór materiałów dotyczących II wojny światowej w Przemyślu i Galicji wschodniej”. Po uporządkowaniu akta obejmują 70 j.a., co stanowi 0,61 mb. akt. Ich zakres chronologiczny to lata 1939–1944. Natomiast zakres terytorialny stanowi obszar Galicji. Akta mają postać akt luźnych, podszytów bądź ksiąg. W przeważającej mierze są zapisane w języku polskim i niemieckim. Część z nich napisana jest również w języku rosyjskim oraz ukraińskim.

W skład zespołu wchodzi zarządzenia urzędowe władz Generalnego Gubernatorstwa z okresu II wojny światowej. Wśród nich wyróżnić można *Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów*. Pośród archiwaliów znajdują się ręcznie pisane kroniki szkół wiejskich (Kronika Szkoły Powszechnej w miejscowości Lisowate, powiat Krościenko, koło Chyrowa), a także wspomnienia nauczycieli z lat 1941–1944, wyciągi z protokołów egzaminu dojrzałości z różnych szkół, dekret o organizacji, utrzymaniu i budowie publicznych szkół powszechnych. Znajduje się tam również korespondencja dotycząca tajnego nauczania w Polsce w latach 1939–1944, a także kwestionariusze w sprawie materiałów do szkolnictwa w okresie okupacji.

W zbiorze odnaleźć można również wspomnienia zarówno żołnierzy Armii Krajowej (oddział OP „Południe” działający na Podkarpaciu), jak również członków walczących na obszarze Galicji sotni ukraińskich. Duże znaczenie dla badaczy mają zarządzenia i meldunki żołnierzy Armii Krajowej w okresie II wojny światowej dotyczące demobilizacji i rozwiązania oddziałów. Materiały dotyczące stosunków polsko-ukraińskich w trakcie II wojny światowej składają się z pism Ukraińskiego

Komitetu Narodowego w Przemyślu do ukraińskiej milicji pomocniczej w Sądowej Wiszni, m.in. w sprawie Stepana Steca.

W zbiorze odnaleźć można również archiwalia dotyczące funkcjonowania lwowskiej gminy żydowskiej w trakcie okupacji hitlerowskiej, materiały ukazujące pogromy Żydów, a także dokumenty ukazujące starania o upamiętnienie miejsc martyrologii Żydów w Przemyślu i Grochowcach. Wśród nich znajdują się protokoły przesłuchań świadków w sprawie zbrodni w Grochowcach wraz z dokumentacją przedmiotów tam znalezionych w dniach 19 i 21 kwietnia 2002 r., a także materiały w sprawie jeńców w Nehrybce i Pikulicach w okresie okupacji hitlerowskiej.

Pomiędzy dokumentami znajdują się także unikatowe mapy, m.in.: mapa niemiecka przedstawiająca Polskę tuż przed wybuchem wojny w 1939 r., mapa ukazująca linię graniczną na Sanie w 1940 r. czy też mapa orientacyjna miejscowości Sośnica przeniesiona ze szkicu geodezyjnego.

Wśród fotografii na uwagę zasługują te obrazujące zabytki w Sośnicy pochodzące z okresu II wojny światowej, m.in. stary budynek szkoły podstawowej, dawną karczmę żydowską, a także ruiny zamku Czetwertyńskich oraz drewniany kościółek. Istotne znaczenie zarówno dla badaczy zajmujących się tematyką II wojny światowej, jak i regionalistów mają również unikatowe fotografie z okresu II wojny światowej. Ukazują one życie codzienne mieszkańców Przemyśla (głównie Polaków, Ukraińców i Żydów), a także tych pochodzących z mniejszych miasteczek i wsi Galicji wschodniej, w trakcie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej. Pomiędzy archiwaliami odnaleźć można także fotografie cmentarzy, nagrobków wojskowych poległych w okresie II wojny światowej, pochowanych na cmentarzu w Przeworsku czy też odrestaurowane macewy ze zniszczonych przez hitlerowców miejsc wiecznego spoczynku ludności żydowskiej.

Wśród archiwaliów znajdują się także czasopisma oraz kalendarze ukraińskie wydawane w okresie II wojny światowej przez Ukraiński Centralny Komitet w Krakowie, m.in.: „Календар альманах 1943”, „Календар альманах 1944”, „Нове Життя Календар 1943”. W kolekcji zamieszczono także korespondencję ze Stanisławem Stępnem Tadeusza Wójcika i Juliana Rudaka w sprawie przekazania do PWIN dokumentów dotyczących przemyskiej okupacji i konspiracji w czasie II wojny światowej oraz wspomnień Jerzego Schramma.

### 3.5. Materiały rodziny Podlaszeckich

W 2012 r. PWIN podjął się również oczyszczenia i opracowania akt pochodzących z cerkwi św. Dymitra w Kobylnicy Wołoskiej. Archiwalia te stanowią w większości prywatne dokumenty dwóch ostatnich proboszczów obrządku grekokatolickiego z tejże miejscowości, żyjących na przełomie XIX i XX w. – Jana i Konstantego Podlaszeckich.

Jan Podlaszecki urodził się 21 kwietnia 1859 r. w rodzinie duchownego grekokatolickiego. Niedługo po zawarciu związku małżeńskiego z Natalią Podlaszecką,

w roku 1886 przyjął święcenia kapłańskie. Przez kolejne lata był najpierw wikariuszem (1886–1887), a następnie proboszczem w miejscowości Orowe znajdującej się wówczas w dekanacie drohobyckim (1887–1889)<sup>12</sup>. Od roku 1889 objął obowiązki duszpasterskie w Kobylnicy Wołoskiej, należącej do dekanatu lubaczowskiego, gdzie niestrudzenie pełnił funkcję kapłańską aż do swojej śmierci<sup>13</sup>. Zmarł 4 marca 1928 r. i został pochowany na cmentarzu w Kobylnicy Wołoskiej<sup>14</sup>.

Jego syn Konstantyn Podlaszecki urodził się 10 listopada 1886 r. w miejscowości Orowe, gdzie jego ojciec pełnił funkcję wikariusza. Przez kolejne lata kształcił się najpierw w miejscowej Szkole Podstawowej w Orowem (1891–1897), potem w gimnazjum w Samborze (1897–1904)<sup>15</sup>. W latach 1904–1909 uczęszczał do seminarium duchownego we Lwowie. W roku 1913 K. Podlaszecki ożenił się z Teodorą z domu Durkot, a następnie w tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1913–1915 Konstanty Podlaszecki był wikariuszem w greckokatolickiej parafii Łabowa, gdzie proboszczem był jego teść. Po śmierci Jana Krystiana Durkota rozpoczął pracę w greckokatolickiej kurii w Przemysłu. Od roku 1917 aż do 1920 pomagał swojemu ojcu w pełnieniu obowiązków duszpasterskich w Kobylnicy Wołoskiej<sup>16</sup>. Przez kolejne lata był kolejno administratorem w parafiach: Młyny (1920–1923), Hermanowice (1923–1924), Dmytrowice (1924–1926). W roku 1926 został proboszczem w Kornałowicach (1926–1928), a następnie, po śmierci swojego ojca w roku 1928, rozpoczął posługę duszpasterską w Kobylnicy Wołoskiej (1928–1946)<sup>17</sup>.

W roku 1946 K. Podlaszeckiego wraz z rodziną i parafianami deportowano do ZSRR. Rodzina duchownego została osiedlona w miejscowości Milczyce. Konstanty z żoną przenosili się kolejno do miejscowości Załużany w powiecie Rudki w 1950 r., a następnie do Krzywczy (1965), gdzie Podlaszecki w tym samym roku zmarł. Teodora Podlaszecka zmarła w 1970 r.<sup>18</sup>

W skład „Materiałów rodziny Podlaszeckich” wchodzi dokumenty rękopiśmienne i materiały drukowane pochodzące z przełomu XIX i XX w. należące do rodziny Podlaszeckich. Wśród zachowanych dokumentów znajdują się akta osobiste dzieci K. Podlaszeckiego – Romana i Natalii. Wymienić wśród nich można poświadczenia dotyczące szczepienia przeciwko ospie Romana Podlaszeckiego z roku 1931 czy też świadectwo szkolne pochodzące z roku 1939. Znajdują się tam również fragmenty coniedzielnych kazań przygotowywanych przez duchownych z Kobylnicy Wołoskiej.

<sup>12</sup> D. Blazejowskyj, *Historical sematism of the eparchy of Peremysl including the Apostolic Administration of Lemkivscyna*, Lviv 1905, s. 359.

<sup>13</sup> Tamże, s. 229.

<sup>14</sup> Tamże, s. 804.

<sup>15</sup> M. Козак, *Мушле і сьогодення Кобильниць Волоської і Руської*, Перемишль 2006, s. 57.

<sup>16</sup> Tamże, s. 57.

<sup>17</sup> D. Blazejowskyj, dz. cyt., s. 804.

<sup>18</sup> Tamże, s. 60.

Znaczną część materiałów stanowi korespondencja prowadzona przez poszczególnych członków rodziny Podlaszeckich. Dotyczy ona zarówno spraw czysto osobistych, jak również urzędowych. Korespondencja K. Podlaszeckiego z rodzicami Janem i Eleną Podlaszeckimi ukazuje, jak niezwykle ciepła atmosfera panowała w tej rodzinie i jak bliskie łączyły ją kontakty. Jak wynika z listów, duchowni wyznania greckokatolickiego utrzymywali ze sobą szczególnie bliskie kontakty nie tylko na niwie duszpasterskiej, ale również osobistej. Młodzi z tych rodzin często zawierali pomiędzy sobą związki małżeńskie. Na podstawie korespondencji można również poznać wiele wydarzeń dotyczących Kobylnicy Wołoskiej i sąsiednich wsi, co jest niezwykle cenne dla badaczy regionalistów.

Sporo miejsca wśród archiwaliów zawierają pisma odnoszące się do przeprowadzonych wizytacji. Jedno z nich odnosi się do kontroli przeprowadzonej przez zwierzchników w parafii Dmytrowice w roku 1926. Posadę tę zajmował wówczas Konstanty Podlaszecki pełniący tam funkcje wikariusza.

Na uwagę zasługuje fakt, iż duchowny jako przedstawiciel inteligencji na wsi był niejednokrotnie powiernikiem korespondencji swoich parafian. W posiadaniu Podlaszeckich zachowało się wiele listów mieszkańców Kobylnicy Wołoskiej otrzymanych od krewnych, którzy wyjechali za chlebem za granicę. Do listów tych niepiśmienni parafianie nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi, chodziło im jedynie o poznanie ich treści i otrzymanie przekazów pieniężnych. Do duchownego były również adresowane zawiadomienia ze szpitala w Lubaczowie dotyczące zgonów pacjentów pochodzących z Kobylnicy Wołoskiej. Wśród akt zachowały się również tablice genealogiczne parafian z Kobylnicy Wołoskiej sporządzone przez K. Podlaszeckiego oraz lista wiernych zobowiązanych do spowiedzi wielkanocnej.

Znaczną część zespołu obejmuje dokumentacja administracyjno-gospodarcza, wśród której znajdują się rachunki cerkiewne duchownych z Kobylnicy Wołoskiej. Osobną grupę stanowią protokoły i okólniki Okręgowej Komisji Wojskowej w Krakowcu i okólniki Starostwa Mościckiego i Jaworowskiego. W aktach zachowały się również materiały dotyczące spraw sądowych zarówno członków rodziny Podlaszeckich, jak również ich parafian. Wśród dokumentów na szczególną uwagę zasługuje wykaz norm pracy wyrabianych w kołchozie imienia Tarasa Szewczenki w Kobylnicy Wołoskiej pochodzący z roku 1941. Dokument ten poświadcza fakt wprowadzania przez sowietów zarówno w tej miejscowości, jak i sąsiednich nie tylko ustawodawstwa radzieckiego, ale również sieci kołchozów. Ciekawym dokumentem jest również 12-stronicowy rękopis, którego treść stanowi zbiór tłumaczeń hebrajsko-łacińskich o tematyce biblijnej, mających formę słownika. Dokument ten pochodzi z lat dwudziestych XX w.



#### 4. Opracowanie i udostępnianie

Poważnym problemem związanym z funkcjonowaniem archiwum są jego charakterystyczne cechy, do których można zaliczyć choćby brak stałego personelu, (niejednokrotnie w przeszłości korzystano z pomocy specjalistów z zewnątrz), brak wydzielenia w strukturze administracyjnej. Mimo to dokumentacja ta była zawsze traktowana jako pewna, odrębna całość. Materiały archiwalne opracowywał m.in. August Stanisław Fenczak, który najpierw w latach 1972–1974 pracował w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie, następnie był pracownikiem Archiwum Państwowego w Przemyśle (1974–1986), od 1987 r. został starszym asystentem w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyśle, zaś po jej likwidacji był pracownikiem PWIN (1991–2003), obecnie sama podjęłam się tego zadania<sup>19</sup>.

Obecnie większość akt znajdujących się w archiwum PWIN uporządkowano, z wyjątkiem rachunków, faktur i dowodów księgowych z lat 2005–2009.

Akta wytworzone przez PWIN, a więc zarówno administracyjne, finansowe, jak i dotyczące działalności naukowej, zostały opracowane na podstawie wykazu akt przeznaczonego do użytku wewnętrznego i zatwierdzonego przez Zarząd PWIN po konsultacji z archiwistą<sup>20</sup>. Następnie sporządzono spisy materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwum PWIN oraz wykaz wszystkich spisów zdawczo-odbiorczych.

Część akt zaliczonych do kat. B, zalegających w magazynie wybrakowano. Procedurze tej poddano 64 j.a. kat. B, obejmujących 1,85 mb. akt, pochodzących z lat 1991–2003. Pozostawiono natomiast akta osobowe wszystkich pracowników, wraz z ich listami płac.

Materiałom przekazanym do PWIN przez Stanisława Barana nadano nazwę „Kolekcja materiałów dotyczących dziejów wsi: Kobylnica Wołoska, Kobylnica Ruska, Potok Jaworowski (Fehlbach)”, a następnie zostały one uporządkowane i usystematyzowane. Nadano im również sygnatury własne oraz sporządzono inwentarz w celu ułatwienia użytkownikom korzystania z nich.

Z kolei akta należące do „Spuścizny dra Aleksandra Kolańczuka” zostały poddane czynnościom konserwatorskim: zewnętrznemu oczyszczeniu i podklejeniu. Dokonano również czynności wydzielenia, uporządkowania i opisanie poszczególnych jednostek archiwalnych, a następnie poddano je systematyzacji. Następnie sporządzono inwentarz archiwalny. Po uporządkowaniu zespołu akta zdigitalizowano i umieszczono na stronie internetowej PWIN. Czynności te wykonano w ramach

<sup>19</sup> H. Lewkowicz, dz. cyt., s. 81.

<sup>20</sup> Pierwszą próbę wprowadzenia wykazu akt podjęto w 1997 r. Z czasem jednak okazało się, iż był on zbyt rozbudowany i nie do końca adekwatny do wytwarzanych przez placówkę akt. Ponowną próbę modyfikacji wykazu akt podjęto w kwietniu 2011 r. Obecnie zdaje się on spełniać oczekiwania pracowników biura PWIN.

projektu „Archiwistyka społeczna 2012” współfinansowanego przez Narodowy Instytut Audiowizualny w Warszawie (dalej: NInA).

Kolejnymi materiałami, które uporządkowano, był „Zbiór materiałów dotyczących II wojny światowej w Przemysłu i Galicji Wschodniej”. Dokumenty uporządkowano zgodnie z wymogami dotyczącymi porządkowania archiwaliów wymaganymi przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Na początku dokonano rozpoznania przynależności zespołowej archiwaliów (ustalenie i wydzielenie wszystkich akt związanych tematycznie z porządkowaną kolekcją) oraz uporządkowano materiały wstępnie (określono fizyczny stan zachowania archiwaliów, rozpoznano materiały ze wskazaniem oryginałów oraz kopii, a także przeprowadzono kwerendę mającą na celu zebranie informacji niezbędnych w dalszym opracowaniu kolekcji).

Kolejne wykonywane czynności polegały na wydzieleniu, uporządkowaniu i opisanu poszczególnych teczek. Następnie materiały archiwalne poddano analizie w celu ich systematyzacji, wyłonienia układu i podziału ich na kolejne serie i podserie. Archiwalia charakteryzowały się dużym stopniem zniszczenia. Miały słabą strukturę papieru podatnego na uszkodzenia mechaniczne, były silnie zabrudzone, zawilgocone i miały sporo zacieków oraz ubytków, dlatego też wymagały różnorodnych zabiegów konserwatorskich. Czynności te wykonano w ramach kolejnej edycji projektu „Archiwistyka społeczna 2013” współfinansowanego przez NInA.

W czerwcu 2012 r. do PWIN przekazano w celu uporządkowania archiwalia znajdujące się na strychu cerkwi w Kobylnicy Wołoskiej. Nadano im umowną nazwę „Materiały rodziny Podlaszeckich”, a następnie zostały one poddane zewnętrznemu oczyszczeniu i uporządkowaniu. Ich stan fizyczny jest bardzo zły i wymaga dalszej konserwacji. Następnie zostały one uporządkowane i usystematyzowane. Materiałom nadano sygnatury oraz sporządzono inwentarz w celu ułatwienia użytkownikom korzystania z nich. Obecnie oryginały znajdują się w archiwum PWIN i są czasowo udostępnione dla celów badawczych.

Dokumentacja PWIN może zostać udostępniona użytkownikom jedynie na miejscu w godzinach urzędowania biblioteki. Część materiałów dotyczących działalności naukowej PWIN została udostępniona na stronach internetowych.

## 5. Podsumowanie

1. PWIN jest instytucją pozarządową prowadzącą badania dotyczące stosunków polsko-ukraińskich oraz sytuacji mniejszości narodowych w Polsce.
2. Zasób archiwum PWIN stanowią materiały archiwalne wytwarzane przez powyższą instytucję, w których skład wchodzi: akta administracyjne, finansowe i dotyczące działalności naukowej PWIN oraz darowizny osób prywatnych tematycznie związane ze stosunkami polsko-ukraińskimi, dziejami mniejszości polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce. Cenna

korrespondencja została częściowo opublikowana, jak choćby listy Jerzego Giedroycia<sup>21</sup>.

3. Głównymi cechami archiwum PWIN są: brak personelu stałego, niewydzielone miejsce w strukturze organizacyjnej.
4. PWIN posługuje się systemem kancelaryjnym mieszanym. Posiada własny wykaz akt, który jest stosowany w bieżącej działalności instytutu.
5. PWIN jest jednym z reprezentantów archiwów społecznych. Archiwum działa w ramach Działu Rękopisów Biblioteki, a gromadzone przez niego archiwalia to w głównej mierze spuścizny osób prywatnych oraz zbiory regionalne.

### Aneks

Wykaz akt Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu:

1. Podział na klasy I stopnia:

- 0 – Zarządzanie
- 1 – Kadry
- 2 – Środki rzeczowe
- 3 – Finanse i księgowość
- 4 – Działalność naukowo-wydawnicza

2. Podział na klasy II stopnia:

Symbole klasyfikacyjne				Hasło klasyfikacyjne	Kategorie archiwalne	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7
0				Zarządzanie		
	00			Organizacja Instytutu		
		000		Rejestracja Instytutu	A	
		001		Lista i deklaracje członków Instytutu	A	
		002		Statut i jego zmiany	A	
		003		Sprawozdania z działalności PWIN	A	

<sup>21</sup> Zob. S. Stępień, *Wspomnienie o Jerzym Giedroyciu i jego listy*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2000, t. 6, s. 9–16.

		<b>004</b>		Władze Instytutu	A	Protokoły posiedzeń, zarządzenia dyrektora i innych zwierzchników Instytutu
		<b>005</b>		Rada Naukowa	A	Protokoły, zalecenia, korespondencja
		<b>006</b>		Regulaminy Instytutu	A	
	<b>01</b>			Statystyka (GUS)	A	Dokumenty dla GUS
	<b>02</b>			Współpraca		
		<b>020</b>		Współpraca z organami administracji rządowej	A	Współpraca m.in. z Ministerstwem Nauki, Kultury i Dziedzictwa Narodowego
		<b>021</b>		Współpraca z organami administracji samorządowej		
			<b>0210</b>	Miasto Przemyśl	A	
			<b>0211</b>	Inne jednostki samorządu terytorialnego	A	Współpraca z innymi gminami, powiatami i województwami samorządowymi
		<b>022</b>		Współpraca zagraniczna		Współpraca z instytucjami i osobami fizycznymi za granicą
			<b>0220</b>	Współpraca z instytucjami	A	
			<b>0221</b>	Współpraca z osobami fizycznymi	A	
	<b>03</b>			Kontrole przeprowadzone w Instytucie	A	Książka kontroli, protokoły pokontrolne, sprawozdania
	<b>04</b>			Normatywy kancelaryjne		Normatywy kancelaryjne, ewidencja zasobu archiwum zakładowego, ewidencja pieczęci

<b>1</b>				Kadry		
	<b>10</b>			Akta osobowe	A	Teczki dla pracowników zawierające komplety dokumentów odnoszące się do zatrudnienia i wynagrodzeń wraz z załącznikami
	<b>11</b>			Listy obecności	B-2	Pracownicy i stażyści
	<b>12</b>			Współpraca z Urzędem Pracy	B-5	
<b>2</b>				Środki rzeczowe		
	<b>20</b>			Administracja nieruchomości	B-5	Zamówienia, rachunki, wynajem lokali, sprawy gospodarcze, transport i łączność
	<b>21</b>			Inwentarz	B	Księga inwentarzowa, sprzęt i wyposażenie – karty gwarancyjne
<b>3</b>				Finanse i księgowość		
	<b>30</b>			Sprawy związane z ZUS	B-5	Deklaracje rozliczeniowe ZUS, korespondencja ubezpieczeniowo-społeczna
	<b>31</b>			Dowody księgowe	B-5	
	<b>32</b>			Bilanse i sprawozdania finansowe z działalności Instytutu	A	
	<b>33</b>			Zeznania podatkowe	B-5	Osobna teczka na każdy rok
	<b>34</b>			Wynagrodzenia pracownicze		
		<b>340</b>		Listy płac pracowników	B-50	Stałych, interwencyjnych, świadczenia urlopowe
		<b>341</b>		Karty wynagrodzeń	B-50	
	<b>35</b>			Wezwania do zapłaty	B-2	
	<b>36</b>			Kartoteki analityczne	B-5	

<b>4</b>				Działalność naukowo-wydawnicza		
	<b>40</b>			Działalność wydawnicza		
		<b>400</b>		Realizacja projektu wydawniczego	A	Korespondencja wydawnicza, sprawozdania z wykonania projektu
		<b>401</b>		Sprzedaż książek	B-5	Sprzedaż, zamówienia, faktury VAT
	<b>41</b>			Działalność naukowa		
		<b>410</b>		Korespondencja	A	Podziękowania, korespondencja z osobami prywatnymi, dotycząca działalności naukowej, oraz wydawniczej
		<b>411</b>		Realizacja programów badawczych	A	Uczestnicy, przebieg, umowy, sprawozdania merytoryczne, wycinki prasowe, dotyczące działań Instytutu
		<b>412</b>		Konferencje i obozy naukowe	A	Dokumentacja dotycząca seminariów i konferencji naukowych
		<b>413</b>		Zaproszenia	BE	
		<b>414</b>		Ekspertyza naukowa	A	
	<b>42</b>			Działalność edukacyjna	A	
	<b>43</b>			Działalność biblioteczna		
		<b>430</b>		Wymiana biblioteczna		
		<b>431</b>		Zakupy książek		



*Mirosław Szumiło*  
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

---

## **ZBIORY ARCHIWUM DOKUMENTACJI HISTORYCZNEJ PRL I ICH ZNACZENIE W BADANIACH NAD HISTORIĄ POLSKI LUDOWEJ**

Wśród działających w Polsce archiwów społecznych, gromadzących dokumenty dotyczące historii najnowszej, szczególną pozycję zajmuje Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL (ADH PRL). Pozostaje bowiem w cieniu kilku większych placówek tego typu (np. Ośrodka KARTA) i jest znane tylko w wąskim kręgu historyków zajmujących się dziejami PRL. Ponieważ archiwum nie posiada własnej strony internetowej, samo dotarcie do jego siedziby lub skontaktowanie się z osobą opiekującą się zbiorami stanowi nie lada wyzwanie (o czym przekonał się autor niniejszych słów). Najwyższy czas, aby zbiory ADH PRL stały się szerzej znane pracownikom naukowym i studentom. W swoim tekście postaram się przedstawić podstawowe informacje na temat fundacji ADH PRL (cele działalności, skład zarządu i rady nadzorczej) i praktycznego funkcjonowania archiwum, ogólną charakterystykę zasobu oraz możliwości wykorzystania go przez badaczy. Skoncentruję się na omówieniu zawartości kilku kolekcji archiwalnych, które dobrze poznałem w trakcie prowadzenia kwerendy do własnego projektu badawczego pt. „Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970”.

Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL powstała w 1997 r., jednak dopiero 15 lipca 2003 r. została wpisana do rejestru stowarzyszeń<sup>1</sup>. Zgodnie z apelem do czytelników tygodnika „Przeгляд” celem fundacji jest „gromadzenie zbiorów materiałów archiwalnych, wspomnień, zapisków i innych dokumentów związanych głównie z Polską Ludową, polską lewicą w kraju i za granicą” oraz „popularyzacja wiedzy o najnowszej historii Polski”<sup>2</sup>. Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL mieściło się pierwotnie w siedzibie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) w Warszawie przy ul. Kopernika 36/40. Porządkowaniem i udostępnianiem zbiorów zajmował się dr Grzegorz Sołtysiak,

---

<sup>1</sup> *Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL* [on line], <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=126352>; *Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL* [on line]; <http://www.krs-online.com.pl/fundacja-archiwum-dokumentacji-krs-159262.html> [dostęp: 3 I 2013 r.].

<sup>2</sup> *Apel gen. Wojciecha Jaruzelskiego, rektora [Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztorą w Pułtusk] Adama Koseskiego i tygodnika „Przeгляд”*, 24 X 2010 [on line], <http://www.zzwp.pl/uploads/media/apel02.pdf> [dostęp: 3 I 2013 r.].

członek zarządu Fundacji i zarazem opiekun archiwum OPZZ. W latach 2010–2011 zbiory przeniesiono do Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztoro w Pułtusk. Obecnie w celu skorzystania z nich należy się kontaktować z red. Pawłem Dybiczem.

Do obecnego Zarządu Fundacji ADH PRL (stan na styczeń 2013 r.) wchodzi: prezes – Paweł Dybicz (zastępca redaktora naczelnego „Przeglądu”), wiceprezes – dr G. Sołtysiak, członek – Jadwiga Miecznikowska. W Radzie Nadzorczej Fundacji zasiadają: Jerzy Domański (redaktor naczelny „Przeglądu”), gen. Wojciech Jaruzelski, prof. Adam Koseski (rektor Akademii Humanistycznej w Pułtusk), Ryszard Strzelecki-Gomułka, gen. Waclaw Szklarski, Mariola Śniecińska, Larysa Waciega, Andrzej Werblan<sup>3</sup>. Generała Jaruzelskiego nie trzeba nikomu przedstawiać, warto natomiast wspomnieć o kilku innych członkach Rady. Gen. Szklarski (ur. w 1925 r.) to dawny znajomy gen. Jaruzelskiego. Podobnie jak on był zesłany z rodziną do Bilska na Syberii. W 1943 r. rozpoczął służbę wojskową w szeregach 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR im. K. Woroszyłowa w Moskwie. Od 1975 r. pełnił wysokie funkcje dowódcze w Sztapie Generalnym WP. W latach 1999–2007 był prezesem Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych<sup>4</sup>. Andrzej Werblan (ur. w 1924 r.) przez wiele lat pracował w centralnym aparacie PZPR, m.in. jako kierownik Wydziału Propagandy, a następnie Wydziału Oświaty i Nauki KC. W latach 1974–1980 był sekretarzem KC PZPR<sup>5</sup>. Ryszard Strzelecki-Gomułka to jedyny syn towarzysza „Wiesława” (ur. w 1930 r.). Pełnił m.in. funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W latach 1992–1995 pracował w BRE Banku<sup>6</sup>.

Władze fundacji prezentują określony pogląd na historię PRL, o czym najlepiej świadczy apel wystosowany do czytelników lewicowego tygodnika „Przegląd”. Czytamy w nim m.in.: „W publikacjach historyczno-politycznych dotyczących najnowszej historii, a w szczególności Polski Ludowej, dominują oceny jednostronne. Istnieje niedostatek obiektywnego spojrzenia na historyczne i międzynarodowe realia owych czasów. Podważany jest w ten sposób dorobek życia i pracy milionów Polaków. Zamiast chęci zrozumienia obustronnych uwarunkowań i racji, zarówno w dzisiejszym, jak i jutrzejszym interesie Polski, narzucany jest czarno-biały obraz przeszłości. Każdy głos, który pozwoli poszerzyć wiedzę w tym obszarze,

<sup>3</sup> Firma Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL [on line], <http://www.money.pl/rejestr-firm/id/260964/kod-pocztowy/00-924/> [dostęp: 3 I 2013 r.].

<sup>4</sup> Jego biogram w: J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. IV, S–Ż, Toruń 2010, s. 51–53.

<sup>5</sup> T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 438.

<sup>6</sup> Więcej informacji na jego temat zob. R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.

jest bardzo potrzebny. Z tą myślą apelujemy: przekazujcie swoje archiwa, zebrane dokumenty, zapiski, pamiętniki, fotografie...<sup>7</sup>.

Większość zbiorów ADH PRL stanowią imienne kolekcje archiwalne, m.in. spuścizny Władysława Gomułki, Wiesława Górnickiego, Wojciecha Jaruzelskiego, Stefana Jędrzychowskiego, Kazimierza Kąkola, Ignacego Logi-Sowińskiego, Władysława i Haliny Malinowskich, Walerego Namiotkiewicza, Jana Ptasieńskiego, Adama Schaffa, Artura Starewicza, Eugeniusza Szyra i Andrzeja Werblana. Materiały te były przekazywane do archiwum przez samych twórców kolekcji lub też przez członków ich rodzin. Poszczególne kolekcje zawierają wspomnienia, dzienniki i relacje, a także notatki osobiste, kopie dokumentów urzędowych, listy, zdjęcia i różne materiały biograficzne. Ponadto archiwum zgromadziło ponad 200 godzin nagrań rozmów przeprowadzonych przez G. Sołtysiaka z czołowymi działaczami PZPR (m.in. S. Jędrzychowskim, A. Starewiczem, Władysławem Matwinem, Jerzym Morawskim, Walerym Namiotkiewiczem). Cennym uzupełnieniem zbiorów archiwalnych jest zgromadzony księgozbiór tematyczny, liczący prawie 5000 woluminów i zawierający m.in. wewnętrzne wydawnictwa Sekretariatu KC PZPR, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu do spraw Wyznań<sup>8</sup>.

Materiały z zasobu ADH PRL mogą być wykorzystywane w badaniach nad niemal wszystkimi aspektami życia społeczno-politycznego w Polsce Ludowej, a także nad historią polskiego ruchu komunistycznego i socjalistycznego. Na podstawie własnej kwerendy mogą wskazać kilka obszarów badawczych, w stosunku do których ich wartość źródłowa jest szczególnie istotna:

1. kryzysy społeczno-polityczne w PRL,
2. działalność dyplomacji PRL,
3. funkcjonowanie centralnego kierownictwa PZPR i aparatu partyjnego,
4. biografie i portret zbiorowy działaczy komunistycznych,
5. życie codzienne elit PRL.

Niestety korzystanie ze zbiorów ADH PRL było bardzo utrudnione ze względu na warunki w jakich funkcjonowało archiwum. Jego „zakonspirowana” siedziba mieściła się, jak wyżej wspomniano, w budynku OPZZ przy ul. Kopernika 36/40 w Warszawie. Dotarcie do niego wymagało najpierw zdobycia numeru telefonu do dr. Sołtysiaka, a następnie umówienia się z nim na konkretny dzień i na koniec – przedarcia się przez skomplikowany labirynt korytarzy i schodów w gmachu OPZZ. W niedużym pomieszczeniu znajdowały się półki z księgozbiorem i nieuporządkowaną częścią zasobu archiwalnego oraz stolik dla czytelników i szufladki zawierające katalog kartkowy. Pozostała część kolekcji archiwalnych przechowywano na zapleczu. Nic zatem dziwnego, że do archiwum zaglądali w zasadzie tylko „wtajemniczeni”. Z materiałów przechowywanych w ADH PRL korzystali m.in.

<sup>7</sup> *Apel gen. Wojciecha Jaruzelskiego, rektora [Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztoro w Pułtusk] Adama Koseskiego i tygodnika „Przeгляд”, 24 X 2010 [on line], <http://www.zzwp.pl/uploads/media/apel02.pdf> [dostęp: 3 I 2013 r.].*

<sup>8</sup> Tamże oraz informacje uzyskane od dr. Grzegorza Sołtysiaka.

prof. Jerzy Eisler w swojej fundamentalnej pracy na temat wydarzeń marcowych w 1968 r.<sup>9</sup> i Marci Shore w książce opisującej losy pokolenia lewicowych pisarzy i artystów<sup>10</sup>.

W ramach drugiego celu działalności fundacji, czyli „popularyzacji wiedzy o najnowszej historii Polski”, Grzegorz Sołtysiak i Paweł Dybicz starają się w miarę swoich możliwości publikować źródła zgromadzone w ADH PRL. Obok pojedynczych dokumentów, umieszczanych od czasu do czasu na łamach „Przeglądu”, wydali kilkanaście książek z materiałami źródłowymi pochodzącymi z omawianego archiwum. Pierwszą z nich stanowił bardzo interesujący wywiad z Walerym Namiotkiewiczem<sup>11</sup>. Następnie powstały dwie serie wydawnicze. W ramach pierwszej z nich („Polska–Niemcy. Dokumenty i materiały”) opublikowano m.in. dokumenty na temat kontaktów polsko-niemieckich w latach 1982–1989<sup>12</sup>, układu grudniowego z 1970 r.<sup>13</sup>, konfliktu w Zatoce Pomorskiej w latach 1987–1989<sup>14</sup> oraz rozmów dyplomatycznych W. Jaruzelskiego<sup>15</sup>. W drugiej serii („Historia Najnowsza. Dokumenty i materiały”) ukazały się materiały dotyczące „Sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego w Warszawie<sup>16</sup> i obrad Okrągłego Stołu<sup>17</sup>, dokumenty PPS z archiwum Haliny i Władysława Malinowskich<sup>18</sup>, wybrane fragmenty dzienników ambasadora PRL w Moskwie Jana Ptasieńskiego z lat 1968–1970 (dotyczące stosunków PRL z RFN i NRD)<sup>19</sup> oraz zapisy rozmów dyplomatycznych polityków Układu Warszawskiego z lat 1985–1989<sup>20</sup>. Ponadto opublikowano korespondencję Adama Schaffa<sup>21</sup> i rozmowy dyplomatyczne prezydenta Jaruzelskiego<sup>22</sup>. Wszystkie

<sup>9</sup> J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2008.

<sup>11</sup> W. Namiotkiewicz, *Byłem sekretarzem Gomulki (z Walerym Namiotkiewiczem rozmawia Grzegorz Sołtysiak)*, Warszawa 2002. Druga, nieautoryzowana, część tej rozmowy znajduje się w zbiorach ADH PRL.

<sup>12</sup> *Kontakty polsko-niemieckie 1982–1989*, Warszawa 2007.

<sup>13</sup> *Układ grudniowy 1970*, red. G. Sołtysiak i A. Werblan, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> *Konflikt w Zatoce Pomorskiej 1987–1989*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2007.

<sup>15</sup> *Rozmowy dyplomatyczne Wojciecha Jaruzelskiego 1988–1990*, red. P. Dybicz, G. Sołtysiak, Warszawa 2006.

<sup>16</sup> „Sekcja tajna” Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2008.

<sup>17</sup> *Dokumenty „Okrągłego Stołu”: dokumenty i materiały*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.

<sup>18</sup> *Polska Partia Socjalistyczna: z archiwum Haliny i Władysława Malinowskich*, t. 1, 1940–1942; t. 2, 1942–1946; t. 3, *Materiały i dokumenty do biografii Oskara Lange*, red. P. Dybicz, G. Ilka, G. Sołtysiak, Warszawa 2010.

<sup>19</sup> J. Ptasieński, *Dzienniki ambasadora 1968–1969. Wybór*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009; tenże, *Dzienniki ambasadora 1970. Wybór*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.

<sup>20</sup> *Rozmowy dyplomatyczne polityków państw-stron Układu Warszawskiego 1985–1989*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.

<sup>21</sup> A. Schaff, *Korespondencja*, wstęp, wybór i opracowanie K. Dubiński, P. Dybicz, G. Sołtysiak, Warszawa 2010.

<sup>22</sup> *Rozmowy dyplomatyczne prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego 1989–1990*, t. 1–2, red. P. Dybicz

te publikacje powstały dzięki wsparciu finansowemu ze strony Fundacji im. Róży Luksemburg. W najbliższym czasie planowane jest wydanie wielotomowej serii „Raportów Wiesława Górnickiego do gen. Wojciecha Jaruzelskiego”<sup>23</sup>.

Poniżej postaram się scharakteryzować zawartość i wartość źródłową tej części zbiorów ADH PRL, z którą zapoznałem się podczas swojej kwerendy. Są to przede wszystkim kolekcje Stefana Jędrychowskiego i Artura Starewicza, poszczególne części wspomnień i dzienników Jana Ptasieńskiego oraz zapisy rozmów G. Sołtysiaka z Jędrychowskim, Morawskim, Starewiczem i Szyrem.

Spuścizna Stefana Jędrychowskiego (1910–1996) liczy prawie 150 j.a. Jędrychowski należał do elity władzy przez ponad trzydzieści lat (1944–1975), pełniąc kolejno funkcje: kierownika Resortu Informacji i Propagandy PKWN, ministra żeglugi i handlu zagranicznego, członka Sekretariatu KC PPR, zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG), wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (KPRM), ministra spraw zagranicznych, ministra finansów. Jednocześnie w latach 1956–1971 był członkiem Biura Politycznego KC PZPR<sup>24</sup>. W kolekcji Jędrychowskiego znajdują się przede wszystkim jego skrupulatne notatki osobiste z posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Rady Ministrów z lat 1946–1971, a poza tym materiały o bardzo różnej proveniencji i zawartości: kilka relacji i wspomnień, pojedyncze kopie protokołów z posiedzeń instancji rządowych, dokumenty partyjne<sup>25</sup>, zbiór wycinków prasowych na temat osób z kręgu elity władzy PRL, dwie teczki personalne Jędrychowskiego, materiały rodzinne i 95 fotografii. Ja korzystałem przede wszystkim z relacji dotyczących działalności Związku Patriotów Polskich i rozgrywek wewnątrzpartyjnych w PZPR w przełomowym roku 1956.

Bardzo cenne informacje biograficzne znajdują się w partyjnych teczkach personalnych Jędrychowskiego – pierwsza z nich (licząca 60 kart) pochodzi z Centralnej Kartoteki PZPR<sup>26</sup>, druga (23 karty) z Wydziału Personalnego Komitetu Warszawskiego PZPR<sup>27</sup>. Obie teczki zostały najprawdopodobniej zabrane przez Jędrychowskiego z archiwów partyjnych w 1990 r., gdy po rozwiązaniu PZPR materiały te przekazywano do archiwów państwowych (Centralną Kartotekę PZPR do Archiwum Akt Nowych, archiwum KW PZPR do Archiwum m.st. Warszawy, Oddział w Otwocku). Proceder wydawania działaczom partyjnym ich teczek osobowych był wówczas nagminny, w wyniku czego Centralna Kartoteka w AAN i kartoteki

i G. Sołtysiak, Warszawa 2008.

<sup>23</sup> P. Dybicz, G. Sołtysiak, *Niewydarzony-Mitterand* [on line], <http://www.przeglad-tygodnik.pl/pl/artykul/niewydarzony-mitterand> [dostęp: 3 I 2013 r.].

<sup>24</sup> T. Mołdawa, dz. cyt., s. 365–366.

<sup>25</sup> Np. uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (CKKP) PZPR w sprawie Leonarda Borkowicza z 1959 r., ADH PRL, Kolekcja S. Jędrychowskiego, sygn. J I/36.

<sup>26</sup> ADH PRL, Kolekcja S. Jędrychowskiego, sygn. J I/62.

<sup>27</sup> Tamże, sygn. J I/62 a.



województwie zawierają poważne braki<sup>28</sup>. Tym bardziej należy się cieszyć, gdy tego typu materiały odnajdują się potem w innych miejscach.

Drugą ciekawą kolekcję stanowią materiały przekazane do ADH PRL przez Artura Starewicza (ur. w 1917 r.), który w latach 1957–1963 kierował Biurem Prasy KC PZPR, a następnie do 1970 r. był jednym z sekretarzy KC. W kolekcji Starewicza znajduje się m.in. jego bardzo interesująca korespondencja z Władysławem Gomułką i Mieczysławem Rakowskim oraz liczne dokumenty dotyczące genezy, przebiegu i następstw wydarzeń marcowych z 1968 r.: informacje Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, załączniki do biuletynów MSW itp. Z innych dokumentów warto wymienić stenogramy z przebiegu konferencji prasowych w Biurze Prasy KC w latach sześćdziesiątych i notatki z rozmów Starewicza z Gomułką w Ciechocinku w sierpniu 1956 r.

Bardzo cennym źródłem są dzienniki, wspomnienia i zapiski Jana Ptasieńskiego (ur. w 1921 r.), który pełnił m.in. funkcje wiceministra bezpieczeństwa publicznego i zastępcy przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (1953–1956), I sekretarza KW PZPR w Gdańsku (1960–1967) i ambasadora PRL w Moskwie (1967–1970). We wspomnieniach zatytułowanych „Moja praca w bezpieczeństwie” opisał on kulisy swojego awansu na stanowisko wiceszefa MBP, działania aparatu bezpieczeństwa wchodzące w zakres jego kompetencji (dotyczące głównie „sabotażu” w gospodarce) i układy personalne panujące w ministerstwie. Przedstawił także subiektywne, ale dość ciekawe charakterystyki „ludzi bezpieki” (ministra Stanisława Radkiewicza, wiceministrów: Romana Romkowskiego, Mieczysława Mietkowskiego i Konrada Świetlika, dyrektorów departamentów, m.in. Julii Brystygier, Józefa Różańskiego, Anatola Fejgina) oraz członków kierownictwa KdSBP (Antoniego Alstera, Władysława Dworakowskiego, Eugeniusza Pszczółkowskiego). Ponadto wspomniał m.in. o nieznanym konflikcie osobistym między S. Radkiewiczem a innym członkiem Biura Politycznego KC PZPR Romanem Zambrowskim<sup>29</sup>.

Ptasieński w newralgicznym okresie końca rządów Gomułki (1967–1970), jako ambasador w Moskwie, był dobrze zorientowany w szczegółach dotyczących relacji polsko-sowieckich oraz w rozgrywkach wewnątrzpartyjnych w PZPR. Stąd też historycy mogą wyciągnąć wiele ciekawych i ważnych informacji z jego „Dzienników ambasadora”. Dowiadujemy się przede wszystkim, kto i w jakim celu (spośród polskich działaczy partyjnych i państwowych) przyjeżdżał do Moskwy, a także kto i z kim spędzał urlopy na Krymie. Z drugiej strony poznajemy natomiast postawy Leonida Breżniewa i innych sowieckich dygnitarzy wobec wydarzeń w Polsce oraz ich relacje z Gomułką i czołowymi politykami PZPR. Lektura dzienników

<sup>28</sup> W teczce osobowej Konrada Świetlika znajduje się tylko jedna karteczka o następującej treści: „Oświadczam, że dnia 26 stycznia 1990 r. otrzymałem swoje akta personalne z Centralnego Archiwum KC PZPR”, zob. AAN, zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego – Konrad Świetlik, sygn. 5925.

<sup>29</sup> ADH PRL, kolekcja J. Ptasieńskiego, „Moja praca w bezpieczeństwie”.



potwierdza m.in. opinie o bardzo bliskich związkach Edwarda Gierka z sowieckimi przywódcami, jak również o częstych wizytach w Moskwie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który wyrabiał sobie cenne znajomości wśród sowieckiej generacji. Odnotowane w dziennikach nazwiska osób uczestniczących w „spotkaniach przyjaciół” pomagają w odtworzeniu składu osobowego poszczególnych frakcji partyjnych, zwłaszcza zwolenników Mieczysława Moczara i Edwarda Gierka<sup>30</sup>.

Ptasiński posiadał liczne znajomości w gronie członków elity PZPR. Sam był związany z frakcją „partyzantów” Moczara. W swoich dziennikach zapisywał wiele informacji lub plotek zasłyszanych podczas rozmów z działaczami przyjeżdżającymi do ZSRR. W trakcie wydarzeń marcowych w 1968 r. był ponadto w stałym kontakcie telefonicznym z ministrem spraw wewnętrznych, czyli Moczarem, i jego zastępcą Franciszkiem Szlachcicem. Z drugiej strony zapisywał reakcje Moskwy na te wydarzenia. Dzięki kontaktom z pracownikami KC KPZR poznawał także stanowisko władz Związku Sowieckiego wobec „praskiej wiosny” i przygotowania do interwencji w Czechosłowacji. Podobnie rzecz się miała z wydarzeniami na wybrzeżu i kryzysem społeczno-politycznym w Polsce w grudniu 1970 r.<sup>31</sup>. Istotnym uzupełnieniem dzienników są wspomnienia Ptasińskiego z tego okresu, tj. z lat 1967–1971. Zawierają one m.in. systematyczniejszy opis polsko-sowieckich kontaktów gospodarczych oraz obraz codziennego życia ambasadora<sup>32</sup>.

Innym wartościowym elementem kolekcji Jana Ptasińskiego są notatki z jego rozmów z Władysławem Gomułą, prowadzonych od lat sześćdziesiątych aż do śmierci towarzysza „Wiesława” w 1982 r. W rozmowach tych Gomułka komentował bieżące wydarzenia polityczne, a więc np. różne posunięcia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystąpienia robotników w 1976 r., powstanie „Solidarności” w 1980 r. i wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Jako emeryt chętnie wracał też pamięcią do przeszłości. Retrospektywnie oceniał swoją działalność w latach 1942–1948 oraz okoliczności odsunięcia z kierownictwa PPR w 1948 r. i powrotu do władzy w 1956 r.<sup>33</sup>.

Cennym uzupełnieniem relacji Jędrzychowskiego znajdujących się w jego spuściznie jest zapis rozmowy, którą przeprowadził z nim G. Sołtysiak. W tej rozmowie Jędrzychowski scharakteryzował całą swoją karierę polityczną, poczynawszy od przedwojennej działalności w związku Lewicy Akademickiej „Front” w Wilnie poprzez kolaborację z okupantem sowieckim i działalność w Związku Patriotów Polskich aż po węzłowe problemy związane z pełnieniem wysokich stanowisk państwowych i udziałem w przełomowych wydarzeniach po 1944 r. Za szczególnie istotne należy uznać jego refleksje dotyczące przemian w Polsce w 1956 r. oraz polityki gospodarczej ekipy gomułkowskiej i gierkowskiej<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, „Dzienniki ambasadora z lat 1967–1970”, sygn. P II/24; P II/30.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> ADH PRL, J. Ptasiński, „Wspomnienia 1967–1971”, sygn. P II/8.

<sup>33</sup> Zob. tamże, J. Ptasiński, „Moje rozmowy z Władysławem Gomułą”, sygn. P II/7a.

<sup>34</sup> ADH PRL, Wspomnienia i relacje, rozmowa G. Sołtysiaka z S. Jędrzychowskim, sygn. W/R-5.

Podobny charakter ma rozmowa Sołtysiaka z Eugeniuszem Szyrem (1915–2000) – wiceministrem przemysłu i handlu (1947–1949), zastępcą przewodniczącego i przewodniczącym PKPG (1949–1956), wicepremierem (1959–1972), członkiem Biura Politycznego KC PZPR w latach 1964–1968, ministrem gospodarki materiałowej (1976–1981)<sup>35</sup>. Zaczyna się od opowieści autobiograficznej obejmującej jego udział w wojnie domowej w Hiszpanii w szeregach brygad międzynarodowych, internowanie w obozie na terenie Algierii, działalność w Polskim Sztapie Partyzanckim w ZSRR, odbudowę gospodarki na Górnym Śląsku w 1945 r. W drugiej części swojej wypowiedzi Szyr przedstawił własną analizę i ocenę poszczególnych etapów polityki gospodarczej PRL – za rządów Bieruta, Gomułki i Gierka. Naturalnie jest to ocena subiektywna, biorąc pod uwagę fakt, iż sam uczestniczył w realizacji tej polityki, a przez pewien okres miał też znaczący wpływ na podejmowanie kluczowych decyzji. Niemniej jednak, jako człowiek dobrze zorientowany w tym zagadnieniu, dzieli się wieloma mało znanymi informacjami i ciekawymi spostrzeżeniami. Ponadto w relacji Szyra znalazły się interesujące charakterystyki osób odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze: Hilarego Minca (ministra przemysłu, wicepremiera i członka Biura Politycznego KC PZPR w latach 1944–1956), Czesława Bobrowskiego (prezesa Centralnego Urzędu Planowania w latach 1945–1948), Adama Wanga (zastępcy przewodniczącego PKPG i KPRM w latach 1950–1963), Stefana Jędrychowskiego, Bolesława Jaszczuka (sekretarza ekonomicznego KC PZPR w latach 1963–1970), Jana Szydłaka (sekretarza KC PZPR w latach 1968–1977), Piotra Jaroszewicza (wicepremiera w latach 1952–1970, a następnie premiera do 1980 r.)<sup>36</sup>.

Równie interesującym rozmówcą był Jerzy Morawski (ur. w 1918 r.) – wiceprzewodniczący Związku Walki Młodych (ZWM) w latach 1945–1948, sekretarz Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) w latach 1949–1950, sekretarz KW PZPR w Poznaniu (1950–1952), sekretarz KC i członek Biura Politycznego KC PZPR (1955–1960)<sup>37</sup>. W swojej relacji naświetlił okoliczności przystąpienia do ruchu komunistycznego w latach trzydziestych, działalność w studenckiej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, a następnie w podziemnej PPR w okresie okupacji, w ZWM i ZMP po wojnie i wreszcie w aparacie PZPR. W jego opowieści znajdujemy wiele uwag i spostrzeżeń na temat poszczególnych działaczy tych organizacji. W 1950 r. Morawskiego wysłano „dla zahartowania się” w teren, gdzie jako sekretarz KW PZPR wprowadzał kolektywizację w województwie poznańskim. W rozmowie z G. Sołtysiakiem bardzo ciekawie przedstawił stosowane wówczas metody pracy aparatu partyjnego i nastroje panujące w szeregach PZPR. Zawarł także własne refleksje na temat polityki Władysława Gomułki po październiku 1956 r., tj. przyczyn porzucenia przez niego kursu reformatorskiego<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> T. Mołdawa, dz. cyt., s. 431.

<sup>36</sup> ADH PRL, rozmowa G. Sołtysiaka z Eugeniuszem Szyrem.

<sup>37</sup> T. Mołdawa, dz. cyt., s. 399.

<sup>38</sup> ADH PRL, Wspomnienia i relacje, rozmowa G. Sołtysiaka z Jerzym Morawskim, sygn. W/R-9.

Niezwykle barwną relację złożył wspomniany już Artur Starewicz. Naszkicował w niej całą swoją karierę polityczną, poczynawszy od młodzieńczej fascynacji komunizmem i wstąpienia do KZMP (Komunistycznego Związku Młodzieży Polski) w latach trzydziestych aż po kulisy zmiany ekipy rządzącej w grudniu 1970 r. Za szczególnie wartościowe można uznać fragmenty opowieści dotyczące instalowania „władzy ludowej” w latach 1944–1948, działalności aparatu propagandy w okresie stalinowskim, a także przebiegu kryzysów społeczno-politycznych w latach 1956, 1968 i 1970 przez pryzmat postaw i zachowań członków elity PZPR. Relacja Starewicza zawiera krótkie, aczkolwiek celne, charakterystyki działaczy partyjnych pełniących wysokie funkcje kierownicze, np. Romana Zambrowskiego, Zenona Kliszki itp.<sup>39</sup>

Z innych relacji autorstwa działaczy partyjnych, które znajdują się w zbiorach ADH PRL, warto niewątpliwie polecić wspomnienia Józefa Kępy (I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR w latach 1967–1976) zawierające m.in. dużo szczegółów na temat wydarzeń marcowych w 1968 r. widzianych oczami władzy<sup>40</sup> oraz relację Ignacego Logi-Sowińskiego (działacza PPR szczebla wojewódzkiego, a następnie członka Biura Politycznego KC PZPR w latach 1956–1971), dotyczącą głównie jego działalności w KPP i podziemnej PPR, a także rozgrywek w kierownictwie PPR w latach 1944–1948<sup>41</sup>. W skład kolekcji Walerego Namiotkiewicza (osobistego sekretarza Gomułki) wchodzi m.in.: relacja Franciszka Szlachcica (podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w latach 1962–1971, a następnie sekretarza KC PZPR w latach 1971–1974)<sup>42</sup>, oraz relacja W. Namiotkiewicza i Stanisława Trepczyńskiego (kierownika Kancelarii Sekretariatu KC PZPR w latach 1960–1970) na temat Władysława Gomułki<sup>43</sup>. Postaci „towarzysza Wiesława” poświęcone są również szkice biograficzne napisane przez Andrzeja Werblana<sup>44</sup>, stanowiące uzupełnienie i kontynuację biografii jego autorstwa doprowadzonej do 1948 r.<sup>45</sup>

W niniejszym tekście przedstawiłem jedynie najważniejsze informacje na temat Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL. Na podstawie własnej wiedzy wyniesionej z kwerendowania w nim mogłem tylko dokonać ogólnej charakterystyki jego zasobu i metod funkcjonowania. Z konieczności skoncentrowałem się na tych kolekcjach i konkretnych relacjach, które osobiście przeglądałem, pracując nad monografią dotyczącą elity PPR i PZPR. Niemniej jednak nawet ten pobieżny

<sup>39</sup> Tamże, rozmowa G. Sołtysiaka z Arturem Starewiczem, sygn. W/R-29.

<sup>40</sup> Tamże, relacja Ignacego Logi-Sowińskiego, sygn. W/R-40.

<sup>41</sup> Tamże, J. Kępa, „Wspomnienia. Był taki czas”, sygn. W/R-6.

<sup>42</sup> ADH PRL, kolekcja Walerego Namiotkiewicza, relacja Franciszka Szlachcica, sygn. N I/25.

<sup>43</sup> Tamże, „Władysław Gomułka – relacja Walerego Namiotkiewicza i Stanisława Trepczyńskiego”, sygn. N I/59.

<sup>44</sup> ADH PRL, kolekcja Andrzeja Werblana, A. Werblan, „Władysław Gomułka. Szkice biograficzne”, sygn. W II/2.

<sup>45</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.

przeгляд części zasobu pokazuje, iż w ADH PRL można znaleźć materiały przydatne w badaniach niemal nad wszystkim aspektami życia społeczno-politycznego w Polsce Ludowej. W tej sytuacji należy mieć nadzieję, że omawiane archiwum w niedalekiej przyszłości będzie bardziej dostępne dla historyków.

*Tomasz Czarnota*  
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

---

## KANCELARIA I ARCHIWUM ZARZĄDU OBSZARU WSCHODNIEGO ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ

Wiosną 2012 r. upłynęło dwadzieścia lat od momentu, gdy w Lublinie zaczęło działać kombatanckie stowarzyszenie nawiązujące w wymiarze ideowym i personalnym do niepodległościowej konspiracyjnej organizacji utworzonej 2 września 1945 r. Było to Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość – Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji (dalej: WiN). Jego niegdysiejsi członkowie dzięki powstaniu suwerennej III Rzeczypospolitej po *circa* czterdziestu latach mogli ponownie, lecz tym razem jawnie, skupić się pod szyldem WiN. W zmienionych warunkach polityczno-ustrojowych w pewnym sensie dalej prowadzą swoją walkę. Obecnie, opierając się nie formacjom policyjno-wojskowym „ludowej” Polski i sowieckim, ale niszczycielskiemu działaniu czasu czyniącemu wyrwy w ich szeregach, toczą ją przede wszystkim o przywrócenie dobrego imienia tej organizacji i żołnierzom wyklętym, mając też na uwadze zabezpieczenie pamięci o ich dokonaniach.

Geneza współczesnego WiN-u sięga 1990 r. i wiąże się z pojawieniem się możliwości swobodnego zrzeszania się byłych żołnierzy i działaczy organizacji niepodległościowych. Grunt po temu tworzyły zwłaszcza uchwalone 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*<sup>1</sup> i *Ustawa o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* z 24 stycznia 1991 r.<sup>2</sup> Na początku wielu byłych WiN-owców należało do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (dalej: ŚZZAK), oficjalnie powołanego w marcu 1990 r., chociaż nie każdy z nich miał za sobą epizod w podziemnym wojsku przed rozwiązaniem go przez ostatniego komendanta głównego AK gen. Leopolda Okulickiego. W związku ze zmianami w statucie ŚZZAK, które określiły warunki członkostwa w sposób *de facto* eliminujący jego członków faktycznie nienależących do AK, tudzież działających w cywilnych strukturach polskiego państwa podziemnego, zaistniała konieczność stworzenia własnego stowarzyszenia dla tych, którzy swój udział w konspiracji rozpoczęli po 19 stycznia 1945 r.<sup>3</sup>, względnie po 1 lipca tego roku, czyli po samorozwiązaniu podziemnej Rady Jedności Narodowej z całym

<sup>1</sup> „Dziennik Ustaw” (dalej: Dz. U.) 1989, nr 20, poz. 104.

<sup>2</sup> Dz. U. 1991, nr 17, poz. 75. W tym kontekście istotny jest jej artykuł 6, wymieniający zrzeszające kombatanatów i ofiary represji okresu powojennego stowarzyszenia oraz ich związki.

<sup>3</sup> Por. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 390–391.

aparatem Delegatury Rządu na Kraj<sup>4</sup>. 27 października 1990 r. powstał obecny WiN<sup>5</sup>. Zgodnie ze statutem oficjalnie nosi on nazwę Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Stowarzyszenie Społeczno-Kombatanckie. Wspomniany wyżej związek ze ŚZZAK, owocujący bliską współpracą obydwu stowarzyszeń i w bardzo licznych przypadkach podwójnym członkostwem, miał także wpływ na powstanie terenowych struktur WiN. Dotyczyło to też jego okręgu z siedzibą w Lublinie. Sformowano go w dużej mierze na bazie członków tego pierwszego stowarzyszenia, które na tym terenie organizowało się już od maja 1989 r.<sup>6</sup>. W początkach 1992 r. na Lubelszczyźnie istniało już bardzo wiele kół WiN-u<sup>7</sup>. W dniu 21 maja tego roku odbyło się zebranie założycielskie okręgu, któremu – podobnie jak pozostałym okręgom, w nawiązaniu do nazw historycznych struktur WiN w latach czterdziestych XX w. – nadano miano Obszaru Wschodniego. Na tamtym zebraniu wyłoniono skład pierwszego tymczasowego zarządu i ściślejszego gremium: prezydium oraz podjęto uchwałę wzywającą byłych WIN-owców do tworzenia we współpracy ze ŚZZAK kół w terenie. Ponadto przyjęto wtedy szereg innych wniosków organizacyjnych, m.in. w sprawie podjęcia u ministra spraw wewnętrznych starań o dostęp do akt poubeckich niezbędnych do stwierdzenia uprawnień kombatanckich<sup>8</sup>. Ich ustalenie i weryfikacja stały się jednym z czołowych zadań realizowanych nie tylko we wczesnej, ale i w pełni dojrzałej fazie samodzielnej działalności stowarzyszenia. W tym przedmiocie stale współpracowało ono z Urzędem do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych<sup>9</sup>. Do rejestru stowarzyszeń, czego następstwem było nadanie numeru Krajowego Rejestru Sądowego, WiN wpisano w marcu 2002 r.<sup>10</sup>. Odpowiednio do przepisów prawa o stowarzyszeniach podlega on nadzorowi wykonywanemu przez właściwy miejscowo organ samorządu terytorialnego<sup>11</sup>.

Zgodnie ze statutem stowarzyszenia najwyższą władzą w okręgu jest zwoływany co trzy lata okręgowy zjazd delegatów. W jego kompetencjach mieści się m.in. wybór prezesa, członków zarządu i komisji rewizyjnej na trzyletnią kadencję, a także

<sup>4</sup> Por. W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995, s. 148.

<sup>5</sup> M. Huchla, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” z perspektywy półwiecza*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 1995, nr 7, s. 13.

<sup>6</sup> Tymczasowy Zarząd Okręgowy ŚZZAK w Lublinie utworzono na zebraniu organizacyjnym w dn. 20 V 1989. Por. [redakcja] *Działalność Zarządu Okręgu ŚZZAK w Lublinie w 1993 roku*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Okręgu Lublin”, 1993, nr 1, s. nlb.

<sup>7</sup> *Sprawozdanie Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN za okres 27.10.1990 do 1.03.1992*, w: *WiN. Zjazd krajowy. Materiały przygotowawcze* [broszura], Wrocław, marzec 1992, s. nlb.

<sup>8</sup> Archiwum ZOWZWiN, protokół z Walnego Zebrania Założycielskiego Delegatów Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Okręgu Lublin odbytego 21 V 1992 r. w Lublinie, s. 6–7.

<sup>9</sup> M. Huchla, dz. cyt., s. 13.

<sup>10</sup> *Zob. Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Stowarzyszenie Społeczno-Kombatanckie* [on line], <http://www.krs-online.com.pl/zrzeszenie-wolnosc-i-niezawislosc-krs-93425.html> [dostęp: 28 X 2012 r.].

<sup>11</sup> *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach*, tekst jednolity: Dz. U. 2001, nr 79, poz. 855 z późn. zm., art. 8 ust. 5 pkt 2.



delegatów na zjazd krajowy. Ponadto odbiera on sprawozdania zarządu i udziela mu absolutorium, uchwała programy działania okręgu i podejmuje uchwały w innych sprawach wniesionych pod jego obrady<sup>12</sup>. Rolą zarządu jest w szczególności kierowanie działalnością okręgu wedle uchwał zjazdów – krajowego i okręgowego, w tym uchwalanie budżetu, powoływanie kół i komisji problemowych, bieżący nadzór nad podległymi jednostkami terenowymi<sup>13</sup>. Działalność komisji rewizyjnej polega na przeprowadzaniu co najmniej raz w roku kontroli działalności okręgu ze szczególnym uwzględnieniem finansowej gospodarki zarządu. Działania te owocują określonymi supozycjami kierowanymi do zarządu, a także sprawozdaniami dla zjazdu okręgowego wraz z wnioskami dotyczącymi absolutorium dla zarządu<sup>14</sup>.

Wedle poczynionych przeze mnie ustaleń, niestety niepozbowionych luk, od początku istnienia Obszaru Wschodniego WiN funkcję prezesa jego zarządu (dalej: ZOWZWiN) sprawowali:

21 maja 1992 r. – [3 lipca 1995 r.] Ryszard Janowski, zmarły w 2003 r.;

[5 stycznia 1997 r.] – 19 kwietnia 1997 r. ppłk Czesław Gregorowicz (p.o.), zmarły w 2004 r.;

18 kwietnia 1997 r. – 15 września 2007 r. płk Zbigniew Boczkowski, zmarły w 2007 r.;

[10 lutego 2010 r.] – lipiec 2010 r. mjr Jerzy Pasierbiak, później szef Zarządu Głównego, zmarły w 2012 r.

6 kwietnia 2011 r. – grudzień 2012 r. dr Marcin Nowak<sup>15</sup>, radny i pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Obecnie (stan na dzień 1 lutego 2013 r.), do czasu decyzji kolejnego zjazdu okręgowego, stanowisko prezesa Zarządu Obszaru pozostaje nieobsadzone. W prezydium ZOWZWiN zasiada pięć osób: wiceprezesa Stanisław Gajewski (p.o. prezesa Zarządu Głównego) i Alfred Gładkowski (p.o. prezesa Zarządu Obszaru Wschodniego), przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej Wojciech Andrzej Bojarczuk, skarbnik Jan Kusz i sekretarz Elżbieta Lisowska<sup>16</sup>.

Obszar Wschodni Zrzeszenia WiN obejmuje teren województw: lubelskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Jego struktury terenowe, tzn. koła i 4 inspektoraty, znajdują się w Lublinie, Tuczej, Kijanach, Poniatowej, Parczewie,

<sup>12</sup> Archiwum ZOWZWiN, Statut Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość po zmianach uchwalonych 23 VII 2010 r., § 20.

<sup>13</sup> Tamże, § 21.

<sup>14</sup> Tamże, § 22.

<sup>15</sup> Prawdopodobnie w związku z objęciem stanowiska rzeczownika prasowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zob. drs, *Marcin Nowak rzecznikiem miejskich wodociągów* [on line], <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121218/LUBLIN/121219565> [dostęp: 26 III 2013 r.]. M. Nowak zrezygnował z funkcji prezesa związku.

<sup>16</sup> W chwili oddawania do druku niniejszego artykułu (2014 r.) skład ZOWZWiN był następujący: prezes Ryszard Rachwański, wiceprezesa – Stanisław Gajewski i Edward Kamecki, skarbnik Jan Kusz, sekretarz Teodozja Paczos i członkowie komisji rewizyjnej: Marian Chmielewski (przewodniczący), Henryk Mazurek (członek) i Janina Podleśna (sekretarz).

Suwałkach (inspektorat), Chełmie (inspektorat), Urzędowie (inspektorat), Zamościu (inspektorat), Puławach, Rykach i Włodawie<sup>17</sup>.

Ramy działalności stowarzyszenia określa jego statut w wersji przyjętej w lipcu 2010 r., w szczególności § 5 tego dokumentu. Zgodnie z nim celami działalności Zrzeszenia WiN są:

1. troska o dobro kraju oraz obrona godności i dobrego imienia niepodległościowej organizacji WiN kierowanej przez 3 pierwsze zarządy główne (1945–1947) i reaktywowanej po 1989 r.,
2. utrzymywanie więzi koleżeńskiej między żyjącymi w kraju i za granicą członkami organizacji WiN,
3. badanie, dokumentowanie i opracowanie historyczne niepodległościowej organizacji WiN,
4. postulowanie i wspieranie inicjatyw ustawodawczych dla uznania za nieważne z mocy prawa wydanych przez wojskowe i inne sądy PRL wyroków skazujących członków WiN,
5. współpraca z innymi stowarzyszeniami skupiającymi członków innych organizacji niepodległościowych z okresu okupacji i terroru sowieckiego i rządów komunistycznych.

Pierwszą siedzibą Zarządu Obszaru Wschodniego był pokoik na plebanii kościoła garnizonowego przy Alejach Raławickich 20, udostępniony przez proboszcza parafii cywilno-wojskowej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Od 1993 r. do 1994 r. jego biuro mieściło się w budynku obecnego Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ulicy Spokojnej 9<sup>18</sup>. Od *circa* dwudziestu lat biuro Zarządu znajduje się w budynku lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Lubomelskiej 1/3<sup>19</sup>. Jest to dwupokojowy lokal o numerach 1122 i 1123, znajdujący się na 11. piętrze wspomnianego budynku. Należy dodać, że nie jest on do wyłącznej dyspozycji ZOWZWiN, które wykorzystuje go tylko raz w tygodniu, w piątek, przez kilka godzin (innym użytkownikiem jest Zarząd Okręgu Lublin i zarządy kilku kół ŚŻŻAK, których władze i działacze spotykają się tam od poniedziałku do czwartku)<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Zob. struktura organizacyjna [ZWiN], inspektoraty i koła WiN w Obszarze Wschodnim [on line], <http://wolnoscinielizawislosc.org/przykladowa-strona/> [dostęp: 21 X 2012 r.].

<sup>18</sup> Nawiasem mówiąc, w bazach organizacji pozarządowych dostępnych w zakładce „Organizacje pozarządowe” – „Lubelskie NGO” ze strony internetowej miasta Lublin wciąż widnieje ten adres. Jako data powstania ZOWZWiN figuruje tam rok 1999. Ponadto jest on sklasyfikowany jako jednostka terenowa bez osobowości prawnej. Nie ma tam też informacji o numerze KRS. Wszystko to wskazuje na nieaktualizowanie danych o ZWiN dostępnych za pośrednictwem wyżej wymienionej witryny. Zob. [on line] <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=36847> [dostęp: 29 X 2012 r.].

<sup>19</sup> Archiwum ZOWZWiN, notatki informacyjne nt. Zrzeszenia WiN opracowane przez A. W. Bojarczuka w lipcu 2012 r.

<sup>20</sup> Latem 2014 r. ZOWZWiN przeniósł się do osobnego pomieszczenia w tym samym budynku.

Notabene od lata 2010 r. w Lublinie (pod adresem Jasna 6/37) ma również siedzibę Zarząd Główny Zrzeszenia<sup>21</sup>, wcześniej rezydujący w Krakowie<sup>22</sup>, a uprzednio we Wrocławiu.

Organizacja kancelarii Zrzeszenia WiN nie opiera się na żadnej instrukcji kancelaryjnej, a przyjęte w tym zakresie rozwiązania wynikają bądź z lakonicznych i nierzadko pośrednich wzmianek zawartych w niezbyt licznych normatywach, bądź są po prostu rezultatem kultuwowania określonego zwyczaju i odbiciem posiadanych kwalifikacji.

Korespondencja przychodząca do ZOWZWiN jest pozostawiana w specjalnej zawieszce umocowanej na drzwiach jednej z szaf z aktami, skąd – poza sytuacjami, gdy listy zaadresowano imiennie do innych członków władz stowarzyszenia – jest odbierana przez prezesa. Przynajmniej teoretycznie w biurowości panuje – o ile, przy bardzo niskiej formalizacji działalności Zrzeszenia, w ogóle uprawnione jest posługiwanie się tym określeniem – dziennikowy system kancelaryjny oparty na ewidencjonowaniu wpływów, jak też korespondencji wychodzącej. Znajduje to odbicie w zakresie czynności sekretarza – członka prezydium ZOWZWiN. Należy do nich m.in. przyjmowanie wszelkiej korespondencji, którą przed przekazaniem prezesowi należy zarejestrować w dzienniku podawczym oraz przygotowanie do wysłania wszelkiej korespondencji prezydium (w tym też, jak należy się domyślać, jej zewidencjonowanie w odnośnej książce)<sup>23</sup>. Zalecenia te nie są i chyba nigdy nie były ściśle respektowane. W latach dziewięćdziesiątych ewidencją pism w dzienniku i prowadzeniem teczek korespondencji zajmował się jeden z wiceprezesów, mający doświadczenie wyniesione z pracy w państwowej administracji skarbowej i ogólnej, ppłk Czesław Gregorowicz<sup>24</sup>. Obecnie teczkami z korespondencją bieżącą opiekuje się sekretarz E. Lisowska, ale nie odnotowuje jej obiegu w dzienniku<sup>25</sup>. Dokumentacją dotyczącą spraw członkowskich, uprawnień kombatanckich, awansów itd. zajmuje się przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, kpt. W.A. Bojarczuk. Natomiast za właściwą dokumentację finansową, w tym za bieżące ewidencjonowanie wnoszonych składek członkowskich, opracowywanie sprawozdań finansowych,

<sup>21</sup> Obecnie (2014 r.) ZG ma siedzibę pod adresem: Lubomelska 1/3.

<sup>22</sup> W czasie, gdy jego prezesem był śp. Janusz Kurtyka. *Kronika ZG Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość od 2010 r.*, *Kronika ZG Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość od 2010 r.* [on line], <http://wolnoscniezawislosc.org/kronika-od-2010-roku/> [dostęp: 23 X 2012 r.].

<sup>23</sup> Archiwum ZOWZWiN, zakres czynności członków Prezydium ZOWZWiN w Lublinie, pkt 3.

<sup>24</sup> Magister prawa na UAM w Poznaniu (1945 r.) C. Gregorowicz jeszcze przed 1939 r. pracował w administracji, w urzędzie skarbowym akcyz i monopolów w Brześciu, po zakończeniu wojny w urzędzie skarbowym, a potem w wydziale zdrowia i opieki społecznej i w wydziale finansowym Prezydium WRN/ Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie (1945–1974). Zob. Archiwum ZOWZWiN, akta członków WiN: życiorys C. Gregorowicza.

<sup>25</sup> Według informacji kpt. W.A. Bojarczuka obecna sekretarz rzadko i z reguły na krótko odwiedza siedzibę ZOWZWiN, a podczas tych wizyt nie prowadzi dziennika. W. Bojarczuk fakt ten ustalił, sprawdzwszy w dzienniku, że we wczesnych latach dziewięćdziesiątych rocznie wpisywano tam ponad dwieście pism, a obecnie są w nim ewidencjonowane tylko ich pojedyncze wpływy.

wystawianie i przechowywanie faktur odpowiada skarbnik. Ten model zarządzania dokumentacją, mimo że częściowo uwzględnia jej charakter i funkcje, wydaje się być najbliższy opisanej przez Tadeusza Grygiera tzw. zasadzie referatowej, która opiera się na łączeniu w całość akt załatwianych przez jednego referenta bez uwzględniania zawartości treściowej poszczególnych pism<sup>26</sup>.

W opinii mojego rozmówcy, przewodniczącego komisji weryfikacyjnej kpt. W.A. Bojarczuka, w całym zarządzie nie było osoby kompetentnej do prowadzenia jego biura. Panującą sytuację zobrazował on nawet stwierdzeniem, że biuro jako takie właściwie nie istniało. Opinia ta wydaje się miarodajna, ponieważ okoliczności sprawiły, że znaczną częścią dawniejszej, jak i bieżącej dokumentacji zajmował się właśnie on, chociaż – jak podkreślał – do tego akurat zadania nie posiadał teoretycznego przygotowania. Biurowość stanowi jeden z aspektów podlegających okresowej kontroli ze strony komisji rewizyjnej. Wiadomo, że jej członkowie w drugiej połowie 2012 r. skierowali do prezesa dwa kolejne pisma z wykazem uchybień do usunięcia, wśród których były m.in. te dotyczące sposobu prowadzenia i ewidencjonowania korespondencji. Sprawa ta była podniesiona także podczas posiedzenia zarządu we wrześniu tego roku, ale nie znalazła wtedy finału w postaci zdecydowanych działań prezesa zmierzających do ich usunięcia.

Nie jest moją rolą wskazywanie źródeł problemów pojawiających się w biurowości stowarzyszenia. Wszelkie funkcje w jego zarządzie, w tym indywidualna odpowiedzialność działaczy za bieżącą narastającą dokumentację, są wykonywane nie tylko społecznie, ale także niejako z doskoku, raz w tygodniu przez maksymalnie kilka godzin, o ile akurat inne zobowiązania albo nagle kłopoty nie uniemożliwią im w tym jednym dniu obecności. To „grzech pierworodny” istniejących dysfunkcji na odcinku biurowym. Innych ich przyczyn doszukiwałbym się także w braku fachowego przygotowania w tym zakresie, kompensowanego częściowo tylko doświadczeniami wyniesionymi z pracy zawodowej (w tym na kierowniczych stanowiskach), a ponadto w zaawansowanym wieku czynnych członków Zrzeszenia, w większości stanowiących pokolenie osiemdziesięciolatek.

W sposobie narastania i fizycznej systematyzacji akt nie udało się zaobserwować wyraźnego zróżnicowania na dawniejsze i bieżące. W związku z tym przyjęte przeze mnie w niniejszym artykule określenie „archiwum” jest umowne i nie oznacza archiwum zakładowego w sensie strukturalno-organizacyjnym, choć biorąc pod uwagę wartość historyczną dokumentacji WiN-u, byłoby ono uprawnione. Usiłując ściśle trzymać się prawidłowej terminologii, należałoby raczej mówić o registraturze bądź o zespole aktowym (dokumentacyjnym) Zrzeszenia. Ale w archiwum tym narastają, a w każdym bądź razie powinny narastać, także materiały pozaregistraturalne, zbierane w ramach działalności dokumentacyjnej stowarzyszenia<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> Zob. T. Grygier, *Zarząd aktami. Problem centralny archiwistyki współczesnej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: „ABiMK”), t. 36, 1978, s. 48–49.

<sup>27</sup> O działalności dokumentacyjnej w odniesieniu do archiwów historycznych pisał T. Grygier w cyklu artykułów pt. *Współczesne zadania dokumentacyjne archiwów*, w czasopiśmie „ABiMK”, t. 40–41,

Obowiązek jej realizowania jest zapisany w jego własnych normatywach: w statucie, w którym przy metodach osiągania celów Zrzeszenia jest mowa m.in. o gromadzeniu i historycznym opracowaniu materiałów niepodległościowej działalności WiN<sup>28</sup>, oraz w zakresie czynności członków Zarządu Obszaru, zobowiązanych do zbierania informacji i fotografii z terenu Obszaru dotyczących działalności WiN, przygotowywania relacji z wszelkich uroczystości i wykonywaniu własnej dokumentacji fotograficznej<sup>29</sup>.

Archiwum ZOWZWiN przechowywane jest w jego obecnej siedzibie, w obu pokojach na ostatnim piętrze biurowca przy ulicy Lubomelskiej 1/3. W pokoju przejściowym – pierwszym od korytarza – którego powierzchnia jest w większości wykorzystywana przez działaczy ŚZZAK, w narożniku znajduje się pomalowana na szaro szafa żelazna zamykana na klucz (jest on w dyspozycji sekretarza Zarządu), z korespondencją i być może z kroniką, która prawdopodobnie przynajmniej okresowo przechowywana jest w prywatnym mieszkaniu sekretarza Zarządu odpowiedzialnej za jej prowadzenie. Obok niej stoi biała szafa, w której przechowywana jest dokumentacja finansowa. Nie miałem do nich wglądu i nie potrafię nawet z grubsza oszacować rozmiarów ani też bliżej (w wymiarze chronologicznym, typów dokumentacji) scharakteryzować tej części archiwum.

Natomiast całość szeroko rozumianej dokumentacji członkowskiej i fragment ogólnej korespondencji władz Zrzeszenia znajduje się w drugim, mniejszym pokoju, w drewnianej, dwudrzwiowej szafie, również zamykanej na klucz (jest w dyspozycji przewodniczącego komisji weryfikacyjnej). Według oglądu z natury ten fragment archiwum zapełniający w całości lub częściowo każdą z pięciu półek szafy zdaje się rozmiarem nie przekraczać 1,5 mb.

Wyżej wymienione materiały znajdują się w segregatorach lub teczkach, część z nich trzymana jest tam w foliowych koszulkach. W ramach grup odpowiadających dokumentacji prowadzonej przez poszczególnych członków zarządu (zgodnie z wyżej wymienioną zasadą referatową) dokumentacja jest usystematyzowana chronologicznie.

Część materiałów przechowywanych w tym drugim pokoju ma charakter akt podręcznych. Zaliczają się do nich zwłaszcza podstawowe dokumenty organizacyjne, w tym statut i zakres czynności członków prezydium zarządu<sup>30</sup> oraz przepisy bezpośrednio odnoszące się do prawnego statusu organizacji, przede wszystkim ustawa o kombatanach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego z 1991 r. Do tego należy dodać książkę „Rejestr członków

---

1980, t. 42, 1981.

<sup>28</sup> Archiwum ZOWZWiN, Statut Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość po zmianach uchwalonych 23 VII 2010 r., § 6, pkt 2.

<sup>29</sup> Tamże, zakres czynności członków Prezydium ZOWZWiN w Lublinie, pkt 6: „Czynności ogólne Zarządu”.

<sup>30</sup> Jako całości oraz odpowiednio: prezesa, wiceprezesów, skarbnika, sekretarza i członków komisji weryfikacyjnej.

WiN”, w której ewidencją objęto ogółem 1249 osób (stan na dzień 21 września 2012 r.), oraz skorowidz do niego<sup>31</sup>.

Niewątpliwie charakterystykę archiwaliów lubelskiego zarządu okręgowego WiN należałoby rozszerzyć o uwagi odnoszące się do ich treści i – co za tym idzie – funkcji oraz znaczenia, zarówno dla niego samego, jak i dla nauki, jako potencjalnych źródeł historycznych. Po trosze na zasadzie domniemania przyjmuję, że zasadniczą, bo odzwierciedlającą bieżące funkcjonowanie organizacji serią akt w archiwum ZOWZWiN są protokoły z zebrań, w tym sprawozdawczo-wyborczych, i towarzyszące im uchwały. Drugą pod względem znaczenia i prawdopodobnie pierwszą, jeśli idzie o rozmiary, serią aktową w owym archiwum wydają się być „Akta członków WiN”. W segregatorach z opisaną w ten sposób dokumentacją znajdują się *dossiers* poszczególnych osób należących do organizacji, tworzone przez następujące rodzaje dokumentów: deklarację członka, jego oświadczenie, oświadczenia dwóch osób poświadczających jego członkostwo w historycznym Zrzeszeniu WiN, decyzję Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych o przyznaniu mu uprawnień kombatanckich, życiorys, kserokopię legitymacji kombatanta i ewentualnie inne istotne dokumenty. O ile protokoły, jak wspomniano, powinny zawierać wiedzę na temat bieżących działań Zrzeszenia, to w *dossiers* jego członków można znaleźć wiele informacji *par excellence* historycznych, świadectw indywidualnych losów osób należących do WiN-u w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., obejmujących także ich późniejsze dzieje. Jako nader ciekawe exemplum historycznego dokumentu w niniejszym archiwum zapowiada się prowadzona na bieżąco kronika działalności Zrzeszenia. Jego korespondencja, jak zakładam, pełniłaby raczej drugorzędną rolę informacyjną względem wyżej wymienionych grup akt, wzbogacając je wszakże o istotne szczegóły i przybliżając kontekst wielu podejmowanych działań i projektów. Ogólnie rzecz biorąc, do dokumentacji obecnego Zrzeszenia WiN przypuszczalnie znalazłoby zastosowanie generalna uwaga odnosząca się do akt organizacji kombatanckich, iż mają one głównie charakter utylitarny, lecz przy tym zawierają też informacje o wartości historycznej<sup>32</sup>. Niestety, dokładniejszą charakterystykę tej akurat dokumentacji, wymagającą pełnego dostępu do niej, trzeba odłożyć na inną okazję.

W opisie wyżej wymienionego archiwum istotnym bez wątpienia zagadnieniem jest sprawa kompletności przechowywanych w nim akt. Zarówno stwierdzone fakty, jak i pewne poszlaki wskazują na to, że cechują je różnego rodzaju luki dokumentacyjne. Jedne wynikają z praktyki oddawania wnioskującym o to kołom akt członkowskich skupionych w nich osób, z pozostawieniem na miejscu jedynie deklaracji członka. Ma to być spowodowane brakiem miejsca – w opinii

<sup>31</sup> Zawiera nazwiska osób wpisywanych w ramach poszczególnych liter alfabetu kolejno jedno pod drugim, obok których znajdują się numery, pod którymi osoby te zostały wpisane do „Rejestru”.

<sup>32</sup> Zob. J. Sałkowski, *Spuścizna aktowa organizacji i stowarzyszeń kombatanckich*, w: *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń 2–4 IX 1997*, t. 2, red. D. Nałęcz, Warszawa 1998, s. 113.



weryfikatora W.A. Bojarczuka, gdyby wszystkie akta przeszło tysiąca obecnie ujętych w ewidencji członków miały znaleźć się w siedzibie Zarządu Obszaru Wschodniego, nie mogłyby one pomieścić się w jedynej szafie przeznaczony do ich przechowywania. Notabene wydanie akt skrupulatnie odnotowywano w rejestrze członków. Do biura Zarządu powinny być nadsyłane protokoły z zebrań cyklicznie odbywanych przez terenowe struktury organizacji, wraz z ich uchwałami. Ale nie jest to egzekwowane i obecnie swoje materiały regularnie przekazują jedynie inspektoraty suwalski i urzędowski oraz koło z Włodawy. Istnieje uzasadnione domniemanie, że jakąś część akt organizacji mogli przechowywać w prywatnych mieszkaniach jej poszczególni działacze pełniący w różnych latach kierownicze funkcje. Niektóre tego rodzaju fakty, aczkolwiek nie z tego terenu, są bezspornie potwierdzone<sup>33</sup>. Nie można także wykluczyć prawdopodobieństwa, że pewna część materiałów WiN-u zaplątała się w aktach ŚZZAK. Wiąże się ono z tym, iż nierzadko bywało, że dokumentacją obu dzielących tą samą przestrzeń stowarzyszeń zajmowała się jednocześnie ta sama osoba, pełniąca w każdym z nich różne odpowiedzialne funkcje.

W części archiwum Zrzeszenia od półtora roku (stan na dzień 21 września 2012 r.) prowadzone są przez przewodniczącego komisji weryfikacyjnej prace porządkowe. Polegają one w pierwszym rzędzie na rozgraniczaniu zespołowym i towarzyszącym mu wyłączeniu z akt WiN-u przemieszanych z nimi materiałów okręgu lubelskiego ŚZZAK<sup>34</sup>. Do przemieszania obu grup dokumentacji dochodziło wskutek wyżej sygnalizowanej sytuacji (tj. wspólnoty lokalowej i łączenia funkcji w obu organizacjach). Innym wymiarem przedsięwziętych prac porządkowych jest brakowanie dokumentacji. Do wydzielenia, a konkretniej: spalenia, jak dotychczas zakwalifikowano co najmniej jedną teczkę, mierzącą ok. 0,04 mb.

Nie uzyskałem informacji dotyczącej istnienia jakiegokolwiek narzędzia służącego ogólnej ewidencji zasobu archiwum. Należy zatem przyjąć, że ani jego inwentarz ani żadna pokrewna mu pomoc nie istnieje. O ile mi wiadomo, nie przewidywano w najbliższej przyszłości jego sporządzenia, mimo iż byłoby to z wielu względów potrzebne. Jedyne, acz niekompletne narzędzie ewidencji, jest – podobnie jak w przypadku wielu pokrewnych stowarzyszeń i związków – dziennik korespondencji<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> Przykładem tego rodzaju praktyki jest sytuacja dotycząca wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia płk. Mieczysława Niedzielskiego ps. Men, Grot. Według informacji uzyskanych pośrednio od jego rodziny 96-letni wiceprezes w swoim mieszkaniu miał pełną szafę akt organizacji, nadsyłanych mu z poszczególnych obszarów. Notabene ich kopie – pytanie – czy odbywało się to systematycznie – przekazywał Urzędowi ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

<sup>34</sup> Jak się wydaje, jednym z głównych „winowajców” tego stanu jest były prezes ZOWZWiN i członek władz ŚZZAK (wiceprezes ZO i członek Komisji Historycznej) Zbigniew Boczkowski, który urzędując, odkładał do jednej szafy dokumentację obydwu organizacji. W.A. Bojarczuk po nim „odziedziczył” ową szafę.

<sup>35</sup> Por. E. Szymczuk, *Ewidencja i informacja o zasobie archiwalnym organizacji społecznych*, „Archiwista Polski”, 2007, nr 1, s. 40.

Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, jak każda z organizacji kombatanckich, musi się mierzyć z problemem kurczenia się jego szeregów wskutek naturalnego procesu odchodzenia jego członków „na wieczną wartę”. Jeśli dodać do tego symptomy – ogólnie rzecz biorąc – niedostatecznego angażowania się w działalność stowarzyszenia młodszych wiekiem i stażem członków stowarzyszenia, wówczas perspektywa jego likwidacji na mocy decyzji sądu o jej rozwiązaniu – w przypadku, gdyby liczba jego członków zmniejszyła się poniżej liczby członków wymaganych do jego założenia<sup>36</sup> – lub poprzez podjętą przez Zjazd Krajowy uchwałę o samorozwiązaniu<sup>37</sup>, staje się realna. W ocenie mojego rozmówcy kpt. W.A. Bojarczuka na ziszczenie się któregoś z tych scenariuszy nie trzeba będzie długo czekać. W obliczu tej ewentualności jedną z palących, wymagających rozwiązania kwestii, staje się los WiN-owskich archiwaliów. Ponieważ w dokumentacji struktur Zrzeszenia można upatrywać składnika jego ruchomego majątku, wydaje się, że zgodnie z zapisami statutu o jego przeznaczeniu miałyby prawo zadecydować wyżej wymienione gremium<sup>38</sup>. Ale nie można też zapominać, że likwidacja podmiotu z sektora niepaństwowego mającego własną osobowość prawną – a takim jest zarząd każdego obszaru Zrzeszenia WiN<sup>39</sup> – byłaby też powodem do zastosowania artykułu 44 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>40</sup>, umożliwiającego archiwom państwowym przejęcie jego dokumentacji. Sądzę, że można też brać pod uwagę i taki wariant, że w razie gdyby doszło do likwidacji tylko Obszaru Wschodniego WiN, a nie całego Zrzeszenia, jego archiwum mogłoby przejść pod opiekę Zarządu Głównego, jeśliby ten dalej funkcjonował. Inną, chyba bardziej prawdopodobną alternatywą byłoby przejęcie go przez Archiwum Państwowe w Lublinie. Rozwikłanie owych wątpliwości natury prawnej wolę pozostawić osobom lepiej obeznanym z interpretacją przepisów. Tu natomiast chciałbym dać wyraz przekonaniu, że wcielenie w życie któregośkolwiek z wyżej wymienionych wariantów nie dałoby gwarancji odegrania przez dokumentację ZOWZWiN istotniejszej roli. Albo mogłaby ona stać się niewiele znaczącym, zamkniętym fragmentem składnicy akt centralnych władz Zrzeszenia, udostępnianym rzadko lub wcale, który w dłuższej perspektywie i tak musiałby trafić do jakiegoś archiwum państwowego. Byłby to więc dla tych akt jedynie tymczasowy przystanek. Albo – w razie ich akcesji do Archiwum Państwowego w Lublinie – pomimo zapewnienia im w ten sposób bezpieczeństwa od razu utonęłyby one w jego bogatym zasobie pośród wielu innych drobnych zespołów, niecieszących się nadmierną popularnością użytkowników. Ich przeznaczeniem byłoby oczekiwanie w kolejce do archiwal-

<sup>36</sup> Prawo o stowarzyszeniach, art. 31 ust. 1.

<sup>37</sup> Archiwum ZOWZWiN, Statut Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość po zmianach uchwalonych 23 VII 2010 r., § 17, pkt 9.

<sup>38</sup> Tamże, § 30, pkt 2.

<sup>39</sup> Tamże, § 12.

<sup>40</sup> *Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, tekst jednolity: Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm.

nego opracowania i konserwacji. Perspektywa ich digitalizacji czy wykorzystania w przedsięwzięciach wystawienniczych bądź edytorskich wydaje się co najmniej wątpliwa. Żywiąc obawę, że żadna z tych alternatyw dobrze nie przysłużyłaby się utrwalaniu w społeczeństwie pamięci o Stowarzyszeniu WiN wraz z wiedzą o działalności jego Obszaru Wschodniego, należałoby już teraz, nie odkładając decyzji na nieokreśloną przyszłość lub przyjmując, co da los, zastanowić się nad znalezieniem możliwie najkorzystniejszego rozwiązania.

W moim przekonaniu wydają się istnieć realne, a przy tym bynajmniej nie ekstremalnie skomplikowane rozwiązania, dzięki którym owo archiwum mogłoby nie tylko egzystować jeszcze przez długie lata jako odrębny zasób dokumentacji, lecz dodatkowo zyskałoby szanse dalszego wzrostu i zyskiwania na wartości jako unikatowy zbiór źródeł historycznych dotyczących dawnego i współczesnego WiN-u. W perspektywie miałoby do odegrania naprawdę ważną społecznie rolę. Droga do osiągnięcia tego celu według mnie wiodłaby poprzez wykreowanie na bazie obecnego organizacyjnego archiwum ZOWZWiN *quasi*-instytucji typu archiwalno-dokumentacyjnego. Swoim charakterem przypominałaby ona *par excellence* archiwum społeczne, tzn. takie, które może być prowadzone m.in. przez organizację pozarządową i które gromadzi, przechowuje, opracowuje i udostępnia dokumentację powstałą poza strukturami państwa<sup>41</sup>. Archiwum to miałoby za zadanie po pierwsze dalej realizować główne statutowe cele organizacji, do których – o czym była mowa na początku – należy „badanie, dokumentowanie i opracowanie historyczne niepodległościowej działalności WiN”, a także „troska o dobro kraju”, przez którą można też rozumieć dążenie do zachowania ważnego z szerszego punktu widzenia fragmentu jego dziedzictwa historycznego<sup>42</sup>. Zgaduję, że z perspektywy władz Obszaru Wschodniego obecnie panujące warunki nie dają mu, podobnie jak i pozostałym członkom Zrzeszenia, rękami należytego wywiązywania się z ich misji, nawet pomimo ich najlepszych chęci i wkładanych wysiłków. Działania, które zostałyby podjęte dla urzeczywistnienia tego pomysłu, nie były tak rewolucyjne, jak by się to mogło z pozoru zdawać. Może on być z powodzeniem wkomponowany do publicznie ogłoszonych przez byłego prezesa planów rozwoju Zrzeszenia, które przewidywały m.in. utworzenie w Lublinie Muzeum Polskiego Państwa Podziemnego i Lubelskiego Lipca<sup>43</sup>. Rozwijając, tudzież modyfikując, ten zamysł można by doprowadzić do utworzenia „Archiwum i Muzeum Polskiego Państwa Podziemnego oraz Lubelskiego Lipca”, łączącego funkcje ekspozycyjne i edukacyjne z dokumentacyjnymi i ewentualnie z badawczymi. Pomysły na utworzenie instytucji łączącej w sobie funkcje obu typów placówek nie są niczym nowym dla

<sup>41</sup> Zob. K. Zietał, *Definicja AS-ów*, „Karta”, 2012, nr 72, s. 134.

<sup>42</sup> Archiwum ZOWZWiN, Statut Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość po zmianach uchwalonych 23 VII 2010 r., § 5, pkt 3 i 1.

<sup>43</sup> Blog M. Nowaka, post z 6 IV 2011: *Zostałem prezesem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość* [on line], <http://marcinnowak.pl/?cat=1&paged=46> [dostęp: 21 X 2012 r.].

środowiska kombatanckiego, wychodziły one np. ze środowiska ŚZŻAK<sup>44</sup>. Utworzenie takiej instytucji w moim przekonaniu mogłoby w pierwszym rządzie ułatwić WiN-owcom realizację zadań dokumentacyjnych wpisanych do zestawu ich celów organizacyjnych i to w sposób bardziej efektywny, profesjonalny i nowoczesny.

Jak wyobrażam sobie katalog zadań tegoż archiwum? Otóż w pierwszym rządzie miałyby ono scalić i zabezpieczyć dokumentację władz Obszaru Wschodniego i podległych im struktur terenowych. Jednocześnie należałoby opracować i zacząć konsekwentnie realizować procedurę gromadzenia materiałów obrazujących ich bieżącą działalność, w szczególności chodziłoby o protokoły i uchwały zjazdów i zebrań. Ponadto pożądanym byłoby zorganizowanie systematycznego przekazywania do tego archiwum podstawowej dokumentacji (protokołów, sprawozdań, uchwał, planów) z inspektoratów i kół, z zachowaniem dla nich drugiego egzemplarza, a także ustalenie trybu przekazywania stamtąd unikatów innej dokumentacji, takiej jak: korespondencja, dokumentacja finansowa, dokumentacja członków stowarzyszenia itd., która straciła bieżącą przydatność po upływie określonego czasu lub po wystąpieniu jednoznacznie określonych sytuacji (np. po śmierci lub skreśleniu z ewidencji członka Zrzeszenia). Należałoby również sprawdzić, czy w archiwach domowych członków WiN-u, którzy zmarli lub przestali pełnić kierownicze funkcje, nie została jakaś dokumentacja *par excellence* organizacyjna i – w razie jej zidentyfikowania – doprowadzić do jej zwrotu lub przynajmniej uzyskania dla archiwum kopii. Przy okazji należałoby zainteresować się spuściznami członków Zrzeszenia i zbadać ich zawartość. Te z nich, które zawierałyby historyczne materiały – część z nich zawiera je ponad wszelką wątpliwość<sup>45</sup> – mogłyby na mocy dobrowolnych decyzji ich twórców bądź ich spadkobierców wchodzić do zasobu ww. archiwum jako dary lub depozyty. W realizacji tego pomysłu mogłoby chyba pomóc prawo o stowarzyszeniach, pozwalające im na przyjmowanie darowizn, spadków i zapisów, składających się na jego majątek<sup>46</sup>. Ewentualnie, korzystając z dobrodziejstw technologii informacyjnej, można by gromadzić tylko ich cyfrowe odwzorowania, pozostawiając oryginały w rękach właścicieli, o ile by im na tym zależało. Pewnym wyzwaniem byłaby cykliczna realizacja działalności dokumentacyjnej, polegającej m.in. na kontynuowaniu prowadzenia kroniki, a także zbieraniu i wywoływaniu wspomnień i relacji osobistych, filmowaniu i/lub fotografowaniu przebiegu spotkań,

<sup>44</sup> Por. *Program ideowy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej na lata 1996–1999*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Okręgu Lublin”, nr 4/13, 1996, s. 7; K. Minczykowska, *Fundacja General Elżbiety Zawackiej 1990–2012. Najważniejsze aspekty działalności*, w: *Silva rerum opera historica, diplomatica et archivistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski i M. Hlebionek, Warszawa – Toruń 2012, s. 161–162.

<sup>45</sup> Np. spuścizna C. Gregorowicza, zob. *Opowieści przy stawie na lubelskiej Wieniawie (o swoich przodkach Krasnodębskich opowiada pani Wiesława Karczewska-Grabias)* [on line], [http://www.krasnodebscy.com.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=33&Itemid=39](http://www.krasnodebscy.com.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=33&Itemid=39) [dostęp: 2 XI 2012 r.].

<sup>46</sup> *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach*, tekst jednolity: Dz. U. 2001, nr 79, poz. 855 z późn. zm., art. 33, ust. 2.

zbieraniu ulotek i wycinków prasowych dotyczących uroczystości i imprez (np. rajdów terenowych) z udziałem członków i sympatyków Zrzeszenia. Archiwum to, zakładając, że działałoby ono w ramach formuły niezamkniętej na inne organizacje skupiające kombatantów, osoby represjonowane, a także działacze opozycji z czasów PRL, mogłoby też pozyskiwać i ich dokumenty, w ten sposób stając się wspólnym przedsięwzięciem nastawionych niepodległościowo środowisk. Jego obszar działania – o którym należałoby szczegółowo podyskutować w przyszłości – pokrywałby się z właściwością terytorialną Obszaru Wschodniego WiN, czyli z trzema wspomnianymi wcześniej województwami (lubelskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim). Do realizacji wyżej wymienionych i innych jeszcze zadań (edukacyjnych, popularyzacyjnych itp.) instytucja ta mogłaby pospołu angażować zarówno aktywnych członków Zrzeszenia, jak i życzliwe mu osoby spoza ich kręgu, a także – gdyby zdobywane środki finansowe to umożliwiały – wykwalifikowanych płatnych pracowników pionu edukacyjnego i archiwalno-dokumentacyjnego. Do rozważenia byłoby też stworzenie przy nim, śladem koncepcji powstałej w Ośrodku KARTA, cyfrowego archiwum tradycji lokalnej (CATL) bądź nawet ich zespołu, osobno dla poszczególnych gmin czy miejscowości<sup>47</sup>. Dzięki obecności w Internecie, np. na wzór Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, wirtualnej emanacji tego archiwum stałoby się ono istotnym punktem na mapie cennych dla nauki i kultury instytucji o zasięgu ponadlokalnym.

Podjmując problemy ram, w jakich miałyby działać owo archiwum, nie sposób pominąć milczeniem kwestii, o której dżentelmeni ponoć nie rozmawiają, tzn. finansów. Jest to złożona i delikatna kwestia, a ja nie czuję się kompetentny, aby wskazywać na źródła finansowania tego przedsięwzięcia, usiłując niejako wyręczać uprawnione do tego władze stowarzyszenia. Pozwolę sobie jedynie na kilka uwag. Niestety Państwowy Fundusz Kombatantów w dyspozycji kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, do którego na mocy ustawy o kombatantach z 1991 r. można było wnioskować o przeznaczenie zabezpieczonych w nim środków m.in. na działalność dokumentacyjną, dotyczącą walk o odrodzenie Polski i represji wojennych oraz okresu powojennego<sup>48</sup>, od 1998 r. ogranicza się do finansowania spraw socjalno-bytowych kombatantów. Jednakże wspomniana wyżej ustawa nadal umożliwia pokrywanie z budżetu państwa kosztów działalności dokumentacyjnej i wydawniczej, ukierunkowanej na upamiętnianie i popularyzowanie walk o odrodzenie Polski oraz represji wojennych i okresu powojennego. Środki na tę działalność może otrzymać nie tylko stowarzyszenie kombatantkie, ale i inny podmiot niebędący nawet organizacją pozarządową, np. stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego, o ile prowadziłby działalność pożytku publicznego. Wymagałoby to tylko zawarcia odpowiedniej umowy z kierownikiem wyżej wymie-

<sup>47</sup> Por. M. Wilkowski, *Archiwa w bibliotekach*, „Karta”, 2012, nr 71, s. 144–146.

<sup>48</sup> *Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach...*, Dz. U. 1991, nr 17, poz. 75, art. 23, ust. 3, pkt 4.

nionego urzędu<sup>49</sup>. Wydaje się, że zapis ten pozwoliłby organom samorządu, które okazałyby zainteresowanie tą ideą, na bezpośredni udział w finansowaniu projektu. Do tego, o ile projektowane Muzeum i Archiwum WiN-u byłoby, jak wstępnie zakładano, przedsięwzięciem realizowanym przez kombatanatów ze związkowcami z NSZZ Solidarność (bo któż inny miałby podtrzymywać tradycję Lubelskiego Lipca 1980 r.?), być może wtedy wspólnymi siłami udałoby się łatwiej doprowadzić do zabezpieczenia środków niezbędnych do jego sfinalizowania. Nie wątpię, że wraz z rozpoczęciem konkretnych rozmów i inicjowaniem kolejnych działań w tej materii okazałoby się, że pomysłów i możliwości jest znacznie więcej, niż wydaje się to na samym początku drogi. Potrzebny jest jednak impuls, który całą rzecz pchnąłby na właściwe tory. Byłbym osobiście usatysfakcjonowany, gdyby ten tekst takie zadanie spełnił.

---

<sup>49</sup> *Ustawa z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach...*, tekst jednolity: Dz. U. 2012, poz. 400, art. 23a, ust. 1, pkt 2 i ust. 3.



*Piotr Szkutnik*  
(Uniwersytet Łódzki)

---

## **ZASOBY ARCHIWUM DIECEZJALNEGO WE WŁOCŁAWKU, ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO W ŁODZI ORAZ ARCHIWUM ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ**

Składnikiem niepaństwowego zasobu archiwalnego są materiały archiwalne wytworzone przez instytucje publiczne, a szczególnie przez Kościoły i związki wyznaniowe. Kościół rzymskokatolicki posiada w Polsce rozwiniętą sieć archiwów diecezjalnych zawierających cenne archiwalia pomocne do odtworzenia historii nie tylko instytucji kościelnych.

W toku prowadzonych kwerend archiwalnych stałem się dość częstym gościem trzech archiwów kościelnych położonych w Polsce centralnej, a mianowicie Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi oraz Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, których zasób omawiam w artykule.

### **Archiwum Diecezjalne we Włocławku**

Archiwum Diecezjalne we Włocławku jest najstarszym i najbogatszym w zespoły i zbiory archiwalne spośród omawianych. Swymi początkami sięga 1238 r., kiedy jako archiwum katedralne po raz pierwszy występuje w źródłach. Od XV w. określano je jako Archiwum Kapituły Włocławskiej, a od 1947 r. występuje pod nazwą Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Już w okresie przedwojennym akta kapituły stanowiły jedynie część całego zasobu, stąd zdecydowano się na zmianę nazwy na archiwum diecezjalne gromadzące archiwalia ze wszystkich instytucji kościelnych tej jednostki administracyjnej.

Diecezja włocławska (kujawsko-pomorska) liczyła ok. 1772 r. 205 parafii<sup>1</sup>. Po rozbiorach większa część tej diecezji (Pomorze Gdańskie) znalazła się poza Królestwem Polskim pod zaborem pruskim. Ze względów politycznych w 1818 r. erygowano diecezję kujawsko-kaliską, składającą się z 75 parafii dawnej diecezji włocławskiej oraz 288 przyłączonych, tj. 273 parafii dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej, 12 wrocławskiej oraz 3 poznańskiej<sup>2</sup>. W 1925 r. diecezja kujawsko-kaliska

---

<sup>1</sup> S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 58.

<sup>2</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 207.

liczyła 389 parafii. Po zmianach granic w 1925 r. została zastąpiona przez diecezję wrocławską obejmującą obszar 241 parafii<sup>3</sup>.

Rdzeniem zasobu Archiwum Diecezjalnego we Wrocławku są akta urzędów centralnych diecezji kujawsko-pomorskiej, gnieźnieńskiej i kujawsko-kaliskiej, których sukcesorem częściowo jest obecnie diecezja wrocławska. Są to akta wytworzone przez kancelarię biskupów, oficjałów, wikariuszy i kapitułę. Duże straty archiwum poniosło w 1920 r., gdy spłonęły XIX-wieczne akta diecezji kujawsko-kaliskiej.

Wywieziony przez Niemców w 1942 r. zasób archiwum sprowadzono w latach 1945–1958 z archiwów Państwowego i Archidiecezjalnego w Poznaniu, od księży filipinów z Gostynia, z Archiwum Państwowego w Łodzi i kurii biskupiej w Łodzi. W ten sposób trafił do Wrocławka również komasowany przez okupantów zbiór akt dziekańskich i parafialnych z terenu diecezji. Po II wojnie światowej Archiwum Diecezjalne we Wrocławku przekazało również akta kilku zakonów, które zostały przejęte w wyniku kasat po 1864 r.

Powstałe w okresie międzywojennym diecezje organizowały swoje archiwa. Stąd też w 1949 r. Archiwum Diecezjalne we Wrocławku przekazało część zespołu akt Konsystorza Generalnego Kaliskiego do Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie z okresu od połowy XVIII do połowy XIX w., a w 1959 r. akta kolegiaty wieluńskiej z XV–XIX w. Zasób Archiwum Diecezjalnego we Wrocławku był stopniowo poszerzany o akta kurii biskupiej i Sądu Kościelnego Diecezji Wrocławskiej. Po II wojnie światowej rozpoczęto komasację archiwaliów znajdujących się w poszczególnych parafiach diecezji (głównie metrykalnych). Archiwum w latach osiemdziesiątych XX w. posiadało ok. 300 mb. akt, z czego 200 mb. stanowiły akta sprowadzone w wyniku komasacji na początku lat osiemdziesiątych XX w. Powiększony zasób uporządkowano, akta otrzymały sygnatury. Zasób archiwum<sup>4</sup> opisywali kolejni jego dyrektorzy – ks. Stanisław Librowski<sup>5</sup> i ks. Witold Kujawski<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji wrocławskiej w latach 1918–1939*, Toruń 2010, s. 33–36.

<sup>4</sup> Historię i zasób Archiwum Diecezjalnego we Wrocławku opisałem na podstawie kilku publikacji, głównie: S. Librowskiego, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego we Wrocławku 1945–1958*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABiMK), t. 1, 1959, z. 1, s. 137–159; tenże, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławku*, ABiMK, t. 53, 1986, s. 87–102; W. Kujawskiego, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławku. Przewodnik po zespołach*, „Studia Wrocławskie” (dalej: SWI), t. 6, 2003, s. 501–526; tenże, *Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Wrocław 2011, s. 377–643; tenże, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławku. Przewodnik po zespołach* [2011 r.], mps, Archiwum Diecezjalne we Wrocławku.

<sup>5</sup> *Chronologiczna bibliografia adnotowana ks. prof. dra hab. Stanisława Librowskiego z lat 1939–1983*, ABiMK, t. 47, 1983, s. 363–386; *Bibliografia dorobku naukowego ks. prof. dr. hab. Stanisława Librowskiego*, SWI, t. 10, 2007, s. 13–31. S. Librowski pozostawił również cenną spuściznę rękopiśmienną. Zob.: J. Dębiński, *Źródła do dziejów diecezji wrocławskiej w tekach księdza profesora Stanisława Librowskiego*, ABiMK, t. 90, 2008, s. 5–29.

<sup>6</sup> W. Frączak, *Ks. dr hab. Witold Kujawski, profesor UMK, archiwista, historyk, duszpasterz*, SWI, t. 8, 2005, s. 9–23.

Najstarszy zbiór Archiwum Diecezjalnego we Włocławku stanowią oryginalne dokumenty samoistne, pergaminowe i papierowe zachowane od 1232 r. do 1978 r. liczące 3374 j.a.<sup>7</sup> Pierwotnie najstarszy dokument przechowywany w archiwum pochodził z 1148 r. Z powodu nieuczciwości edytorów znalazł się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Z okresu staropolskiego pochodzi również zbiór kopiaryszy liczący 10 j.a.<sup>8</sup>

Sięgające XV w. akta biskupów kujawsko-pomorskich podzielone są na kilka serii: 1) akta gospodarcze (dobra biskupów; 56 j.a.), 2) akta działalności biskupów od 1479 r. (66 j.a.), 3) akta działalności biskupów sufraganów od końca XVI w. (12 j.a.), 4) wizytacje (63 j.a.)<sup>9</sup>, 5) księgi Konsystorza Generalnego Włocławskiego od 1422 r. (75 j.a.).

W Archiwum Diecezjalnym we Włocławku przechowywane są akta archidiecezji gnieźnieńskiej z obszaru włączonego do diecezji kujawsko-kaliskiej. Akta te składają się z dokumentacji Konsystorza Foralnego Kaliskiego od 1419 r. do XIX w. (70 j.a.), akt Konsystorza Generalnego w Łowiczu z początku XIX w. (58 j.a.), akt Konsystorza Foralnego w Uniejowie z lat 1497–1813 (7 j.a.), akt Konsystorza Foralnego w Wieluniu z lat 1458–1815 (21 j.a.) i wizytacji arcybiskupów gnieźnieńskich z lat 1602–1815 (148 j.a.)<sup>10</sup>.

Cennym elementem zasobu z okresu staropolskiego są akta kapituł. Akta kapituły katedralnej we Włocławku sięgające XV w. zawierają akta ogólne kapituły (10 j.a.), akta posiedzeń kapituły (42 j.a.), akta dóbr i rachunki (60 j.a.), akta obecności na nabożeństwach i dystrybucji (47 j.a.), akta mszy świętych (13 j.a.), akta aniwersarzy (mszy żałobnych za daną osobę) (21 j.a.), akta dotyczące niższego duchowieństwa w katedrze (59 j.a.), akta gospodarcze kapituły (15 j.a.), akta różne (korespondencja, inwentarze wsi czy kościoła katedralnego kapituły) (45 j.a.).

Dokumentacja pozostałych kapituł jest w większości niekompletna. Stanowią ją akta kapituł kolegiackich w Choczcu (18 j.a.), w Kaliszu (53 j.a.), w Kurzelowie (1 j.a.), w Łasku (1 j.a.), w Łęczycy (1 j.a.), w Sieradzu (1 j.a.), w Uniejowie (20 j.a.), w Wolborzu (7 j.a.) i akta kapituły kolegiackiej żmudzkiej (1 j.a.).

<sup>7</sup> S. Librowski, *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dokumenty samoistne*, t. 1–7, Włocławek 1994–1999.

<sup>8</sup> Tenże, *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dział II. Dokumenty w kopiaryszach*, t. 1–11, Włocławek 1999–2002.

<sup>9</sup> Tenże, *Wizytacje diecezji włocławskiej. Cz. 1. Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*. T. 1. *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*. Z. 1. *Wstęp ogólny*, ABiMK, t. 8, 1964, s. 72–75, 124–125; W. Kujawski, *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-pomorskiej przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*, cz. 1–2, ABiMK, t. 68, 1997, s. 27–161; t. 71, 1999, s. 141–252; t. 73, 2000, s. 277–397; t. 76, 2001, s. 101–228; t. 80, 2003, s. 65–152.

<sup>10</sup> Tenże, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. Cz. 1. Akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*. Z. 1. *Sygnatury 1–20: Akta z lat 1602–1755*, ABiMK, t. 28, 1974, s. 41–219. Z. 2. *Sygnatury 21–66: Akta z lat 1755–1766*, ABiMK, t. 29, 1974, s. 5–156. Z. 3. *Sygnatury 67–89: Akta z lat 1775–1792*; ABiMK, t. 30, 1975, s. 5–131. Z. 4. *Sygnatury 90–144: Akta z lat 1797–1815*, ABiMK, t. 31, 1975, s. 5–208.

Rdzeń akt z okresu zaborów stanowią akta diecezji kujawsko-kaliskiej z lat 1818–1925. Ze względu na dawne miejsce przechowywania dzielą się na zasób kaliski i włocławski.

Akta Konsystorza Generalnego (od 1887 r. Foralnego) Kaliskiego I (zasób kaliski) składają się z serii: akta ogólne, tj. korespondencja konsystorza z biskupem (32 j.a.), z władzami cywilnymi (24 j.a.), z parafiami (38 j.a.), metryki (dyspensy, odpisy, pokuty) (25 j.a.), zakony (26 j.a.), bractwa (2 j.a.), szkoły (3 j.a.), Konsystorz Generalny Włocławski (17 j.a.), varia (kalendarze) (4 j.a.).

Do dokumentacji Konsystorza Generalnego Włocławskiego należą również akta personalne (657 j.a.), w dużym stopniu zawierające niepełną dokumentację księży z tego okresu. Akta Konsystorza Generalnego Kaliskiego II (zasób włocławski ocalały ze zniszczeń z 1920 r.) liczą 11 j.a. Zachowały się również nieliczne akta wizytacji biskupów kujawsko-kaliskich (25 j.a.)<sup>11</sup>.

Zniszczone częściowo w 1920 r. archiwum z okresu zaborów uzupełniła dokumentacja przejęta z terenu diecezji. W wyniku koncentracji akt z parafii w latach 1978–1981 przywieziono akta dekanalne z okresu funkcjonowania diecezji kujawsko-kaliskiej obejmujące dokumentację z dekanatów: błaszkowskiego, brzeskiego, brzeźnickiego, częstochowskiego, izbickiego, kaliskiego, kolskiego, konińskiego, kowalskiego, koźmińskiego, lipnowskiego, lutomińskiego, niezawskiego, piotrkowskiego, radomsko-brzeźnickiego, radziejowskiego, sieradzkiego, słupeckiego, służewskiego, sompoleńskiego, stawiszyńskiego, stawskiego, szadkowskiego, tuliszowskiego, tureckiego, tuszyńskiego, uniejowskiego, warckiego, wieluńskiego, włocławskiego, liczącą ponad 400 j.a. Akta te sięgają niejednokrotnie XVIII w. W archiwum znajduje się szereg zespołów zawierających źródła od okresu staropolskiego do XX w.

Akta szkół zawierają szczerboko zachowane zespoły akt seminarium duchownego we Włocławku z lat 1569–1971 (74 j.a.) oraz Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza we Włocławku z lat 1923–1949 (57 j.a.). Do archiwum przeniesiono również w 2008 r. część akt niższego seminarium duchownego z lat 1949–1988 (60 j.a.).

Akta zakonów (bazylianie, bernardyni, cystersi, dominikanie, franciszkanie, kameduli, kanonicy regularni, kapucyni, karmelici, kartuzi, misjonarze św. Wincentego à Paulo, norbertanie, paulini, pijarzy, reformaci) z XIII–XX w. liczą łącznie 80 j.a.

Zespoły akt parafialnych sięgają XVI w., podobnie jak wyodrębnione z nich zespoły akt metrykalnych, liczące w latach osiemdziesiątych XX w. ok. 10 tys. j.a. Akta metrykalne zostały wzbogacone w 2002 r. o 441 j.a. z ok. 30 parafii diecezji zwróconych przez archiwum kościelne w Regensburgu.

<sup>11</sup> W. Kujawski, *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-kaliskiej przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*, ABiMK, t. 74, 2000, s. 263–413.

Cennym uzupełnieniem metryk są dowody do akt małżeńskich z 48 parafii liczące kilkaset j.a. Zbiory te opisano w układzie alfabetycznym według nazw parafii<sup>12</sup>.

W archiwum znajdują się również zespoły akt instytucji świeckich. Określane mianem akt obcych, liczą 29 zespołów pochodzących z XVI–XX w. Są to m.in.: akta miasta Kowala, sądów pokoju, dotyczące dóbr ziemskich, np. wypisy z akt grodzkich (126 j.a.) oraz z innych z diecezji (akta parafialne, odpisy akt notarialnych) (46 j.a.).

W archiwum funkcjonuje również zespół akt różnych zawierających dokumentację rozmaitej proveniencji, m.in. biskupa, konsystorza, parafialną z XVI – XX w. (50 j.a.). Akta te należałoby przyporządkować do odpowiednich zespołów. W archiwum znajdują się również akta bractw i stowarzyszeń z okresu działania diecezji kujawsko-kaliskiej i włocławskiej.

Najpóźniej powstałą grupą zespołów są akta diecezji włocławskiej sięgające 1925 r. Zawiera ona zespoły akt Kurii Diecezjalnej we Włocławku i Sądu Kościelnego Diecezji Włocławskiej (okres międzywojenny) (38 j.a.), w tym serię akt parafii z okresu międzywojennego (246 j.a.) oraz powojennych z parafii włączonych do diecezji kaliskiej w 1992 r. (64 j.a.). Z okresu międzywojennego pochodzi ponadto seria akt zakonów (42 j.a.) i seria akt personalnych (853 j.a.).

W archiwum opracowano inwentarze albumów ze zbiorów bpa Antoniego Pawłowskiego (49 j.a.) i zbiorów bpa Jana Zaręby (31 j.a.). Prace dyplomowe (XX w.) stanowią 222 j.a.

Pozostałe zbiory sięgające początku XVIII w. stanowią obrazy, mapy, plany, projekty, zdjęcia, widokówki, orderzy, odznaczenia, medale, mikrofilmy, dublety „Kroniki diecezji włocławskiej” oraz szereg innych wydawnictw, w tym schematyzmy diecezjalne<sup>13</sup>. Przechowywane są również akta dotyczące działalności samego archiwum wraz z korespondencją archiwalną sięgającą 1784 r.

### Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi

Diecezja łódzka powstała w 1920 r. z 67 parafii poprzednio należących do archidiecezji warszawskiej. W 1925 r. po zmianie granic i przyłączeniu części diecezji kujawsko-kaliskiej liczyła 105 parafii. W 1992 r. nieco okrojona terytorialnie (19 parafii wcielono do powstałej wówczas diecezji łowickiej) została podniesiona do rangi archidiecezji.

Kuria biskupia diecezji łódzkiej została powołana w 1921 r. Gromadzono w niej akta dotyczące przyłączonych obszarów archidiecezji warszawskiej i diecezji kujawsko-kaliskiej. W kurii ustanowiono urząd archiwariusza. W 1937 r. najstarsze akta przeniesiono z kurii do powstałego wówczas Muzeum Diecezjalnego w Ło-

<sup>12</sup> Tenże, *Diecezja kujawsko-kaliska*, s. 505–643.

<sup>13</sup> S. Librowski, *Katalog rubrycel i schematyzmów diecezji i zakonów historycznej Polski znajdujących się w księgozbiorze podręcznym Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, cz. 1–2, ABiMK, t. 23, 1971, s. 213–310; t. 24, 1971, s. 5–94; t. 25, 1972, s. 39–113; t. 26, 1972, s. 89–197; t. 27, 1973, s. 57–130.

dzi. Rok ten jest również uważany za okres powstania archiwum historycznego diecezji. Od 1992 r. funkcjonuje pod nazwą: Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi. W 1992 r. dyrektorem archiwum został ks. Kazimierz Dąbrowski<sup>14</sup>, od 1999 r. wspomagany przez wicedyrektora ks. Mieczysława Różańskiego. W tym czasie opublikowano szereg opracowań opisujących zasób archiwum.

Zbiory muzealne i archiwalne diecezji łódzkiej zostały wywiezione w 1941 r. przez Niemców i w większości zaginęły. Po wojnie przeprowadzono komasację akt pochodzących z terenu diecezji, a rozproszonych w czasie okupacji. Akta kurii biskupiej znaleziono w Strykowie, akta XIX-wieczne znajdowały się m.in. w seminarium duchownym w Łodzi, inne w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Archiwum Diecezjalnym we Włocławku i w Częstochowie. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi w 1978 r. przekazało do Archiwum Diecezjalnego w Łodzi akta kościelne – głównie metrykalne dotyczące diecezji łódzkiej (ponad 1300 j.a.), zgromadzone uprzednio przez Niemców w czasie II wojny światowej. Część zbiorów przekazano również do innych archiwów. W 1950 i w 1952 r. przekazano część akt Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego do Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie<sup>15</sup>, resztę pozostawiając w Łodzi, co doprowadziło do rozbitcia zespołu<sup>16</sup>. Od lat siedemdziesiątych XX w. porządkowano i inwentaryzowano zgromadzone archiwalia. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. akta otrzymują nowe sygnatury.

Zespoły znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Łodzi<sup>17</sup> można podzielić na dwie grupy – pierwsza zawiera akta powstałe przed erygowaniem diecezji, druga: akta powstałe w czasie jej funkcjonowania.

Najstarsza dokumentacja sięga okresu staropolskiego oraz zaborów i dotyczy terenu późniejszej diecezji łódzkiej. Składa się głównie z akt instytucji kościelnych wyższego szczebla. W archiwum przechowywane są akta Konsystorza Generalnego Archidiecezji Warszawskiej z lat 1789–1918 (56 j.a.)<sup>18</sup>, akta Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego z lat 1819–1884 (144 j.a.)<sup>19</sup>, akta Konsystorza Foralnego Łowickiego Archidiecezji Warszawskiej z XIX w. (kilka j.a.).

<sup>14</sup> K. Dąbrowski, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi za rok 1998*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie” (dalej: WAŁ), t. 73, 1999, nr 1, s. 38; tenże, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi za rok 2000*, WAŁ, t. 75, 2001, nr 1, s. 91–94.

<sup>15</sup> S. Grad, H. Cabała, *Archiwum Diecezjalne w Łodzi*, ABiMK, t. 53, 1986, s. 73–74.

<sup>16</sup> S. Librowski, *Sprawozdanie z działalności Archiwum...*, s. 150.

<sup>17</sup> Prezentując historię i zasób archiwum opierałem się głównie na dwóch opracowaniach zawierających również bibliografię: L. Witczak, *Historia i zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej” (dalej: PiMHAALiMAŁ), t. 3, 2006, s. 9–37; A. Szewczyk, *Historia, organizacja i zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi*, Piotrków Trybunalski 2006, mps, Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi.

<sup>18</sup> K. Dąbrowski, L. Witczak, *Konsystorz Generalny Archidiecezji Warszawskiej z lat 1789–1918*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 6, s. 476–477.

<sup>19</sup> T. Dowgird, *Konsystorz Foralny Piotrkowski z lat 1819–1884*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 6, s. 475–476.



Znaczą część zasobu z okresu zaborów stanowią akta dziekańskie: akta dekanatu piotrkowskiego (w tym tuszyńskiego) z lat 1800–1913 (154 j.a.)<sup>20</sup>, łaskiego (w tym lutomińskiego) z lat 1429–1920 (274 j.a.), łódzkiego z lat 1810–1920 (90 j.a.), brzezińskiego z lat 1800–1920 (201 j.a.), strykowskiego z lat 1800–1915 (83 j.a.), łęczyckiego z lat 1800–1920 (210 j.a.). Akta dziekańskie liczą łącznie ok. 1 tys. j.a.<sup>21</sup>. Do najstarszych zespołów należą akta parafii i klasztorów z obszaru diecezji łódzkiej z czasu przynależności do archidiecezji gnieźnieńskiej, a następnie archidiecezji warszawskiej i diecezji kujawsko-kaliskiej (XV–XX w.).

Księgi metrykalne parafii diecezji z lat 1585–1945 zawierają łącznie 365 j.a. pochodzących z 64 parafii. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. 140 ksiąg metrykalnych przekazano do właściwych terytorialnie archiwów w Częstochowie, Kaliszu, Łowiczu i Włocławku<sup>22</sup>.

Akta wytworzone po utworzeniu diecezji łódzkiej dotyczą zwykle okresu międzywojennego. Są to akta działalności biskupów ordynariuszy łódzkich, kurii biskupiej, sądu biskupiego, seminarium duchownego, kapituły katedralnej łódzkiej, parafii, zakonów i zgromadzeń zakonnych, akta osobowe zmarłych kapłanów (kilkaset j.a.), statystyki duszpasterskie, akta kongresów eucharystycznych, roku jubileuszowego, wydawnictw diecezjalnych. Z okresu po II wojnie światowej zgromadzono wykazy pomordowanych księży w obozach zagłady, akt duszpasterstwa wojskowego i na wychodźstwie, akta konwertytów, spraw własnościowych Kościoła, dotyczące rewindykacji nieruchomości kościelnych.

Wśród nowszej dokumentacji wyróżnia się grupa zespołów organizacji katolickich, która zawiera akta Towarzystwa Kultury Katolickiej z lat 1925–1939, Instytutu Wyższej Kultury Religijnej z lat 1938–1939, Studium Wyższej Wiedzy Religijnej z lat 1945–1947, synodów diecezjalnych w Polsce 1926–1939, bractw religijnych z lat 1927–1939, Katolickiego Związku Polek z lat 1928–1939, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z lat 1924–1947, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej z lat 1931–1947, Krucjaty Eucharystycznej z lat 1927–1939, Związku Sodalicji Mariańskich z lat 1922–1948, Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn z lat 1928–1938, Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z lat 1928–1939, „Caritas” i Dobroczynności z lat 1914–1945, Stowarzyszenia Katolików Mówiących po Nie-

<sup>20</sup> Akta dziekana piotrkowskiego z lat 1800–1911 liczące 80 j.a. znajdują się również w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>21</sup> T. Dowgird, *Akta dekanatu piotrkowskiego 1800–1913. Informacja do zespołu*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 7–8, s. 560–561; *taż*, *Akta dekanatu łaskiego [1429]–1920. Informacja do zespołu*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 7–8, s. 561–562; *taż*, *Dekanat łódzki 1810–1920. Informacja do zespołu*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 9, s. 613–615; *taż*, *Dekanat brzeziński 1800–1920. Informacja do zespołu*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 9, s. 616; *taż*, *Dekanat strykowski 1800–1915. Informacja do zespołu*, WAŁ, t. 73, 1999, nr 9, s. 616–617.

<sup>22</sup> K. Dąbrowski, L. Witczak, *Wykaz akt metrykalnych z lat 1585–1945*, PiMHAALiMAŁ, t. 2, 2005, s. 17–25; księgi metrykalne opisano również w katalogu mikrofilmów zawierającym również opisy ponad 3 tys. ksiąg przechowywanych w 85 archiwach parafialnych diecezji. *Zob.*: Z. Wilk-Woś, *Uwagi do katalogu*, PiMHAALiMAŁ, t. 5, 2008, s. 13–14; *Katalog mikrofilmów*, *tamże*, s. 15–299.

miecku z lat 1924–1940, Akcji Katolickiej z lat 1927–1939, Ligi Katolickiej z lat 1922–1933, Związku Harcerstwa Polskiego z lat 1921–1939, Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej z lat 1935–1937 oraz Klubu Inteligencji Katolickiej od 1978 r.

### Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej

Diecezja częstochowska została utworzona w 1925 r. ze 125 parafii diecezji kujawsko-kaliskiej oraz 48 parafii z diecezji kieleckiej. Następnie liczba parafii w diecezji wzrosła na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. do 401. Po zmianach granic w 1992 r. i podniesieniu stolicy biskupiej do rangi archidiecezji terytorium przez nią administrowane składało się z 281 parafii.

Archiwum diecezji częstochowskiej początkowo funkcjonowało od 1925 r. jako składnica akt bieżących. Porządkowaniem dokumentacji bieżącej zajmował się jeden z notariuszy kurii biskupiej. Dopiero po wojnie utworzono urząd archiwariusza wymieniony po raz pierwszy w 1947 r. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. funkcję tę zaliczano do urzędów kurialnych. Archiwum Diecezjalne w Częstochowie jako samodzielną instytucję diecezjalną po raz pierwszy wymienia katalog diecezjalny z 1978 r.

Początkowo zasób archiwum składał się z akt wikariatu generalnego i oficjaluatu w Częstochowie oraz akt dziekana częstochowskiego. W 1926 r. administracja diecezjalna z Kielcach przesłała do kurii diecezjalnej w Częstochowie część akt Konsystorza Generalnego Kieleckiego oraz akta parafii z obszaru przyłączonego do diecezji częstochowskiej<sup>23</sup>. Większość zbiorów archiwum zgromadzono po wojnie. Archiwum Diecezjalne we Włocławku przekazało część akt Konsystorza Generalnego Kaliskiego i Włocławskiego, niektórych parafii i wizytacji dziekańskich. Z Piotrkowa przywieziono część akt Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego, dziekana piotrkowskiego oraz akta kilkudziesięciu parafii. Z Radomska przejęto akta dziekana brzeźnickiego i radomskiego. Po uporządkowaniu archiwalia należące do obszaru sąsiednich diecezji przekazano zgodnie z przynależnością terytorialną.

Pierwszy dyrektor archiwum ks. Walenty Patykiewicz podzielił cały zasób archiwum na siedem zespołów<sup>24</sup>. Opisując w 1986 r. zasób Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie, jego następcą ks. Jan Związek wymieniał trzy wielkie zespoły akt (biskupie, konsystorskie i dziekańskie). Poszczególne jednostki otrzymały wówczas sygnaturę składającą się z liczby rzymskiej oznaczającej zespół oraz liczby arabskiej zmiennej dla każdej jednostki<sup>25</sup>.

Na początku XXI w. zasób archiwum składał się z sześciu zespołów, a właściwie grup zespołów uporządkowanych przez ówczesnego dyrektora ks. Władysława Pio-

<sup>23</sup> J. Związek, *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska”, t. 19, 1993, s. 11–12.

<sup>24</sup> W. Patykiewicz, *Powstanie Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, t. 43, 1969, s. 92, 94.

<sup>25</sup> J. Związek, *Archiwum Diecezjalne w Częstochowie*, ABiMK, t. 53, 1986, s. 44.

tra Właźlaka, tj.: ksiąg konsystorskich, dziekańskich, parafialnych, metrykalnych, biskupich i kurialnych, akt personalnych<sup>26</sup>, powiększony następnie o kolejne dwa – tj. ksiąg wójtowskich i miejskich oraz księgi albumowe<sup>27</sup>.

Akta połączono w grupy zespołów, nadając jednostkom wewnątrz nich sygnatury składające się z oznaczenia zespołu w postaci skrótu nazwy (np. KK, tj. księgi konsystorskie) oraz liczby arabskiej (od 1).

Rdzeń zasobu stanowią akta powstałe przed erygowaniem diecezji. Według hierarchii pierwsze z nich to księgi konsystorskie składające się z 261 j.a. (od XVIII w. do początku XX w.), które obejmują akta kilku konsystorzów (Generalnego Kaliskiego, Generalnego Kieleckiego, Foralnego Piotrkowskiego, Foralnego Radomskiego, Generalnego Włocławskiego)<sup>28</sup>. Księgi dziekańskie liczące 415 j.a. (od końca XVIII w. do początku XX w.) powstały w kancelariach dziekanów: będzińskiego, brzeźnickiego, częstochowskiego, krzepickiego, piotrkowskiego, radomszczańskie, siewierskiego, tuszyńskiego, wieluńskiego i wieruszowskiego<sup>29</sup>.

Do najstarszych dokumentów należą sięgające średniowiecza księgi parafialne składające się z 410 j.a., zawierające korespondencje, dokumentację majątkową i gospodarczą parafii z terenu późniejszej diecezji częstochowskiej<sup>30</sup>.

Największy w zasobie archiwum zespół ksiąg metrykalnych liczy 5016 j.a. pochodzących ze 116 parafii z okresu od 1581 r. do początku XX w. W drugiej połowie XX w. w archiwum znajdowało się jedynie kilkaset łacińskich ksiąg metrykalnych

<sup>26</sup> P. Wolnicki, *Zbiory pieczęci w zespołach akt dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 317.

<sup>27</sup> Stan ówczesnego zasobu opisują głównie prace W.P. Właźlaka, *Archiwum (Archi)diecezji Częstochowskiej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Pedagogika”, z. 11, 2002, s. 253–261; tenże, *Przewodnik po zespołach Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, „Ziemia Częstochowska”, t. 31, 2004, s. 191–204; tenże, *Zasoby akt konsystorskich w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 33, 2005, s. 193–209; tenże, *Archiwum Metropolitalne w Częstochowie*, „Archiwa Ecclesiastica”, 2005, nr 2, s. 69–72. Literaturę dotyczącą archiwum przedstawiono również w pracy: P. Szkutnik, *Akta dziekana brzeźnickiego 1819–1867. Studium urzędu i dokumentacji*, Łódź 2012, s. 271–292.

<sup>28</sup> J. Związek, *Inwentarz ksiąg konsystorskich...*, s. 15–69; Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, W.P. Właźlak, *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2005, mps, Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, s. 3–151; W.P. Właźlak, *Inwentarz ksiąg konsystorskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” (dalej: RTGZCz), t. 2, 2011, s. 111–138.

<sup>29</sup> J. Związek, *Inwentarz ksiąg konsystorskich...*, s. 69–106; Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, W.P. Właźlak, *Inwentarz ksiąg konsystorskich...*, s. 153–310; tenże, *Inwentarz ksiąg dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 2, 2011, s. 71–110.

<sup>30</sup> W.P. Właźlak, *Inwentarz ksiąg parafialnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 2, 2011, s. 139–176.

gromadzonych od lat pięćdziesiątych XX w.<sup>31</sup>. W wyniku koncentracji przeprowadzonej od 2000 r. z terenu diecezji zwieziono kolejne kilka tysięcy woluminów<sup>32</sup>.

Do akt wytworzonych przez instytucje świeckie należą księgi wójtowskie i miejskie z XVI–XX w. liczące 90 j.a., m.in. Częstochowy, Bolesławca, Radomska, Piotrkowa, wypisy z ksiąg miejskich Sieradza, akta gmin i dóbr Niegowa, Chełma, Białej, Rudnik, Naramic, Rybek, Łubnic, Wielgomłynów<sup>33</sup>.

Z czasów diecezji częstochowskiej pochodzą księgi biskupie i kurialne składające się z 307 j.a. z lat 1925–1983<sup>34</sup> oraz akta personalne składające się z 335 teczek personalnych kapłanów z XIX–XX w.<sup>35</sup>.

W zasobie archiwum znajdują się również spuścizny bp. Miłostława Kołodziejczyka (80 opracowań) i ks. Walentego Patykiewicza (120 opracowań). Do spuścizn należałoby zaliczyć księgi albumowe, które zawierają 151 albumów i pudeł wypełnionych zdjęciami, pochodzącymi ze zbiorów kapłanów diecezji częstochowskiej.

Zespół akt Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich liczący 70 j.a. dotyczy działalności tejże organizacji od 1990 r. Ponadto w archiwum znajduje się zbiór filmów<sup>36</sup>.

### Podsumowanie

Opisywane instytucje dopiero po II wojnie światowej uzyskały większe znaczenie jako archiwa historyczne i diecezjalne. W tym czasie również ich zasób został znacznie powiększony w wyniku rewindykacji i komasacji akt. Zainteresowano się archiwami parafialnymi, których zbiory stały się ważnym elementem zasobów archiwów diecezjalnych. Powiększono również kubaturę magazynów, zapewniając lepsze warunki do przechowywania zbiorów. W tym okresie zadbano o zapewnienie odpowiednich warunków do przeprowadzania kwerend naukowych.

<sup>31</sup> J. Związek, *Inwentarz łacińskich ksiąg metrykalnych Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie*, ABiMK, t. 37, 1978, s. 175–220; t. 38, 1979, s. 37–72; t. 39, 1979, s. 5–40; t. 40, 1980, s. 289–328; t. 41, 1980, s. 53–90.

<sup>32</sup> W.P. Wlazlak, *Katalog mikrofilmów ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2002; tenże, *Katalog mikrofilmów najstarszych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej*, Kraków 2008; tenże, *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 1, 2011, s. 11–581; tenże, *Katalog zdigitalizowanych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej (1581–1910)*, RTGZCz, t. 4, 2012, s. 9–300.

<sup>33</sup> Tenże, *Inwentarz ksiąg wójtowskich i miejskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 2, 2011, s. 177–186; tenże, *Katalog zdigitalizowanych ksiąg wójtowskich i miejskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 3, 2012, s. 271–277.

<sup>34</sup> Tenże, *Inwentarz ksiąg biskupich i kurialnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 2, 2011, s. 43–70.

<sup>35</sup> Tenże, *Inwentarz akt personalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 2, 2011, s. 11–42.

<sup>36</sup> Tenże, *Inwentarz filmów Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, RTGZCz, t. 3, 2012, s. 267–269.

Powstanie w XX w. nowych diecezji spowodowało podział archiwaliów kościelnych według klucza geograficznego oraz ich przemieszczenie do nowych ośrodków administracyjnych. Postępowano wówczas zgodnie z zasadą pertynencji, ale wbrew zasadzie proveniencji<sup>37</sup>. Przy czym wydawano nie tylko bieżące akta pracowników nowej jednostki organizacyjnej, ale również wcześniejsze, doprowadzając do rozbicia zespołów archiwalnych np. *Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego* z lat 1819–1884, którego akta znajdują się w Łodzi i Częstochowie.

Dokonano zatem rozczłonkowania cennych zespołów, nie ma jednak inwentarza idealnego, który w sposób spójny omawiałby te archiwalia łącznie. By uzupełnić brakujące elementy zespołów, można by wykonać kopie cyfrowe rozbitych zespołów i w danym archiwum udostępniać w postaci skanów. Omawiane archiwa zawierają również archiwalia pochodzące z instytucji świeckich, których kopie również można by przekazać do archiwów państwowych.

Większą uwagę należałoby przyłożyć do problemu zespołowości archiwaliów. Wewnętrzny podział zasobów wymienionych archiwów na zespoły może czasem budzić wątpliwości, szczególnie w przypadku łączenia w wielkie zespoły akt instytucji z tego samego szczebla administracji. Niektóre jednostki trafiają do zespołów ze względu na zależności terytorialne, a nie pochodzenie kancelaryjne. Pojawiają się czasem kłopoty wiążące się z właściwym rozgraniczeniem zespołów, stosowaniem właściwych nazw, dat skrajnych, właściwym układem jednostek w ramach zespołu, wynikające zapewne z niedostatecznych badań nad kancelariami kościelnymi<sup>38</sup>. Zespoły powinny odzwierciedlać stan, w jakim powstały w kancelarii ich twórcy. W przypadku rozbicia akt powinny być one scalone według proveniencji kancelaryjnej<sup>39</sup>. Wiele jednostek archiwalnych (szczególnie z XIX w.) oczekuje na paginację. Archiwa kościelne nie posiadają jednak dostatecznie liczного personelu do realizacji wielu zadań. Godne podkreślenia są przedsięwzięcia archiwów kościelnych związane z zabezpieczaniem, tj. kopiowaniem materiałów archiwalnych, poprzednio w ramach mikrofilmowania, a obecnie digitalizacji. Działania te powiązane z publikacją inwentarzy, katalogów czy opisów poszczególnych zespołów ułatwiają zainteresowanym dostęp do zbiorów.

Zasoby metrykalne ww. archiwów w większości można przeglądać w bazie *Pradziad*, co umożliwia scalenie wiedzy o tego typu często rozproszonych i zdziesiątkowanych źródłach genealogicznych. Niestety w bazach elektronicznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz na stronach internetowych ww. archiwów zwykle nie ma szerszej informacji na temat pozostałych kościelnych zespołów archiwalnych. Uzupełnienie tych danych z pewnością umożliwi wykorzystanie zasobów archiwów diecezjalnych w większym stopniu niż dotychczas.

<sup>37</sup> P. Wolnicki, *Zbiory pieczęci w zespołach...*, s. 315–316.

<sup>38</sup> M. Dębowska, *Problem zespołowości w praktyce archiwów kościelnych w Polsce*, ABiMK, t. 81, 2004, s. 51.

<sup>39</sup> H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 323.





*Robert Derewenda*  
(Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego)

---

## **ARCHIWUM GŁÓWNE RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE – CHARAKTERYSTYKA ZASOBU ORAZ METODY OPRACOWYWANIA DOKUMENTACJI**

Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie (dalej: AGRŚ-Ż) jest centralną komórką Ruchu Światło-Życie zajmującą się zabezpieczaniem, gromadzeniem, opracowywaniem, trwałym przechowywaniem i udostępnianiem materiałów archiwalnych wytworzonych przez ks. prof. Franciszka Blachnickiego oraz kolejnych moderatorów Ruchu Światło-Życie, archiwaliów powstałych w centralnych instytucjach Ruchu lub przejętych w formie sukcesji po wytwórcach ściśle związanych z założycielem i ruchem oazowym.

AGRŚ-Ż jest jednym z działów Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego. Statut tegoż Instytutu w § 3 pkt 1 stwierdza, że jednym z celów Instytutu jest „prowadzenie działalności archiwalnej, redakcyjnej, wydawniczej i innej dla rozpowszechniania idei zainspirowanych przez ks. F. Blachnickiego”. Od roku 2001 archiwum działa w Lublinie przy ul. ks. Wojciecha Danielskiego 13.

### **I. Zasób Archiwum Głównego Ruchu Światło-Życie**

#### **Kształtowanie zasobu Archiwum**

Na zasób dokumentacji składają się zarówno akta, jak i bardzo liczne zbiory dokumentacji mechanicznej. Obok dokumentacji Ruchu Światło-Życie w zasobie archiwum znalazła się również dokumentacja dzieł zainicjowanych przez ks. F. Blachnickiego, ściśle związanych z Ruchem Światło-Życie. Historia zasobu AGRŚ-Ż została ściśle związana z twórcą Ruchu Światło-Życie ks. prof. F. Blachnickim<sup>1</sup>.

Najstarsze dokumenty spośród podstawowego zasobu to osobiste dokumenty ks. F. Blachnickiego pochodzące z czasów jego młodości (świadectwa szkolne, grypsy i listy z obozów i więzień nazistowskich z czasów wojny, notatki z czasów jego studiów seminaryjnych w latach 1945–1950). Wraz z innymi dokumentami osobistymi ks. F. Blachnickiego niezwiązanymi wprost z dziełami, które zainicjo-

---

<sup>1</sup> A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008.

wał, akta tworzą najstarszy chronologicznie zespół aktowy archiwum pod nazwą: *Ks. Franciszek Blachnicki*.

Zasadniczą cezurą zasobu jest rok 1950. W tym bowiem roku F. Blachnicki otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę duszpasterską z ministrantami. To właśnie podczas wakacyjnych wyjazdów z ministrantami w latach pięćdziesiątych powstała podstawowa metoda formacyjna ruchu oazowego: piętnastodniowa oaza rekolekcyjna<sup>2</sup>. Po październiku 1956 r. ks. F. Blachnicki rozwinął również ruch abstynencki pod nazwą *Krucjata Wstrzemięźliwości*. Szeroka akcja została przerwana przez władze komunistyczne w sierpniu 1960 r.<sup>3</sup>. Dokumentacja zachowana po *Krucjacie Wstrzemięźliwości* wchodzi aktualnie do zasobu *AGRS-Ż*.

Najwięcej dokumentacji zgromadzonej w archiwum tworzy zespół *Ruch Światło-Życie*. Sam Ruch powstał w roku 1969 (w latach 1969–1976 pod nazwą *Ruch Żywego Kościoła*). Na zespół składa się szereg rodzajów dokumentacji związanej z organizacją oaz wakacyjnych (tzw. akcja *Oazy Żywego Kościoła*) oraz z pracą formacyjną w ciągu roku (tzw. *preoaza* – przygotowanie do akcji letniej i posteoaza – formacja w ciągu roku zainicjowana podczas oaz wakacyjnych)<sup>4</sup>.

Chronologicznie drugi zespół stanowią dokumenty ruchu trzeźwościowego pod nazwą *Krucjata Wstrzemięźliwości*. *Krucjata* działała w latach 1957–1960, a jej centrum znajdowało się w Katowicach<sup>5</sup>. *AGRS-Ż* jest również sukcesorem dokumentacji Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej (dalej: *KDSL*), które w latach 1967–1995 było ściśle związane z ruchem oazowym<sup>6</sup>. Ks. F. Blachnicki mianowany w grudniu 1967 r. przez episkopat krajowym duszpasterzem służby liturgicznej był twórcą programu formacyjnego *KDSL*. Wszystkie inicjatywy *KDSL* były ściśle powiązane z ruchem oazowym. Również sekretariat *KDSL* i redakcję tworzyli członkowie *Ruchu Światło-Życie*. Główne centrum *KDSL* do pracy w ciągu roku utworzono w 1971 r. w jednym z domów *Ruchu Światło-Życie* w Lublinie na Sławinku. W okresach wakacyjnych rolę sekretariatu *KDSL* pełniło centrum *Ruchu* w Krościenku<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> R. Derewenda, *Dzielo wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950–1985*, Kraków 2010, s. 17–26.

<sup>3</sup> Tamże, s. 27–48.

<sup>4</sup> Pojęcia zostały dokładniej przedstawione w: R. Derewenda, dz. cyt., s. 15–16.

<sup>5</sup> R. Derewenda, dz. cyt., s. 27–48; A. Wodarczyk, dz. cyt., s. 177–186.

<sup>6</sup> R. Derewenda, dz. cyt., s. 66–95; G. Rzeźwiecki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce. Podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964–2008)*, Tarnów 2010, s. 182–239; A. Wodarczyk, dz. cyt., s. 317–344.

<sup>7</sup> Ks. F. Blachnicki zaproponował w *KDSL* dwa pionier programowe – program minimalny i program maksymalny. Ten pierwszy zakładał formację służby liturgicznej przy zastosowaniu tradycyjnych metod zbiorów ministranckich. Drugi, maksymalny tworzyły wspólnoty służby liturgicznej, dla których ułożono dziesięcioletni program formacyjny, realizowany we wspólnotach *Ruchu Światło-Życie* poprzez cotygodniowe spotkania w małej grupie, Dni Wspólnoty odbywane w rejonie co dwa miesiące oraz wakacyjne, piętnastodniowe rekolekcje zamknięte prowadzone metodą oazy. R. Derewenda, dz. cyt., s. 73.

Do odpowiedniego przygotowania moderatorów Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie ks. prof. F. Blachnicki utworzył w Lublinie Studium Liturgiczno-Pastoralne przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zajęcia studium odbywały się w formie półstacjonarnej w centrum Ruchu Światło-Życie w Lublinie. Studium prowadziło zajęcia w latach 1973–1981. Ponownie uruchomione w roku 1985 przez ks. dr. Wojciecha Danielskiego działa nieprzerwanie do dziś. Dokumentacja sekretariatu studium weszła również w skład AGRŚ-Ż<sup>8</sup>.

W roku 1979 ks. F. Blachnicki utworzył drugi ruch trzeźwościowy pod nazwą Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Krucjata rozwija się do dziś, a dokumentacja z pierwszych lat jej działalności trafiła do AGRŚ-Ż.

W roku 1980 Ruch Światło-Życie rozpoczął akcję Wielkiej Ewangelizacji z planem dotarcia z *Ewangelią* do każdej osoby w Polsce. Śmiałe plany oraz rozpoczęta akcja rekolekcji ewangelizacyjnych z wykorzystaniem projekcji filmu „Jezus” pozostawiły dokumentację, która również weszła w skład zasobu AGRŚ-Ż.

W 1981 r. ks. F. Blachnicki zainicjował kolejne dzieło pod nazwą Chrześcijańska Służba Społeczna. Społeczny ruch katolicki rozwinął swoją działalność dopiero w roku następnym w Carlsbergu w Republice Federalnej Niemiec, gdzie znalazł się ks. F. Blachnicki po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Zarejestrowane w RFN stowarzyszenie pod nazwą Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów (dalej: ChSWN) działało do roku 1989, kiedy w wyniku zmian politycznych w Europie zostało zawieszone. Do AGRŚ-Ż trafiły przede wszystkim materiały w postaci nagrań dźwiękowych zarejestrowanych głównie na kasetach magnetofonowych, ale również na taśmach szpulowych oraz wydawane przez stowarzyszenie druki. Większość jednak dokumentacji, głównie aktowej, nadal jest przechowywana w centrum Ruchu Światło-Życie w Niemczech. Są to materiały ChSWN, które prowadził sam założyciel<sup>9</sup>. Poważna część dokumentacji ChSWN (zwłaszcza fotograficzna i filmowa) znajduje się w zbiorach prywatnych dawnego przewodniczącego stowarzyszenia Andrzeja Piwarskiego<sup>10</sup>. Archiwum zgromadziło również dokumentację związaną z życiem i działalnością ks. dr. W. Danielskiego, drugiego moderatora Ruchu Światło-Życie (w latach 1982–1985).

W wyodrębnieniu dokumentacji wieczystej w AGRŚ-Ż przyjęto ogólne kryteria kształtowania zasobu archiwalnego stosowane w archiwach. Szczególną uwagę otoczono jednak materiały archiwalne z czasów życia i działalności dwu pierwszych moderatorów Ruchu Światło-Życie. Uznano bowiem, że czasem większą wartość

<sup>8</sup> Poza dokumentacją ściśle związaną z tokiem studiów, która była prowadzona przez dziekanat Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>9</sup> Zob. H. Bolczyk, *Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Kraków 2012.

<sup>10</sup> Na prośby o przekazanie materiałów do centrum Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu A. Piwarski odpowiadał, że przekaze takie materiały dopiero, gdy powstanie prawdziwe archiwum. Jednak gdy w marcu 2004 r. dyrektor Archiwum Głównego Ruchu Światło-Życie przesłał do A. Piwarskiego list z prośbą o udostępnienie materiałów związanych z ChSWN, nie otrzymał na niego odpowiedzi.

mogą mieć koncepty pism i luźne notatki ks. Blachnickiego niż końcowe pismo lub sprawozdanie. Dla historyka bowiem ważne jest śledzenie procesu powstawania idei i struktur Ruchu Światło-Życie oraz związanych z nim organizacji. Dlatego dla akt wytworzonych w kraju datą graniczną jest rok 1985 (śmierć ks. W. Danielskiego), zaś dla akt centrum Ruchu Światło-Życie w Niemczech rok 1987 (śmierć ks. F. Blachnickiego). W aktach z tego okresu przechowuje się niemal wszystkie materiały archiwalne, bez uwzględniania kryterium wartości informacyjnej.

Archiwum posiada również w swoim zasobie dokumentację specjalną. Przede wszystkim są to dokumenty związane z ruchem „Solidarności” oraz sukcesje po różnych osobach związanych z Ruchem Światło-Życie.

Poważną część zasobu tworzą wydawnictwa zwarte i ciągłe. Od samego początku działalności ks. F. Blachnicki przykładał niezwykłą wagę do działalności wydawniczej. Wykorzystując okres popaździernikowej odwilży, ks. Blachnicki rozwinął działalność wydawniczą w ramach Krucjaty Wstrzemięźliwości w latach 1957–1960. Prowadzenie działalności wydawniczej szerszej niż pozwalały na to ograniczane do minimum zezwolenia Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk było jednym z dwu zarzutów, za które ks. Blachnicki otrzymał wyrok w roku 1961<sup>11</sup>. To jednak nie zniechęciło ks. Blachnickiego i już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych rozpoczął wydawanie Biuletynu Odnowy Liturgii oraz innych materiałów liturgicznych. Na potrzeby dynamicznie rozwijającego się Ruchu Światło-Życie wydawano również wiele podręczników i materiałów formacyjnych. W roku 1979 utworzono nawet specjalne wydawnictwo „Światło-Życie”. W roku 1981 dzieła skupione wokół idei Ruchu Światło-Życie wydawały aż 10 różnych tytułów czasopism. Wszystkie te materiały były wydawane poza kontrolą państwa i obecnie wchodzi w skład rzadkich zbiorów bibliotecznych literatury bezdebitowej. W AGRŚ-Ż zgromadzono po trzy egzemplarze wszystkich druków wydawnictw związanych z dziełami ks. F. Blachnickiego.

### Zawartość zasobu Archiwum

#### A. Dokumentacja aktowa

1. Zespół *Ks. Franciszek Blachnicki* (ok. 700 j.a., 6 mb.).
2. Zespół *Ks. Wojciech Danielski* (8 mb.).
3. Zespół *Ruch Światło-Życie* (ok. 5000 j.a., ok. 45 mb.).
4. Zespół *Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej* (ok. 350 j.a., 4 mb.).
5. Zespół *Krucjata Wstrzemięźliwości* (150 j.a., 2 mb.).
6. Zespół *Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów* (ok. 1 mb.).
7. Zespół *Plan Wielkiej Ewangelizacji* (30 j.a., 0,4 mb.).
8. Zespół *Studium Liturgiczno-Pastoralne* (0,8 mb.).

<sup>11</sup> R. Derewenda, dz. cyt., s. 45–46.

9. Inne mniejsze zespoły i zbiory (*Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Wspólnota Chrystusa Sługi*, ok. 2 mb.)<sup>12</sup>.

Całość dokumentacji to 80 mb. akt.

#### B. Druki ulotne

Zbiór różnych druków ulotnych związanych z działalnością dzieł utworzonych przez ks. F. Blachnickiego. Większość druków ulotnych wchodzi w skład jednostek aktowych poszczególnych zespołów. Zbiór luźnych druków ulotnych nie został jeszcze opracowany.

#### C. Plansze i tablice

Na zbiór składa się kilkadziesiąt plansz i tablic. Są to schematy do prowadzenia konferencji podczas różnego rodzaju oaz oraz plansze związane z działalnością ewangelizacyjną<sup>13</sup>.

#### D. Materiały biblioteczne

Publikacje ciągłe: czasopisma wydawane przez Ruch Światło-Życie i ks. Franciszka Blachnickiego (7 mb.).

Publikacje zwarte: konspekty, podręczniki, notatniki, śpiewniki, księgi liturgiczne, opracowania i inne wydawnictwa książkowe Ruchu Światło-Życie (ok. 17 mb.). Rozmiar całego zasobu aktowego i bibliotecznego wynosi 120 mb.

#### E. Dokumentacja mechaniczna:

##### 1. Dokumentacja audio-wizualna:

- Filmy z czasów ks. F. Blachnickiego i ks. W. Danielskiego (do 1985 r.) – tylko kilka sztuk.

##### 2. Nagrania:

- Taśmy szpulowe z lat działalności w kraju (293 sygnatury – ok. 1200 godzin – lata 1969–1981).
- Taśmy szpulowe z czasów działalności w Carlsbergu w RFN (79 sygnatur – lata 1982–1987).
- Kasety magnetofonowe (3226 sygnatur – lata 1969–1987).
- Nagrania zarejestrowane po 1985 r. (taśmy szpulowe i kasety magnetofonowe w liczbie ok. 4000 godzin).

Łącznie na nośnikach zarejestrowanych jest ponad 10 tysięcy godzin nagrań.

<sup>12</sup> M. Wiatrowska, *Funkcjonowanie i znaczenie Archiwum Głównego Ruchu Światło-Życie*, Lublin 2009, mps, praca dyplomowa studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki pod kierunkiem A. Góraka, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 34–35.

<sup>13</sup> Tamże, s. 37.

### 3. Fotografie i slajdy

#### A. Fotografie

Jest to zbiór fotografii z lat 1950–2010 ilustrujący historię Ruchu Światło-Życie oraz inne dzieła utworzone z inicjatywy ks. F. Blachnicka. Zbiór liczy ponad 12 tysięcy fotografii:

- Fotografie wywołane w zespole *Fotografie zwykle 1950–2000* (ok. 3000 fotografii różnego formatu; w tym do roku 1985 ok. 2300 fotografii, wszystkie są opracowane i zdigitalizowane).
- Fotografie z zespołu *Fotografie duże 1974–1979* wywołane z negatywów formatu 5x5 cm (189 sztuk fotografii wywołanych wspólnie w formacie 15x15 cm i 18x18 cm oraz zdigitalizowanych).
- Fotografie niewywołane, znajdujące się na negatywach formatu 5x5 cm z lat 1979–1987 (135 kadrów na kliszach).
- Fotografie z zespołu *Fotografie 1971–1985* (989 kadrów wywołanych wspólnie w formacie 10x15 cm i zdigitalizowane).
- Fotografie niewywołane, znajdujące się na negatywach (2498 kadrów; z tego 1728 wyłącznie na błonach fotograficznych, a 770 zeskanowanych bezpośrednio z klisz).
- Fotografie z czasów pobytu ks. F. Blachnickiego na emigracji w Carlsbergu w latach 1982–1987 (ok. 140 fotografii różnego formatu).
- Fotografie ks. W. Danielskiego (196 fotografii różnego formatu).
- Fotografie z centrów Ruchu Światło-Życie (140 fotografii różnego formatu).
- Fotografie wykonane przez Barbarę Młodzianowską w latach 1992–2004 (3530 sztuk).
- Inne mniejsze zbiory fotografii pochodzące z kolekcji prywatnych (ok. 400 sztuk).
- Inne mniejsze kolekcje fotografii (ok. 2000 sztuk).

#### B. Slajdy

- Slajdy z historii Ruchu Światło-Życie 1971–1986 (431 kadrów zeskanowanych).
- Slajdy od ks. Huberta Lupy z lat 1971–1978 (452 kadry zeskanowane i opracowane).
- Slajdy z diecezji krakowskiej z lat siedemdziesiątych (126 kadrów zeskanowanych i opracowanych).
- Od Jerzego Wolskiego 1979–1988 (127 kadrów zeskanowanych i opracowanych).



## II. Metody opracowywania dokumentacji

### Dokumentacja aktowa:

1. Aby umożliwić uporządkowanie i opracowanie dokumentacji, pierwszym zadaniem, które wykonano, było scalenie dokumentacji poszczególnych zespołów i umieszczenie w archiwum w Lublinie.

2. Następnie wyodrębniono poszczególne zespoły akt. Podstawowym problemem, który pojawił się na tym etapie, było wzajemne nakładanie się kompetencji poszczególnych wytwórców materiałów. We wstępach do zespołów zamieszczono zatem informacje, w jakich zespołach należy szukać pokrewnej dokumentacji.

3. Następnym krokiem podjętym przez archiwistów było opracowanie dziesiętnych rzeczowych wykazów akt dla poszczególnych zespołów. Co prawda większość zespołów jest zamknięta, ale nieustannie są przekazywane do archiwum jednostki i pojedyncze dokumenty, które zasilają zespoły. Dokumenty te spływają z różnych ośrodków Ruchu oraz z części zasobu, który jest jeszcze nieuporządkowany. Czasami dokumentacja jest przekazywana przez osoby pracujące w centrach Ruchu, które część akt ze względów bezpieczeństwa przechowywały we własnym zakresie. Układ dziesiętny pozwala na nieustanne dokładanie dokumentów do serii.

4. Kolejnym krokiem było już porządkowanie poszczególnych jednostek archiwalnych. Dokumentacja, która została przekazana do archiwum, znajdowała się najczęściej w teczkach lub segregatorach. W tym drugim przypadku akta zostają wyjęte z koszulek i segregatorów i przełożone do tekturowych teczek wiązanych.

Podczas porządkowania jednostek wykonuje się następujące czynności:

5. Wstępna analiza dokumentacji jednostki (bądź serii jednostek) i weryfikacja kwalifikacji zespołowej.

6. Nadanie sygnatury zgodnie z rzeczowym wykazem akt dla zespołu. Sygnatura jest dwuczłonowa – symbol klasyfikacyjny łamany przez numer jednostki w danej serii (np. w zespole *Ruch Światło-Życie* dokumentacja z posiedzeń Krajowego Kolegium Moderatorów posiada symbol klasyfikacyjny 5140, czyliteczka nr 25 w tej serii otrzyma sygnaturę: 5140/25). W wypadku dokumentacji cyklicznej, powtarzającej się co roku, zastosowano sygnaturę trójczłonową. Pierwszym członem jest symbol klasyfikacyjny, następnie rok dokumentacji i jako trzeci numer teczki w ramach serii. W ten sposób łatwiej dodać we właściwe miejsca jednostki z wydarzenia wcześniejszego pomimo uporządkowania nowszych akt (np. po uporządkowaniu dokumentacji akcji rekolekcyjnej lat 1970–1985 i odnalezieniu się teczki z roku 1972 zostaje dodana we właściwe miejsce z sygnaturą trójczłonową: sprawozdania z akcji rekolekcyjnej 1972 r. sygnatura: 3230/1972/1).

7. Porządkowanie dokumentacji wewnątrz jednostki. Najczęściej przyjmuje się układ pierwotny wprowadzony w jednostce, sprawdzając tylko, czy jest prowadzony konsekwentnie.

- Układ rzeczowy bądź rzeczowo-chronologiczny.
- Układ chronologiczny bądź chronologiczno-rzeczowy. Taki układ jest możliwy tylko przy dokumentacji kancelaryjnej posiadającej daty (np. korespondencja).

8. Naniesienie numeracji na karty dokumentów. W archiwum przyjęto zasadę foliacji (tj. oznaczania kart, a nie stron). W wypadku, gdy dokumentacja posiada własną numerację (np. maszynopisy powielone), jeśli nie zachodzi zmiana kart w jednostce, zachowuje się oryginalną numerację (nawet jeśli była to paginacja – oznaczenie stron). Do foliacji używamy bardzo miękkich ołówków 4B. W ten sposób chronimy przed nieumyślnym przerwaniem niezwykle cienkich dokumentów wykonanych na papierze przebitkowym. W wypadku przeoczenia przez archiwistę części kart nadajemy im numer ostatniej karty, przed nimi dodając do każdej odpowiednią liczbę z alfabetu (np. 44a, 44b itd.), gdy alfabet się wyczerpie, piszemy litery w drugim rzędzie (np. 44aa, 44ab itd.).

9. Nadanie tytułu i dat skrajnych jednostce.

10. Sporządzenie karty zawartości teczki. Na karcie znajdują się następujące informacje:

- Sygnatura jednostki.
- Tytuł i daty skrajne jednostki.
- Krótki regest każdego z dokumentów zgromadzonych w jednostce [patrz załącznik nr 1]. Najczęściej wykorzystuje się tytuł oryginalny (np. nagłówek dokumentu), jeśli nie oddaje w pełni zawartości dokumentu, poszerzamy jego opis.

11. Opis zewnętrzny jednostki. Nadanie nazwy archiwum nazwy zespołu, tytułu jednostki, dat skrajnych, dawnych sygnatur i wpisanie nowej sygnatury.

12. Opis na wewnętrznej karcie obwoluty jednostki: data opracowania jednostki, pieczęć archiwum, imię i nazwisko osoby opracowującej.

13. Po uporządkowaniu zespołu sporządzany jest wstęp do zespołu<sup>14</sup>.

14. Następnie z kart zawartości sporządza się elektroniczną bazę danych do zespołu. Baza danych zawiera wklejone do jednego dokumentu wszystkie karty zawartości. W bazie szukamy analogicznie jak w zasobach internetu: wpisując hasło, które nas interesuje. Stąd niesłuchanie ważną sprawą przy sporządzaniu kart zawartości jest wpisywanie poszczególnych dokumentów, mając na uwadze późniejsze hasłowe przeszukiwanie bazy danych.

### Plansze i tablice

Ze względu na niewielką fizyczną objętość tego zbioru wszystkie plansze i tablice zostały spisane w specjalnie przygotowanym inwentarzu książkowym. Inwentarz składa się z następujących rubryk: sygnatura (nadano sygnaturę ciągłą), temat planszy względnie tablicy, styl wykonania (jaką techniką, na jakim materiale itp.),

<sup>14</sup> Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 71–80.

format (jeśli nie jest to standardowy format wyrażany za pomocą symboli, podaje się dokładny rozmiar), uwagi. Wszystkie tablice otrzymały również powyższy opis wpisany na dwie etykiety samoprzylepne naklejone na stronie spodniej planszy w jej prawym górnym rogu i lewym dolnym rogu.

### **Dokumentacja audio-wizualna:**

1. Pierwszym zadaniem, które umożliwiło archiwizację taśm szpulowych i kaset magnetofonowych zgromadzonych w archiwum, było sporządzenie spisu z natury tych dwu nośników. Spis składał się z następujących rubryk: tytuł (spisany z obwoluty kasety magnetofonowej i opisów dołączonych do kaset – informacje dosłownie przepisane z obwoluty [informacje i zmiany w pisowni wprowadzone przez archiwistę zapisano w nawiasie kwadratowym], miejsce i daty zarejestrowanych wydarzeń, sygnatury dawne, uwagi – informacje od archiwisty [w wypadku dubletów tego samego nagrania w tej rubryce wpisywano sygnatury, na których znajduje się to samo nagranie]. Przyjęto zasadę, iż każda informacja, która znajdowała się na nośniku, winna była znaleźć się w jednej z rubryk spisu. Podczas spisywania taśm i kaset nie dokonywano ich fizycznego przesłuchania, zachowując jedynie opis oryginalny nośnika. Spis z natury umożliwił w późniejszym czasie uniknięcia powtórzeń przy digitalizacji nagrań zarejestrowanych na kilku pierwotnych nośnikach.

2. Wszystkie nagrania zarejestrowane na taśmach szpulowych i kasetach magnetofonowych są digitalizowane (dźwięk analogowy zostaje wprowadzony do komputera i zapisany w formie cyfrowej). Dźwięk zostaje zapisany w bazie danych (zewnątrzny twardego dysku) w formacie FLAC. Następnie zostaje przygotowana płyta CD w tradycyjnym formacie audio i z wydrukowanym opisem archiwalnym.

3. Podczas digitalizacji archiwista odsłuchuje nagranie i sporządza dokładny opis zawartości nagrania. Zawiera on krótką informację o omawianych sprawach w czasie nagrania. Założono, że opis winien być nie rzadszy niż co ok. 5 min. nagrania. Taki opis służy dwóm celom:

a/ Pozwala na sporządzenie szczegółowego inwentarza do zdigitalizowanych nagrań. Komputerowa wersja inwentarza pozwala na hasłowe przeszukiwanie zawartości nagrań nie tylko po ich tytułach, lecz również po samej zawartości.

b/ Opisy pozwalają na precyzyjne odniesienie się do nagrania w przypisach bibliograficznych. Odniesienie do całego długiego nagrania utrudnia dotarcie do zdań, na które powołuje się dana praca. Korzystając z opisu czasowego, przypis bibliograficzny podaje na końcu czas danego nagrania (np. AGRŚ-Ż, F. Blachnicki, *Nowa kultura*, Konferencja IV podczas ORD, Carlsberg, 24.06.1986, CD sygn. K-67, czas: 24–26 min.).

Dawniej (w latach 2000–2011) nagrania digitalizowano poprzez przegranie ich na stacjonarnej nagrywarce płyt CD. Podczas procesu digitalizacji dzielono nagranie na mniejsze pliki (mniej więcej w odległości 3–5-minutowej). Każdy z indeksów był opisywany i służył opisanym wyżej celom. Nagrywając całość wydarzenia na

płyte CD, nie wprowadzono przerw pomiędzy poszczególnymi plikami co przy odsłuchu daje wrażenie całości nagrania.

4. Poza samym opisem merytorycznym nagrania sporządzonym na podstawie wprowadzonych indeksów każde nagranie otrzymuje odpowiedni opis archiwalny: sygnatura, data digitalizacji, informacja o nośniku pierwotnym [rodzaj nośnika i jego sygnatura na podstawie spisu z natury], nazwa instytucji, która przekazała nagranie, symbol działu rzeczowego, tytuł nagrania, miejsce i data wydarzenia utrwalonego na nośniku, autorzy tekstu zapisanego na nośniku, wykonawcy tekstu, dane techniczne i fonograficzne, imię i nazwisko osoby archiwizującej nagranie.

5. Na koniec również nośniki pierwotne, z których przegrano nagranie, zostają opatrzone informacjami: kiedy zostały zdigitalizowane, w jaki sposób, jakie otrzymały nowe sygnatury. Przegrane taśmy i kasety magnetofonowe zostają odpowiednio zabezpieczone i są przechowywane w dalszym ciągu. W archiwum pozostawia się je ze względu na ciągle wzrastające możliwości techniczne, które pozawalają na coraz lepszą digitalizację nagrań. Stąd w wypadku zasadniczej zmiany jakościowej możliwości digitalizacji nagrań w najbliższych latach istnieje możliwość powtórnej digitalizacji wybranych nagrań. Przeszkodą może być jedynie drastyczne pogorszenie się jakości nośnika pierwotnego. Nie można jednak dokładnie oszacować, ile lat przechowywania wytrzymają jeszcze taśmy szpulowe i kasety magnetofonowe. Zależy to od wielu czynników indywidualnych każdego nośnika. Sama różnica w latach zarejestrowania nagrania na taśmach wynosi w archiwum ponad trzydzieści lat. Do tego trzeba zwrócić uwagę na materiał, z którego został wykonany nośnik, warunki jego pierwotnego przechowywania itp.

## Fotografie i slajdy

### Negatywy

Są skanowane i opracowywane w formie pozytywu cyfrowego. Pozytywy są układane według tematów (serii). Sygnatura każdej fotografii składa się z dwu członów (numer serii łamany przez kolejny numer fotografii w ramach danej serii). Do każdej fotografii zostaje wprowadzony jej opis archiwalny.

### Pozytywy

Są układane według poszczególnych tematów. Kolejność serii wyznacza układ lat. Ze względu na nieustanny dopływ fotografii opracowanych w ramach roczników nie można było zachować kolejności chronologicznej. W przypadku braku możliwości przyporządkowania fotografii do rocznika są one kwalifikowane do serii ogólnej utworzonej do każdej dekady (np. lata osiemdziesiąte XX w.). Pod tym względem dużym ułatwieniem stają się współczesne fotografie cyfrowe, które w swoich danych zawierają datę wykonania.

*Maria Wrede*

(Kierownik projektu)

*Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura*

Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów)

---

## **PORZĄDKOWANIE I INWENTARYZACJA ARCHIWUM I BIBLIOTEKI INSTYTUTU LITERACKIEGO KULTURA**

Projekt inwentaryzacji zbiorów Instytutu Literackiego Kultura realizowany jest od lipca 2009 r. przez zespół rękopiśmienników – bibliotekarzy i archiwistów. Przygotowany został przede wszystkim na podstawie ekspertyzy sporządzonej na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jesienią 2007 r. przez Marię Wrede z Biblioteki Narodowej i Annę Nowakowską z Archiwum Akt Nowych, a podstawą jego realizacji jest umowa zawarta 30 kwietnia 2009 r. między Instytutem Literackim Kultura a Biblioteką Narodową i Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. W założeniach przyjęto podział prac na dwa kolejne etapy – najpierw inwentaryzację Archiwum, potem katalogowanie Biblioteki. W pierwszym etapie celem podstawowym jest przygotowanie inwentarza Archiwum Instytutu Literackiego Kultura jako pełnej informacji o zbiorach archiwalnych oraz zapewnienie podstawowych warunków ich ochrony magazynowej i udostępniania. W drugim etapie za cel przyjęto skatalogowanie całego zasobu książek Biblioteki oraz zachowanie i ochronę historycznego księgozbioru wraz ze zbiorem cimeliów.

Porządkowanie i opis całego zasobu wykonywane są według standardów obowiązujących w opisach zbiorów bibliotecznych. Baza danych prowadzona jest w jednolitym formularzu opracowanym dla zbiorów rękopiśmiennych według standardu opublikowanego w: *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego wraz z zasobem. Adaptacja dla systemu MAK*<sup>1</sup>. Oprogramowanie MAK zostało przekazane przez Bibliotekę Narodową, nadzór informatyczny nad bazą sprawowany jest przez Zakład Technik Informatycznych Biblioteki Narodowej.

---

<sup>1</sup> *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego wraz z zasobem. Adaptacja dla systemu MAK*, red. i oprac. A. Brachfogel, Z. Żórawińska, współpr. B. Bartoszewicz-Fabiańska, P. Czyżewicz. Wersja 2008, Biblioteka Narodowa.

## **Realizacja projektu** ***Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura 2009–2014***

Prowadzone obecnie prace polegają na rejestracji w bazie danych opisów inwentarzowych wszystkich materiałów archiwalnych jednocześnie z formowaniem jednostek oraz przepakowaniem ich w obwoluty i teczki konserwatorskie oraz nadaniem im numeracji inwentarzowej. Przedmiotem działania są następujące rodzaje materiałów:

- rękopisy i maszynopisy (w tym kopie maszynopisowe) oraz komputeropisy o cechach jedyne go egzemplarza,
- wtórniki (fotokopie, kserokopie, wydruki komputerowe, materiały powielone),
- fotografie i mikrofilmy,
- dokumenty dźwiękowe i audiowizualne.

Wiosną 2012 r. całe Archiwum zostało przeniesione do nowego magazynu w wyremontowanej Oficynie. Magazyn, zaplanowany na 200 mb. archiwaliów, jest obecnie zagospodarowany niemal w całości. Archiwalia zajmują 150 mb., w pozostałej części znajdują miejsce materiały nierękopiśmienne: wycinki prasowe, dokumenty życia społecznego, kartoteki, dokumenty biblioteczne niepapierowe – fotografie, dokumenty dźwiękowe i audiowizualne. Przed przeniesieniem do nowego magazynu wszystkie papiery zostały poddane dezynfekcji. Rękopisy, po uporządkowaniu i opisaniu w bazie, są przepakowywane w specjalne ochronne teczki konserwatorskie i oznaczane sygnaturami według przyjętego tymczasowego systemu.

### **Opracowanie inwentarza Archiwum**

W porządkowaniu materiałów archiwalnych staramy się przede wszystkim o respektowanie zastanego układu i nie przekładamy materiałów między seriami. Staramy się zachować porządek, który odpowiadał potrzebom twórcy Archiwum, nawet jeżeli nie jest on zgodny z zasadami archiwalnymi. Zachowujemy stan, w którym materiały trafiły w nasze ręce, opatrując jedynie uwagami w opisie sytuacje odbiegające od norm, także wtedy, gdy widoczna jest późniejsza ingerencja i znamy osobę, która układ zmieniała. Staramy się więc jak najmniej ingerować w sam materiał, gdyż i tak dzielenie go na serie, jednostki, zmiana opakowań na zwykłe teczki magazynowe są bardzo istotnymi zmianami formuły przechowania, czasem trudnymi do przyjęcia dla osób związanych emocjonalnie z dawną postacią Archiwum „Kultury”.

Przystępując do porządkowania, staraliśmy się rozpoznać wszystkie serie i podserie składające się na to Archiwum, rozpoznać związki między nimi i ich wewnętrzne uporządkowania. W wielu miejscach zachowaliśmy nazwy zbiorów i serii funkcjonujące w wewnętrznym i zewnętrznym obiegu, dla przykładu przedstawiam tu kilka z nich:



- Wiszące teczki – nazwane tak zgodnie z formą fizycznego ułożenia materiału w zawieszonych na szynie sztywnych obwolutach w gabinecie redaktora.
- Materiały odrzucone – tak nazwane w nagłówkach spisów zawartości pudeł, w których je złożono (zachowaliśmy też oryginalną, dość złożoną, numerację z tych spisów), oraz osobno Wybrane materiały odrzucone – wybrane w 1992 r. przez Jerzego Giedroycia i ujęte w osobnych spisach.
- Sprawy i Troski nazwa serii jest nazwą działu w „Kulturze”, tak jak Okruchy Historii w „Zeszytach Historycznych” (tym wdzięcznym określeniem objęliśmy wszystkie materiały historyczne zebrane swego czasu w pudłach i teczkach w pokoju na II piętrze domu).

Całe Archiwum składa się z 88 serii i podserii różnej wielkości i wagi. Obecnie, w końcu piątego półrocza trwania projektu, wpisane są do inwentarza opisy 55 serii, brakuje jeszcze opisów około 30 serii, niektóre z nich częściowo zostały już przygotowane. W sposób zadowalający zostały uporządkowane i opisane m.in. bardzo obszerne zbiory i serie materiałów:

- Teki Redakcyjne miesięcznika „Kultura” to 637 numerów (549 tek redakcyjnych + opisy tekstów w nich zawartych), razem ok. 20 500 rekordów.
- Teki Redakcyjne Biblioteki „Kultury” to 513 tomów serii wydawniczej, w tym „Zeszyty Historyczne” 134 numery (513 tek redakcyjnych + opisy tekstów zawartych w „Zeszytach Historycznych”), razem blisko 2000 rekordów.
- W trakcie opracowania jest dokumentacja rozpowszechniania wydawnictw „Kultura” – korespondencja i dokumentacja działań kolporterów, wymiana wydawnictw, zebrane głównie w zespołach *Dowody memoriałowe* i *Administracja* (opracowano ok. 2/3 materiału – *circa* 1400 rekordów), wymiana wydawnictw (ponad 300 rekordów).
- Wstępnie opracowano materiały warsztatowe, w tym materiały historyczne, biograficzne, materiały odrzucone (blisko 4000 rekordów).
- Zbliża się do końca opracowanie wielkiego zbioru dokumentacji finansowej przedsiębiorstwa, który w magazynie zajmuje 26 mb. (opisy w ponad 1100 rekordach).
- Dokumentacja związana z szeroko prowadzoną pomocą dla kraju to ok. 2 mb. papierów związanych z fundacjami, wysyłką paczek, materiałami objętymi nazwą zespołu *Sprawy i troski* (ponad 300 rekordów opisów).
- Instytut Literacki Kultura funkcjonował jako instytucja zaufania publicznego, co dało w efekcie rozszerzenie zbioru archiwum o obce materiały powierzone (w tym jako osobna podseria Drobne materiały powierzone, opisane w blisko 350 rekordach), spuścizny osób związanych z „Kulturą”, a także archiwa paryskiego biura Fundacji Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej i biura Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej – POLCUL Foundation.

- Największą serią, nad którą prace trwają już ponad rok, jest zbiór *Korespondencja Redakcji – zrab główny i Wybrana korespondencja*. Do końca 2012 r. opracowano już niemal 2/3 materiału, a rekordów opisów jest już 7500 (1 rekord to opis pliku listów nadesłanych przez 1 nadawcę wraz z kopiami odpowiedzi Jerzego Giedroycia). Opracowanie całości zbioru korespondencji to jeszcze pewnie blisko rok pracy całego zespołu bibliotekarzy i archiwistów. Ponieważ właśnie korespondencja jest najciekawszym źródłem do badań historycznych i historyczno-literackich, wskazane byłoby także dokładniejsze opisanie korespondencji zawartej w innych seriach (np. Fundacje), którą we wstępnym opracowaniu jedynie zasygnalizowano.

Prace prowadzone są od lata 2009 r. przez zespół liczący 30 osób – bibliotekarzy i archiwistów delegowanych z Biblioteki Narodowej i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Efektem tych prac jest inwentarz w formie bazy danych prowadzonej w bibliotecznym formacie MARC21 obsługiwany przez program MAK (program autorski, należący do BN). Prowadzone prace dały w efekcie zupełnie nowy układ magazynu, oznaczenie serii tymczasowymi sygnaturami i przepakowanie papierów w obwoluty i teczki konserwatorskie. W obecnej chwili baza danych liczy ponad 42 000 rekordów (opisów), opisy w bazie inwentarza połączone są z kartotekami autorytatywnymi Biblioteki Narodowej oraz własnym kartotekami uzupełniającymi, w których opracowano specjalnie na potrzeby tego inwentarza ponad 10 000 haseł wzorcowych.

### **Plan dalszych prac nad Archiwum**

Na 2013 i 2014 r. planujemy przede wszystkim dokończenie inwentaryzacji Korespondencji Redakcji oraz Wybranej korespondencji, której mniej więcej czwarta część opracowana została w roku 2011. Dokończenia wymaga także inwentaryzacja serii Administracja dokumentującej organizację współpracy z kolporterami – wykonano dotąd ponad 2/3 tej pracy. Nie zostały jeszcze uporządkowane dokumenty związane z samym funkcjonowaniem tego niezwyklego przedsiębiorstwa – wydawnictwa Instytut Literacki Kultura, obejmujące sprawy administracyjne i kontakty związane z samą „produkcją” wydawniczą. Do opracowania zostały także materiały powierzone Instytutowi, w tym duża spuścizna Juliusza Mieroszewskiego (*circa* 1 mb.), część spuścizny Jerzego Stempowskiego i cztery inne, mniejsze spuścizny, papiery osobiste mieszkańców domu – fragmenty archiwów osobistych Marii Czapskiej i Józefa Czapskiego oraz Jerzego Giedroycia i jego brata Henryka (razem ok. 2 mb.). Specjalnego potraktowania i specjalistycznego opisanie wymaga szczególnie zbiór fotografii oraz blisko 800 dokumentów audiowizualnych, które po podstawowej identyfikacji wykonanej przez p. Leszka Czarneckiego powinny zostać zarejestrowane w bazie danych.

Ostatnim etapem pracy, planowanym na drugą połowę 2014 r., będzie przeprowadzenie skonstrum (rewizji inwentarza) całego zbioru archiwalnego niezbędnego

do stwierdzenia kompletności zasobu. Zinwentaryzowany i sprawdzony przez skontrum zbiorów powinien zostać zbadany przez konserwatorów papieru w celu ustalenia kolejności i oszacowania wstępnych kosztów niezbędnych prac konserwatorskich. Konsultacji konserwatorskiej wymaga także decyzja o wprowadzeniu i formie znaków własnościowych.

### **Plan prac nad katalogiem biblioteki Instytutu Literackiego „Kultura” 2014–2017**

W następnych latach prace inwentaryzacyjne powinny objąć książki i czasopisma. Dopiero pełny komputerowy katalog biblioteki pozwoli podjąć właściwe decyzje o brakowaniu, dezynfekcji i rozmieszczeniu w magazynach zbioru książek Instytutu. Katalog Biblioteki musi być kompatybilny z inwentarzem Archiwum, a najlepszym rozwiązaniem będzie jedna wspólna baza danych obejmująca zarówno materiały archiwalne, biblioteczne i muzealne, podłączona do wspólnej kartoteki haseł wzorcowych.

W zamierzeniach kompatybilny z naszymi inwentarzem i katalogiem powinien być także inwentarz spuścizny Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, przechowywanej w Fundacji Benedetto Croce w Neapolu. Od 2010 r. zbiór ten jest porządkowany i opisywany według tych samych standardów przez pracowników Biblioteki Narodowej w ramach projektu, którym kieruje Joanna Borysiak. Porządkowaniem objęto zarówno bibliotekę jak i spuściznę rękopiśmienną, a baza danych została utworzona według tych samych bibliotecznych standardów. Długoletnia współpraca i bardzo bliskie, osobiste związki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z Instytutem Literackim Kultura pozwalają uważać oba te zbiory za uzupełniające się wzajemnie, można więc liczyć na istotne ustalenia badawcze, możliwe dzięki udostępnieniu informacji o obu tych zbiorach w zbliżonej formie i zbliżonym czasie.



*Edyta Targońska*  
(Archiwum Państwowe w Lublinie)

---

## **FUNKCJONOWANIE ARCHIWUM POLONIJNEGO NA PRZYKŁADZIE ARCHIWUM MUZEUM POLSKIEGO W AMERYCE**

Muzeum Polskie w Ameryce ma swoją siedzibę w Chicago i jest pierwszym etnicznym muzeum w Stanach Zjednoczonych. Funkcjonowanie Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce jest nierozzerwalnie związane z historią tej instytucji. Działania zmierzające do utworzenia muzeum gromadzącego pamiątki dotyczące Polski i Polaków w Stanach Zjednoczonych sięgają wieku XIX. W 1891 r. w Chicago z inicjatywy Henryka Kałłusowskiego powstała Biblioteka Polska i Muzeum Narodowe, których zbiory w 1912 r. zostały przeniesione do kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs w Pensylwanii, gdzie niestety spłonęły w pożarze w 1931 r.<sup>1</sup> Odtąd co jakiś czas wśród Polonii zaczęły podnosić się głosy domagające się utworzenia polskiego muzeum w Ameryce – w kraju, który stał się jednym z największych skupisk Polaków poza granicami ojczyzny.

Wnioski o utworzenie w Stanach Zjednoczonych muzeum Polonii pojawiły się w kręgu członków Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego (dalej: ZPRK), jednej z czołowych i najstarszych organizacji polonijnych w Ameryce mającej swą główną siedzibę w Chicago, już w końcu lat dwudziestych ubiegłego wieku. Z taką inicjatywą jako pierwsza wystąpiła Osada 11 ZPRK w Brooklynie (New York), podczas Sejmu 39-tego w 1928 r., domagając się, „żeby założyć Muzeum Polskie w Stanach Zjednoczonych, ewentualnie zapoczątkować fundusz na utworzenie takiego Muzeum wraz z innymi polsko-amerykańskimi organizacjami dla zbierania dokumentów Polski, Polonii i materiałów do studiów odpowiednich dla naszych własnych pokoleń przyszłych”<sup>2</sup>. Inicjatywa ta znalazła naśladowców i idea założenia muzeum polskiego pojawiała się na kolejnych Sejmach. Ostatecznie w dniu 15 października 1935 r., na posiedzeniu Zarządu Zjednoczenia, nowy prezes ZPRK Józef Kania przedstawił projekt organizacji placówki: „Zważywszy, że muzea i archiwa łączą się najściślej z dziejami kultury i narodu – mówił Kania – i nie tylko znamionują wysokość poziomu wiedzy narodowej, ale równocześnie stwarzają ośrodek i warsztat pracy naukowej, pomagając w dźwiganiu w górę oświaty, że tu

---

<sup>1</sup> M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948*, Chicago 1948, s. 439.

<sup>2</sup> Tamże.

– wśród Polonii – budzić będą respekt obcych dla Polaków w Ameryce – proponuję założenie przy Zjednoczeniu stałego Muzeum i Archiwum Polonii”<sup>3</sup>. Projekt został przyjęty – uchwalono utworzenie Archiwum i Muzeum ZPRK z Mieczysławem Haimanem jako jego pierwszym kustoszem<sup>4</sup>. W styczniu 1936 r. ukonstytuował się pierwszy Komitet Muzeum, a drugie piętro Domu ZPRK przebudowano na cele Muzeum<sup>5</sup>. Od chwili podjęcia uchwały o utworzeniu Muzeum zaczęły napływać liczne dary archiwalne i muzealne dla tworzącej się instytucji, których gromadzeniem zajął się wspomniany M. Haiman, znany historyk Polonii i kustosz Muzeum do 1949 r. Tak szybki napływ darów umożliwił oficjalne otwarcie Muzeum w dniu 12 stycznia 1937 r.<sup>6</sup>.

Już w lutym 1937 r. przy Muzeum powołano Polskie Towarzystwo Historyczno-Muzealne, które zajęło się popularyzowaniem działalności Muzeum i zdobywaniem funduszy niezbędnych do jego rozwoju. Zebrane przez Towarzystwo fundusze umożliwiły wydawanie w języku angielskim rocznika „Annals of the PRCUA Archives and Museum”, w którym publikowano prace dotyczące historii Polaków w Ameryce oraz sprawozdania z działalności Muzeum. Lata trzydzieste i czterdzieste zaznaczyły się znacznym powiększeniem zbiorów i związanym z tym zwiększeniem powierzchni muzealnej – to właśnie wówczas na potrzeby Muzeum zajęto wielką salę balową Domu ZPRK, która do dziś stanowi główne pomieszczenie Muzeum<sup>7</sup>. Dynamiczny rozwój Archiwum i Muzeum ZPRK zahamowała śmierć kustosa, a jednocześnie faktycznego twórcy instytucji – M. Haimana, który zmarł 15 stycznia 1949 r.

W 1959 r. przeprowadzono reorganizację i przekształcono Archiwum i Muzeum ZPRK w korporację muzealną pod nazwą Muzeum Polskie w Ameryce, w której skład weszły: muzeum, archiwum i biblioteka<sup>8</sup>. W 1960 r. powołano Pierwszą Radę Dyrektorów Muzeum Polskiego w Ameryce, w której skład weszli przedstawiciele największych organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych<sup>9</sup>.

Po śmierci w 1949 r. Mieczysława Haimana kolejnymi kustoszami Muzeum byli: w latach 1949–1953 Józef L. Kania, który był jednocześnie prezesem Zjednoczenia; od 1953 r. do 1959 r. Kazimierz Kozakiewicz, również prezes Zjednoczenia – faktycznie funkcję kustosa w tym okresie sprawowała Sabina P. Logisz; w latach 1959–1969 Jerzy Walter; od 1970 r. do 1986 r. ks. Donald Biliński; w latach

<sup>3</sup> A.L. Waldo, *Trzydzieści lat Muzeum Polonii*, w: *Księga Diamentowa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego 1873–1948*, Chicago 1948, s. 111.

<sup>4</sup> *Zjednoczenie tworzy Archiwum i Muzeum Wychodźstwa*, „Dziennik Zjednoczenia”, 17 października 1935, s. 1.

<sup>5</sup> M. Haiman, dz. cyt., s. 440.

<sup>6</sup> *Zjednoczenie na rzecz Polonii w Ameryce*, „Dziennik Zjednoczenia”, 12 stycznia 1937 r., s. 5; *Muzeum Polonii otwarte*, „Naród Polski”, 21 stycznia 1937 r., s. 1.

<sup>7</sup> *Muzeum Polskie w Ameryce. Dzieje i zbiory*. Przewodnik, oprac. M. Kot i in., Warszawa 2003, s. 30.

<sup>8</sup> Tamże, s. 48.

<sup>9</sup> Tamże.



1986–1988 i 1989–1993 odpowiednio Jacek Nowakowski i Krzysztof Kamyszew, następnie, do 1995 r., Joanna Janowska. Od 1996 r. do chwili obecnej dyrektorem jest Jan M. Loryś.

Archiwum Muzeum Polskiego w Chicago nie jest typową tego rodzaju placówką, na co wpływ miały przede wszystkim bardzo uproszczone procedury przejmowania materiałów stosowane już od początku funkcjonowania Muzeum, kiedy to do archiwum trafiały na ogół darowizny od osób prywatnych i organizacji polonijnych o bardzo różnorodnym charakterze – od materiałów archiwalnych wytworzonych przez określone organizacje po wyłącznie opracowania drukowane, broszury jubileuszowe czy druki ulotne. Z tego też powodu nie wszystkie materiały przechowywane w archiwum Muzeum są zespołami archiwalnymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zasób archiwum Muzeum Polskiego w 2012 r. liczył sobie 253 zespoły, co daje łącznie 15 203 j.a. i 320,40 mb. Jest to zasób otwarty i ciągle napływają nowe zespoły.

Zgromadzone w Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce materiały można podzielić na kilka zasadniczych grup<sup>10</sup>. Pierwszą z nich stanowią typowe zespoły archiwalne, do których należą przede wszystkim akta najważniejszych organizacji polonijnych działających na terenie Stanów Zjednoczonych, tj. ZPRK, Związku Narodowego Polskiego, Kongresu Polonii Amerykańskiej. Są to jednak archiwalia bardzo niekompletne i składają się głównie (poza nielicznymi wyjątkami) z materiałów związanych z działalnością wspomnianych instytucji wydawanych drukiem, zatem powtarzalnych. Zespoły te mają znaczne rozmiary i liczą sobie od kilku do kilkudziesięciu metrów bieżących akt. Kolejną grupę materiałów stanowią natomiast akta mniejszych organizacji, instytucji i stowarzyszeń polonijnych zawodowych, społecznych, kulturalnych i artystycznych, których na terenie Stanów Zjednoczonych funkcjonowało w różnym okresie kilkaset. Bardzo często ich żywot był krótki, czemu nie towarzyszyło wytwarzanie bogatej dokumentacji, stąd i rozmiary zespołów niewielkie. W zespołach tych pod względem zawartości przeważają druki ulotne, księgi jubileuszowe, zaproszenia na spotkania przez nie organizowane, informacje o akcjach charytatywnych.

Liczną, niezmiernie ciekawą i pełną zaskakujących nieraz niespodzianek grupę akt stanowią spuścizny będące dokumentami osobistymi, materiałami wytworzonymi przez osobę fizyczną w ciągu jej życia i działalności zarówno zawodowej, jak i związanej z zainteresowaniami pozazawodowymi jej twórcy. Są to spuścizny po znanych Polakach bądź postaciach związanych z życiem polonijnym w Stanach Zjednoczonych. W nich bardzo często obok dokumentacji aktowej znajdują się ekspozyty typowo muzealne, jak np. pukle włosów Heleny Modrzejewskiej, kołnierzyk jej płaszczka czy też kapeluszyk, szalik i różaniec ks. Franciszka Bolka.

<sup>10</sup> Charakterystyka zasobu Muzeum Polskiego w Ameryce – stan na rok 2006 – została przedstawiona w opracowaniu: E. Targońska, *Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce i jego zasób*, w: *Archiva Temporum Testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów*, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 572–581.

Mówiąc o zasobie Archiwum Muzeum Polskiego, nie można zapomnieć o najstarszych archiwaliach tutaj przechowywanych, tj. dokumentach królewskich Zygmunta Augusta z 1555 r., Zygmunta III Wazy z 1597 r. oraz Jana Kazimierza z 1668 r., a także listach królewskich Jana III Sobieskiego, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zaznaczyć również należy, że Archiwum posiada cenną kolekcję 265 map, z których najstarsza pochodzi z 1493 r. Przedstawia ona widok Krakowa oraz Kazimierza i Kleparza. Zbiór kartograficzny został zewidencjonowany w latach 1993–1995 przez członków Chicago Map Society.

Integralną i niezmiernie ważną część zasobu stanowią również fotografie w liczbie kilku tysięcy negatywów i pozytywów. Zdjęcia te poza prezentowaniem wizerunku dawnych miast, osad i wydarzeń przedstawiają też postacie związane z dziejami Polski, Polonii oraz Stanów Zjednoczonych, np. Józefa Hallera, Heleny Modrzejewskiej, Ignacego Jana Paderewskiego, Władysława Sikorskiego. Ze zbiorów fotograficznych stworzono w sposób sztuczny odrębną kolekcję, dzieląc je na działy: biograficzny z alfabetycznym układem postaci, wojny światowe i organizacje, szkolnictwo oraz wydarzenia. Prace nad ewidencją fotografii, ich skanowaniem oraz wprowadzaniem do specjalnie przeznaczonych do tego bazy danych są stale prowadzone przez specjalnie zatrudnioną w tym celu osobę.

Specyficzną grupę akt tworzą materiały umownie nazywane „archiwum biograficznym”. Początki jego tworzenia mają długą i nie do końca zbadaną historię. Najprawdopodobniej zaczęto je tworzyć już za czasów pierwszego kustosa Muzeum M. Haimana poprzez wydzielenie i zbieranie (z prasy i innych źródeł) dokumentów związanych z działalnością czołowych postaci na emigracji. Zbieranie tego rodzaju materiałów jest kontynuowane i uzupełniane do chwili obecnej i nadal są zakładaneteczki dla osób ważnych dla Polski i Polonii. Dokumentacja ta nie ma znamion zespołu archiwalnego, pełni rolę pomocniczą przy wyszukiwaniu informacji dotyczących różnych osób i przez wiele lat nie posiadała też dostatecznych środków ewidencyjnych, a jedynie prowizoryczne spisy. Obecnie „archiwum biograficzne” ma pełną i właściwą ewidencję.

Nietypowym zespołem archiwalnym, ale niezmiernie cennym dla osób poszukujących swoich przodków są natomiast przechowywane w Archiwum Muzeum Polskiego księgi jubileuszowe parafii polskich znajdujących się na terenie Stanów Zjednoczonych. Materiały te są raczej zbiorem tworzonym przez wydane drukiem pamiętniki jubileuszowe polskich parafii katolickich z lat 1867–2003 z terenu USA. Pamiętniki uzupełniane często o sprawozdania i raporty finansowe parafii zostały ułożone alfabetycznie według stanów, a w ramach stanów według miejscowości. Zbiór liczy 1055 pozycji i mierzy 10,73 mb. Jest najczęściej wykorzystywanym materiałem do badań genealogicznych i sukcesywnie się powiększa.

Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce jest archiwum otwartym, do którego stale napływają akta najczęściej w postaci donacji od osób prywatnych. W Muzeum nadal brakuje ściśle określonych procedur związanych z przejmowaniem materia-

łów archiwalnych i często trafiają tu materiały przypadkowe lub mające niewielką wartość. Decyduje to jednak o specyfice zgromadzonych tu zbiorów i sprawia, że ciągle zaskakują one użytkownika swoją różnorodnością, a archiwistom niejednokrotnie przysparzają problemów metodycznych związanych z ich opracowaniem.

Muzeum Polskie w Ameryce nie jest instytucją dotowaną przez państwo amerykańskie. W związku z tym, że powstało z inicjatywy i przy ZPRK jest w znacznym stopniu finansowane przez tę organizację, która jest najstarszą (powstała w 1873 r.) polonijną, katolicką organizacją bratniej pomocy w Stanach Zjednoczonych i jednocześnie prywatną spółką ubezpieczeniową oferującą swoim członkom ubezpieczenia zdrowotne, na życie i inne programy finansowe, posiadającą swoje oddziały w wielu stanach USA. Od chwili powstania Muzeum zajmuje część budynku będącego siedzibą Zjednoczenia, tj. część parteru, gdzie mieści się biblioteka i biura dyrekcji Muzeum, część 2. piętra z Salą Paderewskiego, 3. piętro, na którym znajduje się główna sala ekspozycyjna i zasadnicza część Muzeum, oraz 4. piętro z galerią i pomieszczeniem Archiwum. W Muzeum na pełnych etatach jest zatrudnionych sześć osób: dwie osoby w Bibliotece, dwie w Archiwum (druga osoba dopiero od lipca 2012 r.), jedna w Muzeum oraz dyrektor. Decyzje w sprawach Muzeum podejmuje obok dyrektora Rada Dyrektorów i Komitet Wykonawczy składający się z przedstawicieli różnych organizacji polonijnych oraz osób prywatnych – wszystkie te osoby pełnią jednak te funkcje społecznie. Kilka osób pracuje na pół bądź ćwierć etatu. W ramach projektów specjalnych Muzeum zatrudnia też inwentaryzatora kolekcji fotografii Muzeum Polskiego w Ameryce, który zajmuje się katalogowaniem i skanowaniem fotografii przechowywanych w Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce, jednak fundusze na to pochodzą z darów osób prywatnych, stąd prace te są wykonywane tylko wówczas, gdy są środki na opłacenie osoby tym się zajmującej. Pensje dla pracowników etatowych oraz koszty związane z utrzymaniem pomieszczeń przeznaczonych na Muzeum, Bibliotekę i Archiwum ponosi ZPRK. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb, ponieważ środki finansowe są potrzebne na zabezpieczanie zbiorów, remonty i poprawę infrastruktury, a także na działalność bieżącą Muzeum, tj. organizowanie wystaw i imprez okolicznościowych. Dodatkowe fundusze są zatem zbierane na różne sposoby. Przede wszystkim Polacy w Stanach Zjednoczonych są zachęceni do zostania członkiem Muzeum Polskiego w Ameryce, co jest związane z przekazywaniem opłat członkowskich na rzecz Muzeum z jednoczesną zniżką na udziały w uroczystościach, wystawach itp. organizowanych przez Muzeum. Choć członków Muzeum jest coraz więcej, to i tak nie jest to liczba imponująca, a – jak zwykł powtarzać dyrektor Muzeum Jan M. Loryś – gdyby każdy Polak mieszkający w USA przekazał na Muzeum jednego dolara rocznie, Muzeum nie miałoby żadnych problemów finansowych.

Biblioteka, Muzeum i Archiwum zdobywają środki zgodnie ze swoją specyfiką i w miarę swoich możliwości. Biblioteka co roku organizuje wyprzedaż książek

(booksale) – są to książki będące duplikatami, a takich znajduje się wiele, gdyż w ciągu roku docierają do Biblioteki donacje książek od osób prywatnych, które powiększają zbiory, ale też powodują, że jest wiele egzemplarzy tej samej książki. Coroczne wyprzedaże książek w Muzeum odbywają się w ostatni weekend lipca i cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem Polonii. Przyjeżdżają osoby nawet spoza Chicago, ponieważ jest to okazja do zakupu polskiej książki w bardzo niskiej cenie, a także sposobność do spotkania się w gronie Polaków. Dochody z wyprzedaży są różne – czasem sięgają 5–7 tys. dolarów i są przeznaczane na zakupy nowych książek oraz na modernizację Biblioteki, np. – jak to stało się ostatnio – zamontowanie nowego oświetlenia w Bibliotece.

Archiwum środki na swoje potrzeby pozyskuje głównie w wyniku realizacji kwerend, przede wszystkim genealogicznych. Opłaty za poszukiwania i kopie odnalezionych materiałów (bardzo niewielkie w porównaniu z opłatami stosowanymi w polskich archiwach państwowych) umożliwiają pokrycie wydatków związanych np. z zakupem folderów i pudeł archiwalnych. Zdarzają się także donacje osób prywatnych na rzecz Archiwum – osoby ujęte życzliwością i fachową pomocą przy poszukiwaniach przekazują dla Archiwum pewną kwotę.

Muzeum organizuje natomiast wystawy i imprezy okolicznościowe, akcje charytatywne, koncerty i spotkania z interesującymi ludźmi – artystami, naukowcami, politykami, na które wstęp jest związany z niewielką opłatą. Generalnie wstęp do Muzeum jest bezpłatny, ale w Sali Głównej znajduje się skrzyneczka z informacją o możliwości złożenia dobrowolnej kwoty na rzecz Muzeum i zwiedzający zazwyczaj z niej korzystają. Przy Muzeum znajduje się także sklepik, w którym zwiedzający mogą zaopatrzyć się w pamiątki związane z Polską i dotyczące naszego kraju, jak: kasety, książki, serwetki, flagi, kryształ, palmy, pisanki, ozdoby choinkowe, zabawki itp. Muzeum prowadzi ponadto warsztaty plastyczne związane np. ze świętami religijnymi: malowanie pisanek, wyplatanie palm, robienie ozdób choinkowych czy przygotowywanie potraw wigilijnych. Każdym warsztatom towarzyszą też kiermasze, na których można zakupić ozdoby wielkanocne czy wigilijne. Co roku odbywa się także Wigilia przeznaczona głównie dla Amerykanów polskiego pochodzenia, na której przy zrekonstruowanej specjalnie na ten cel wiejskiej chałupie łowickiej archiwistka Muzeum opowiada o polskich zwyczajach wigilijnych, następnie ma miejsce kolacja z tradycyjnymi polskimi potrawami wigilijnymi, a na koniec śpiewanie polskich i amerykańskich kolęd. Wydarzenie obsługują pracownicy i wolontariusze Muzeum przebrani w polskie stroje ludowe.

Główną imprezą dochodową Muzeum Polskiego w Ameryce jest Bal Letni Muzeum organizowany każdego roku w czerwcu, w którym biorą udział przedstawiciele Polonii, a także Amerykanie polskiego pochodzenia. Udział w Balu Letnim wiąże się ze znaczną opłatą wstępu. Jest też połączony z aukcją przedmiotów подарowanych na ten cel przez artystów czy przedstawicieli Polonii. Uczestnicy balu mają także możliwość zakupu losów na loterię. Podczas balu przyznawana jest

również nagroda „Ducha Polskości”, którą każdego roku otrzymuje inna organizacja, instytucja czy też osoba szczególnie zasłużona na polu krzewienia polskości na terenie Stanów Zjednoczonych. W trakcie trwania balu są ponadto wyczytywane i nagradzane symbolicznymi kwiatami „Białe Kruki”, czyli osoby, organizacje i instytucje, które przekazały na cele Muzeum Polskiego w Ameryce największe sumy. Organizacją Balu Letniego Muzeum zajmują się jego pracownicy.

Co roku Muzeum organizuje też w pierwszy poniedziałek marca Dzień Pułaskiego, na którą to uroczystość są zapraszani lokalni politycy, mają miejsce przemówienia związane z tym bohaterem oraz poczęstunek składający się z tradycyjnych dań polskich. O wydarzeniach, które miały miejsce w Muzeum, oraz o bieżącej działalności Muzeum można się dowiedzieć z bezpłatnego biuletynu wydawanego przez Muzeum – newslettera.

Aby Muzeum mogło prowadzić tak szeroką działalność, jak wyżej przedstawiona, nie wystarczy tylko sześciu pracowników. Muzealników wspiera rzesza wolontariuszy, którzy pomagają w Bibliotece, Muzeum i Archiwum. Okazuje się, że w ciągu roku jest to kilkadziesiąt osób, których przekrój jest szeroki – od nastolatków po osoby na emeryturze. Pomagają przy segregacji i katalogowaniu książek (jedną z wolontariuszek jest bowiem emerytowana bibliotekarka urodzona i wykształcona w USA), pomagają przy ekspozycji wystaw, organizacji imprez, koncertów, prostych pracach archiwalnych. Każdego roku w podzięcie za ich pracę jest organizowany Dzień Wolontariusza – dawniej w czerwcu, od kilku lat w październiku – podczas którego władze Muzeum każdemu wolontariuszowi składają indywidualne podziękowania i ma miejsce uroczysty lunch – całej imprezie zawsze towarzyszy duże zainteresowanie mediów polonijnych.

Muzeum od kilkunastu lat otrzymuje też pomoc od rządu polskiego, głównie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które np. przekazuje fundusze Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na organizowanie wyjazdów archiwistów. To dzięki nim już od szeregu lat udaje mi się kontynuować prace związane z porządkiem Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce. Sama Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych również finansuje pomoc dla Muzeum, nie tylko wysyłając tam archiwistów, ale także organizując dla archiwistki Muzeum szkolenia w Polsce. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego finansuje także wyjazdy do Muzeum pracowników Biblioteki Narodowej i Muzeum Narodowego. Biorąc pod uwagę cenne zbiory zgromadzone w Muzeum Polskim w Ameryce, zarówno biblioteczne, muzealne, jak i archiwalne oraz potrzeby związane z ich opracowaniem jest to pomoc bardzo cenna oraz konieczna i miejmy nadzieję, że będzie kontynuowana. Należy jednak podkreślić, że działalność Muzeum Polskiego w Ameryce jest finansowana przede wszystkim ze składek członkowskich, opłat za wstęp oraz darowizn osób indywidualnych lub organizacji. W przekonaniu dyrekcji i pracowników Muzeum tylko dzięki darczyńcom instytucja ta może istnieć.





Robert Degen, Marlena Jabłońska  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

---

**COLLECTING PROJECTS I DOCUMENTATION STRATEGIES  
JAKO NARZĘDZIA KSZTAŁTOWANIA  
ZASOBU ARCHIWALNEGO I BUDOWANIA  
WIZERUNKU ARCHIWÓW**

Charakteryzując selekcję archiwalną w wydanym w 1934 r. zeszycie pt. „Brakowanie akt”, Gustaw Kaleński zauważył, że ma być ona dokonywana „ostrożnie, umiejętnie i przewidująco przez urzędy państwowe przy współudziale fachowców, a pod kontrolą archiwistów”. Tylko takie działanie miało pozwolić na usunięcie z registratur dokumentacji pozbawionej praktycznej wartości dla urzędów i na zachowanie materiałów potrzebnych do badań historykom. Szczególna ostrożność, o której pisał G. Kaleński, miała być podyktowana wyjątkowym charakterem dokumentacji i specyfiką badań historycznych. Nieco niżej, ówczesny kierownik archiwum Państwowego Banku Rolnego przypominał: „Pamiętać jednak trzeba, że każdy akt w zasadzie jest unikatem. Brakując zatem akta, skazujemy na zagładę unikaty, które chociaż pozbawione praktycznej wartości dla urzędów, mogą mieć bezcenną wartość dla historii. Tym bardziej, że nie sposób przewidzieć, jakie zagadnienia i z jakich stron badać będą historycy w przyszłości”<sup>1</sup>.

W tym samym opracowaniu G. Kaleński twierdził, że nie ma „[...] na świecie państwa tak bogatego, aby mogło pozwolić sobie na zbudowanie gmachów, które byłyby w stanie pomieścić wszystkie akta bez wyjątku [...]”<sup>2</sup>. Jest to nadal zdanie powszechnie uważane za prawdziwe<sup>3</sup>, dlatego nie może dziwić, że w zasadzie w każdym państwie na świecie szuka się jak najefektywniejszych sposobów wybierania dokumentacji wartej wieczystego przechowywania w archiwach. Także

---

<sup>1</sup> G. Kaleński, *Brakowanie akt*, Warszawa 1935, s. 17.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> W naszym odczuciu aspekt materialny związany z wieczystym przechowywaniem archiwaliów jest ważny. Determinuje działania wielu aktotwórców i administracji archiwalnych w zakresie selekcji. Jednak podstawowym powodem, dla którego wartościuje się i brakuje dokumentację, nie są pieniądze. Powodem niszczenia dokumentacji jest przekonanie, że we współczesnych registraturach znajdują się dokumenty nieposiadające informacji o wartości historycznej, z czym już nie możemy się zgodzić. Por. R. Degen, *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, w: *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 1: *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 133-143.

w krajach anglosaskich, gdzie od połowy lat osiemdziesiątych XX w.<sup>4</sup> za narzędzia służące selekcji archiwalnej uważa się *collecting projects* i *documentation strategies*<sup>5</sup>.

Celem obu wymienionych wyżej narzędzi – podobnie jak innych metod selekcji archiwalnej – jest wybieranie do zachowania informacji utrwalonych na różnych nośnikach, niezależnie od statusu prawnego czy charakteru twórców. *Collecting project* czy *documentation strategy* rzadko kiedy są prowadzone przez archiwa państwowe i nie koncentrują się jedynie na dokumentacji wytwarzanej przez państwowe instytucje. Najczęściej do grupy deponentów włączanych do projektów należą organizacje społeczne, instytucje czy osoby prywatne. Zmusza to stosujące je archiwa do budowania szczególnych relacji z otoczeniem. Nawiązanie kontaktu z deponentami, przekonanie ich do włączenia się w projekt, utrzymanie tych relacji, możliwe jest tylko dzięki korzystaniu z *public relations*. Z jednej strony umiejętne wykorzystanie *public relations* gwarantuje zebranie i zabezpieczenie wartościowych informacji, z drugiej zaś sprzyja budowaniu wizerunku instytucji, która *collecting project* lub *documentation strategy* prowadzi. W artykule zdefiniujemy oba narzędzia selekcji, krótko zaprezentujemy kilka przykładów, wymienimy i scharakteryzujemy etapy procedury konieczne do ich wdrożenia.

*Collecting project* to sposób pozwalający na zbieranie istniejącej już dokumentacji, zawierającej informacje o ważnych wydarzeniach historycznych, zjawiskach czy procesach (społecznych, gospodarczych itd.), która z różnych powodów nie została zabezpieczona w zasobach archiwów historycznych, przede wszystkim państwowych<sup>6</sup>. Co istotne, wydarzenie, którego chęć udokumentowania stała się powodem opracowania *collecting project*, powinno być zakończone i mieć możliwe do zdefiniowania ramy chronologiczne. Sam proces gromadzenia materiałów może być jednak ciągły.

Przykładem *collecting project* może być projekt, który w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pozwolił bibliotece stanowej Nowej Południowej Walii utworzyć „The Rainbow Archives”<sup>7</sup>. Został on zainicjowany przez Pipa Wilsona, wcześniej redaktora australijskiego magazynu „Simply Living”<sup>8</sup>. Jego celem było

<sup>4</sup> Połowę lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku jako początki wdrażania *documentation strategies* przez archiwa podaje Helen Samuels; por. H. Samuels, *Improving Our Disposition: Documentation Strategy*, „Archivaria”, nr 33 (Winter 1991–1992), s. 125–126.

<sup>5</sup> *Collecting projects* i *documentation strategies* zostały umieszczone wśród nowoczesnych metod selekcji m.in. w australijskim podręczniku archiwistyki przez Barbarę Reed; por. B. Reed, *Appraisal and disposal*, w: *Keeping archives*, red. J. Ellis, Melbourne 1999, s. 198–199.

<sup>6</sup> Ogólna charakterystyka *collecting projects* i *documentation strategies* oparta jest na rozważaniach wspomnianej w poprzednim przypisie Barbary Reed, por. tamże.

<sup>7</sup> *Rainbow Archives – further records of the alternative movement*, 1967–1996 [on line], <http://acms.sl.nsw.gov.au/item/itemDetailPaged.aspx?itemID=18891> [dostęp: 5 XI 2012 r.].

<sup>8</sup> W latach siedemdziesiątych XX w. australijskie czasopismo promujące alternatywny styl życia wobec powszechnie uprawianego i promowanego w takich czasopismach, jak „Vogue”, por. [on line], <http://www.bodypolitics.com.au/bppublications.html> [dostęp: 5 XI 2012 r.].

zgrupowanie archiwaliów lokalnych wspólnot działających od lat sześćdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. na południowo-wschodnim wybrzeżu Australii. Przede wszystkim chodziło tu o wspólnoty funkcjonujące według zasad alternatywnych wobec społecznego czy kulturowego porządku powszechnie obowiązującego wówczas w Australii, założone m.in. przez hipisów, zwolenników rozbrojenia nuklearnego, miłośników życia w zgodzie z naturą, wyznawców New Age czy religii alternatywnych. Obecnie nie jest to duży zbiór. Składa się na niego niecałe 5,5 mb. – 30 pudeł – dokumentacji w formie druków, maszynopisów i rękopisów, zdjęć, amatorskich filmów i nagrań dźwiękowych. Innym przykładem efektu realizacji *collecting project* jest National AIDS Archives Center działający przy Noel Butlin Archives Centre w Australijskim Uniwersytecie Narodowym w Canberze (Australian National University)<sup>9</sup>. Program został zainicjowany i sfinansowany przez australijską rządową agendę ds. zdrowia (Commonwealth Department of Health). Powodem, dla którego zdecydowano się go realizować, była chęć zebrania materiałów wykorzystywanych w Australii, przede wszystkim w latach osiemdziesiątych XX w., do realizacji programów edukacyjnych skierowanych do różnych grup ryzyka, mających na celu propagowanie wiedzy na temat zapobiegania zakażeniu wirusem HIV i zagrożeń z tego wynikających. Na archiwum składa się ponad 106 mb. dokumentacji w różnej formie, pochodzących w większości z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku (pierwsze wydawnictwa pochodzą jednak z końca lat sześćdziesiątych, a ostatnie z początku XXI w.), wytworzonych przez wielu twórców – administrację centralną, rządy poszczególnych stanów i terytoriów, ale także inne instytucje, m.in.: Family Planning Federation of Australia, Australian Federation of AIDS Organisations, Hameophilia Foundation of Australia i osoby prywatne.

*Documentation strategy*, w odróżnieniu od *collecting project*, pozwala wybierać archiwalia spośród współcześnie powstającej dokumentacji. Celem tego działania jest opracowanie kompleksowej procedury pozwalającej na sukcesywne zbieranie informacji na temat interesującego zjawiska, procesu czy obszaru, powstającej w wielu niezależnych instytucjach. O ile *collecting projects* prowadzą do zidentyfikowania i zabezpieczenia istniejących już informacji, z różnych powodów niezabezpieczonych, o tyle *documentation strategies* niejako *a priori* wskazują dokumenty warte zachowania, określają miejsce ich powstania i umożliwiają zabezpieczenie. Dla Barbary Reed, opisującej *documentation strategies* w australijskim podręczniku „Keeping Archives”, idealnym obiektem do zaprojektowania strategii mógłby być proces opracowywania, wdrażania i funkcjonowania techniki zapłodnienia *in vitro*. Nie ulega wątpliwości, że to ważne, współczesne zjawisko. W każdym państwie, nie tylko Australii, angażujące wysiłki różnych grup zawodowych i społecznych – uczonych, lekarzy, rodziny, administrację, grupy zwolenników i przeciwników.

<sup>9</sup> *National AIDS Archive Collection* [on line], <http://nbac.anu.edu.au/collections/national-aids-archive-collection> [dostęp: 5 XI 2012 r.].

Wbrew pozorom *collecting projects* i *documentation strategies* mogą być realizowane przez archiwa wszystkich typów, ale także biblioteki i muzea. Mimo różnic między nimi opracowanie konkretnej procedury wybierania dokumentacji wartej wieczystego zachowania w przypadku obu wymienionych narzędzi selekcji, może przebiegać według tego samego schematu.

Pierwszym etapem jest wybór wydarzenia, zjawiska czy procesu, którego dotyczyć będzie wybierana dokumentacja. W obu przypadkach jest to wybór subiektywny i w dużej mierze intuicyjny. Przy *collectig projects* wynika on z przekonania, że pewne istotne z historycznego punktu widzenia wydarzenia nie zostały dostatecznie utrwalone w zasobach istniejących archiwów i wiedzy o istnieniu rozproszonej, niedostatecznie zabezpieczonej dokumentacji zawierającej informacje na ten temat. Wybór wydarzenia, które stanie się przedmiotem *documentation strategy*, wynika z przeświadczenia o tym, że pewne współczesne zjawisko wymaga udokumentowania.

Drugim etapem procedury prowadzącej do zrealizowania *collecting project* czy *documentation strategy* jest zidentyfikowanie i wybór instytucji, które staną się przedpołem archiwalnym w konkretnych projektach. Ważne w *collecting projects* jest, aby etap ten przewidywał przeprowadzenie kwerendy w zasobach istniejących archiwów, w zbiorach bibliotek i muzeów, w literaturze przedmiotu, w którą to kwerendę mogą być włączeni badacze zainteresowani wykorzystaniem zgromadzonych w przyszłości materiałów. Działanie takie z jednej strony pozwoli wskazać część właścicieli archiwaliów do przejścia, z drugiej zaś przyczyni się do zebrania pewnej ilości informacji o charakterze bibliograficznym i źródłowym na temat konkretnego dokumentowanego wydarzenia. W ten sposób instytucja realizująca *collecting project* może stać się nie tylko miejscem przechowywania części archiwaliów do badań w danym zakresie, ale także centrum wszechstronnej informacji.

Przygotowując *documentation strategy*, należy liczyć się z tym, że przynajmniej dla części potencjalnych deponentów działalność prowadząca do powstania dokumentacji cennej z punktu widzenia realizowanej strategii będzie tylko jednym z wielu pól pracy. Innymi słowy w ich registraturach oprócz materiałów wartych zachowania znajdować się będzie dokumentacja mało istotna. Może to dotyczyć przede wszystkim dużych instytucji o rozbudowanych i różnorodnych kompetencjach. Dlatego określając instytucje, które należy włączyć do strategii dokumentacyjnej, dobrze jest wstępnie zidentyfikować te elementy ich struktury, które wytwarzają interesującą archiwum dokumentację.

Zarówno w przypadku *collecting projects*, jak i *documentation strategy*, nie można zapomnieć o konieczności przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji informacyjnej i promocyjnej. Dlatego ich zaprojektowanie i realizacja muszą być kolejnym etapem projektowanej procedury pozyskania archiwaliów. Powinny się one opierać na wykorzystaniu pozytywnego wizerunku instytucji prowadzącej projekt. Zaufanie, prestiż, znana marka przyciągają i zdecydowanie ułatwiają pro-

wadzenie *collecting projects* i *documentation strategies*. W oczywisty sposób ich celem będzie zachęcenie do przekazania materiałów instytucji realizującej projekt, można jednak założyć, że pozwolą także uzupełnić listę potencjalnych deponentów o instytucje (szczególnie prywatne), które mogły zostać przeoczone wcześniej.

Poznanie grup docelowych, „z imienia i nazwiska”, pozwala zbudować relacje pomiędzy nimi a archiwum, wejść w interakcję, która zaowocować może w dalszej perspektywie współpracą. To czwarty etap procedury prowadzącej do zrealizowania *collecting project* lub *documentation strategy*. Pierwszym krokiem na drodze do współpracy jest nawiązanie kontaktu. Pierwszy kontakt ściśle wiąże się z efektem pierwszego wrażenia. Bez względu na to, czy doszło do kontaktu bezpośrednio czy pośrednio, zawsze pozostaje w pamięci na długo. Może być on silną kartą przetargową i wówczas pozwoli dotrzeć do odbiorcy i zapoznać go z prezentowaną ideą, ale może także okazać się porażką i zniechęcić do ewentualnej współpracy, do czego, realizując *collecting project* czy *documentation strategy*, nie można dopuścić. Należy pamiętać, że pierwsze spotkanie jest spotkaniem szczególnej wagi, bardzo delikatnym, gdyż podmioty procesu komunikowania tak naprawdę badają siebie, swoje oczekiwania wobec relacji i postaw, swoje nastawienie względem otoczenia, reprezentowane systemy wartości, a czasem nawet poglądy i przekonania. Ważne zatem jest, ażeby interesy archiwum reprezentowała osoba o wysokiej kulturze komunikacyjnej, otwarta, wrażliwa, łatwo wchodząca w interakcje. Staje się ona bowiem w tym momencie uosobieniem całej instytucji. Deponent, jeśli nawet zna instytucję z różnych przekazów, także medialnych, utożsamia się z jej wartościami i popiera prowadzoną politykę, to konfrontuje swoje wyobrażenie z jej ucieleśnieniem. Przebieg rozmowy uzależniony jest od wielu czynników i w różnych przypadkach może on wyglądać zupełnie inaczej, zawsze jednak wykorzystywane środki komunikowania powinny być dobrane w sposób umiejętny i dostosowany do możliwości percepcyjnych odbiorcy. Inny ich zestaw obowiązywał będzie podczas rozmów z instytucjami, państwowymi i niepaństwowymi, a inny podczas rozmów indywidualnych z osobami prywatnymi, w różnym wieku, o różnym statusie majątkowym i poziomie wykształcenia oraz różnym stopniu świadomości wagi i znaczenia posiadanych przez siebie materiałów. W trakcie spotkań indywidualnych, bezpośrednich osobistych z osobami prywatnymi nie rzadko do głosu dochodzą emocje. Rozmowa na temat zgromadzonych pamiątek przeszłości przywołuje wspomnienia, wywołuje skrajne emocje, otwiera wydawałoby się zamknięte karty z życia. Niezbędne jest tu wówczas wejście w bliższą relację, współodczuwanie, wyważona, ale i zaangażowana postawa empatyczna z zachowaniem pełnego profesjonalizmu. Dochodzi tu bowiem do głosu emotywna funkcja komunikacji pozwalająca wyrażać nawet najbardziej skrajne emocje<sup>10</sup>. Środki komunikowania powinny być umiejętnie dobrane, ale i informacje precyzyjnie przedstawione, ocze-

<sup>10</sup> J. Olędzki, *Public relations w komunikacji społecznej*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki i D. Tworzydło, Warszawa 2006, s. 28.



kiwania jasno i rzeczowo sformułowane, a komunikaty jednoznaczne. Pozwala to wyeliminować wszelkie niejasności i niedomówienia. Ilość informacji powinna być dobrana rozważnie, bacząc na odbiorcę komunikatu i okoliczności, a także fakt, iż jest to pierwsze spotkanie, które dopiero inicjuje relację. Nadmierna nachalność może zostać źle odczytana. Podczas pierwszego spotkania obok komunikatów werbalnych nie bez znaczenia pozostają komunikaty pozawerbalne. Rozmówcy zwracają bowiem uwagę na słowa, ale także na postawę, gestykulację, mimikę twarzy, kontakt wzrokowy, a także intonację, siłę i barwę głosu, jego rytm i ton, kontakt lub dystans fizyczny, obrazowość wypowiedzi.

Nawiązanie kontaktu może również nastąpić w formie korespondencji (tradycyjnej czy elektronicznej) lub poprzez rozmowę telefoniczną. Wszystkie z tych form są oczywiście dopuszczalne, ale w dalszej lub bliższej perspektywie prowadzą do kontaktu osobistego. Nawiązane relacje natomiast powinny być podtrzymywane i pielęgnowane. Sprzyja to bowiem dobrej współpracy, a po jej ustaniu, osiągnięciu zamierzonego celu, pomaga w budowaniu sieci kontaktów oraz wpływa na sposób postrzegania instytucji, na jej dobre imię i pożądany wizerunek.

Dzięki nawiązaniu kontaktu z deponentami materiałów możliwa jest ich ostateczna ocena, wybór i włączenie dokumentacji do zasobu archiwum. Mechanizm oceny wartości konkretnych grup dokumentacji może korzystać z każdej tradycyjnej metody selekcji, choć ideałem byłoby nadanie mu w pełni pozytywnego charakteru. Chodzi o to, aby archiwum realizujące *collecting project* lub *documentation strategy* zachowywało wszystkie zidentyfikowane archiwalia, zawierające poszukiwane informacje, bez usuwania spośród nich jakichkolwiek dokumentów. To szczególnie ważne w odniesieniu do materiałów pozyskiwanych od prywatnych deponentów, którzy nierzadko mogą przekazywać w całości własne archiwa osobiste.

Zaprezentowane w artykule narzędzia *collecting projects* i *documentation strategies* zdefiniowano w środowisku anglosaskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że są one wykorzystywane na co dzień w Polsce – bardzo rzadko przez archiwa państwowe, częściej przez duże biblioteki naukowe, powszechnie przez archiwa społeczne, które w ten sposób realizują swoją misję. Te ostatnie jako organizacje *non profit* budują swoją pozycję w społeczeństwie na podstawie transparentności działań, otwartości i komunikatywności. Zmuszone są prawie każdego dnia do udowadniania potrzeby istnienia oraz zapewniania społeczeństwa o słuszności realizowanych zadań czy prezentowanych postaw. Poprzez otwartą politykę komunikacyjną pracują na swoje dobre imię, renomę i prestiż oraz uznanie społeczne oparte na zaufaniu. Poniekąd jest to konieczność: archiwa społeczne potrzebują fundatorów, sponsorów, dotacji. Ugruntowana, stabilna pozycja w społeczeństwie zwiększa ich wiarygodność i wskazuje jako godnych zaufania beneficjentów. Podobnie jest w przypadku wolontariuszy, którzy chętniej wspierają instytucje lub inicjatywy o jasnym profilu działania, z określoną wizją, cieszące się w środowisku uznaniem. Dobrze prowadzona polityka komunikacyjna to także większy rozgłos,



a co za tym idzie – możliwość dotarcia do jak największej grupy potencjalnych lub realnych użytkowników.

Oceniając działalność archiwów społecznych z szerszej perspektywy, należy zauważyć, że ich funkcjonowanie i powodzenie realizowanych projektów sprzyja budowaniu pozytywnego wizerunku wszystkich archiwów w Polsce. Co warte szczególnego podkreślenia, prowadzi także do poszerzenia zbioru źródeł, które zostawimy przyszłym uczynom. Gdy w 2008 r. w czasie powszechnego zjazdu historyków dyskutowano nad problematyką selekcji archiwalnej, Artur Górak i Dariusz Magier przyczynę niskiej jakości źródeł archiwalnych widzieli w pomijaniu przez archiwa państwowe znacznej części instytucji ważnych dla współczesnego funkcjonowania państwa i społeczeństwa polskiego<sup>11</sup>. W odczuciu Wiesławy Kwiatkowskiej z kolei to szczegółowe kryteria, wypracowane przed wojną przez wspomnianego wcześniej kilkakrotnie G. Kaleńskiego, preferują wybieranie materiałów syntetycznych, zawierających informacje o funkcjonowaniu zbiurokratyzowanych struktur, a nie dotyczących spraw ludzi, które składają się na naszą codzienność<sup>12</sup>. Powszechniejsze wykorzystanie *collecting projects* i *documentation strategies* może pozwolić na zachowanie materiałów różnorodniejszej proveniencji i zawierających informacje o bardziej indywidualnym charakterze. W sytuacji, w której polskie archiwa państwowe rzadko będą korzystały z obu omówionych metod selekcji, to właśnie archiwa społeczne stawać się będą dla historyków dziejów najnowszych coraz ważniejszym miejscem poszukiwań archiwalnych.

<sup>11</sup> A. Górak, D. Magier, *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 2 (4), 2011, s. 131–143.

<sup>12</sup> W. Kwiatkowska, *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion”, t. 112, 2011, s. 191–204.



## **PORZĄDKOWANIE DOKUMENTACJI PRZEZ STUDENTÓW HISTORII I JEGO SPOŁECZNY ASPEKT**

Jednym z podstawowych zadań archiwów jest opracowywanie własnego zasobu. Tymczasem wiele placówek dokumentacyjnych spotyka się z problemami w tym zakresie. Celem niniejszego tekstu jest zwrócenie uwagi na możliwość częstszego uczestnictwa studentów kierunku historia o specjalności archiwistycznej w pracach porządkowych i ewidencyjnych materiałów archiwalnych. Opisane poniżej przykłady tego typu aktywności stanowią punkt odniesienia do społecznej roli porządkowania dokumentacji.

Podejmowane przez studentów prace zmierzające do uporządkowania zasobu, najmniejszego chociażby archiwum, nie zawsze wynikają z obowiązku odbycia w czasie studiów praktyk. Uznać je natomiast należy za przejaw osobistych, pogłębionych zainteresowań słuchaczy tematyką archiwalną. Pozwalają one także poznać metody pracy w archiwum i uzupełnić zdobytą w trakcie studiów wiedzę teoretyczną o niezbędne doświadczenie praktyczne. Bliższe zapoznanie się z ich przebiegiem wskaże społeczne znaczenie porządkowania dokumentacji z punktu widzenia archiwów i instytucji, gdzie są one przeprowadzane, oraz wykonujących je studentów. Ich przedstawienie ułatwi uchwycenie istoty i funkcji prac porządkowych, które mogą (powinny) być częściej niż dotychczas prowadzone w archiwach społecznych.

### **1. Charakterystyka prac wykonywanych przez studentów**

Punktem odniesienia do dalszych rozważań będzie przedstawienie praktyk archiwalnych, które zostały opisane w literaturze archiwistycznej oraz na stronach internetowych studenckich kół naukowych. W celu ich ukazania wykorzystano również informacje pochodzące z korespondencji mailowej z uczestnikami tego typu prac.

### 1.1. Porządkowanie dokumentacji przez członków Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Przykładem powyższego działania były prace porządkowe prowadzone w dniach 24–30 lipca 2011 r. w archiwum parafialnym kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Wojniczu. Uczestniczyła w nich grupa pracowników i absolwentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie<sup>1</sup>.

Pobyty archiwistów zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej. Starostwo Powiatowe w Tarnowie zapewniło uczestnikom nieodpłatne mieszkania w internacie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Wojniczu, a wyżywienie (również nieodpłatne) parafia. Prace porządkowe oraz inwentaryzację materiałów nadzorował prof. Janusz Łosowski, pracownik Zakładu Archiwistyki UMCS wraz z dr Anną Łosowską, kierownikiem Archiwum UMCS. Pomagali im: mgr Łukasz Wróblewski, absolwent historii o specjalizacji archiwistycznej UMCS, oraz Konrad Tracz vel Bednarczyk i Paweł Markiewicz – absolwenci studiów historycznych licencjackich o specjalizacji archiwistycznej UMCS<sup>2</sup>.

Celem prac było sporządzenie ewidencji akt oraz księgozbioru, znajdującego się w pomieszczeniu archiwalnym na pierwszym piętrze domu parafialnego obok kaplicy. Pierwotną ewidencję w postaci spisów zasobu archiwum i biblioteki parafialnej sporządził w lipcu 1954 r. prof. Józef Szymański. Zostały one udostępnione przez niego wspomnianym wyżej osobom przed przyjazdem do Wojnicza.

W pierwszej kolejności oddzielono zasób biblioteczny od dokumentacji aktowej, układając je na osobnych regałach i wprowadzając ich oznaczenie. Sporządzono dwa spisy, osobno dla dokumentacji aktowej oraz dla książek. Pierwszy – obejmujący akta – zawierał liczbę porządkową, tytuł jednostki, jej daty skrajne, dawne sygnatury oraz informacje o miejscu w archiwum (nr regału i półki). W spisie rejestrującym książki odnotowano natomiast liczbę porządkową, tytuł, miejsce i rok wydania, dawne sygnatury oraz informacje o miejscu przechowywania dokumentacji (nr regału i półki). Zewidencjonowano 367 aktowych jednostek archiwalnych (5,25 mb.). Wydzielono też 38 nowych jednostek archiwalnych z allegatów (załączników) do akt metrykalnych z lat 1825–1928. Ze względu na brak czasu nie zapoznano się z drugą, dziewiętnastowieczną częścią allegatów (0,8 mb.), pozostawiając je w odrębnej szafie. W spisie druków ujęto 457 pozycji, z czego 235 nie było wcześniej zinwentaryzowanych.

Przy nadawaniu układu broszurom, jak i dokumentacji zrezygnowano, z powodu braku czasu, z odtwarzania porządku nadanego przez prof. J. Szymańskiego. W miarę możliwości starano się utrzymać układ istniejący dotychczas w archi-

<sup>1</sup> Strona internetowa Urzędu Miasta i Gminy Wojnicz [on line], <http://www.wojnicz.pl/dobiegly-konca-prace-inwentaryzacyjne-w-wojnickim-archiwum-parafialnym> [dostęp: 20 VII 2012 r.]; A. Laskowska, *15 lat działalności Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1996–2011)*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki. Kancelarie oraz archiwa wczoraj i dziś, Lublin–Zamość 27–29 kwietnia 2011 roku*, red. J. Łosowski, E. Markowska, Warszawa 2012, s. 311.

<sup>2</sup> Tamże.

wum. Przy identyfikacji poszczególnych jednostek (druków i akt) wykorzystywano informacje pochodzące z obu spisów w/w autora. W wyniku uzgodnienia z ks. Piotrem Stelmachem, administratorem parafii, nie ewidencjonowano materiałów archiwalnych pochodzących z ostatnich lat funkcjonowania parafii rozmieszczonych na odrębnym regale.

Inny przykład działalności studenckiej stanowiły prace Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów UMCS. Jego członkowie wykonali szereg czynności praktycznych związanych z opracowaniem dokumentacji. W roku akademickim 2007/2008 Michał Jędrych, Michał Garbacik, Michał Raszewski, Agnieszka Florczyk, Diana Drop, Dawid Anusiewicz pod kierunkiem mgr Elżbiety Markowskiej porządkowali zebrane przez koło wyborcze druki ulotne. Podczas prac ustalili wstępnie elementy ich opisu do planowanej komputerowej bazy danych<sup>3</sup>.

## 1.2. Wolontariat w Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

W roku akademickim 2008/2009 grupa studentów rozpoczęła prace w ramach wolontariatu w Archiwum UMCS. Udział w nim wzięli studenci historii, specjalności archiwistycznej: Wioletta Filipek, Rafał Surdacki, Jarosław Kulig, Wojciech Luboch, Karol Kozłowski, Rafał Dobek, Łukasz Wróblewski i Adam Dąbkowski. W ramach tych prac uporządkowano dokumentację lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego<sup>4</sup>. Prace w ramach wolontariatu były kontynuowane w roku akademickim 2009/2010. Studenci II roku studiów historycznych o specjalności archiwistycznej opracowali spuścizny archiwalne przejęte przez Archiwum UMCS. Oprócz tego członkowie koła (R. Dobek, W. Luboch oraz Ł. Wróblewski) pod kierunkiem mgr E. Markowskiej, także w ramach wolontariatu, uporządkowali oraz sporządzili spis zdawczo-odbiorczy dokumentacji lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przekazanej do Archiwum Państwowego w Lublinie<sup>5</sup>.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Archiwum UMCS już od 2000 r. umożliwia odbycie praktyk i staży archiwalnych. Wówczas studentce piątego roku historii o specjalności archiwistycznej UMCS powierzono porządkowanie akt słuchaczy Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Do innych jej obowiązków należał opis poszczególnych teczek oraz przygotowanie ewidencji. Stażystka pracowała w odpowiadającym jej czasie, uzgodnionym wcześniej z personelem Archiwum<sup>6</sup>. Inne tego typu prace wykonały dwie kolejne stażystki, które prowadziły kwerendy archiwalne w sprawach dotyczących wydawania zaświadczeń o studiach.

<sup>3</sup> Strona internetowa Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów UMCS [on line], [http://www.umcs.lublin.pl/articles.php?aid=3213&mid=115&mref=14780\\_14789](http://www.umcs.lublin.pl/articles.php?aid=3213&mid=115&mref=14780_14789) [dostęp: 5 I 2013 r.].

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> A. Łosowska, *Indywidualne staże archiwalne. Analiza pierwszych doświadczeń*, „Res Historica”, t. 28, 2009, s. 86–87.

### 1.3. Porządkowanie akt i przygotowywanie pomocy archiwalnych przez studentów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Z kolei od stycznia do lipca 2004 r. członkowie Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (dalej: SKNHUŚ) wzięli udział w pracach inwentaryzacyjnych prowadzonych w archiwum zakładowym Browarów Tyskich w Tychach. Nadzorował je dr Waław Gójniczek z Zakładu Archiwistyki. Uczestniczyli w nich: Anna Kowalewska, Izabela Lar, Michał Szynekiewicz i Sławomir Ulinowicz, którzy uporządkowali dokumentację oraz opracowali jej ewidencję w postaci *Inwentarza akt Browarów Tyskich Górny Śląsk S.A. 1896–1999*. Liczy on 41 stron i obejmuje 333 jednostki archiwalne (6,27 mb.)<sup>7</sup>. Oprócz tego członkowie sekcji archiwalnej SKNHUŚ w listopadzie 2006 r. pomagali w uporządkowaniu zasobu składnicy akt III Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Katowicach i przekazaniu materiałów do Archiwum Państwowego w Katowicach<sup>8</sup>.

Ponadto, w dniach 6–24 lipca 2009 r. członkowie SKNHUŚ zorganizowali w parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie obóz naukowy. Wzięło w nim udział 15 słuchaczy kierunku historia o specjalności archiwistycznej z II, III oraz IV roku studiów. Ich opiekunami byli pracownicy Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Śląskiego: dr Barbara Kalinowska-Wójcik, dr W. Gójniczek i mgr Marcin Gabrys<sup>9</sup>. Współorganizatorem obozu była parafia ewangelicko-augsburska w Cieszynie. Prace wykonywane przez studentów stanowiły część projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”<sup>10</sup>.

Głównym celem obozu naukowego było zabezpieczenie przed zniszczeniem kolekcji dokumentacyjnych o charakterze historycznym będących w posiadaniu parafii. Dążeniem uczestników prac było wprowadzenie informacji o porządkowanych materiałach (90 mb. i około 3000 jednostek archiwalnych) do obiegu naukowego i kulturalnego, poza którym pozostawały przez prawie 100 lat. Dokumentacja ta składała się z akt wytworzonych przez cieszyńską parafię ewangelicką, konsystorz kościoła, superintendurę morawsko-śląską, seniorat śląski, szkoły ewangeliczne,

<sup>7</sup> A. Kubica, A. Muszyńska, *Sprawozdanie z działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach za lata 2000–2011 ze szczególnym uwzględnieniem przedsięwzięć w dziedzinie archiwistyki*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki...*, s. 289.

<sup>8</sup> Tamże, s. 290.

<sup>9</sup> A. Kubica, A. Muszyńska, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 291; B. Kalinowska-Wójcik, *Obóz naukowy jako uzupełniająca forma kształcenia studentów archiwistyki. Efekty pobytu studentów w „Bibliotece i Archiwum im. B.R. Tschammera” w Cieszynie*, w: *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji. Model kompetencji zawodowych. Materiały z konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytutu Historii i Archiwistyki UMK i Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń, 2 grudnia 2009 r. *Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, t. 5, red. W. Kwiatkowska, Toruń 2010, s. 127.

<sup>10</sup> Tamże, s. 126–127; zob. K. Szelong, *Projekt ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego*, Cieszyn 2010; strona internetowa „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego” [on line], <http://eog.kc-cieszyn.pl/> [dostęp: 21 I 2013 r.].



oraz pastorów kościoła. Poza tym w jej skład wchodziła dokumentacja różnego rodzaju towarzystw i organizacji<sup>11</sup>.

Przed rozpoczęciem prac studenci zostali podzieleni na kilka grup. Poinformowano ich o zasadach postępowania z materiałami wymagającymi konserwacji oraz sposobem oznaczania konieczności poddania jej konserwacji. Zadaniem uczestników obozu była systematyzacja dokumentacji w obrębie grup rzeczowych, wstępne tworzenie jednostek archiwalnych i nadanie im układu chronologicznego. Przedmiotem prac była dokumentacja finansowa, akta związane z edukacją dzieci i młodzieży oraz dokumentacja alumnatu. Poza tym studenci paginowali księgi metrykalne, a także układali listy licencyjne według numeracji nadanej w kancelarii. Ponadto uporządkowali patenty, kolektory, wizytacje oraz sprawozdania statystyczno-personalne nadsyłane ze wszystkich zborów supritendentury śląsko-morawskiej. Tak opracowane jednostki były tytułowane, a na ich podstawie tworzone karty inwentarzowe<sup>12</sup>. Opisane prace kontynuowano w dniach 5–16 lipca 2010 r., kiedy miała miejsce druga edycja obozu naukowego<sup>13</sup>.

Dodatkowo słuchacze kierunku historia o specjalności archiwistycznej Uniwersytetu Śląskiego od roku akademickiego 2002/2003 odbyli ćwiczenia w ramach studiów w Archiwum Państwowym w Katowicach. Placówka ta udostępniła im dwie sale, z których jedna była połączona z niewielkim magazynem<sup>14</sup>. W trakcie zajęć z teorii i metodyki archiwalnej studenci uporządkowali zespół *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie z lat 1950–1975* (40 mb.). Uformowali około 1000 jednostek archiwalnych, które następnie spaginowali oraz sporządzili do nich karty inwentarzowe<sup>15</sup>. Z kolei słuchacze zajęć poświęconych informacji archiwalnej samodzielnie sporządzali pomoce informacyjne – indeksy i sumariusze archiwalne. Czynności te poprzedzała część teoretyczna ćwiczeń, polegająca na zapoznaniu studentów z zasadami działania i tworzenia systemu informacji archiwalnej<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 133.

<sup>12</sup> Tamże, s. 133–134.

<sup>13</sup> A. Kubica, A. Muszyńska, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 291.

<sup>14</sup> B. Kalinowska-Wójcik, W. Gojniczek, *Między teorią a praktyką. Pięć lat doświadczeń Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w prowadzeniu zajęć dydaktycznych w Archiwum Państwowym w Katowicach*, w: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 302.

<sup>15</sup> Tamże, s. 304–305.

<sup>16</sup> Tamże, s. 305–306. Podobne prace porządkowe były wykonywane przez studentów w Archiwum Państwowym w Krakowie. Miały one miejsce w 1985 r. w ramach praktyk studenckich, których opiekunem była dr Bogusława Czajeczka, pod jej kierunkiem studenci wykonali szereg inwentarzy archiwalnych – por. K. Jelonek-Litewka, *Bogusława Czajeczka*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*”, t. 10, 2004, s. 14.

#### 1.4. Prace porządkowe członków Studenckiego Koła Archiwistów Uniwersytetu Szczecińskiego

Z kolei członkowie Studenckiego Koła Archiwistów Uniwersytetu Szczecińskiego na przełomie lutego i marca 2003 r. uczestniczyli w pracach porządkowych dokumentacji przechowywanej w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych. Ich zadaniem była systematyzacja prac magisterskich znajdujących się w jednym z pomieszczeń Instytutu<sup>17</sup>. Oprócz tego w 2008 r. studenci uporządkowaliteczki osobowe przechowywane w składnicy akt Wydziału Humanistycznego. W czasie prac członkowie koła nadali układ dokumentacji według kierunku, specjalności i roku ukończenia studiów. Sporządzili również jej ewidencję. W nagrodę za sumienne wykonanie powierzonych im zadań dziekan Wydziału Humanistycznego sfinansował uczestnikom prac wyjazd do Archiwum Państwowego w Krakowie<sup>18</sup>. Poza tym w marcu 2010 r. studenci wykonali analogiczne czynności w składnicy akt Wydziału Nauk Zarządzania i Ekonomiki Usług, uzupełnione o przygotowanie akt osobowych przekazanych do Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego. W obu przypadkach prace porządkowe nadzorował prof. Radosław Gaziński, kierownik Zakładu Historii Nowożytnej i Archiwistyki<sup>19</sup>.

#### 1.5. Opracowywanie dokumentacji przez doktorantów Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Swego rodzaju kontynuacją i rozwinięciem opisywanych praktyk archiwalnych oraz obozów naukowych są indywidualne, bezpłatne staże archiwalne. Zaliczam do nich np. prace przeprowadzone przez doktorantów Zakładu Archiwistyki UMCS. Ich przykładem mogą być czynności wykonane na przełomie września i października 2007 r. przez mgr E. Markowską w Archiwum UMCS. Polegały one na przyjęciu, zewidencjonowaniu i ułożeniu akt studenckich Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi z lat 2001–2005. Poza tym E. Markowska uporządkowała i opracowała inwentarz ze wstępem do pozostałości dokumentacyjnej po Stowarzyszeniu Autorów Polskich Oddział w Lublinie. Ponadto, na przełomie lutego i marca 2008 r., w Archiwum Państwowym w Lublinie dokonała systematyzacji i opracowała inwentarz spuścizny Jana Riabinina w bazie danych IZA (wraz ze wstępem), który został zatwierdzony przez Komisję Metodyczną Archiwum Państwowego Lublinie w dniu 19 listopada 2008 r. i jest dostępny w pracowni naukowej archiwum (nr zespołu: 627). Poza tym, w czasie stażu w Archiwum Państwowym w Lublinie E. Markowska sporządziła komputerową wersję inwentarzy zespołu *Akta miasta Kamionki* i zbioru zespołów szczytkowych *Parafie prawosławne*. Analogiczne prace archiwistka wykonała

<sup>17</sup> G. Rolewicz, *Jubileusz dziesięciolecia istnienia Koła Naukowego Archiwistów Uniwersytetu Szczecińskiego*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki...*, s. 300.

<sup>18</sup> Tamże, s. 302; korespondencja elektroniczna z Grzegorzem Rolewiczem, 5 I 2013 r., wydruk w posiadaniu autora, s. 1.

<sup>19</sup> Tamże.

w 2009 r. w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Polegały one na uporządkowaniu i opracowaniu inwentarza, wraz ze wstępem, w bazie danych IZA do spuścizny archiwalnej Marii Meglickiej, pracownicy Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym PZPR<sup>20</sup>.

Zbliżone do wyżej opisanych czynności wykonała mgr Agnieszka Laskowska podczas dwu odbytych staży archiwalnych. Pierwszy z nich miał miejsce w Archiwum Państwowym w Lublinie, gdzie doktorantka Zakładu Archiwistyki UMCS porządkowała akta zespołu Polskiego Towarzystwa Historycznego w Lublinie. Do jej zadań należało formowanie jednostek archiwalnych, ich tytułowanie i segregacja, systematyzacja archiwaliów w obrębie teczek oraz opracowanie ich ewidencji w bazie danych Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA. Oprócz tego wprowadziła ona do bazy danych informacje z ksiąg meldunkowych miasta Lublina. Natomiast podczas drugiego stażu archiwalnego w Archiwum Akt Nowych mgr A. Laskowska uporządkowała dokumentację zespołu *Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie [1916–1918] 1918–1922, 1924–1926, 1932–1939*. W czasie prac dokonała systematyzacji i segregacji akt oraz nadała układ jednostkom zgodny ze strukturą organizacyjną ministerstwa. Oprócz tego sporządziła w bazie IZA inwentarz do opracowanego zespołu wraz ze wstępem do inwentarza<sup>21</sup>.

Dowodem zainteresowania bezpłatnymi stażami archiwalnymi w Archiwum Akt Nowych było również porządkowanie i opracowanie spuścizny archiwalnej gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, przeprowadzone przez autora niniejszego artykułu. Prace z tym związane miały miejsce w marcu oraz maju 2012 r. Polegały one na uformowaniu i przygotowaniu jednostek archiwalnych oraz wykonaniu inwentarza zespołu w bazie danych IZA (zespół nr 1773) wraz ze wstępem.

W tym samym roku autor tekstu odbył kolejne praktyki archiwalne, tym razem w Zespole Szkół Publicznych w Wojsławicach. Czynności tam wykonywane polegały na nieodpłatnym uporządkowaniu dokumentacji dwóch zlikwidowanych w 2012 r. szkół filialnych w miejscowościach Huta oraz Putnowice Wielkie. Trwały one od 8 sierpnia do 12 września 2012 r. i zostały podzielone na dwa etapy. Pierwszy wiązał się z wstępnym zapoznaniem się z aktami oraz analizą ich roboczych spisów, umieszczonych na paczkach, w których przewieziono akta. Przegląd dokumentacji posłużył określeniu jej kompletności, stanu fizycznego oraz wskazaniu materiałów wymagających konserwacji. Kolejną czynnością była wstępna segregacja dokumentacji. Wydzielono poszczególne, fizycznie wyodrębnione całości. Pozostawiono bez zmian materiały, których porządek odpowiadał obowiązującemu w szkołach jednolitemu rzeczowemu wykazowi akt. Wszystkim utworzonym teczkom nadano roboczą numerację oraz umieszczono na nich tytuł i daty skrajne. Następnie ułożono akta luźne wewnątrz teczek, zgodnie z ich stadium przygotowania, umieszczając

<sup>20</sup> Korespondencja elektroniczna z E. Markowską, 5 I 2013 r., wydruk w posiadaniu autora, s. 1; A. Łowska, *Indywidualne staże archiwalne...*, s. 88.

<sup>21</sup> Korespondencja elektroniczna z A. Laskowską, 19 XII 2012 r., wydruk w posiadaniu autora, s. 1.

brudnopisy za czystopisami. Podczas prac porządkowych wydzielono niezapisane karty papieru oraz inne druki, a także drewniane ramki, a uformowanym jednostkom dokumentacyjnym nadano tytuły. Poza tym dokonano ich systematyzacji w obrębie poszczególnych serii oraz przygotowano ich ewidencję. Czynności te wykonano, opierając się na symbolach z wykazu akt stosowanego w zespole szkół, na którego podstawie sporządzono sześć spisów zdawczo-odbiorczych akt, osobno dla materiałów kategorii A i B obu szkół. Ponadto, uwzględniając specyfikę działalności aktotwórcy, na prośbę dyrektora szkoły wykonano dodatkowe spisy zdawczo-odbiorcze dzienników lekcyjnych, które wytworzono w obu placówkach oświatowych<sup>22</sup>.

## **2. Możliwość porządkowania dokumentacji zgromadzonej w archiwach społecznych**

Przykłady prac porządkowych dokumentacji pokazują, że działania te mogą być częściej niż dzisiaj prowadzone w archiwach społecznych. Znaczenie podziału rzeczowego akt przechowywanych w tych placówkach oraz sporządzenie do nich pomocy ewidencyjnych byłoby analogiczne do wyżej opisanych sytuacji. Społeczne prace porządkowe ułatwiłyby poznanie dokumentacji zgromadzonej w archiwach społecznych, opisanie jej treści i określenie wartości źródłowej. Podstawowym warunkiem wykonywania przez studentów prac archiwizacyjnych powinno być jednak powierzenie im konkretnych zadań z tym związanych.

O potrzebie aktywności społecznej związanej z prowadzeniem tego typu działań świadczy przyjmowanie np. przez Ośrodek KARTA wolontariuszy porządkujących materiały zgromadzone w Archiwum Opozycji i Archiwum Wschodnim. Aktualnie w Ośrodku pracuje ośmiu ochotników – troje studentów oraz pięć osób będących na emeryturze. Przez ostatnie pięć lat jego funkcjonowania pracowało tam ok. trzydziestu wolontariuszy. Praktyki każdego z nich trwały zazwyczaj 120–160 godzin. Najmłodszy to słuchacz czwartego roku studiów różnych kierunków (w tym historii), natomiast najstarszy wolontariusz miał 91 lat (sic!)<sup>23</sup>.

Wszyscy dobrze wywiązywali się z powierzonych im zadań. W razie pojawiających się problemów mogli liczyć na wsparcie pracownika Ośrodka. Udzielał on wolontariuszowi wskazówek metodycznych dotyczących specyfiki porządkowanych akt oraz ich archiwizacji. Wolontariusze pracowali w dogodnym dla nich czasie, uzgodnionym wcześniej z personelem. Wśród nich były osoby współpracujące z Ośrodkiem już od kilku lat. Archiwum chętnie współdziała z osobami

<sup>22</sup> Składnica Akt Zespołu Szkół Publicznych w Wojsławicach (dalej: SAZSPW), notatka z dnia 12 września 2012 r. dotycząca porządkowania dokumentacji szkół filialnych w Hucie i Putnowicach Wielkich, s. 1–2.

<sup>23</sup> W Ośrodku KARTA jako wolontariusze pracowali studenci historii, socjologii, politologii, psychologii, stosunków międzynarodowych i filologii polskiej, korespondencja elektroniczna z Joanną Michałowską, 17 XII 2012 r., 15 I 2013 r., wydruk w posiadaniu autora, s. 1.

zainteresowanymi pracą dokumentacyjną. Dowodem tego jest zatrudnienie kilku najbardziej aktywnych osób przy konkretnych pracach dotyczących prowadzenia Biblioteki Cyfrowej Ośrodka KARTA czy porządkowaniu zbioru wydawnictw drugiego obiegu. Warto w tym miejscu podkreślić, że o ich zatrudnieniu zdecydował niewątpliwie wolontariat, w którego trakcie możliwe było poznanie ich umiejętności archiwalnych, pracowitości i odpowiedzialności<sup>24</sup>.

Interesującą formą sygnalizowania możliwości odbycia praktyk archiwalnych przez osoby wykazujące się krytycyzmem i inwencją w pracy powinny być odpowiednie informacje na stronach internetowych. Ich podstawowym zadaniem byłoby wskazywanie możliwości odbycia wolontariatu, praktyk lub staży archiwalnych. Dobrze byłoby, gdyby za jej prowadzenie odpowiadała jedna instytucja, np. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, natomiast wygląd takiej strony i podstawowe funkcje mogłyby być podobne do bazy danych opracowanej na stronie Centrum Wolontariatu<sup>25</sup>. Treści umieszczane na proponowanej stronie WWW mogłyby pochodzić od przedstawicieli zainteresowanych placówek dokumentacyjnych, jak również kierowników archiwów własnych organów administracji państwowej i samorządowej. Informacje dotyczyłyby przedmiotu i zakresu prac archiwalnych proponowanych przez archiwa i urzędy uczestniczące w przygotowaniu strony.

Poza tym strona powinna być zaopatrzona w wyszukiwarkę, pozwalającą na znalezienie oferty wolontariatu, praktyk lub staży archiwalnych w danym województwie, powiecie, mieście itd. Stronę można by wyposażyć w mechanizmy ułatwiające wyszukanie konkretnej formy zdobywania doświadczenia zawodowego (wolontariat, praktyki archiwalne, staże absolwenckie, staże archiwalne). Oprócz tego poszukiwanie mogłoby być prowadzone z wykorzystaniem narzędzi pozwalających na określenie przedmiotu i zakresu praktyk archiwalnych (spośród ofert proponowanych przez urzędy i archiwa). Propozycje instytucji zgłoszonej do takiego projektu byłyby przedstawione każdej osobie zabiegającej o pracę, która posiada dostęp do Internetu. Tak funkcjonująca strona byłaby swego rodzaju bazą danych placówek oferujących możliwość wykonania konkretnych prac archiwalnych<sup>26</sup>. Osoby chętne do ich przeprowadzenia, które bardzo często nie wiedzą, gdzie i jak ich szukać, miałyby prosty i przystępny sposób ułatwiający ich znalezienie. Oprócz tego interesującym uzupełnieniem proponowanej strony byłaby baza danych osób wyrażających chęć odbycia praktyk archiwalnych.

<sup>24</sup> Poza tym osoby zaangażowane w prace porządkowe prowadzone w Ośrodku KARTA mają ulgi w dostępie do zbiorów zgromadzonych w Archiwum oraz tak jak wszyscy jego pracownicy otrzymują bezpłatnie każdy numer kwartalnika „Karta”, tamże.

<sup>25</sup> Strona internetowa Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu [on line], <https://www.wolontariat.org.pl/bazadanych/main.php> [dostęp: 10 I 2013 r.].

<sup>26</sup> Ośrodek KARTA ogłoszenia o możliwości odbycia wolontariatu lub praktyk archiwalnych publikuje na portalu Organizacji pozarządowych [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl), ogłasza na uczelniach, portalach społecznościowych lub na stronie Ośrodka, korespondencja elektroniczna z J. Michałowską, 17 XII 2012 r., 15 I 2013 r., wydruk w posiadaniu autora, s. 1.

### 3. Społeczne aspekty porządkowania dokumentacji

Uczestnicy przedstawionych praktyk archiwalnych posiadali jasno sprecyzowane zadania, które powinni wykonać. Każdy z nich wiedział, jaki był dokładnie zakres jego kompetencji, oraz miał świadomość zadań zleconych innym. Dzięki temu opanowali oni i utrwalili umiejętności pracy w zespole, mieli okazję samodzielnie rozwiązywać pojawiające się problemy, bardzo często wykazywali się własną inicjatywą oraz krytycznie i twórczo podchodzili do swoich obowiązków. Zajęcia powierzone studentom były analogiczne do tych wykonywanych przez pracowników archiwów i instytucji. Odbywały się pod okiem doświadczonych opiekunów, udzielających metodycznej pomocy studentom w przypadku pojawiających się w pracy trudności. Dzięki temu praktykanci nie byli postrzegani jako pomocnicy, a raczej jako asystenci, posługujący się swoją wiedzą i umiejętnościami na rzecz innych. Wykonując skomplikowane czynności, nauczyli się, że przy załatwianiu każdej sprawy zawsze należy maksymalnie wykorzystywać swoje umiejętności. Jednocześnie świadomość odpowiedzialności, która na nich ciążyła, stanowiła dla nich formę dodatkowej motywacji<sup>27</sup>.

Wspólnym mianownikiem opisanych staży i praktyk archiwalnych jest to, że pozwalają one nabyć konkretnych umiejętności w zakresie porządkowania dokumentacji. Dzięki skonfrontowaniu ich z praktyką pracy kancelaryjnej i archiwalnej stanowią one doskonałą formę ugruntowania wiedzy teoretycznej zdobytej w czasie nauki. Społeczne staże i praktyki archiwalne umożliwiają zdobycie doświadczenia zawodowego i wykształcenia umiejętności pracy w zespole. Pozwalają każdej młodej osobie poznać organizację i zadania danej instytucji lub archiwum, dzięki czemu w przyszłości łatwiej znaleźć jej pracę. Dają możliwość zapoznania się z zasadami prowadzenia i porządkowania teczek pracowniczych oraz specyfiką obsługi pracowni naukowej archiwum<sup>28</sup>.

Przeprowadzając czynności mające na celu uporządkowanie dokumentacji, opanowywana jest umiejętność oceny wartości historycznej akt. Różnorodność opracowywanej przez stażystów i praktykantów dokumentacji umożliwia im zdobycie wiedzy na temat rozmaitych rodzajów materiałów, zmian ich funkcji i formy<sup>29</sup>. Oprócz tego bezpośredni kontakt z dokumentacją jest inspiracją do rozwijania problemów tam opisanych w postaci prac licencjackich, magisterskich czy przygotowywania artykułów na konferencje naukowe<sup>30</sup>.

Staż archiwalne są bardzo dobrym i pożądanym przez studentów uzupełnieniem praktyk archiwalnych przewidzianych na studiach licencjackich i magisterskich.

<sup>27</sup> M. Ochman, P. Jordan, *Wolontariusze – źródło siły organizacji*, Baltimore 1997, s. 7.

<sup>28</sup> A. Łosowska, *Indywidualne staże archiwalne...*, s. 86; B. Kalinowska-Wójcik, *Obóz naukowy...*, s. 135.

<sup>29</sup> Tamże, s. 132–133, 136; A. Łosowska, *Indywidualne staże archiwalne...*, s. 88.

<sup>30</sup> B. Kalinowska-Wójcik, *Obóz naukowy...*, s. 135; podczas XII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki we Wrocławiu w 2010 r. wygłoszono referat pt. *Obóz naukowy w Bibliotece i Archiwum im. Tschamera w Cieszynie* Michała Garbacza i Kamila Sobieraja, maszynopis w posiadaniu autora.



W związku z ograniczonym czasem ich trwania i obciążeniem inną pracą opiekunów praktyk nie zawsze spełniają one pokładane w nich nadzieje zapoznania studenta ze specyfiką pracy archiwalnej<sup>31</sup>. O potrzebie ich prowadzenia świadczy samodzielne zgłaszanie chęci odbywania dodatkowych praktyk archiwalnych<sup>32</sup>.

Z drugiej strony praca wolontariuszy i stażystów stanowi pomoc dla archiwów, szczególnie w zakresie prostszych prac porządkowych. Przykład stażystek z archiwum UMCS pokazał, że uczestnicy praktyk w zamian za pomoc w pracy Archiwum mogą zdobyć wiedzę dotyczącą prowadzenia kwerend archiwalnych i umiejętności przygotowania dokumentacji emerytalno-rentowej potrzebnej dla ZUS<sup>33</sup>. Z kolei zgoda dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach na prowadzenie zajęć akademickich w pomieszczeniach ww. Archiwum była dla studentów jedyną w swoim rodzaju możliwością opracowania indeksów i sumariuszy, które po zatwierdzeniu przez Komisję Metodyczną są udostępniane w obiegu naukowym na równi z pomocami archiwalnymi, wykonanymi przez zawodowych archiwistów<sup>34</sup>.

Przykład obozów naukowych w Wojniczu i Cieszynie pokazuje szczególną wartość społecznych prac o charakterze archiwalnym. Wynika to z braku w parafiach odpowiedniego personelu, który mógłby profesjonalnie zająć się opracowywaniem akt. Proboszczowie spełniają szereg innych funkcji: udzielają się w pracy duszpasterskiej, w szkołach pełnią funkcję nauczycieli religii, powoływani są do struktur organizacji katolickich czy instytucji pomagających w kierowaniu biskupstwem. W wyniku ich zaangażowania nadzór nad prawidłowym narastaniem dokumentacji w archiwum parafii nie stanowi dla nich istotnej czynności. Opiera się raczej na rutynie, która przybrała właściwości prawa zwyczajowego<sup>35</sup>. Postępowanie z dokumentacją zależy od „troski, staranności i zrozumienia każdorazowego proboszcza”<sup>36</sup>. Poza tym proboszczowie bardzo często nie posiadają umiejętności porządkowania akt oraz wiedzy na temat rodzajów materiałów przechowywanych w archiwach parafialnych<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> B. Kalinowska-Wójcik, *Obóz naukowy...*, s. 125; M. Karpińska, *Pierwsze głosy studentów w sprawie modelu kształcenia archiwistów wprowadzonego na UMK w Toruniu*, w: *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji. Model kompetencji zawodowych. Materiały z konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytutu Historii i Archiwistyki UMK i Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń, 2 grudnia 2009 r., *Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, t. 5, red. W. Kwiatkowska, Toruń 2010, s. 28; A. Łosowska, *Indywidualne staże archiwalne...*, s. 89.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, s. 87–88.

<sup>34</sup> B. Kalinowska-Wójcik, W. Gojniczek, *Między teorią a praktyką...*, s. 309.

<sup>35</sup> P. Wolnicki, *Procesy archiwotwórcze w strukturach administracyjnych diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 2006, s. 246.

<sup>36</sup> A. Weiss, *Archiwa parafialne w archidiecezji poznańskiej na przykładzie Wolsztyna*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75, 2001, s. 109.

<sup>37</sup> W. Zawadzki, *Troska archiwum diecezjalnego o archiwa parafialne na przykładzie diecezji elbląskiej*, tamże, t. 75, 2001, s. 172.

Zdarza się, że porządkowanie materiałów i opracowywanie ich ewidencji, jedne z najważniejszych funkcji archiwów, w ogóle nie są wykonywane. Wynika to z ich czasochłonności, a przede wszystkim z konieczności włożenia dużych nakładów pracy, zwłaszcza pracy koncepcyjnej i wysiłku naukowego związanego z ich porządkowaniem i opisem. Waga tych czynności wiąże się ze znaczną liczbą akt przechowywanych w archiwach parafialnych, niejednokrotnie pochodzących z XVIII w., a także różnorodnych rodzajów dokumentacji, w tym także pozaaktowej.

Oprócz tego o szczególnym znaczeniu społecznych prac archiwizacyjnych świadczą efekty prac porządkowych prowadzonych w jednostkach samorządu terytorialnego. Dzięki nim możliwe jest wydawanie cennych materiałów w postaci zbiorów źródeł, dotyczących historii danego regionu, miasta, gminy itp. O wartości, a przede wszystkim potrzebie takich wydawnictw świadczy niewielka ich liczba, która wynika m.in. z nieprawidłowego ułożenia materiałów przechowywanych w składnicach akt<sup>38</sup>. Oprócz tego porządkowanie materiałów jednostek samorządu terytorialnego stwarza warunki do publikowania wykonanych pomocy ewidencyjnych. Pozwala na organizowanie wystaw, podczas których mieszkańcom np. gmin prezentowane są przykłady akt mających duże znaczenie dla historii ich miejscowości<sup>39</sup>. Jednocześnie prace porządkowe pozwalają na wskazanie akt zasługujących na konserwację lub wymagających szczególnego przechowywania. Przyczyniają się do zainteresowania społeczności lokalnej ich własną historią. Tym samym stanowią interesujący element integrujący jej mieszkańców, promujący daną okolice jako miejsce historyczne, a przez to atrakcyjne do zamieszkania.

Prace porządkowe są jednocześnie metodą zmiany utrzymującego się wciąż stereotypu archiwisty. Dla wielu osób jest on jedynie ekscentrycznym samotnikiem, a nie osobą, która pełni ważną funkcję dla rozwoju życia naukowo-kulturalnego danego regionu. Wykonywana przez niego praca jest nikomu niepotrzebna, a przede wszystkim niedoceniana (zarówno z naukowego, jak i finansowego punktu widzenia).

W moim przekonaniu rzetelne i systematyczne przeprowadzanie prac archiwizacyjnych wpływa na zmianę postrzegania zawodu archiwisty. Dzięki temu możliwe staje się zdobywanie przez niego zaufania i autorytetu. Sądzę, że opisane w niniejszym wystąpieniu prace staną się formą podjęcia działań na rzecz poprawy warunków pracy archiwistów. Poprzez opracowywanie dokumentacji i przygotowanie pomocy informacyjnych może zostać zlikwidowana przepaść, która istnieje

<sup>38</sup> W czasie porządkowania dokumentacji Szkoły Podstawowej w Putnowicach Wielkich odnaleziono przedwojenną kronikę tej szkoły z lat 1920–1925. Stanowi ona interesujące źródło historyczne dotyczące dziejów gminy Wojsławice, SAZSPW, Szkoła Podstawowa w Putnowicach Wielkich, spis zdawczo-odbiorczy dokumentacji kategorii A, „Kronika szkolna”, sygn. 4/16.

<sup>39</sup> Por. K. Kozłowski, „Małe Ojczyzny” w świadomości społecznej Polaków, w: *Archiwa samorządowe. II krajowe sympozjum archiwalne, 28–29 września 1999 r.*, red. J. Poraziński, Z. Pustuła, Warszawa 1999, s. 39–55. W artykule zostały omówione przykłady różnorodnych prac wykonywanych przez archiwistów państwowych, które przyczyniły się do rozwoju historii i kultury lokalnych społeczności.

między postrzeganą rolą archiwistów w społeczeństwie a rzeczywistym wkładem wykonywanej przez nich pracy.

### Podsumowanie

Społeczne prace archiwalne cieszą się wyraźnym zainteresowaniem słuchaczy kierunku historia o specjalizacji archiwistycznej. Dowodem tego jest udział studentów działających w kołach naukowych w pracach prowadzonych w archiwach państwowych i uniwersyteckich w charakterze wolontariuszy i praktykantów. Świadczy o tym ich dobrowolne uczestnictwo w obozach naukowych, a w przypadku doktorantów Zakładu Archiwistyki UMCS ich praca w charakterze stażystów.

Udział studentów w praktykach archiwalnych wymaga precyzyjnego określenia zadań przez nich wykonywanych. Ich przebieg powinien wiązać się ze znaczną pomocą metodyczną oraz organizacyjną ze strony doświadczonych archiwistów lub nauczycieli akademickich. Prace wykonywane przez praktykantów pozwalają im utrwalić lub nabyć wiedzę i umiejętności pracy w zespole oraz prawidłowego porządkowania i opisu dokumentacji w archiwalnych pomocach ewidencyjnych i informacyjnych. Stanowią także formę zdobycia wiedzy dotyczącej zasad prowadzenia kwerend archiwalnych. Dzięki nim studenci mają możliwość opanowania zdolności oceny wartości historycznej dokumentacji oraz wiedzy o poszczególnych jej rodzajach.

Społeczne prace archiwalne są doskonałym uzupełnieniem praktyk przewidzianych dla studentów studiów historycznych. Przykład obozów naukowych pokazuje, że stanowią one ciekawą metodę pomocy w prawidłowej archiwizacji akt, skierowaną szczególnie do instytucji, które dotychczas nie zatrudniły archiwisty. Poza tym studenckie praktyki archiwalne umożliwiają przygotowanie referatów związanych z ich przebiegiem. Pozwalają na wydawanie edycji źródłowych materiałów związanych z historią społeczności lokalnych oraz stanowią formę zmiany niekorzystnego stereotypu archiwisty.

Przykład pracy wolontariuszy z Ośrodka KARTA pokazuje, że tego typu działalność może (powinna) być częściej prowadzona w archiwach społecznych. Formą upowszechnienia informacji o nich może być internetowa baza danych. Informacje tam publikowane powinny dotyczyć miejsca, przedmiotu oraz zakresu proponowanych przez archiwa społeczne prac archiwalnych.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### **Archiwum Akt Nowych**

Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego, sygn. 5925.

#### **Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL**

Kolekcja A. Werblana: sygn. W II/2.

Kolekcja J. Ptasieńskiego: J. Ptasieński, „Moja praca w bezpieczeństwie” (bez sygn.), sygn. P II/7a, P II/8, P II/24, P II/30.

Kolekcja S. Jędrzychowskiego, sygn. J I/36, J I/62, J I/62a.

Kolekcja W. Namiotkiewicza: sygn. N I/25, N I/59.

Wspomnienia i relacje: sygn. W/R-5, W/R-6, W/R-9, W/R-29, W/R-40, „Rozmowa G. Sołtysiaka z Eugeniuszem Szyrem” (bez sygn.).

#### **Archiwum Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle**

Akta własne PWIN, sygn. 001, 002.

#### **Archiwum Zarządu Obszaru Wschodniego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość**

Protokół z Walnego Zebrania Założycielskiego Delegatów Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Okręgu Lublin odbytego 21 V 1992 r. w Lublinie; statut Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość po zmianach uchwalonych 23 VII 2010 r.; notatki informacyjne nt. Zrzeszenia WiN opracowane przez A.W. Bojarczuka w lipcu 2012 r.; zakres czynności członków Prezydium ZOWZWiN w Lublinie; akta członków WiN: życiorys C. Gregorowicza.

#### **Składnica Akt Zespołu Szkół Publicznych w Wojsławicach**

Notatka z dnia 12 września 2012 r. dotycząca porządkowania dokumentacji Szkół Filialnych w Hucie i Putnowicach Wielkich.

#### **Zbiory Łukasza Wróblewskiego**

Korespondencja elektroniczna Ł. Wróblewskiego z A. Laskowską, 19 XII 2012 r., E. Markowską, 5 I 2013 r., J. Michałowską, 17 XII 2012 r., G. Rolewiczem, 5 I 2013 r.

### Akty normatywne

*Archiwa. Przepisy metodyczne (2000–2007)*, wybór i oprac. R. Galuba, Poznań 2007.

*Archiwa. Przepisy prawne (2000–2007)*, wybór i oprac. R. Galuba, Poznań 2007.

*Decyzja nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 maja 2002 r. w sprawie zasad i sposobu ustalania przez archiwa państwowe państwowych jednostek organizacyjnych, jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych, w których tworzy się archiwa zakładowe* [on line], [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec\\_1\\_2002.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec_1_2002.pdf) [dostęp: 1 VI 2014 r.].

*Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego”, 1919, nr 14, poz. 182.

- Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Dz. U. 1944, nr 4, poz. 17.
- Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych*, Dz. U. 1951, nr 19, poz. 149.
- Dublin Core Metadata Element Set, Version 1.1* [on line], <http://dublincore.org/documents/dces/> [dostęp: 28 II 2013 r.].
- Dyrektywa 2013/37/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 czerwca 2013 r. zmieniająca dyrektywę 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, seria L, 2013, nr 175.
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej*, Dz. U. 2001, nr 137, poz. 1539.
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*, Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 września 2010 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność upowszechniającą naukę*, Dz. U. 2010, nr 179, poz. 1206.
- Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, Dz. U. 1984, nr 41, poz. 218.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 1995 r. w sprawie sposobu i czasu przechowywania ksiąg i dokumentów zlikwidowanych spółdzielni oraz organizacji spółdzielczych*, Dz. U. 1995, nr 47, poz. 248.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępnienia*, Dz. U. 2000, nr 118, poz. 1247 z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji*, Dz. U. 2001, nr 50, poz. 529.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych*, Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*, Dz. U. 1952, nr 24, poz. 165.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*, Dz. U. 1957, nr 12, poz. 66 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia Ministerstwa Kultury*, Dz. U. 2005, nr 220, poz. 1885.



- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach wyodrębnionych*, Dz. U. 2008, nr 107, poz. 679.
- Sierpowski S., Matelski D., *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988.
- Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz. U. 1946, nr 3, poz. 17.
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego*, tekst jednolity: Dz. U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, Dz. U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny*, Dz. U. 1969, nr 13, poz. 94 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, tekst jednolity: Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach*, tekst jednolity: Dz. U. 1991, nr 46, poz. 203 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach*, Dz. U. 1989, nr 20, poz. 104 z późn. zm., tekst jednolity: Dz. U. 2001, nr 79, poz. 855 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego*, Dz. U. 1991, nr 17, poz. 75 z późn. zm., tekst jednolity: Dz. U. 2012, poz. 400.
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych*, tekst jednolity: Dz. U. 2000, nr 54, poz. 654 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, tekst jednolity: Dz. U. 2006, nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości*, tekst jednolity: Dz. U. 2002, nr 76, poz. 694 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach*, Dz. U. 1997, nr 5, poz. 24 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym*, tekst jednolity: Dz. U. 2007, nr 168, poz. 1186 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*, tekst jednolity: Dz. U. 2002, nr 101, poz. 926 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa*, Dz. U. 1998, nr 106, poz. 668.
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, tekst jednolity: Dz. U. 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*, Dz. U. 2001, nr 112, poz. 1198 z późn. zm.

- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*, tekst jednolity: Dz. U. 2010, nr 234, poz. 1536 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426.
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki*, Dz. U. 2010, nr 96, poz. 615 z późn. zm.
- Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 18 października 2006 r. o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych*, Sejm RP V kadencji, nr druku 299.
- Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy*, Sejm RP V kadencji, nr druku 1242.
- Zarządzenie nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych* [on line], [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz\\_04\\_2000.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz_04_2000.pdf) [dostęp: 1 VI 2014 r.].
- Zarządzenie nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2012 r. w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzi w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego* [on line], <http://archiwa.gov.pl/images/stories/zarzadzenie%20nr%2016.PDF> [dostęp: 1 VI 2014 r.].

### Pozostałe źródła publikowane

- Aktualności. Projekty dofinansowane z PISF w 2010* [on line], <http://www.archiwumfilmowe.org.pl/aktualnosci/szczegoly/id/9> [dostęp: 14 VI 2012 r.].
- Apel gen. Wojciecha Jaruzelskiego, rektora [Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztoro w Pultusku] Adama Koseskiego i tygodnika „Przegląd”*, 24 X 2010 [on line], <http://www.zzwp.pl/uploads/media/apel02.pdf> [dostęp: 3 I 2013 r.].
- Archiwa społeczne* [on line], [www.archiwa.org](http://www.archiwa.org) [dostęp: 28 II 2013 r.].
- Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Karta* [on line], [www.dLibra.karta.org.pl](http://www.dLibra.karta.org.pl) [dostęp: 24 XII 2013 r.].
- Blazejowskyj D., *Historical sematism of the eparchy of Peremysh including the Apostolic Administration of Lemkivscyna*, Lviv 1905.
- Blog M. Nowaka, post z 6 IV 2011: *Zostałem prezesem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość*; [on line], <http://marcinnowak.pl/?cat=1&paged=46> [dostęp: 21 X 2012 r.].
- Body Politics* [on line], <http://www.bodypolitics.com.au/bppublications.html> [dostęp: 5 XI 2012 r.].
- Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej* [on line], [www.archiwa.org/cat1](http://www.archiwa.org/cat1) [dostęp: 28 II 2013 r.].
- Dokumenty „Okrągłego Stołu”: dokumenty i materiały*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.

- Dotychczasowa działalność* [on line], [http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Dotychczasowa\\_dzialalnosc](http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Dotychczasowa_dzialalnosc) [dostęp: 14 VI 2012 r.].
- Działalność Zarządu Okręgu ŚZZAK w Lublinie w 1993 roku*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Okręgu Lublin”, 1993, nr 1, s. nlb.
- Firma Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL* [on line], <http://www.money.pl/rejestr-firm/id/260964/kod-pocztowy/00-924/> [dostęp: 3 I 2013 r.].
- Florentyna z Sokołowskich z rodziną – pocz. XX w.* [on line], CATL 44 A / 11.1.57, <http://trzebinia.archiwa.org/zasoby.php?id=3812> [dostęp: 28 II 2013 r.].
- Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL* [on line], <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=126352> [dostęp: 3 I 2013 r.].
- Fundacja Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL* [on line], <http://www.krs-online.com.pl/fundacja-archiwum-dokumentacji-krs-159262.html> [dostęp: 3 I 2013 r.].
- Konflikt w Zatoce Pomorskiej 1987–1989*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2007.
- Kontakty polsko-niemieckie 1982–1989*, Warszawa 2007.
- Kronika ZG Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość od 2010 r.* [on line], <http://wolnosciniezawislosc.org/kronika-od-2010-roku/> [dostęp: 23 X 2012 r.].
- List otwarty Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do pracowników państwowej sieci archiwalnej z 13 XII 2012 r.* [on line], <http://www.archiwa.gov.pl/pl/component/content/article/63-aktualnosci/3476-list-otwarty-naczelnego-dyrektora-archiwow-pastwowych-warszawa-13122012-r.html> [dostęp: 19 XII 2012 r.].
- Namiołek W., *Byłem sekretarzem Gomulki (z Walerym Namiołkiem rozmawia Grzegorz Sołtysiak)*, Warszawa 2002.
- National AIDS Archive Collection* [on line], <http://nbac.anu.edu.au/collections/national-aids-archive-collection> [dostęp: 5 XI 2012 r.].
- Opowieści przy stawie na lubelskiej Wieniawie (o swoich przodkach Krasnodębskich opowiada pani Wiesława Karczeńska-Grabias)* [on line], [http://www.krasnodebsey.com.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=33&Itemid=39](http://www.krasnodebsey.com.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=33&Itemid=39) [dostęp: 2 XI 2012 r.].
- Piechota R., Jagiełło B., Motas M., *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I *Protokoły Rady Archiwalnej*, cz. II *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne”, t. 13, 1971, s. 169–195.
- Piotr Gardzina bohater z Niepli w mundurze wojska J. Piłsudskiego, 1920* [on line], sygn. CATL 53 E / 7.1.2, <http://szebnie.archiwa.org/zasoby.php?id=402> [dostęp: 28 II 2013 r.].
- Polska Partia Socjalistyczna: z archiwum Haliny i Władysława Malinowskich*, t. 1, 1940–1942; t. 2, 1942–1946; t. 3, *Materiały i dokumenty do biografii Oskara Lange*, red. P. Dybicz, G. Ilka, G. Sołtysiak, Warszawa 2010.
- Południowo-Wschodni Instytut Naukowy* [on line], [www.pwin.pl](http://www.pwin.pl) [dostęp: 22 IX 2012 r.].

- Program ideowy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej na lata 1996–1999*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Okręgu Lublin”, nr 4/13, 1996, s. 7.
- Ptasiński J., *Dzienniki ambasadora 1970. Wybór*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.
- Ptasiński J., *Dzienniki ambasadora 1968–1969. Wybór*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.
- Rainbow Archives – further records of the alternative movement, 1967–1996* [on line], <http://acms.sl.nsw.gov.au/item/itemDetailPaged.aspx?itemID=18891> [dostęp: 5 XI 2012 r.].
- Rozmowy dyplomatyczne polityków państw-stron Układu Warszawskiego 1985–1989*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2009.
- Rozmowy dyplomatyczne prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego 1989–1990*, t. 1, 1989, t. 2, 1990, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2008.
- Rozmowy dyplomatyczne Wojciecha Jaruzelskiego z politykami niemieckimi 1988–1990*, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2006.
- Schaff A., *Korespondencja*, wstęp, wybór i opracowanie K. Dubiński, P. Dybicz, G. Sołtysiak, Warszawa 2010.
- „*Sekcja Tajna*” Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, red. P. Dybicz i G. Sołtysiak, Warszawa 2008.
- Sprawozdanie z działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2007, t. 13, s. 323-354.
- Sprawozdanie Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN za okres 27.10.1990 do 1.03.1992*, w: WiN. Zjazd krajowy. Materiały przygotowawcze [broшуra], Wrocław, marzec 1992, s. nlb.
- Strona internetowa Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu [on line], <https://www.wolontariat.org.pl/bazadanych/main.php> [dostęp: 10 I 2013 r.].
- Strona internetowa Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów UMCS [on line], [http://www.umcs.lublin.pl/articles.php?aid=3213&mid=115&mref=14780\\_14789](http://www.umcs.lublin.pl/articles.php?aid=3213&mid=115&mref=14780_14789) [dostęp: 5 I 2013 r.].
- Strona internetowa Urzędu Miasta i Gminy Wojnicz [on line], <http://www.wojnicz.pl/dobiegly-konca-prace-inwentaryzacyjne-w-wojnickim-archiwum-parafialnym> [dostęp: 20 VII 2012 r.].
- Struktura organizacyjna [ZWiN], inspektoraty i koła WiN w Obszarze Wschodnim* [on line], <http://wolnoscinielizawislosc.org/przykladowa-strona/> [dostęp: 21 X 2012 r.].
- Strzelecki-Gomułka R., Salwa-Syzdek E., *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.
- Udostępnianie zbiorów Fundacji* [on line], <http://www.zawacka.pl/udostepnianie.html> [dostęp: 29 V 2012 r.].
- Układ grudniowy 1970*, red. G. Sołtysiak i A. Werblan, Warszawa 2006.

- Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość – Zarząd Obszaru Wschodniego* [on line], <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=36847> [dostęp: 29 X 2012 r.].
- Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość – Stowarzyszenie Społeczno-Kombatanckie* [on line], <http://www.krs-online.com.pl/zrzeszenie-wolnosc-i-niezawislosc-krs-93425.html> [dostęp: 28 X 2012 r.].

### Opracowania

- Antoszewski A., *Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*, w: *Studia z teorii polityki*, t. 3, red. A. Czajkowski, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, s. 7–21.
- Archiwum Wschodnie. Kolekcja relacji*, t. 1, red. M. Bronowicki, Warszawa 2006.
- Archiwum Wschodnie. Kolekcje osobiste. Kolekcja wspomnień Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków*, t. 2, red. A. Dzieńkiewicz, J. Michałowska i E. Rybarska, Warszawa 2008.
- Bachulski A., *Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, cz. 1, *Referaty*, Lwów 1925, Sekcja VI, s. nlb.
- Bibliografia dorobku naukowego ks. prof. dr. hab. Stanisława Librowskiego*, „*Studia Włocławskie*”, t. 10, 2007, s. 13–31.
- Biernat C., *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „*Archeion*”, t. 41, 1964, s. 93–113.
- Biernat C., *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „*Archeion*”, t. 80, 1986, s. 55–85.
- Bolczyk H., *Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Kraków 2012.
- Brenneke A., *Archivkunde*, Lipsk 1953.
- Camporeale S.I., *Lorenzo Valla i jego traktat o donacji Konstancyntyna. Retoryka, wolność i eklezjologia w XV wieku*, Warszawa 1997.
- Chorażyczewski W., *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów*, w: *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, red. W. Chorażyczewski, R. Degen, K. Syta, t. 1, 2005, s. 13–28.
- Chorażyczewski W., *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku*, w: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorażyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 101–137.
- Chorażyczewski W., Rosa A., *Podróż anonimowych Litwinów przez Toruń i Kujawy w roku 1779*, „*Ziemia Kujawska*”, t. 20, 2007, s. 93–114.
- Chorażyczewski W., Rosa A., *Samoświadectwa pracowników polskiej kancelarii królewskiej czasów nowożytnych. Przypadek sekretarza królewskiego Jana Piotrowskiego*, w: *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, red. W. Chorażyczewski, W. Krawczuk, Warszawa 2011, s. 87–106.

- Chorażyczewski W., Syta K., *Stosunek szlachty polskiej w XV-XVIII w. do ksiąg sądów partykularnych w świetle ustaw sejmowych i sejmikowych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 10, 1999, s. 3–26.
- Chronologiczna bibliografia adnotowana ks. prof. dra hab. Stanisława Librowskiego z lat 1939–1983*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 47, 1983, s. 363–386.
- Cohen D.J., *The Future of Preserving the Past* [on line], <http://chnm.gmu.edu/essays-on-history-new-media/essays/?essayid=39> [dostęp: 19 XII 2012 r.].
- Czarnota T., *Komu są potrzebne społeczne archiwa?*, „Archiwista Polski”, 2011, nr 4, s. 15–33.
- Dąbrowski K., *Sprawozdanie z działalności Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi za rok 1998*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 1, s. 38.
- Dąbrowski K., *Sprawozdanie z działalności Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi za rok 2000*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 75, 2001, nr 1, s. 91–94.
- Dąbrowski K., Witczak L., *Konsystorz Generalny Archidiecezji Warszawskiej z lat 1789–1918*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 6, s. 476–477.
- Dąbrowski K., Witczak L., *Wykaz akt metrykalnych z lat 1585–1945*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej”, t. 2, 2005, s. 17–25.
- Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950–1985*, Kraków 2010.
- Derrida J., *Archive fever: A Freudian impression*, „Diacritics”, 1995, vol. 25(2), s. 9–63.
- Dębiński J., *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji włocławskiej w latach 1918–1939*, Toruń 2010.
- Dębiński J., *Źródła do dziejów diecezji włocławskiej w tekach księdza profesora Stanisława Librowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 90, 2008, s. 5–30.
- Dębowska M., *Problem zespolowości w praktyce archiwów kościelnych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 81, 2004, s. 49–57.
- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005.
- Dowgird T., *Akta dekanatu łaskiego [1429]–1920. Informacja do zespołu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 7–8, s. 561–562.
- Dowgird T., *Akta dekanatu piotrkowskiego 1800–1913. Informacja do zespołu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 7–8, s. 560–561.
- Dowgird T., *Dekanat brzeziński 1800–1920. Informacja do zespołu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 9, s. 616.
- Dowgird T., *Dekanat łódzki 1810–1920. Informacja do zespołu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 9, s. 613–615.
- Dowgird T., *Dekanat strykowski 1800–1915. Informacja do zespołu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, t. 73, 1999, nr 9, s. 616–617.
- Dowgird T., *Konsystorz Foralny Piotrkowski z lat 1819–1884*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, R. 73, 1999, nr 6, s. 475–476.



- drs, Marcin Nowak *rzecznikiem miejskich wodociągów* [on line], <http://www.dziennikw-schodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121218/LUBLIN/121219565> [dostęp: 26 III 2013 r.].
- Dybic P., Sołtysiak G., *Niewydarzony-Mitterand* [on line], <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/niewydarzony-mitterand> [dostęp: 3 I 2013 r.].
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Ernst W., *Archiwum, przechowywanie, entropia. Tempor(e)alność fotografii*, w: *Archiwum jako projekt*, red. K. Pijarski, Warszawa 2011, s. 67–86.
- Fenczak A.S., Stępień S., *O potrzebie badań naukowych w środowiskach nieakademickich, czyli z działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej” t. 4, 1997, s. 217–230.
- Filipczak T., *Zbiory Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie*, „Archiwista Polski”, 2009, nr 3, s. 33–45.
- Format MARC 21 rekordu bibliograficznego wraz z zasobem. Adaptacja dla systemu MAK*, red. i oprac. A. Brachfogel, Z. Żórawińska, wsp. B. Bartoszewicz-Fabiańska i P. Czyżewicz, wersja 2008, Biblioteka Narodowa.
- Frątczak W., *Ks. dr hab. Witold Kujawski, profesor UMK, archiwista, historyk, duszpasterz*, „Studia Włocławskie”, t. 8, 2005, s. 9–23.
- Gałka E., *Dobra organizacja – dobra koordynacja* [on line], <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/753344.html> [dostęp: 19 XII 2012 r.].
- Giżejewska M., *Kołyma 1944–1956 we wspomnieniach polskich więźniów*, Warszawa 2000.
- Giżejewska M., *Polacy na Kołymie 1940–1943*, Warszawa 1997.
- Głuza Z., *Archiwa Ośrodka KARTA*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 27–35.
- Głuza Z., *Archiwum Wschodnie a państwo*, „Karta”, 1991, nr 2, s. 149–151.
- Głuza Z., *Archiwum Wschodnie*, „Karta”, 1996, nr 19, s. 137–151.
- Głuza Z., *Odkrycie KARTY. Niezależna strategia pamięci*, Warszawa 2012.
- Głuza Z., *Szansa ruchu oddolnego*, „Karta”, 2012, nr 71, s. 140–143.
- Górak A., Magier D., *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 2 (4), 2011, s. 131–143.
- Górski R., *O udostępnianiu archiwaliów proveniencji prywatnej słów kilka*, „Problemy archiwistyki”, nr 4 (2009), s. 1–15 [on line], <http://archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/rgorski4.pdf> [dostęp: 1 VI 2014 r.].
- Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995.
- Grad S., Cabała H., *Archiwum Diecezjalne w Łodzi*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 53, 1986, s. 70–75.

- Grot D., *Dostępność zasobów archiwów państwowych (część czwarta)*, „Problemy archiwistyki”, 2009, nr 3, s. 39–62 [on line], [http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/DGrot\\_3.pdf](http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Wydawnictwa/DGrot_3.pdf) [dostęp: 21 IX 2009 r.].
- Grygier T., *Współczesne zadania dokumentacyjne archiwów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 40, 1980, s. 9–61; t. 41, 1980, s. 5–51; t. 42, 1981, s. 5–58.
- Grygier T., *Zarząd aktami. Problem centralny archiwistyki współczesnej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 36, 1978, s. 21–59.
- Haiman M., *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948*, Chicago 1948.
- Hlebionek M., *Praecipum archivi effectus est probatio ac fides rei gesta publica. Krytyka autentyczności i wiarygodności materiałów archiwalnych w najstarszych traktatach archiwistycznych*, w: *Silva rerum opera historica, diplomatica et archivistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski, M. Hlebionek, Toruń – Warszawa 2012, s. 127–138.
- Horst W., *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944–1990)*, Warszawa 2006.
- Huchla M., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” z perspektywy półwiecza*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 1995, nr 7, s. 5–14.
- Huvila I., *Participatory archive: towards decentralised curation, radical user orientation, and broader contextualisation of records management*, „Archival Science”, 2008, vol. 8(1), s. 15–36.
- Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”*, red. K. Minczykowska, Toruń 2000.
- Janowski A., Szczygielski Z., *Centralne Archiwum KC PZPR. Informator*, Warszawa 1978.
- Janowski W., *Metodyka opracowania dokumentacji zgromadzonej przez organizacje społeczne, fundacje i stowarzyszenia. Doświadczenia i rzeczywistość (Zarys problematyki)*, „Archiwista Polski”, 2007, nr 1, s. 25–31.
- Jelonek-Litewka K., *Bogusława Czajeczka*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 10, 2004, s. 13–19.
- Kaleński G., *Brakowanie akt*, Warszawa 1935.
- Kalinowska-Wójcik B., Gojniczek W., *Między teorią a praktyką. Pięć lat doświadczeń Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w prowadzeniu zajęć dydaktycznych w Archiwum Państwowym w Katowicach*, w: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 301–311.
- Kalinowska-Wójcik B., *Obóz naukowy jako uzupełniająca forma kształcenia studentów archiwistyki. Efekty pobytu studentów w „Bibliotece i Archiwum im. B.R. Tschammera” w Cieszynie*, w: *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji. Model kompetencji zawodowych. Materiały z konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytutu Historii i Archiwistyki UMK*

- i Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń, 2 grudnia 2009 r. Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, t. 5, red. W. Kwiatkowska, Toruń 2010, s. 125–136.
- Karpińska M., *Pierwsze głosy studentów w sprawie modelu kształcenia archiwistów wprowadzonego na UMK w Toruniu*, w: *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji. Model kompetencji zawodowych. Materiały z konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytutu Historii i Archiwistyki UMK i Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń, 2 grudnia 2009 r. Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, t. 5, red. W. Kwiatkowska, Toruń 2010, s. 27–32.
- Katalog mikrofilmów*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej”, t. 5, 2008, s. 15–300.
- Kietlińska K., *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 2010.
- Kisilowski M., *Prawo sektora pozarządowego. Analiza funkcjonalna*, Warszawa 2009.
- Konarski K., *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.
- Konarski K., *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion”, t. 19–20, 1951, s. 19–104.
- Konstankiewicz M., *Prawne regulacje działalności archiwalnej w Polsce (stan prawny z dnia 1 stycznia 2010 r.)*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2010, nr 1 (3), s. 131–151, też [on line], [http://www.home.umk.pl/~akz/AKZ\\_03\\_Konstankiewicz\\_Marek\\_Prawne\\_regulacje\\_dzialalnosci\\_archiwalnej\\_w\\_Polsce\\_Stan\\_prawny\\_z\\_dnia\\_1\\_stycznia\\_2010\\_r.pdf](http://www.home.umk.pl/~akz/AKZ_03_Konstankiewicz_Marek_Prawne_regulacje_dzialalnosci_archiwalnej_w_Polsce_Stan_prawny_z_dnia_1_stycznia_2010_r.pdf) [dostęp: 17 IX 2013 r.].
- Kościalkowski S., *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954.
- Kozak M., *Мундуле і сьогодення Кобильниць Волоської і Руської*, Перемишль 2006.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. IV, S–Ż, Toruń 2010.
- Kubica A., Muszyńska A., *Sprawozdanie z działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach za lata 2000–2011 ze szczególnym uwzględnieniem przedsięwzięć w dziedzinie archiwistyki*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki. Kancelarie oraz archiwa wczoraj i dziś, Lublin–Zamość, 27–29 kwietnia 2011 roku*, red. J. Łosowski, E. Markowska, Warszawa 2012, s. 288–295.
- [Kujawski W.], *Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Przewodnik po zespołach* [2011], mps, Archiwum Diecezjalne we Włocławku.
- Kujawski W., *Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Przewodnik po zespołach*, „Studia Włocławskie”, t. 6, 2003, s. 501–526.
- Kujawski W., *Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek 2011.
- Kujawski W., *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-kaliskiej przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 74, 2000, s. 263–413.

- Kujawski W., *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-pomorskiej przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*, cz. 1–2, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 68, 1997, s. 27–161; t. 71, 1999, s. 141–252; t. 73, 2000, s. 277–397; t. 76, 2001, s. 101–228; t. 80, 2003, s. 65–152.
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980.
- Kwiatkowska W., *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion”, t. 112, 2011, s. 191–204.
- Langlois Ch.V., Seignobos Ch., *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912.
- Laskowska A., *15 lat działalności Studenckiego Kola Naukowego Archiwistów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1996–2011)*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki. Kancelarie oraz archiwa wczoraj i dziś, Lublin–Zamość, 27–29 kwietnia 2011 roku*, red. J. Łosowski, E. Markowska, Warszawa 2012, s. 306–313.
- Lasocik Z., *Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Warszawa 1994.
- Laszuk A., *Użytkownicy współtwórcami informacji o zasobie archiwalnym*, w: *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Kołodziejowi w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 119–133.
- Leoński Z., *Nauka administracji*, Warszawa 2010.
- Lewkowicz H., *Ukrainoznawstwo na polsko-ukraińskim pograniczu etnicznym. Dziesięć lat działalności Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu*, Przemyśl 2001.
- Librowski S., *Archiwum Diecezjalne we Włocławku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 53, 1986, s. 87–102.
- Librowski S., *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dokumenty samoistne*, t. 1–7, Włocławek 1994–1999.
- Librowski S., *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dział II. Dokumenty w kopiariuszach*, t. 1–11, Włocławek 1999–2002.
- Librowski S., *Katalog rubrycel i schematyzmów diecezji i zakonów historycznej Polski znajdujących się w księgozbiorze podręcznym Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, cz. 1–2, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 23, 1971, s. 213–310; t. 24, 1971, s. 5–94; t. 25, 1972, s. 39–113; t. 26, 1972, s. 89–197; t. 27, 1973, s. 57–130.
- Librowski S., *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. Cz. 1. Akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Z. 1. Sygnatury 1–20: Akta z lat 1602–1755*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 28, 1974, s. 41–219. Z. 2. Sygnatury 21–66: Akta z lat 1755–1766, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 29, 1974, s. 5–156. Z. 3. Sygnatury 67–89: Akta z lat 1775–1792; „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 30, 1975, s. 5–131. Z. 4. Sygnatury 90–144: Akta z lat 1797–1815, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 31, 1975, s. 5–200.

- Librowski S., *Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego we Włocławku 1945–1958*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 1, 1959, z. 1, s. 137–159.
- Librowski S., *Wizytacje diecezji włocławskiej*. Cz. 1. *Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*. T. 1. *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*. Z. 1. *Wstęp ogólny*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 8, 1964, s. 5–186.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.
- Литвин М., Юсов С., *Коляничук Олександр Миколаевич*, „Українські історики ХХ століття. Біобібліографічний довідник” 2003, t. 2, s. 143–144.
- Łosowska A., *Indywidualne staże archiwalne. Analiza pierwszych doświadczeń*, „Res Historica”, t. 28, 2009, s. 85–90.
- Łysiak L., *Nowe polskie prawo archiwalne*, „Archeion”, t. 82, 1987, s. 7–27.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Marciniak R., *Acta Tomicianiana w kulturze politycznej Polski okresu odrodzenia*, Warszawa – Poznań 1983.
- Michałowski W., *Pogotowie Archiwalne*, „Karta”, 2007, nr 53, s. 142–144.
- Minczykowska K., *Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej 1990–2012. Najważniejsze aspekty działalności*, w: *Silva rerum opera historica, diplomatica et archivistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski, M. Hlebionek, Toruń – Warszawa 2012, s. 161–175.
- Minczykowska K., *Spoleczne ośrodki dokumentacji dziejów konspiracji 1939–1945 w Polsce*, „Archiwista Polski”, 2003, nr 2, s. 39–50.
- Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Морозова О., *Південно-Східний науковий інститут як дослідницький центр з історії українсько-польських взаємин*, „Історичний архів”, 2012, t. 8, s. 145–149.
- Motas M., *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918–1939)*, „Archeion”, t. 48, 1968, s. 111–136.
- Muzeum Polonii otwarte*, „Naród Polski”, 21 stycznia 1937 r., s. 1.
- Muzeum Polskie w Ameryce. Dzieje i zbiory. Przewodnik*, oprac. M. Kot i in., Warszawa 2003.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Niewęglowski A., *Prawnoautorskie aspekty udostępniania utworów w działalności bibliotek*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z prawa własności intelektualnej”, 2012, z. 115, s. 68–89.
- Nora P., *Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum”, 2009, s. 4–12.
- Ochman M., Jordan P., *Wolontariusze – źródło siły organizacji*, Baltimore 1997.
- Olędzki J., *Public relations w komunikacji społecznej*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki i D. Tworzydło, Warszawa 2006, s. 17–48.

- Patykiewicz W., *Powstanie Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, t. 43, 1969, s. 91–94.
- Pomian K., *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009.
- Prażak J., *Tak zwana wolna zasada proveniencji (z powodu wydania podręcznika teorii archiwalnej Brennekego)*, „Archeion”, t. 27, 1957, s. 47–57.
- Przewłocka J., *Polskie organizacje pozarządowe. Najważniejsze pytania, podstawowe fakty*, Warszawa 2011.
- Reed B., *Appraisal and disposal*, w: *Keeping archives*, red. J. Ellis, Melbourne 1999, s. 157–206.
- Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- Rolewicz G., *Jubileusz dziesięciolecia istnienia Kola Naukowego Archiwistów Uniwersytetu Szczecińskiego*, w: *Pamiętnik XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki. Kancelarie oraz archiwa wczoraj i dziś, Lublin–Zamość, 27–29 kwietnia 2011 roku*, red. J. Łosowski, E. Markowska, Warszawa 2012, s. 299–304.
- Rosa A., *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki*, w: *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, t. 2, Toruń 2008, s. 99–127.
- Rosa A., *Elementy samoświadectwa personelu kancelaryjnego w dokumentach i księgach kancelarii koronnej*, w: *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Warszawa 2011, s. 73–85.
- Rosa A., *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.
- Rosa A., *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczańskie*, „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006, s. 41–72.
- Roszak R., *Egodokumenty epoki nowożytnej w perspektywie europejskiej*, w: *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*, red. P. Borek, Kraków 2012, s. 15–29.
- Rzeźwiecki G., *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce. Podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964–2008)*, Tarnów 2010.
- Sałkowski J., *Spuścizna aktowa organizacji i stowarzyszeń kombatanckich*, w: *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń 2–4 IX 1997*, t. 2, red. D. Nałęcz, Warszawa 1998, s. 111–113.
- Samuels H., *Improving Our Disposition: Documentation Strategy*, „Archivaria”, nr 33 (Winter 1991–1992), s. 125–140.
- Shore M., *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2008.
- Słownik archiwalny* [on line], <http://www.archiwa.gov.pl/pl/materialy/725-slownik-archiwalny.html?start=4> [dostęp: 14 VI 2012 r.].
- Starostin E.W., Chorchordina T.I., *Archiwy i rewolucja*, Moskwa 2007.



- Stępień S., *Wspomnienie o Jerzym Giedroyciu i jego listy*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2000, t. 6, s. 9–16.
- Stępień S., *Jubileusze naszych przyjaciół, czyli o Stefanie Kozaku i Aleksandrze Kolańczuku słów kilka*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2007, t. 13, s. 9–46.
- Stępień S., *Ukrainoznawcze badania na polsko-ukraińskim pograniczu: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 1998, nr 6–7, s. 373–380.
- Stępień S., *Ukrainoznawstwo, materiały bibliograficzne. Publikacje wydane na Ukrainie w latach 1996–1998*, Przemyśl 1999.
- Stępnia W., *Część zasobu narodowego*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 14–17, też [on line], [http://archiwa.org/as/as\\_img/materiały/Archiwa\\_spoleczne\\_podrecznik.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/materiały/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf) [dostęp: 1 V 2013 r.].
- Stępnia W., *Narodowy zasób archiwalny w Polsce*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępnia, Warszawa 2012, s. 13–23.
- Szewczyk A., *Historia, organizacja i zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi*, Piotrków Trybunalski 2006, mps, Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi.
- Szkutnik P., *Akta dziekana brzeźnickiego 1819–1867. Studium urzędu i dokumentacji*, Łódź 2012.
- Szociński A., *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna”, 2010, nr 1(63), s. 9–17.
- Szymczuk E., *Ewidencja i informacja o zasobie archiwalnym organizacji społecznych*, „Archiwista Polski”, 2007, nr 1, s. 37–41.
- Taradejna M., Taradejna R., *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*, Toruń 2003.
- Targońska E., *Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce i jego zasób*, w: *Archiva Temporum Testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów*, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 572–581.
- Terras M., *Digital curiosities: resource creation via amateur digitization*, „Literary and Linguistic Computing”, 2010, vol. 25(4), s. 425–438.
- Tomczak A., *Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania*, „Archeion”, t. 43, 1966, s. 55–82.
- Topolski J., *Prawda i fałsz w historii*, Warszawa 1987.
- Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001.
- Waldo A.L., *Trzydzieści lat Muzeum Polonii*, w: *Księga Diamentowa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego 1873–1948*, Chicago 1948.
- Walichnowski T., *Radziecki dekret o reorganizacji archiwów*, „Archeion”, t. 67, 1979, s. 169–172.
- Weiss A., *Archiwa parafialne w archidiecezji poznańskiej na przykładzie Wolsztyna*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75, 2001, s. 109–122.

- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wiatrowska M., *Funkcjonowanie i znaczenie Archiwum Głównego Ruchu Światło-Życie*, Lublin 2009, mps, praca dyplomowa studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki pod kierunkiem A. Góraka, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wilkowski M., *Archiwa w bibliotekach*, „Karta”, 2012, nr 71, s. 144–146.
- Wilkowski M., *Czy zachowamy cyfrowe dziedzictwo? Penny Carnaby i delete generation* [on line], <http://historiaimedia.org/2009/09/19/czy-zachowamy-cyfrowe-dziedzictwo-penny-carnaby-i-delete-generation/> [dostęp: 19 XII 2012 r.].
- Wilk-Woś Z., *Uwagi do katalogu*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej”, t. 5, 2008, s. 13–14.
- Witczak L., *Historia i zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej”, t. 3, 2006, s. 9–38.
- Właźlak W.P., *Archiwum (Archi)diecezji Częstochowskiej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Pedagogika”, z. 11, 2002, s. 253–261.
- Właźlak W.P., *Archiwum Metropolitalne w Częstochowie*, „Archiwa Ecclesiastica”, 2005, nr 2, s. 69–74.
- Właźlak W.P., *Inwentarz akt personalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 11–42.
- Właźlak W.P., *Inwentarz filmów Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 3, 2012, s. 267–270.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg biskupich i kurialnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 43–70.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 71–110.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg konsystorskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 111–138.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2005, mps, Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 1, 2011, s. 11–581.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg parafialnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 139–176.

- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg wójtowskich i miejskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 2, 2011, s. 177–186.
- Właźlak W.P., *Katalog mikrofilmów ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2002.
- Właźlak W.P., *Katalog mikrofilmów najstarszych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej*, Kraków 2008.
- Właźlak W.P., *Katalog zdigitalizowanych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej (1581–1910)*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 4, 2012, s. 9–299.
- Właźlak W.P., *Katalog zdigitalizowanych ksiąg wójtowskich i miejskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”, t. 3, 2012, s. 271–277.
- Właźlak W.P., *Przewodnik po zespołach Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, „Ziemia Częstochowska”, t. 31, 2004, s. 191–204.
- Właźlak W.P., *Zasoby akt konsystorskich w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 33, 2005, s. 193–209.
- Wodarczyk A., *Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008.
- Wolnicki P., *Procesy archiwotwórcze w strukturach administracyjnych diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 2006.
- Wolnicki P., *Zbiory pieczęci w zespołach akt dziekańskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 313–338.
- Wyczański A., *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1991.
- Wyczański A., *Przedmowa do I wydania*, w: *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 5–8.
- Wyczawski H.E., *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- Zawadzki W., *Troska archiwum diecezjalnego o archiwa parafialne na przykładzie diecezji elbląskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75, 2001, s. 169–177.
- Ziętał K., *Definicja AS-ów*, „Karta”, 2012, nr 72, s. 131–134.
- Ziętał K., *Wstęp*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. taż, Warszawa 2012, s. 7–13, też [on line], [http://archiwa.org/as/as\\_img/materialy/Archiwa\\_spoleczne\\_podrecznik.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/materialy/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf) [dostęp: 1 V 2013 r.].
- Zjednoczenie na rzecz Polonii w Ameryce*, „Dziennik Zjednoczenia”, 12 stycznia 1937 r., s. 5.
- Zjednoczenie tworzy Archiwum i Muzeum Wychodźstwa*, „Dziennik Zjednoczenia”, 17 października 1935, s. 1.
- Związek J., *Archiwum Diecezjalne w Częstochowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 53, 1986, s. 43–56.

- Związek J., *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska”, t. 19, 1993, s. 7–114.
- Związek J., *Inwentarz łacińskich ksiąg metrykalnych Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 37, 1978, s. 175–220; t. 38, 1979, s. 37–72; t. 39, 1979, s. 5–40; t. 40, 1980, s. 289–328; t. 41, 1980, s. 53–90.

## Wykaz ważniejszych skrótów

AAN	Archiwum Akt Nowych
ABiMK	„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
ADH PRL	Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL
AGRŚ-Ż	Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie
AOK	Archiwum Ośrodka KARTA
AW	Archiwum Wschodnie Ośrodka KARTA
ChSWN	Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów
Dz. U.	„Dziennik Ustaw”
j.a.	jednostka archiwalna
KDSL	Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej
mb.	metr bieżący
NInA	Narodowy Instytut Audiowizualny w Warszawie
OPZZ	Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
PiMHAALiMAŁ	„Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej”
PWIN	Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemysłu
RTGZCz	„Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej”
SWł	„Studia Włocławskie”
ŚZZAK	Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
WAŁ	„Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”
WiN	Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość
ZOWZWiN	Zarząd Obszaru Wschodniego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
ZPRK	Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie

